

# KWARTALNIK

## KRAJOWEJ SZKOŁY SĄDOWNICTWA I PROKURATURY

Zeszyt 2(17)/2015



## **RADA PROGRAMOWA**

Stefan Babiarez, Jerzy Bralczyk, Piotr Hofmański, Andrzej Jakubecki,  
Ryszard Koziółek, Joanna Lemańska (Przewodnicząca Rady Programowej),  
Lech Morawski, Leszek Pietraszko, Andrzej Seremet, Andrzej Zoll

## **KOLEGIUM REDAKCYJNE**

Anna Guzik, Dariusz Korneluk, Tomasz Kudła,  
Władysław Pawlak, Anna Wdowiarz-Pelc, Jan Wojtasik

## **REDAKCJA**

Redaktor Naczelny – Agnieszka Welenc  
Z-ca Redaktora Naczelnego – Andrzej Leciak  
Sekretarz Redakcji – Joanna Gołaszewska

## **Adres redakcji:**

31-547 Kraków, ul. Przy Rondzie 5  
tel. 12 617 96 14  
fax 12 617 94 11  
e-mail: redakcja@kssip.gov.pl

Wydaje:

**Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury**

Opracowanie graficzne, skład, korekta, druk i dystrybucja:

**Wydawnictwo C.H.Beck Sp. z o.o.**

00-203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

Kraków, czerwiec 2015

ISSN 2083-7186, nakład 1000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania, adiustacji lub nieopublikowania nadesłanych tekstów. Opinie wyrażane w opublikowanych materiałach są opiniami ich autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.



## Spis treści/Table of contents

### Artykuły / Articles

<b>Przestępstwo brania i przetrzymywania zakładnika w celu zmuszenia do określonego zachowania. . . . .</b>	<b>5</b>
<b>The offence of taking and detaining a hostage in order to enforce certain behaviour. . . . .</b>	<b>20</b>

*Zbigniew Niemczyk*

<b>Instytucja uchylenia prawomocnego mandatu karnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w prawie wykroczeń. . . . .</b>	<b>21</b>
<b>The institution of quashing a valid penalty notice as a measure of extraordinary appeal. . . . .</b>	<b>39</b>

*Anna Wolska, Łukasz Bagiński*

<b>Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41/UE z 3.4.2014 r. w przedmiocie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych – rewolucja w walce z transgraniczną przestępczością w Unii Europejskiej? . . . . .</b>	<b>40</b>
--	-----------

<b>Directive 2014/41/EU of the European Parliament and of the Council of 3 April 2014 regarding the issue of an European Investigation Order in criminal matters – a revolution in fighting transnational crime in the European Union? . . . . .</b>	<b>54</b>
--	-----------

*Kamil Trybek*

<b>Rozwój balistyki sądowej jako dziedziny kryminalistyki . . . . .</b>	<b>55</b>
<b>The development of forensic ballistics as a field of criminalistics. . . . .</b>	<b>70</b>

*Sergiusz Skorek*

### Debiuty / Debuts

<b>Kwalifikacja prawna operatu szacunkowego w postępowaniu administracyjnym . . . . .</b>	<b>71</b>
<b>The legal classification of appraisal reports in administrative action . . . . .</b>	<b>86</b>

*Beata Madej*

Materiały szkoleniowe / Training Materials

**O zwolnieniu prokuratora od kosztów w postępowaniu o wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym (art. 291 KPK) . . . . . 87**  
**On releasing a state prosecutor from the costs of proceedings on the enforcement of an order securing claims (Article 291 of the Code of Criminal Procedure of the Republic of Poland) . . . . . 105**  
*Grzegorz Wolak*

Glosy / Glosses

**Glosa do wyroku SN z 7.1.2014 r., I PK 150/13 . . . . . 106**  
**Gloss to the Supreme Court judgement of 7 January 2014, I PK 150/13 . . 111**  
*Barbara Denisiuk*

**Glosa do wyroku SN z 8.3.2013 r., II PK 204/12 . . . . . 112**  
**Gloss to the Supreme Court judgement of 8 March 2013, II PK 204/12 . . 118**  
*Karolina Dołęgowska*

Sprawozdania / Reports

**Nowelizacja procedury karnej w zakresie dostępu do akt postępowania a tajemnica postępowania karnego – sprawozdanie z panelu dyskusyjnego . . . . . 119**  
**The amendment of criminal procedure regulating access to case files in light of the confidentiality of criminal proceedings – a report from the panel’s discussion . . . . . 119**  
*Piotr Kosmaty*

Z życia szkoły / School life

**Z życia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury . . . . . 122**  
**Life of the National School of Judiciary and Public Prosecution . . . . . 122**  
*Opracowanie redakcyjne*

Przegląd literatury / Literature Review

**Przegląd publikacji prawniczych. Książki: 2014 r. – część 2 i 2015 r. – część 1. . . . . 130**  
**Review of legal publications. Books: 2014 – Part 2, and 2015 – Part 1 . . 130**  
*Andrzej Leciak*



# Przestępstwo brania i przetrzymywania zakładnika w celu zmuszenia do określonego zachowania<sup>1</sup>

Zbigniew Niemczyk\*

## Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest prawnokarna ocena wzięcia i przetrzymywania zakładnika w celu zmuszenia innych osób do określonego zachowania. Autor skupia się na praktycznych problemach związanych zarówno z wykładnią poszczególnych znamion tego przestępstwa, jak i ze spornymi kwestiami dotyczącymi zbiegu art. 252 k.k. z innymi przepisami. Nie abstrahuje przy tym od kryminologicznego ujęcia przestępstwa uprowadzenia dla okupu, sygnalizując najpoważniejsze trudności, z jakimi można spotkać się prowadząc śledztwa w tego rodzaju sprawach.

Wzięcie zakładnika w celu zmuszenia organów, instytucji lub osób do określonego zachowania jest o tyle specyficznym przestępstwem, że prowadzący śledztwo muszą zmierzyć się nie tylko ze zdarzeniami, które już nastąpiły, jak to bywa w znakomitej większości spraw karnych, ale też ze zdarzeniami rozgrywającymi się w teraźniejszości, a także tymi, które dopiero nastąpią<sup>2</sup>. Samo uprowadzenie jest bowiem dopiero pierwszym ogniwem w łańcuchu przestępnych czynów; po nim następują żądania sprawców, a później ewentualna realizacja tych żądań przez pokrzywdzonych. Omawiane przestępstwo stanowi w swojej istocie

\* Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, wykładowca KSSiP.

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu badawczo-rozwojowego pt. „Opracowanie i stworzenie systemu zarządzania informacją na potrzeby Centrum ds. Urowadzeń”, nr projektu O ROB/0003/03/001, współfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

<sup>2</sup> Roczna liczba postępowań przygotowawczych prowadzonych w latach 2000–2010 w sprawach o przestępstwo z art. 252 KK waha się w przedziale od 8 (2006 r.) do 29 (2002 r.), źródło: statystyki Komendy Głównej Policji ([www.kgp.gov.pl](http://www.kgp.gov.pl)).

sytuację kryzysową związaną z zagrożeniem ludzkiego życia, w której organy państwa zobligowane są do podjęcia skutecznych działań nakierowanych na uwolnienie zakładnika<sup>3</sup>.

Na trudności związane z prowadzeniem śledztwa nakładają się także problemy natury psychologicznej, które dotyczą w pierwszym rzędzie zakładnika i osób dla niego najbliższych. Dla celów diagnostycznych w medycynie opracowana została sześciopunktowa skala nasilenia stresu psychospołecznego dla dorosłych. W skali tej zdarzenie polegające na „pojmaniu za zakładnika” jest najwyżej punktowane – na równi nawet z pobytem w obozie koncentracyjnym czy śmiercią dziecka. Symptomatyczne jest przy tym, że „pojmanie za zakładnika” występuje w tej skali wyżej niż śmierć współmałżonka czy poważna przewlekła choroba fizyczna własna lub dziecka<sup>4</sup>. Trzeba również mieć na uwadze, że stres pojawiający się przy okazji sprawy związanej z uprowadzeniem osoby dotyczy także funkcjonariuszy publicznych realizujących działania procesowe czy podejmujących związane z tym czynności operacyjno-rozpoznawcze.

Przestępstwo opisane w art. 252 KK nie musi polegać wyłącznie na zmuszaniu do realizacji świadczeń o charakterze pieniężnym. W literaturze przedmiotu znaleźć można przykłady spraw, które miały miejsce w Polsce na przestrzeni ostatnich 15 lat, a które polegały m.in. na wzięciu zakładników z policyjnego konwoju podczas próby samouwolnienia w trakcie rozprawy sądowej, zmuszaniu organów administracji publicznej do wydania lub zmiany decyzji administracyjnej czy też zmuszaniu interweniujących policjantów do odstąpienia od czynności służbowej związanej z zatrzymaniem sprawcy przestępstwa<sup>5</sup>.

W praktyce dominują jednak porwania dla okupu, które w naszym kraju najczęściej dokonywane są w ramach zorganizowanych grup przestępczych. Wynika to w szczególności z faktu, że przestępstwa te wymagają najczęściej profesjonalnych przygotowań, wieloosobowych konfiguracji, precyzyjnie dokonanego podziału ról, a także sporych nakładów finansowych. Jednak należy podkreślić, że osiągnięte w ich wyniku nielegalne zyski należą do stosunkowo dużych, co czyni tę działalność przestępczą wyjątkowo intratną<sup>6</sup>. Charakteryzując ten rodzaj przestępczości, warto też zauważyć, że rozwija się on bardzo dynamicznie. Nowe możliwości wykrywcze, w tym także z zakresu nowoczesnych technologii, jakimi dysponuje policja, stanowią *de facto* przyczynek do kreowania nowych pomysłów przez sprawców uprowadzeń. W gruncie rzeczy śledztwo, którego przedmiotem jest uprowadzenie, stanowi swoistą rozgrywkę intelektualną pomiędzy organami ścigania a sprawcami przestępstwa. Dynamika związana

<sup>3</sup> O dalekosiężnych skutkach społecznych uprowadzeń osób świadczą zarówno przykłady z kryminalistyki polskiej (porwanie w 1957 r. *Bohdana Piaseckiego* – syna znanego polityka *Bolesława Piaseckiego*, uprowadzenie *Krzysztofa Olewnika* w 2001 r.), jak i światowej (uprowadzenie córki urzędnika watykańskiego *Emanuelli Oralandi* w 1983 r., czy też porwanie w 2004 r. *Cecylii Cubas* – córki prezydenta Paragwaju).

<sup>4</sup> *H.I. Kaplan, B.J. Sadock*, Psychiatria kliniczna, red. wydania polskiego S. *Sidorowicz*, Wrocław 1995, s. 15.

<sup>5</sup> *A. Staszak*, Porwania w celu wymuszenia okupu, *Prometeusz* 2010, s. 54.

<sup>6</sup> W przybliżeniu można przyjąć, że kwoty okupów, jakich domagają się w zamian za uwolnienie uprowadzonego zorganizowane grupy na terenie naszego kraju, wahają się w przedziale od kilkudziesięciu tysięcy do nawet kilku milionów złotych.

z tego rodzaju przestępczością i właściwy dla niej rozwój sposobu działania sprawców stanowi nie lada wyzwanie dla organów ścigania<sup>7</sup>.

Próba zminimalizowania trudności związanych z prowadzeniem postępowań przygotowawczych dotyczących przestępstw wzięcia i przetrzymywania zakłádnika w celu zmuszenia innych osób do określonego zachowania były prace Zespołu do spraw opracowania metodyki zapobiegania i działania w przypadkach uprowadzeń osób, powołanego na podstawie porozumienia Prokuratora Generalnego, Komendanta Głównego Policji i Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Efektem działań powyższego zespołu było m.in. opracowanie „Metodyki działania organów ścigania w przypadku uprowadzenia osoby dla okupu lub w celu wymuszenia innego zachowania w zamian za uwolnienie zakłádnika, którego miejsce pobytu pozostaje nieznane” oraz stworzenie koncepcji systemu szkoleń dla funkcjonariuszy Policji i prokuratorów<sup>8</sup>.

Obok zasygnalizowanych powyżej problemów związanych ze specyfiką postępowań dotyczących uprowadzeń osób w praktyce organów ścigania nadal poważne wątpliwości budzą kwestie materialnoprawne dotyczące właściwej wykładni znamion omawianego przestępstwa. Daje się zauważyć również poważne rozbieżności w orzecznictwie sądowym w zakresie zbiegu przepisów w ramach omawianej problematyki. Te względy czynią w pełni zasadnym postulat usystematyzowania poglądów, które zostały sformułowane w ostatnich latach, a dotyczą brania i przetrzymywania zakłádnika w celu zmuszenia innych osób do określonego zachowania.

Przepięstwo porwania człowieka zostało określone w Międzynarodowej konwencji przeciwko braniu zakłádników, podpisanej w Nowym Jorku 18.12.1979 r. W jej art. 1 wskazano, że każda osoba, która zatrzymuje lub przetrzymuje i grozi zabiciem, zranieniem albo dalszym przetrzymywaniem innej osoby (zwanej „zakłádnikiem”) w celu wymuszenia od strony trzeciej, to jest od państwa, międzynarodowej organizacji międzyrządowej, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób, działania lub powstrzymania się od jakiegokolwiek działania jako wyraźnego lub dorozumianego warunku zwolnienia zakłádnika, popełnia przestępstwo brania zakłádników. Polska ratyfikowała konwencję 13.3.2000 r.<sup>9</sup>, a oprócz naszego kraju przystąpiło do niej 87 państw. Na ich organy ścigania oraz wymiar sprawiedliwości nałożony został obowiązek dołożenia wszelkich starań, by ściganie i karanie tego rodzaju przestępstw uczynić jak najskuteczniejszym w skali globalnej. Jak wskazano w preambule, braniu zakłádników jest przestępstwem wywołującym zaniepokojenie społeczne i w stosunku do sprawców należy wszcząć

<sup>7</sup> Międzynarodowe raporty opisujące problematykę porwań wskazują na nowe tendencje w tego rodzaju przestępczości, wśród których wymienia się m.in. porwania ekspresowe (gdzie ofiara jest przetrzymywana przez krótki czas, ale na tyle długo, aby za jej uwolnienie uzyskać określone korzyści majątkowe), tzw. wirtualne porwania (gdzie na początku nie dochodzi do faktycznego porwania, ale złożone zostaje żądanie okupu pod groźbą porwania ofiary) czy też sprzedaż porwanych osób innej grupie przestępczej po wynegocjowaniu okupu. Porównaj: Międzynarodowa współpraca na rzecz prewencji, walki i zwalczania kidnapingu i udzielania pomocy ofiarom, raport Sekretarza Generalnego (E/CN.15/2003/7, 5.3.2003 r.), § 10.

<sup>8</sup> Pismem z 22.5.2012 r., PG VII G 021/10/12, Prokurator Generalny przesłał na ręce prokuratorów apelacyjnych opracowanie zawierające wzmiankowaną metodykę celem stosowania w postępowaniach dotyczących porwań. Także od 2012 r. Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie wspólnie z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury realizuje systematyczne szkolenia dla policjantów i prokuratorów w zakresie postępowań dotyczących uprowadzeń dla okupu.

<sup>9</sup> Międzynarodowa konwencja przeciwko braniu zakłádników z 18.12.1979 r., Dz.U. Nr 106, poz. 1123.

postępowanie karne lub dokonać ekstradycji. Warto w tym miejscu wymienić inne odnoszące się do problemu brania zakładników akty prawa międzynarodowego<sup>10</sup>: Europejską konwencję o zwalczaniu terroryzmu, sporządzoną w Strasburgu 27.1.1977 r.<sup>11</sup>, oraz decyzję ramową Rady 2002/475/WSiSW z 13.6.2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu<sup>12</sup>.

Obowiązujący w Polsce Kodeks karny zachowanie polegające na braniu lub przetrzymywaniu zakładnika w celu zmuszenia innych osób do określonego zachowania traktuje jako zbrodnię i wymienia je w art. 252 § 1, umieszczając w rozdziale określającym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Paragraf 2 wzmiankowanego przepisu statuuje typ kwalifikowany omawianego przestępstwa, polegający na realizacji tego czynu ze szczególnym udręczeniem zakładnika, za który grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 5 lat albo kara 25 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 252 § 3 KK karalne jest przygotowanie do przestępstwa wzięcia lub przetrzymywania zakładnika. Ustawodawca, kierując się tym, że najważniejsze w tego rodzaju sprawach jest doprowadzenie do uwolnienia zakładnika, przewidział także klauzulę niepodlegania karze stosowaną wobec sprawcy, który odstąpił od zamiaru wymuszenia i zwolnił zakładnika (art. 252 § 4 KK), oraz możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 252 § 5 KK). Forma obligatoryjna tego dobrodziejstwa występuje wtedy, gdy odstąpienie od zamiaru wymuszenia i zwolnienie zakładnika nastąpiło dobrowolnie.

W literaturze oraz orzecznictwie dostrzega się problem z jednoznacznym określeniem przedmiotu ochrony omawianego przepisu. Wynika to w szczególności z faktu, że realizacja opisanego w nim czynu zabronionego godzi w różne rodzowo dobra prawne i tym samym przedmiot ten ma charakter złożony. Najśluszniesze w tym kontekście wydaje się jednak ujęcie, zgodnie z którym przepis ten chroni przede wszystkim porządek publiczny, bezpieczeństwo i ład społeczny, w tym w szczególności swobodę działania organu państwowego, samorządowego, instytucji lub organizacji albo osoby fizycznej lub prawnej, rozumianą jako niezagrożone niedozwolonym przymusem funkcjonowanie tych podmiotów. Wskazuje na to zarówno ustawowy opis czynu, jak i jego umiejscowienie w rozdziale XXXII zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”. Ubocznym, ale równie istotnym przedmiotem ochrony jest natomiast wolność człowieka rozumiana jako jego prawo do swobodnego poruszania się, decydowania o podejmowanych działaniach i miejscu pobytu czy wreszcie wolność od strachu<sup>13</sup>.

Ustawodawca określił szeroko krąg osób, które należy uznać za pokrzywdzone w sprawach o przestępstwa z art. 252 KK. W pierwszej kolejności, na płaszczyźnie oddziaływania bezpośredniego, będzie to zakładnik, a więc osoba fizyczna lub grupa takich osób, których sprawcy pozbawili wolności lub przynajmniej

<sup>10</sup> Porównaj: K. Wiak, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 946; A. Michalska-Warias, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki, Kodeks karny. Część szczególna. T. II. Komentarz do art. 222–316, Warszawa 2013, s. 285–286.

<sup>11</sup> Dz.U. z 1996 r. Nr 117, poz. 557.

<sup>12</sup> Dz. Urz. WE L Nr 164 z 13.6.2002 r., s. 1.

<sup>13</sup> Porównaj: post. SN z 28.3.2002 r., I KZP 3/02, OSNKW 2002, Nr 5–6, poz. 41; wyr. SN z 11.12.2006 r., II KK 192/06, OSNWSK 2006, Nr 1, poz. 2399; wyr. SA w Krakowie z 2.11.2004 r., II AKa 119/04, KZS 2005, z. 3, poz. 26; M. Fleming, [w:] M. Fleming, W. Kutzmann, Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Rozdział XXXII Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 1999, s. 30.



ją ograniczyli, realizując znamiona „wzięcia” lub „przetrzymywania”. Zakładnik jest traktowany w swojej istocie jako „narzędzie”, aby wywrzeć wpływ na podmioty wymienione w przepisie. Możliwa jest jednak także sytuacja, kiedy to sam zakładnik zmuszony jest przez sprawców porwania do określonego zachowania, np. zapłaty okupu w zamian za swoje uwolnienie<sup>14</sup>.

Następnie za pokrzywdzonych należy uznać podmioty, w stosunku do których podejmowane są działania w sferze pośredniej, a więc w zakresie dążenia do zmuszenia ich do określonego zachowania. Ustawodawca ich krąg określił szeroko, zaliczając do nich: organ państwowy lub samorządowy, instytucję, organizację, osobę fizyczną lub prawną albo grupę osób. Do organów państwowych, a więc organizacji utworzonych na podstawie przepisów prawa oraz działających w imieniu i na rzecz państwa, zaliczymy m.in. administrację rządową (w tym wojewodów), Najwyższą Izbę Kontroli oraz inne organy kontroli państwowej, prokuraturę, sądy. Z kolei organy samorządu terytorialnego na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim należy identyfikować w sposób określony w ustawach: z 8.3.1990 r. o samorządzie gminnym<sup>15</sup>, z 5.6.1998 r. o samorządzie powiatowym<sup>16</sup> i z 5.6.1998 r. o samorządzie wojewódzkim<sup>17</sup>. Warto także zauważyć, że pojęcia organu państwowego oraz organu samorządowego występują w innych przepisach Kodeksu karnego (np. art. 132, 224, 269) i należy je rozumieć w taki sam sposób jak w przypadku wykładni tych innych przepisów. Pojęcie osób fizycznych oraz prawnych należy wyklądać z kolei w sposób zgodny z przepisami Kodeksu cywilnego (por. art. 8 i n., art. 33 i n.). Większe problemy interpretacyjne może wzbudzać zdefiniowanie użytego w art. 252 KK określenia „organizacja”. Powinno się przez nie rozumieć grupę ludzi zjednoczonych wspólnym planem, programem działania, wspólnymi poglądami, zadaniami, na przykład organizacje artystyczne, oświatowe, naukowe, polityczne, sportowe, religijne, społeczne, wojskowe<sup>18</sup>. Zdaniem komentatorów nie wydaje się konieczne, by w użytym tu kontekście chodzić musiało tylko o organizacje prawnie zarejestrowane. Dopuszczyć należy jako podmiot oddziaływania każdą organizację faktycznie istniejącą<sup>19</sup>. Natomiast pojęcie „instytucja” powinno być rozumiane w sensie „zakładu o charakterze publicznym, zajmującego się określonym zakresem spraw, działającego w jakiejś dziedzinie”<sup>20</sup>. Niewątpliwie określenie to zostało użyte w charakterze dopełniającym zakres możliwych podmiotów prawnych będących przedmiotem szantażu. Wziąwszy to pod uwagę, przyjąć należy, że nie jest konieczne, by instytucja miała osobowość prawną. Podobnie „grupa osób” nie musi być zorganizowana w sensie formalnym, wystarczające jest bowiem, że istnieje faktycznie. Chodzić będzie o osoby w jakiś sposób ze sobą powiązane, na przykład realizacją

<sup>14</sup> Porównaj: post. SN z 16.11.2005 r., II KK 165/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 2079.

<sup>15</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 594 ze zm.

<sup>16</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 595 ze zm.

<sup>17</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 596 ze zm.

<sup>18</sup> M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. II, Warszawa 1979, s. 540.

<sup>19</sup> Z. Cwiągalski, [w:] A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277, Kraków 1999, s. 890.

<sup>20</sup> M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, t. I, Warszawa 1979, s. 796.

wspólnego celu, mające wspólne zamierzenia (grupa wycieczkowa, kolekcjonerska, przyjacielska). Skoro ustawa mówi o „grupie”, przyjęć należy, że dla jej istnienia minimalna liczba to trzy osoby<sup>21</sup>.

Przestępstwo wzięcia lub przetrzymywania zakładnika ma charakter powszechny, na co wskazuje określenie „kto...” użyte w art. 252 § 1 KK. W przypadku uprowadzeń dla okupu przestępcza rola poszczególnych sprawców może być tożsama z rolą osoby: biorącej zakładnika, przetrzymującej zakładnika, żądającej okupu, odbierającej okup, wreszcie odnoszącej korzyść z okupu<sup>22</sup>. W zależności od ustaleń dokonywanych przez porywaczy i wykreowanej przez nich sytuacji role te mogą być łączone przez poszczególnych sprawców albo też przewidziane dla nich odrębnie.

Pewne kontrowersje w doktrynie budzi kwestia skutkowości przestępstwa z art. 252 § 1 KK. Niektórzy autorzy prezentują pogląd, zgodnie z którym czyn ten należy do kategorii bezskutkowych<sup>23</sup>. Akcentują, że jako środek do celu przestępca wybiera uprzednie pozbawienie człowieka wolności, jednak bezpośrednim celem tegoż sprawcy jest zmuszenie wskazanych tamże podmiotów do określonego zachowania się. „Samo zmuszanie, będące w ramach art. 252 KK celem sprawcy, jest traktowane jako przestępstwo formalne na gruncie art. 191 KK, z tym że w art. 191 KK zachowanie sprawcy polega – w ramach dążenia do obranego celu – na stosowaniu przemocy wobec osoby lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia. [...] Porównanie obydwu przepisów bezspornie prowadzi do wniosku, iż opisane tam przestępstwa są przestępstwami kierunkowymi [...]. Rodzaj zachowania podejmowanego w celu urzeczywistnienia zamiaru (przemoc, groźba bezprawna, przetrzymywanie zakładnika) uznać zatem należy za niewywołujący konsekwencji w zakresie uznania danego przestępstwa za skutkowe, względnie bezskutkowe”<sup>24</sup>. Zgodzić się jednak należy z *D. Gruszecką*, że nieprawidłowe i wprowadzające w błąd jest samo założenie początkowe takiego rozumowania, a mianowicie że ewentualny skutek czynu z art. 252 KK musi odnosić się do zachowania podmiotów oddziaływania. W ten sposób już na wstępie przesuwa się go na obszary znajdujące się poza stroną przedmiotową, która później tak założonego skutku wśród znamion z oczywistych względów teoretycznych zawierać nie może<sup>25</sup>. Należy więc uznać, że zdecydowanie trafniejszy jest pogląd przeciwny – wskazujący na skutkowość samego brania zakładnika oraz jego przetrzymywania. Czyn zabroniony stypizowany w art. 252 KK nie polega przecież na zmuszaniu, ale na pozbawianiu wolności w celu zmuszania. Z kolei przestępstwo pozbawienia wolności jest niewątpliwie przestępstwem skutkowym. Skutek, rozumiany jako spowodowanie zmiany w stanie rzeczowym, stanowi zatem samo wytworzenie lub utrzymywanie stanu bezprawnego pozbawienia wolności zakładnika, a tym

<sup>21</sup> Z. Ćwiąkowski, [w:] A. Zoll, Kodeks karny..., *op. cit.*, s. 890.

<sup>22</sup> A. Staszak, *op. cit.*, s. 63.

<sup>23</sup> Z. Ćwiąkowski, [w:] A. Zoll, Kodeks karny..., *op. cit.*, s. 1148; *idem*, Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną, Prok. i Pr. 2001, Nr 12; tak też K. Wiak, *op. cit.*, s. 948; T. Retyk, Charakter przestępstwa wzięcia zakładnika, Prok. i Pr. 2008, Nr 4, s. 145 i n. Pogląd o bezskutkowości analizowanego czynu zabronionego został ponadto wyrażony w wyroku SA w Katowicach z 15.1.2009 r., II Aka 321/08, Biul. SAKa 2009, Nr 2, poz. 2.

<sup>24</sup> Porównaj: T. Retyk, *op. cit.*, s. 145 i n.

<sup>25</sup> D. Gruszecka, Komentarz do art. 252 KK, LEX 2014.

samym nie ma znaczenia dla dokonania tego przestępstwa, czy sam zakłádnik lub inne podmioty spełniły następnie żądania porywacza<sup>26</sup>.

Przepięstwo z art. 252 KK zazwyczaj zostaje popełnione w formie działania, jednak możliwa jest także – przy przyjęciu skutkowego charakteru analizowanego czynu – konstrukcja realizacji jego znamion poprzez zaniechanie. Tytułem przykładu można wskazać sytuację, w której dochodzi do przestępczej zмовy pomiędzy biorącymi zakłádnika a osobą mającą go chronić (np. funkcjonariuszem Biura Ochrony Rządu czy też pracownikiem firmy świadczącej usługi z zakresu ochrony osób). Rolą tego ostatniego w przyjętej zмовie przestępczej jest zaniechanie podjęcia jakichkolwiek działań ochronnych i umożliwienie tym samym uprowadzenia zakłádnika. W takiej sytuacji jednak, zgodnie z treścią art. 2 KK, dla odpowiedzialności karnej za zaniechanie konieczne będzie wykazanie, że osoba chroniąca zakłádnika miała prawny, szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci porwania. W opisanym przykładzie w przypadku funkcjonariusza BOR najistotniejsze ustalenia związane ze źródłem jego obowiązków będą wynikać z ustawy z 16.3.2001 r. o Biurze Ochrony Rządu<sup>27</sup>, dokumentów związanych z aktem jego mianowania, a także zakresem przydzielonych mu obowiązków.

Przechodząc do omówienia czynności sprawczych opisanych w art. 252 KK, należy zauważyć, że polegają one na „braniu” lub „przetrzymywaniu” zakłádnika w celu zmuszenia wymienionych tam podmiotów do określonego zachowania. „Branie” zakłádnika oznacza pozbawienie go wolności wbrew jego woli. „Przetrzymywanie” polega natomiast na utrzymaniu bezprawnego pozbawienia wolności „wziętego” już zakłádnika. Tak więc „branie” zakłádnika jest pierwszym ogniwem tego wieloodmianowego przestępstwa, „przetrzymywanie” z kolei jest jego swoistą konsekwencją. W obu przypadkach opisanych w art. 252 KK mamy do czynienia z pozbawieniem wolności, podobnie jak w przypadku przestępstwa stypizowanego w art. 189 KK. Jednak – jak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – różnica między dyspozycjami obu tych przepisów sprowadza się do określenia celu, do którego sprawca zmierza. Celem sprawcy przestępstwa z art. 252 KK jest „zmuszenie” do określonego zachowania się wskazanych w tym przepisie podmiotów. Przepięstwo z art. 252 KK może być popełnione wyłącznie umyślnie i tylko z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (*dolus directus coloratus*) – w określonym celu. Dla bytu przestępstwa określonego w art. 189 § 1 KK cel ten jest obojętny. Tak więc bezprawne pozbawienie wolności w innym celu niż wskazany w dyspozycji art. 252 § 1 KK stanowi przestęstwo określone w art. 189 § 1 KK<sup>28</sup>. W doktrynie słusznie przy tym podkreślono, że przestęstwo określone w art. 252 § 1 KK stanowi – ze względu na szczególnie zamiar sprawcy – kwalifikowany typ przestępstwa określonego w art. 189 KK<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> M. Mozgawa, [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 2013, s. 483; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 468; J. Piórkowska-Flieger, [w:] T. Bojarski (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 710; A. Michalska-Warias, *op. cit.*, s. 289; A. Herzog, [w:] R.A. Stefański (red.), Kodeks karny. Komentarz, Legalis/el. 2012, komentarz do art. 252; M. Fleming, *op. cit.*, s. 32; P. Janas, Ł. Kazarek, Porwanie dla okupu (art. 252 KK) – zagadnienia wybrane ze szczególnym uwzględnieniem problematyki zbiegu przestępstw, Prokurator 2008, Nr 2–3, s. 77.

<sup>27</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 170 ze zm.

<sup>28</sup> Postanowienie SN z 28.3.2002 r., I KZP 3/02, OSNKW 2002, Nr 5–6, poz. 41.

<sup>29</sup> Porównaj: M. Fleming, *op. cit.*, s. 30.

„Branie zakładnika” odbywać się może przede wszystkim poprzez użycie przez sprawców wobec ofiary siły fizycznej lub innych środków wyłączających lub w znacznym stopniu ograniczających jej swobodę ruchów po to, by móc nią faktycznie dysponować, przemieszczając ją najczęściej w określone, nieznane innym osobom miejsce. Tytułem przykładu można wskazać obezwładnienie zakładnika przy użyciu siły fizycznej, pobicie go, skucie kajdankami, związanie kończyn górnych i dolnych czy wreszcie zastosowanie odpowiednich środków farmakologicznych. Omawiane znamię może być jednak zrealizowane także poprzez oddziaływanie na psychikę zakładnika wskutek tworzenia nacisku, który nie wyłącza swobody ruchów, ale powoduje podporządkowanie się woli sprawców. Przykładem takiego zachowania może być sterroryzowanie pokrzywdzonego przy użyciu broni czy też groźba użycia siły nie w stosunku do samego zakładnika, ale np. wobec jego najbliższych.

Z kolei „przetrzymywanie zakładnika”, będące kolejnym etapem przestępczej akcji, polega na kontynuowaniu bezprawnego pozbawienia wolności. Zazwyczaj sprowadza się to do zamknięcia pokrzywdzonego w pomieszczeniu (mieszkanie, domu, komórce, ziemiance, bagażniku samochodu), skąd nie będzie mógł się wydostać bez pomocy osób trzecich. W tym celu dodatkowo ogranicza się swobodę poruszania zakładnika na przykład poprzez jego skrupowanie, pilnowanie czy doprowadzenie do utraty przytomności. Podobnie jak w przypadku „brania zakładnika” jego „przetrzymywanie” nie musi się sprowadzać wyłącznie do używania wobec niego siły fizycznej, ale też może polegać na działaniach analogicznych jak np. te podejmowane przez sprawców rozboju, a więc doprowadzeniu do stanu nieprzytomności czy stanu bezbronności. Tak więc realizacja omawianego znamienia czynu z art. 252 KK może się odbywać poprzez wywołanie takich zakłóceń psychicznych, w wyniku których zakładnik nie będzie mógł pokierować swoim postępowaniem. W praktyce sprowadza się to najczęściej do wykorzystania środków odurzających, substancji psychotropowych czy alkoholu. „Przetrzymywanie” można także realizować poprzez stworzenie układu sytuacyjnego, w którym zakładnik nie przejawia chęci do zmiany swego położenia, uznając, że jest to dla niego zbyt niebezpieczne. Przykładem takiej sytuacji będzie wykorzystanie przez sprawców groźnych psów, które pilnują pokrzywdzonego. Przetrzymywanie zakładnika może także polegać na wprowadzaniu go w błąd i takim oddziaływaniu na psychikę, które doprowadza go do przekonania o fizycznej niemożności opuszczenia określonego miejsca, podczas gdy w rzeczywistości taka możliwość istnieje. Za przykład w tym zakresie może posłużyć wprowadzenie w błąd osoby przetrzymywanej poprzez poinformowanie jej o możliwości porażenia prądem czy eksplozji ładunków wybuchowych w trakcie próby otwarcia drzwi, podczas gdy w rzeczywistości takie niebezpieczeństwo nie istnieje.

Samo „zmuszanie do określonego zachowania” oznacza z kolei wywieranie presji psychicznej mającej skłonić przedstawicieli organu państwowego, samorządowego, instytucji, organizacji lub też osobę fizyczną, prawną albo grupę osób do określonego działania, zaniechania lub znoszenia pewnych czynności wbrew ich woli. Nie będzie ono miało więc charakteru użycia siły fizycznej. Kreowanie nacisku psychicznego odbywa się przy instrumentalnym wykorzystaniu zakładnika

jako narzędzia – podmioty wymienione w przepisie będą bowiem obawiały się o jego życie i zdrowie. Zmuszona może być – i najczęściej będzie – osoba trzecia. Jednak w gronie osób zmuszanych może się także znaleźć sam zakładnik, którego sprawca przestępstwa skłania np. do rozporządzenia swoim mieniem<sup>30</sup>.

Tak jak wspomniano na wstępie, zmuszanie do określonego zachowania nie musi dotyczyć wyłącznie realizacji świadczeń pieniężnych. Za Z. *Ćwiąkalskim* możemy przyjąć, że określone zachowanie może oznaczać zarówno określone działanie (np. zmuszenie rządu danego państwa do zwolnienia z więzienia terrorystów lub zapłaty okupu), jak i określone zaniechanie (np. zmuszenie władz do zaniechania kontynuowania postępowania karnego prowadzonego przeciwko grupie przestępczej) czy wreszcie określone znoszenie (np. zmuszenie do tolerowania działalności przestępczej prowadzonej przez jakąś grupę lub do tolerowania pobytu na danym terytorium osób, które zgodnie z prawem powinny być wydalone)<sup>31</sup>.

W typie kwalifikowanym przewidzianym w § 2 art. 252 KK ustawodawca posłużył się znamieniem „szczególnego udręczenia” zakładnika. Występuje ono też w art. 189 § 2 KK, penalizującym przestępstwo pozbawienia wolności człowieka, tak więc orzecznictwo powstałe przy okazji wykładni tego przepisu zachowuje swoją aktualność także w przypadku art. 252 § 2 KK.

Samo pojęcie „udręczenie” zawiera w sobie nasilenie złej woli w postaci celowego dokuczania czy nękania. Wykładnia literalna pojęcia „udręczyć” prowadzi do wniosku, że w przypadku takiego zachowania mamy do czynienia ze sprawianiem komuś cierpienia fizycznego lub moralnego, z dokuczaniem, umęczaniem. Siłą rzeczy pozbawienie wolności zakładnika stanowi swoiste udręczenie, tak więc o typie kwalifikowanym decyduje wyłącznie jego szczególny charakter. Jak wskazują przedstawiciele doktryny, o szczególnym udręczeniu można mówić wtedy, gdy okoliczności pozbawienia wolności powodują u pokrzywdzonego powstanie dodatkowych cierpień, przekraczających miarę ujemnych doznań związanych z samym faktem utraty wolności<sup>32</sup>. Jako przykłady takiego zachowania wskazuje się bicie pokrzywdzonego rękami i przewodem elektrycznym, przetrzymywanie rozebranego pokrzywdzonego przez czas 11 godzin ze związanymi lejcami rękami i nogami, zmuszenie ofiary do rozebrania się i włożenia sobie świeczki do pochwy, zmuszenie do całowania butów sprawcy, przypalanie pośladków papierosami i płonącym papierem<sup>33</sup>.

Należy przyjąć, że szczególne udręczenie zakładnika może się wiązać ze skrajnymi warunkami uwięzienia, biciem, głodzeniem lub wywieraniem szczególnej presji psychicznej. Chodzi tu zatem o przypadki nacechowane drastycznym i brutalnym sposobem działania, kiedy to przetrzymywanie zakładnika połączone jest z zadawaniem mu niepotrzebnych z punktu widzenia realizowanego przestępstwa dodatkowych cierpień i upokorzeń.

<sup>30</sup> Postanowienie SN z 28.3.2002 r., I KZP 3/02, OSNKW 2002, Nr 5–6, poz. 41.

<sup>31</sup> Z. *Ćwiąkalski*, [w:] A. Zoll, *Kodeks karny...*, op. cit., s. 891.

<sup>32</sup> A. *Wąsek*, *Pozbawienie wolności*, [w:] I. *Andrejew* (red.), *System Prawa Karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, Wrocław 1989, s. 18.

<sup>33</sup> M. *Mozgawa*, *Znamień „szczególnego udręczenia” z art. 165 § 2 KK w świetle badań empirycznych*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Lublin 1995, vol. XLII, 12, s. 135–138.

Podobne wnioski można wyciągnąć z orzecznictwa Sądu Najwyższego. I tak w postanowieniu z 11.6.2002 r. wskazuje się, że o uznaniu, iż doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa kwalifikowanego z art. 189 § 2 KK, nie przesądza będący jego następstwem stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, lecz decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby w konkretnych okolicznościach faktycznych działania, polegającego na zadawaniu ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych. Realizacja tego znamienia w ogóle nie musi nastąpić poprzez spowodowanie u pokrzywdzonego jakichkolwiek obrażeń ciała. Szczególne udręczenie wynikać może z wszelkich zachowań i okoliczności, mających także związek z miejscem lub warunkami pozbawienia wolności czy wreszcie z właściwościami samej osoby pokrzywdzonej – jeżeli wiążą się one ze sprawieniem bólu, cierpienia, powodują znękanie lub zgnębianie ofiary w przekraczającym miarę „zwykłego” pozbawienia wolności (szczególnym) zakresie<sup>34</sup>.

Ze względu na duży stopień społecznej szkodliwości przestępstwa wzięcia lub przetrzymywania zakładnika ustawa przewiduje karalność przygotowania do jego dokonania (art. 252 § 3 KK). Zgodnie z art. 16 KK przygotowanie zachodzi tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania.

Badania zrealizowane przez A. Staszaka dobitnie potwierdzają tezę, zgodnie z którą znakomita większość porwań dla okupu należy do przestępstw zaplanowanych<sup>35</sup>. Cytowane badanie zostało oparte na analizie 53 przypadków dotyczących 60 osób porwanych:

Porwanie dla okupu planowane i nieplanowane	Liczba porwań	Udział w liczbie zbadanych porwań
Planowane	36	67,92%
Nieplanowane	4	7,55%
Brak danych	13	24,53%

Oczywiste jest to, że stopień przygotowań może być różnoraki: od prostego (zakładającego jeden wariant przewidywanych wydarzeń) po złożony (zakładający kilka takich wariantów). Zależy to od wielu czynników: począwszy od stopnia inteligencji sprawców, ich doświadczenia kryminalnego oraz życiowego, przez posiadanie kontaktów przestępczych, zasób wiedzy, środki techniczne lub finansowe, po gotowość poniesienia kary za popełnione przestępstwo.

Z innych ciekawych badań tegoż autora wynika, że w ramach czynności przygotowawczych do najczęściej popełnianych przestępstw należą: nielegalne posiadanie broni (26,4%), kradzież samochodu (15,1%), zabójstwo (5,7%) oraz fałszowanie dokumentów (3,8%).

<sup>34</sup> Postanowienie SN z 11.6.2002 r., II KKN 258/00, OSNKW 2002, Nr 9–10, poz. 70; por. też wyr. SA w Białymstoku z 20.10.2003 r., II AKA 131/03, OSA 2004, Nr 8, poz. 60.

<sup>35</sup> A. Staszak, *op. cit.*, s. 114.

Bardzo interesujące kryterium przydatne w identyfikacji tego, czy mamy do czynienia z karalnym przygotowaniem, proponuje *K. Daszkiewicz*, według której pomocny w tym zakresie może być podział na sześć grup czynności przygotowawczych związanych z:

- przedmiotem przestępstwa,
- podmiotem przestępstwa,
- czasem i miejscem przestępstwa,
- wyborem i przysposobieniem narzędzi,
- skutkami przestępstwa,
- dążeniem do uniknięcia odpowiedzialności karnej i efektywną konsumpcją owoców przestępstwa.

Przenosząc powyższe na sposób planowania uprowadzeń dla okupu i konfrontując wskazany podział na dostrzeżone w praktyce organów ścigania elementy *modus operandi* sprawców tego rodzaju przestępstw, można zauważyć, że do kategorii przedmiotu czynu zaliczymy ćwiczenie umiejętności niezbędnych dla porwania, szukanie współników czy też zawarcie przestępczego porozumienia określającego podział ról poszczególnych sprawców. W kategorii podmiotu przestępstwa mieścić się będzie zbieranie informacji o przyszłej ofierze, o jej kontaktach, trybie życia, nawykach czy też sporządzanie fotografii lub map. Tego rodzaju działania pozwalają na ustalenie czasu i miejsca przestępstwa, co w przypadku uprowadzenia będzie tożsame z wyborem miejsca i czasu ataku. Niezwykle istotne w trakcie przygotowań do uprowadzenia są czynności związane z przysposobieniem narzędzi, do których zalicza się środki komunikacji, łączności, broń i kamuflaż. W kategorii skutków przestępstwa szczególną rolę odgrywa zabezpieczenie przejęcia okupu. Jest to obszar o tyle istotny dla sprawców, że m.in. w trakcie przejmowania okupu są oni szczególnie narażeni na identyfikację. Z kolei dążenie do uniknięcia odpowiedzialności karnej i efektywna konsumpcja owoców przestępstwa sprowadzać się będzie w przypadku omawianego przestępstwa do planowania ucieczki, fałszowania śladów elektronicznych, zabezpieczenia przed pozostawieniem śladów kryminalistycznych czy wreszcie stworzenia koncepcji „wyprania” okupu.

Ustawodawca przyjął, że nie podlega karze za przygotowanie przestępstwa ten, kto dobrowolnie od niego odstąpił, w szczególności zniszczył przygotowane środki lub zapobiegł skorzystaniu z nich w przyszłości; w razie wejścia w porozumienie z inną osobą w celu popełnienia czynu zabronionego nie podlega karze ten, kto nadto podjął istotne starania zmierzające do zapobieżenia dokonaniu. O dobrowolności odstąpienia od przygotowania można mówić tylko wtedy, gdy sprawca – mimo możliwości osiągnięcia zamierzonego celu – przerywa akcję przygotowawczą ze względu na to, że porzucił zamiar popełnienia przestępstwa. Nie ma dobrowolności natomiast wtedy, gdy sprawca zostaje zmuszony do przerwania akcji przygotowawczej przez przeszkody zewnętrzne<sup>36</sup>.

<sup>36</sup> E. Kunze, Odstąpienie od przygotowania do przestępstwa w nowym kodeksie karnym, Prok. i Pr. 1998, Nr 10, s. 26–33.

Wychodząc z założenia, że najistotniejsza w przypadku dokonanego już wzięcia i przetrzymywania zakładnika jest ochrona zdrowia i życia zakładnika, w celu skłonienia sprawcy do odstąpienia od dalszej realizacji przestępstwa ustawodawca wprowadził klauzulę niekaralności<sup>37</sup>. Ma ona zastosowanie wtedy, gdy sprawca zwolni zakładnika i odstąpi od związanego z jego wzięciem lub przetrzymaniem zamiaru wymuszenia (art. 252 § 4 KK). Klauzula powyższa dotyczy tylko typu podstawowego, a nie kwalifikowanego. Dla podstaw sięgnięcia po nią muszą zostać spełnione łącznie następujące przesłanki<sup>38</sup>:

- uprzednia realizacja czynności (a więc kiedy sprawca zrealizował czynność wykonawczą, biorąc lub przetrzymując zakładnika, i to celem wymuszenia określonego zachowania się),
- odstąpienie od zamiaru wymuszenia (sprowadzające się do ostatecznej i jednoznacznej rezygnacji z formułowanych żądań),
- zwolnienie zakładnika (sprowadzające się do przerwania akcji związanej z pozbawieniem wolności i oddaniem zakładnikowi pełnej swobody).

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że klauzula ta, która niewątpliwie ma uzasadnienie polityczno-kryminalne, nie rozciąga się na inne niż pozbawienie wolności przestępstwa popełnione w związku z wzięciem lub przetrzymywaniem zakładnika (np. bicie i terroryzowanie zakładnika, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu zakładnika lub innej osoby, zniszczenie mienia).

Wspomniany charakter uzasadnienia, które legło u podstaw klauzuli z art. 252 § 4 KK, ukształtował także instytucję przewidzianą w § 5 art. 252 KK. Jednak wobec niezwykle wysokiej naganności wzięcia lub przetrzymywania zakładnika, z czym wiązało się szczególnie jego udręczenie, kodeks przewiduje jedynie nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy tej zbrodni, który odstąpi od zamiaru wymuszenia i uwolni zakładnika. Jeżeli to zachowanie jest dobrowolne, ustawodawca wprowadza premię w postaci obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, co, zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny, wydaje się mało zrozumiałe<sup>39</sup>.

Praktyka napotyka poważne problemy interpretacyjne, analizując kwestię zbiegu art. 252 KK z innymi przepisami. Zasadniczo przyjmuje się, że z niewłaściwym zbiegiem przepisów mamy do czynienia w przypadku art. 252 KK oraz art. 191 §1 KK (zmuszanie do określonego zachowania), art. 189 § 1 KK (typ podstawowy pozbawienia wolności) czy też art. 245 KK (wpływanie na świadka)<sup>40</sup>. Jednak pamiętać należy, że i w tym zakresie można znaleźć poglądy odmienne<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> Jak wskazuje się w doktrynie: „Celem tego przepisu nie jest ochrona przestępcy, ale ofiary. [...] Czynny zaś skutecznie działa na psychikę sprawcy, który tym łatwiej zgodzi się na uwolnienie zakładnika i odstąpienie od wymuszenia, im więcej zostanie mu za to w zamian zagwarantowane. Ustawodawca dużo bardziej ceni życie ofiary od sprawiedliwej represji. [...] Brak takiego zapisu bądź jedynie obietnica zastosowania instytucji fakultatywnego odstąpienia od wymierzenia kary [...] mogłoby często skłonić przestępców raczej do zabicia zakładnika w obawie przed późniejszym natrafieniem organów ścigania na ich ślad”. *J. Kaczmarek*, Konsekwencje prawnokarne uwolnienia zakładnika (art. 252 § 4 KK), *Prok. i Pr.* 2001, Nr 6, s. 15.

<sup>38</sup> Jak zauważył SA w Lublinie w wyroku z 9.10.2003 r., II AKA 214/03, *Przeł. Orz. Prok. Apel.* 2003, Nr 24, zwolnienie zakładnika przy podtrzymywaniu związanej z wymuszeniem groźby nie spełnia warunku niekaralności na podstawie art. 252 § 4 KK.

<sup>39</sup> *A. Marek*, *op. cit.*, s. 468 i n.

<sup>40</sup> *Z. Ćwiąkowski*, [w:] *A. Zoll*, *Kodeks karny op. cit.*, s. 893; podobnie wyr. SA w Warszawie z 18.9.2013 r., II AKA 249/13, *Lex* nr 1372472.

<sup>41</sup> Porównaj: wyr. SA we Wrocławiu z 19.9.2013 r., II AKA 270/13, *OSA* 2014, nr 6, poz. 3–16, w którym przyjęto, że jeżeli sprawcy biorą zakładnika, posługując się przemocą albo groźbą, wówczas dochodzi do kumulatywnego zbiegu przepisów z art. 190 KK lub 191 KK z art. 252 § 1 KK



Jako przykłady przepisów, które w sposób właściwy zbiegają się z art. 252 KK, można podać z kolei: art. 166 § 1 KK (piractwo), art. 174 § 1 KK (przetrzymywanie w charakterze zakłádników kontrolerów lotniczych, co sprowadza niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lotniczym), art. 288 § 1 KK (wyrządzenie szkody w mieniu w trakcie brania zakłádnika), art. 232 KK (wywieranie wpływu przemocą lub groźbą bezprawną na czynności urzędowe sądu) czy też art. 156 lub art. 157 KK (uszkodzenia ciała)<sup>42</sup>.

Największe wątpliwości rodzą się przy odpowiedzi na pytanie, czy możemy mówić o właściwym zbiegu art. 252 z art. 282 KK (wymuszenie rozbójnicze).

Odnosząc się do tego problemu, stwierdzić należy, że część doktryny opowiada się za stosowaniem kumulatywnej kwalifikacji art. 252 § 1 i art. 282 KK<sup>43</sup>. Inni komentatorzy uważają, że przestęstwo określone w art. 252 § 1 KK „konsumuje” dyspozycję art. 282 KK, gdyż użyty w art. 252 § 1 KK zwrot „określone zachowanie” może również obejmować zapłácenie okupu<sup>44</sup>.

Również orzecznictwo sądowe we wspomnianym zakresie nie jest jednolite. I tak np. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 15.1.2009 r. wskazał, że w sytuacji gdy istotnie sprawca uprowadzenia zakłádnika żąda zapłáty okupu, czy to od osoby uprowadzonej, czy to innej, winien odpowiadać za przestęstwo pozostające w kumulatywnym zbiegu, to jest z art. 252 § 1 i art. 282 KK<sup>45</sup>. Brak powołania w podstawie prawnej przepisu art. 282 KK powoduje, że nie odzwierciedlały on całej zawartości kryminalnej zdarzenia, w szczególności faktu, iż działanie sprawcy było ukierunkowane na uzyskanie korzyści majątkowej, a nadto połączone było z groźbami kierowanymi wobec zakłádnika oraz (lub) osoby, która okup miała zgromadzić, czy też połączone było z użyciem przemocy. Zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej będzie także umożliwiało odzwierciedlenie tego, czy sprawca osiągnął zamierzoną korzyść majątkową, czy nie. Przepięstwo stypizowane w przepisie art. 252 § 1 KK posiada formalny charakter, wobec czego dla jego bytu nie ma znaczenia spełnienie żądań sprawcy, odmiennie od bytu przestęstwa z art. 282 KK, któremu dla pełnej realizacji musi towarzyszyć doprowadzenie do rozporządzenia mieniem. Zatem gdy do rozporządzenia mieniem nie doszło, dopiero powołanie w podstawie prawnej przepisu art. 13 § 1 w zw. z art. 282 KK obok przepisu art. 252 § 1 KK daje wyraz temu, że sprawca oczekiwanego celu w postaci okupu nie uzyskał. Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 2.11.2004 r. przyjął, że jeżeli celem działania sprawcy przestęstwa z art. 252 KK jest wymuszenie okupu, to nie może zaistnieć kumulatywna kwalifikacja czynu na podstawie art. 252 § 1 KK i art. 282 KK w zw. z art. 11 § 2 KK, a to dlatego, iż zachowanie sprawcy czynu z art. 252 KK w pełni wyczerpuje dyspozycję tego przepisu<sup>46</sup>.

Oceniając powyższe rozbieżności, należy zauważyć w pierwszej kolejności, że oba porównywane czyny zabronione należą do kategorii przestęstw kierunkowych.

<sup>42</sup> Porównaj: Z. Ćwiąkowski, [w:] A. Zoll, Kodeks karny..., op. cit., s. 893.

<sup>43</sup> Porównaj: M. Fleming, op. cit., s. 32.

<sup>44</sup> E. Pływaczewski, [w:] A. Wąsek (red.), Komentarz, t. II, Warszawa 2010, s. 336.

<sup>45</sup> Wyrok SA w Katowicach z 15.1.2009 r., II AKa 321/08, OSA w Katowicach 2009, Nr 2, poz. 2.

<sup>46</sup> Wyrok SA w Krakowie z 2.11.2004 r., II AKa 119/04, KZS 2005, z. 3, poz. 26.

W art. 282 KK jako cel działania sprawcy określono „osiągnięcie korzyści majątkowej”, z kolei w art. 252 § 1 KK – „zmuszenie organu państwowego lub samorządowego, instytucji, organizacji, osoby fizycznej lub prawnej albo grupy osób do określonego zachowania się”. Porównując pola desygnatów obu tych znamion, należy przyjąć, że działanie w celu zmuszania do określonego zachowania jest pojęciem szerszym aniżeli działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zmuszanie może oznaczać zarówno żądanie realizacji określonych świadczeń majątkowych, jak i dążenie do osiągnięcia działań lub zaniechań o charakterze niemajątkowym. Tak więc w analizowanym obszarze między porównywanymi normami zachodzi stosunek pochłaniania, co mogłoby nasuwać zasadność sięgnięcia po zasadę *lex specialis derogat legi generali*, jednak dalsza wykładnia obu przepisów zdaje się zaprzeczać takiemu rozwiązaniu.

W następnej kolejności należy bowiem przejść do analizy i wzajemnej relacji desygnatów pojęć, które charakteryzują czynności sprawcze obu przestępstw. I tak w art. 282 KK czynności te mogą przybrać trójką postać: „przemocy”, „groźby zamachu na życie lub zdrowie” albo „groźby gwałtownego zamachu na mienie”, podczas gdy zachowanie karalne stypizowane w art. 252 § 1 KK może polegać na „braniu” lub „przetrzymywaniu” zakładnika. Wspomniana analiza nie może jednak sprowadzać się wyłącznie do porównania samych zakresów znaczeniowych wymienionych pojęć, gdyż musi uwzględniać stosowanie przez sprawców określonych środków także w kontekście celu ich działania.

Przemoc i groźba mogą służyć do wzięcia lub przetrzymywania zakładnika. Te dwa ostatnie pojęcia są na tyle pojemne, że – jak wskazano już wcześniej – mogą zawierać w sobie czynności sprawcze oparte na przemocy i groźbie. Wówczas też możemy mówić o zbiegu pozornym art. 252 § 1 z art. 190 § 1 i art. 191 § 1 KK. Jeżeli przemoc zastosowana przez sprawcę uprowadzenia powoduje skutki opisane w art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 KK, niewątpliwie zachodzi rzeczywisty zbieg art. 252 § 1 KK z tymi właśnie przepisami, którego konsekwencją jest kumulatywna kwalifikacja. Jednak w sytuacji, kiedy przemoc nie jest na tyle intensywna i nie powoduje dodatkowych następstw, jak choćby te opisane w art. 156 § 1 lub 157 § 1 KK, z pewnością możemy przyjąć, że mieści się w zakresie pojęciowym znamion „brania” lub „przetrzymywanie”.

Przemoc i groźba w sprawach uprowadzeń dla okupu mogą być także nakierowane na doprowadzenie zakładnika lub innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Występują wówczas niejako dodatkowo obok czynności „wzięcia” lub „przetrzymywania” zakładnika i podejmowane są w celu wymuszenia okupu. Sprawca, który wykorzystuje stworzoną przez siebie sytuację zakładniczą, używając przemocy lub groźby, wywiera presję na adresacie żądania zapłaty okupu. Tym samym nie stosuje w tym momencie powyższych środków dla wzięcia lub przetrzymywania zakładnika, tylko wykracza poza tę sferę i używa ich do wymuszenia okupu. W takiej sytuacji nie sposób uznać, że przemoc i groźba mieszczą się w zakresie pojęć wzięcia lub przetrzymywania zakładnika. Mamy do czynienia z krzyżowaniem się zakresu obu przepisów i sytuacją, kiedy

to jeden czyn polegający na wzięciu zakładnika i żądaniu przy pomocy grózb lub przemocy korzyści majątkowej w zamian za jego uwolnienie wypełnia znamiona przynajmniej dwóch przepisów, tj. art. 252 § 1 i art. 282 KK.

Wreszcie przechodząc do sfery skutków obu przestępstw, należy zauważyć, że w przypadku przestępstwa z art. 252 § 1 KK jest ono dokonane z chwilą wzięcia zakładnika, natomiast czyn stypizowany w art. 282 KK – w momencie niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Są to więc skutki różnorakie, prowadzące do zmian w różnych obszarach rzeczywistości. O ile wzięcie zakładnika zakłóca porządek publiczny i ogranicza wolność pokrzywdzonego, o tyle rozporządzenie mieniem wywiera skutki w sferze majątkowej. Taka perspektywa spojrzenia na analizowany problem wypukla też różne przedmioty ochrony wzmiankowanych przepisów, a mianowicie porządek publiczny i wolność oraz mienie. Jak wskazuje się w doktrynie, właśnie kumulatywna kwalifikacja umożliwia oddanie całej treści społecznej szkodliwości czynu, który – tak jak w analizowanym przypadku – realizuje skutki w różnych obszarach i godzi w różne dobra prawne jednocześnie.

Reasumując, należy wyrazić pogląd, że w sytuacji, kiedy sprawca wzięcia lub przetrzymywania zakładnika, stosując przemoc lub groźbę, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w zamian za jego uwolnienie, nie ma zastosowania reguła konsumpcji, zgodnie z którą art. 252 § 1 KK pochłaniałby art. 282 KK. Wspomniana reguła wchodzi bowiem w grę wyłącznie wtedy, gdy stosunek pomiędzy przepisami określającymi typy czynów zabronionych pozostającymi w zbiegu jest tego rodzaju, że zakwalifikowanie zachowania z jednego ze zbiegających się przepisów czyni zbędnym, z punktu widzenia potrzeby oddania zawartości kryminalnej, kwalifikowanie z drugiego przepisu. W omawianej sytuacji różne środki używane przez sprawców podczas dążenia do różnorodnych celów oraz odmienne dobra prawne chronione przez wzmiankowane przepisy przemawiają za stosowaniem kumulatywnej kwalifikacji. Tym samym zachodzi właściwy zbieg przepisów, ponieważ ten sam czyn wyczerpuje znamiona typów czynów zabronionych określonych w przynajmniej dwóch przepisach ustawy karnej i nie da się oddać w kwalifikacji prawnej zawartości bezprawia tego czynu, pomijając któryś z nich. Zresztą zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji ma także niebagatelne znaczenie praktyczne, dające możliwość sięgnięcia wobec sprawców przestępstwa w procesie karnym po instytucje służące do odzyskania owoców przestępstwa (np. w oparciu o art. 46 § 1 KK czy art. 291 KPK).

Kończąc swoje wywody, pragnęłbym zwrócić jeszcze uwagę na dwie kwestie dotyczące innych przestępstw, ale o podobnym jak art. 252 KK kryminalnym podłożu. Otóż zgodnie z art. 166 § 1 KK kto, stosując podstęp albo gwałt na osobie lub groźbę bezpośredniego użycia takiego gwałtu, przejmuje kontrolę nad statkiem wodnym lub powietrznym, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Nierzadko przestępstwo to polega na przejściu statku wraz załogą lub pasażerami i związane jest z żądaniem spełnienia różnego rodzaju żądań przez porywaczy. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku uprowadzenia pojazdu lądowego

(pociągu, autobusu – takie zdarzenia zna historia światowego terroryzmu, np. w Holandii i w Rosji) polski Kodeks karny nie przewiduje ostrzejszej odpowiedzialności z art. 166 § 1, ustanawiając ją wyłącznie dla uprowadzenia statku powietrznego (samolotu, śmigłowca) lub statku wodnego (np. statku handlowego, jachtu, barki czy statku wycieczkowego na wodach śródlądowych). Zdarzenie uprowadzenia pojazdu lądowego musi więc zostać zakwalifikowane wyłącznie z art. 189 KK, przewidującego łagodniejszą sankcję, chyba że dojdzie do wysunięcia przez porywaczy żądań pozwalających na przyjęcie kwalifikacji z art. 252 KK. Tymczasem nie widać żadnych podstaw do łagodniejszego traktowania sprawcy uprowadzenia pojazdu lądowego z załogą i/lub pasażerami. Uwagę tę należy również odnieść do treści art. 167 § 1 KK.

Trzeba także zaznaczyć, że Kodeks karny nie przewiduje dla sprawcy zwykłego pozbawienia wolności (art. 189) podobnej klauzuli abolicyjnej jak w art. 252 § 4 ani łagodzącej odpowiedzialność jak w § 5 art. 252. Należałoby więc rozważyć – zgodnie z zasadą maksymalizacji szans osoby pozbawionej wolności na uchylenie tej sytuacji – wprowadzenie takiej klauzuli, na odpowiednich warunkach, także do art. 189 KK<sup>47</sup>.

## The offence of taking and detaining a hostage in order to enforce certain behaviour

### Summary

The article discusses the criminal law assessment of taking and detaining a hostage in order to enforce certain behaviours in other individuals. The author concentrates on practical problems related both to the interpretation of the particular aspects of this crime, as well as to controversial issues under Article 252 of the Criminal Code, in connection with other provisions. At the same time, the author touches upon the issue of an abduction for ransom, pointing out the most important difficulties occurring during the investigation procedures in such cases.

<sup>47</sup> Powyższe postulaty legislacyjne zgłosił w swoim raporcie z 15.2.2012 r. zespół do spraw opracowania metodyki zapobiegania i działania w przypadkach uprowadzeń osób powołany na podstawie porozumienia Prokuratora Generalnego, Komendanta Głównego Policji i Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

# Instytucja uchylenia prawomocnego mandatu karnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w prawie wykroczeń

Anna Wolska\*, Łukasz Bagiński\*\*

## Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest problematyka postępowania związanego z uchyleniem prawomocnego mandatu karnego w polskim prawie wykroczeń. Omówiono kolejno kształtowanie się przedmiotowej instytucji oraz jej istotę i przesłanki, a następnie dla zobrazowania procedury wzruszalności prawomocnego mandatu karnego dokonano komparatystycznej analizy przepisów. W opracowaniu zostały zaprezentowane także wątpliwości zgłaszane przez przedstawicieli środowisk prawniczych odnośnie do rozumienia znaczenia przesłanki umożliwiającej uchylenie prawomocnego mandatu karnego oraz zastrzeżenia co do konstytucyjności normy prawnej zawartej w przepisie art. 101 § 1 KPW. Analizie poddano również, wprowadzone ustawą z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, zmiany w zakresie podstaw normatywnych pozwalających na uchylenie prawomocnego mandatu karnego, jakie będą obowiązywać od 1.7.2015 r.

## Kształtowanie się instytucji uchylenia prawomocnego mandatu w systemie prawa polskiego – istota postępowania mandatowego

Zrębowe uregulowania podstaw normatywnych umożliwiających zwrot uiszczonej grzywny nałożonej mandatem karnym za czyn niebędący wykroczeniem

\* Asesor Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ w Bydgoszczy, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, absolwentka KSSiP.

\*\* Adwokat, Pomorska Izba Adwokacka.

po raz pierwszy pojawiły się w ustawodawstwie polskim w przepisach rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 5.3.1991 r. w sprawie nakładania, uiszczania i ściągania grzywien w postępowaniu mandatowym<sup>1</sup>. Przepis § 6 ust. 2 GrzywMandR dopuszczał możliwość zwrotu grzywny nałożonej w drodze mandatu karnego w sytuacji, gdy grzywna została nałożona za czyn niebędący wykroczeniem. Rozporządzenie to nie regulowało kwestii związanej z trybem dotyczącym wzruszenia mandatu, podmiotów uprawnionych do jego zainicjowania ani nie wskazywało, jaki organ miał to uczynić. Literalne brzmienie tych przepisów nie dawało nawet podstaw do twierdzenia o wprowadzeniu do prawa wykroczeń instytucji na kształt wniosku o uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Rozporządzenie regulowało jedynie podstawę normatywną do zwrotu grzywny nałożonej mandatem karnym w określonej sytuacji, nie przesądzając nawet tego, czy decyzja w przedmiocie zwrotu grzywny na podstawie § 6 ust 2 GrzywMandR wywoływała kasatoryjny skutek co do samego mandatu karnego.

Dopiero ustawą z 28.8.1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw<sup>2</sup> wprowadzono do ustawy z 20.5.1971 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia<sup>3</sup> przepisy regulujące procedurę umożliwiającą wzruszenie prawomocnego mandatu karnego. Wprowadzony z dniem 1.9.1998 r. na mocy powołanej ustawy art. 67a KPW z 1971 r. przewidywał, że prawomocny mandat karny podlega uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący wykroczeniem. Uchylenie mandatu następowało z urzędu lub na wniosek ukaranego (§ 1) i orzekało o tym kolegium do spraw wykroczeń (§ 2), które w przypadku uchylenia mandatu karnego nakazywało podmiotowi, na którego rachunek pobrano grzywnę, zwrot uiszczonej grzywny (§ 3). Powyższe przepisy skonstruowały więc instytucję uchylenia prawomocnego mandatu karnego, regulując zarówno przesłanki jej zastosowania, jak i tryb oraz konsekwencje. Obowiązywały one do 17.10.2001 r., tj. do czasu wprowadzenia obecnie obowiązującej ustawy z 24.8.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia<sup>4</sup>, w której konstrukcja normatywna przesłanki stanowiącej podstawę uchylenia prawomocnego mandatu karnego uległa zasadniczej zmianie.

Model postępowania dotyczący uchylenia prawomocnego mandatu karnego ustawodawca uregulował w przepisach rozdziału 17 KPW, poświęconego postępowaniu mandatowemu, które zostało przewidziane w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, obok postępowania przyspieszonego i nakazowego, jako postępowanie szczególne. Wyjątkowy charakter postępowania mandatowego wiąże się z jego częściowym odformalizowaniem związanym z efektywnością procesową w prowadzeniu i zakończeniu postępowania o odpowiedzialności

<sup>1</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 1998 r. Nr 94, poz. 601, dalej jako: GrzywMandR. Rozporządzenie obowiązywało do 31.10.2000 r.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 113, poz. 717 ze zm.

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 12, poz. 116 ze zm., dalej jako: KPW z 1971 r.

<sup>4</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 395 ze zm., dalej jako: KPW.

wykroczeniowej sprawcy. Przejawem odformalizowania tego postępowania jest rezygnacja ze zwykłych środków odwoławczych inicjujących pełną kontrolę instancyjną danej decyzji procesowej. Instytucja uchylenia prawomocnego mandatu karnego uregulowana w art. 101 KPW stanowi jedyny, nadzwyczajny środek zaskarżenia inicjujący w bardzo ograniczonym zakresie sądową kontrolę prawidłowości decyzji ukarania w postępowaniu mandatowym. Scharakteryzowanie instytucji uchylenia prawomocnego mandatu karnego w prawie wykroczeniowym wymaga przedstawienia modelu postępowania mandatowego funkcjonującego w prawie wykroczeń. Analizując zatem przebieg postępowania mandatowego, wskazać należy na jego dwuetapowość, w ramach której postępowanie to w pierwszym etapie prowadzone jest przez policję lub inne organy procesowe<sup>5</sup>, a następnie, w przypadku zaskarżenia decyzji o nałożeniu mandatu, przed sądem.

Pierwszy etap postępowania mandatowego związany z ukaraniem sprawcy bezpośrednio po popełnieniu przez niego wykroczenia, bez konieczności kierowania sprawy do sądu, charakteryzuje się szybkością i sprawnością rozstrzygnięcia przez organ niesądowy o odpowiedzialności wykroczeniowej. Realizacja powyższych założeń możliwa jest jedynie dzięki daleko idącym ograniczeniom i uproszczeniom proceduralnym, w tym rezygnacji z zasad bezpośredniości, kontradyktoryjności i skargowości, które są ściśle powiązane z postępowaniem sądowym<sup>6</sup>. Nałożona przez organy służb mundurowych na sprawcę wykroczenia grzywna w drodze mandatu karnego choć nie jest procedowaniem w ramach procesu sądowego, to jednak stanowi rozstrzygnięcie w zakresie odpowiedzialności podmiotu za popełnione wykroczenie, na co wskazuje treść art. 32 § 1 KPW. Mandat karny w rozumieniu przepisów KPW stanowi orzeczenie procesowe w zakresie odpowiedzialności jednostki, które mimo że jest wydawane przez organ niesądowy, to wywołuje takie same skutki jak wyrok czy postanowienie sądu. Zastosowanie trybu mandatowego ma charakter warunkowy, gdyż decyzja w zakresie sposobu zakończenia postępowania jest immanentnie związana z wolą sprawcy<sup>7</sup>. Od niego będzie zależeć, czy przyjąć mandat i poddać się karze za popełniony czyn, czy też odmówić jego przyjęcia i skorzystać z prawa do rozpoznania kwestii jego odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Odmowa przyjęcia przez sprawcę mandatu karnego lub nieuiszczenie grzywny w wyznaczonym terminie, nałożonej mandatem zaocznym, skutkuje rozpoznaniem sprawy na drodze postępowania sądowego (*arg. ex. art. 99 KPW*). Natomiast wyrażenie przez sprawcę zgody na ukaranie w drodze mandatu karnego spowoduje, że mandat karny stanie się prawomocny z chwilą pokwitowania jego odbioru przez ukaranego. Prawomocność mandatu karnego wywołuje szereg konsekwencji dla ukaranego, nie tylko na płaszczyźnie prawno-wykroczeniowej,

<sup>5</sup> Zobacz: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 13.6.2003 r. w sprawie określenia organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jak również zakresu spraw zleconych tym organom, Dz.U. Nr 108, poz. 1019 ze zm.

<sup>6</sup> M. Bojarski, Z. Świda, Podstawy materialnego i procesowego prawa o wykroczeniach, Wrocław 2008, s. 299.

<sup>7</sup> A. Marek, Prawo wykroczeń, Warszawa 2008, s. 2015.

ale również rzutuje na jego sytuację prawną<sup>8</sup>. Ukarany, przyjmując mandat lub uiszczając grzywnę nałożoną w drodze mandatu zaocznego, uznaje swoją winę i akceptuje nałożoną na niego karę, co w konsekwencji powoduje zakończenie postępowania w sprawie o wykroczenie. Finalnym efektem pierwszej fazy postępowania mandatowego jest zatem prawomocna decyzja przesądzająca kwestię sprawstwa i winy ukaranego, wynikająca z dobrowolnego zaakceptowania przez ten tej formuły rozstrzygnięcia o jego odpowiedzialności wykroczeniowej<sup>9</sup>. Realizacja celów postępowania mandatowego związana ze sprawnością i szybkością postępowania dokonuje się na pierwszym etapie tego postępowania, gdyż w tej fazie następuje ustalenie odpowiedzialności wykroczeniowej sprawcy i jego ukaranie. Z uwagi na specyfikę, zakres i przedmiot pierwszego etapu postępowania mandatowego w doktrynie<sup>10</sup> przyjęło się uznawać to postępowanie za postępowanie o charakterze zastępczym, niemającym cech i przymiotów postępowania sądowego. Zaznaczyć jednak należy, że choć ma ono charakter warunkowy i zastępczy, to jednak decyzja wydana w jego wyniku stanowi prawomocne rozstrzygnięcie w sprawie, które wyklucza możliwość ponownego rozpatrzenia sprawy o dane wykroczenie w nowym postępowaniu<sup>11</sup>.

Unormowania dotyczące postępowania mandatowego, z uwagi na jego warunkowy, zastępczy, szczególny charakter, nie przewidują możliwości składania zwykłych środków odwoławczych, wychodząc z założenia o nieistnieniu racjonalnych powodów do mnożenia podstaw do zaskarżenia czegoś, co się dobrowolnie zaakceptowało. Jedynie w art. 101 KPW przewidziano szczególny tryb postępowania, umożliwiający uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Przepis powyższy statuuje uprawnienie ukaranego do wystąpienia do sądu z wnioskiem o uchylenie prawomocnego mandatu karnego w sytuacji, w której grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie. Tryb wzruszenia mandatu inicjuje sam ukarany poprzez wniesienie do sądu, na którego obszarze została nałożona grzywa, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się mandatu, wniosku o uchylenie prawomocnego mandatu karnego bądź też uchylenie prawomocnego mandatu karnego następuje *ex officio*. Wystąpienie do sądu z wnioskiem o uchylenie prawomocnego mandatu karnego lub też działanie z urzędu otwiera drugi etap postępowania mandatowego, który nie ma waloru obligatoryjnego i przybiera postać swoistego postępowania nadzwyczajno-kontrolnego, uruchomionego jedynie na zasadzie wyjątku. Podstawowym celem tego postępowania jest kontrola – w wąskim zakresie – nałożonego i prawomocnego mandatu, mająca na uwadze rozważenie istnienia szczególnych podstaw do jego uchylenia. Przebieg tego postępowania oraz zakres przeprowadzanej kontroli uwzględnia zatem specyfikę postępowania mandatowego. Praktyka sądowa wskazuje, że wąsko zakreślona

<sup>8</sup> T. Oczkowski, Postępowanie mandatowe w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, wybrane problemy, [w:] Reakcja Policji na popełnione wykroczenia, Warszawa 2008, <http://isp.policja.pl/isp/e-czytelnia/464,quotReakcja-Policji-na-popełnione-wykroczenia-quot-materialy-z-konferencji.html> [dostęp: 28.04.2015]

<sup>9</sup> W. Kotowski, B. Kurzępa, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2014, s. 485.

<sup>10</sup> T. Grzegorzczak (red.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2005, s. 350.

<sup>11</sup> T. Grzegorzczak, Postępowanie mandatowe w świetle uregulowań projektu przyszłego kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Przegląd Policyjny 2001, Nr 3, s. 14.



przez ustawodawcę podstawa uchylenia prawomocnego mandatu powoduje, że postępowanie to nie traci na szybkości i sprawności, kosztem jednak realizacji zasad wszechstronności i rzetelności przeprowadzanej przez sąd kontroli<sup>12</sup>. Postępowanie o uchylenie prawomocnego mandatu karnego kończy się wydaniem postanowienia o uchyleniu prawomocnego mandatu karnego bądź też odmową jego uchylenia. Na orzeczenie sądu w przedmiocie uchylenia prawomocnego mandatu karnego nie przysługuje zwyczajny środek zaskarżenia w postaci zażalenia, gdyż przepis art. 101 KPW nie przewiduje jego zaskarżalności<sup>13</sup>. Rozstrzygnięcie sądu w przedmiocie odmowy uchylenia prawomocnego mandatu karnego nie pozwala również na wszczęcie procedury związanej z wznowieniem postępowania mandatowego z uwagi na fakt, że prawomocne zakończenie postępowania mandatowego następuje na skutek przyjęcia mandatu (mandat kredytowany) lub zapłacenia grzywny (tzw. mandat gotówkowy, mandat zaoczny), a nie na skutek orzeczenia wydanego w trybie art. 101 KPW. Zatem orzeczenie wydane w trybie art. 101 KPW nie jest orzeczeniem kończącym prawomocnie postępowanie sądowe w rozumieniu art. 113 § 1 KPW w zw. z art. 540 § 1 *in principio* KPK<sup>14</sup>.

## Przesłanki uchylenia prawomocnego mandatu karnego

Uchylenie prawomocnego mandatu karnego w drodze postępowania sądowego jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy czyn, za który nałożono mandat karny, nie jest czynem zabronionym jako wykroczenie. Powyższa przesłanka warunkująca zastosowanie trybu wskazanego w art. 101 § 1 KPW wywołała liczne kontrowersje natury prawnej co do interpretacji jej znaczenia<sup>15</sup>. W praktyce powstały wątpliwości, czy podstawą uchylenia prawomocnego mandatu karnego jest jedynie brak znamion obiektywnych popełnienia wykroczenia (utożsamianych ze znamionami przedmiotowymi), czy też również brak znamion o charakterze podmiotowym. Zdaniem niektórych przedstawicieli środowisk prawniczych<sup>16</sup> zwrot „czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie” uniemożliwia badanie strony podmiotowej, co w konsekwencji powoduje, że sąd rozpoznający wniosek o uchylenie prawomocnego mandatu karnego nie jest władny w toku prowadzonego postępowania do rozważania kwestii społecznej szkodliwości czynu czy też zawinienia sprawcy. W świetle tego stanowiska w literaturze przedmiotu rozróżnia się dwa zapatrywania odnośnie do zasięgu kontroli sądowej w zakresie prawidłowości nałożenia mandatu<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Porównaj: uzasadnienie post. TK z 15.5.2007 r., P 13/06, OTK-A 2007, Nr 6, poz. 57.

<sup>13</sup> D. Świecki, Uchylenie prawomocnego mandatu karnego, [w:] D. Świecki (red.) *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenie*, Warszawa 2012, s. 241.

<sup>14</sup> Uchwała SN z 30.9.2003 r., I KZP 25/03, OSNKW 2003, Nr 9–10, poz. 81.

<sup>15</sup> T. Krawczyk, Postępowanie w przedmiocie uchylenia prawomocnego mandatu karnego na gruncie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, CzPKiNP 2009, Nr 3, s. 195–196.

<sup>16</sup> T. Grzegorzczak, Postępowania szczególne w sprawach o wykroczenia, Prok. i Pr 2002, Nr 1, s. 50.

<sup>17</sup> T. Krawczyk, Wzruszenie prawomocnego mandatu karnego, glosa – P13/06, MoP 2009 r., Nr 13, s. 734–738.

Zgodnie z pierwszym z nich sąd, dokonując kontroli mandatowej, bada jedynie okoliczności związane z ukaraniem sprawcy za czyn stypizowany w Kodeksie wykroczeń<sup>18</sup> bądź też za wykroczenie z innej ustawy szczególnej, niebędące wykroczeniem skarbowym. Sądowej weryfikacji nie podlegają wówczas stan faktyczny, na podstawie którego doszło do ukarania sprawcy, oraz ocena, czy ukarany swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu stanowiącego wykroczenie. Kontrola ta sprowadza się wyłącznie do sprawdzenia, czy konkretny czyn przypisany sprawcy mandatem karnym jest danym czynem zabronionym jako wykroczenie.

Natomiast zgodnie z drugim poglądem, sąd rozpoznający sprawę winien ustalić, czy sprawca swoim zachowaniem wypełnił znamiona jakiegokolwiek wykroczenia pospolitego oraz czy w mandacie karnym został przypisany sprawcy czyn stanowiący takie wykroczenie. Innymi słowy kontrola sprowadza się do sprawdzenia, czy dany czyn – przypisany sprawcy mandatem karnym – funkcjonuje jako czyn zabroniony w szeroko pojętym prawie wykroczeń. Podnosi się zatem, że brak jest podstaw do podważenia prawomocnego mandatu karnego w sytuacji, gdy nałożono mandatem karnym grzywnę za czyn, który nie wyczerpuje znamion wymaganych przez naruszony rzekomo przepis, zaś wypełnia on znamiona innego przepisu, określającego dany czyn jako wykroczenie<sup>19</sup>. Przedmiotem sądowej kontroli w tym ujęciu jest również stan faktyczny, który legł u podstaw ukarania sprawcy.

Niezależnie od występujących w tych poglądach rozbieżności przedstawiciele grup prawniczych zgodnie wskazują, że wykładnia przepisu art. 101 § 1 KPW prowadzi do wniosku, że uchylenie prawomocnego mandatu karnego jest możliwe w sytuacji, gdy sprawca został ukarany za zachowanie prawnie indyferentne, niebędące w ogóle czynem zabronionym jako wykroczenie albo gdy zachowanie sprawcy należy potraktować jako przestępstwo bądź wykroczenie, ale skarbowe, a nie pospolite<sup>20</sup>. Prezentowany – choć w zdecydowanej mniejszości – jest również pogląd<sup>21</sup>, że określenie zawarte w przepisie art. 101 KPW sugeruje, że sąd, dokonując oceny zaistnienia przesłanek uchylenia prawomocnego mandatu karnego, powinien przeprowadzić analizę dotyczącą bezprawności, winy czy też społecznej szkodliwości społecznej czynu.

Wątpliwości w zakresie rozumienia znaczenia przesłanek umożliwiających uchylenie prawomocnego mandatu karnego występowały również na gruncie poprzednio obowiązujących aktów prawnych regulujących tę kwestię<sup>22</sup>. O ile jednak ówczesne uregulowanie instytucji uchylenia prawomocnego mandatu karnego rozpatrywane przez pryzmat nadzwyczajno-kontrolnego charakteru tego postępowania istotnie stwarzało pole do powzięcia wątpliwości w tym zakresie, o tyle obecne brzmienie nie daje ku temu większych podstaw. Brzmienie art. 67a

<sup>18</sup> Ustawa z 20.5.1971 r. – Kodeks wykroczeń, tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 482 ze zm., dalej jako: KW.

<sup>19</sup> J. Lewiński, Komentarz do kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, Warszawa 2009, s. 282.

<sup>20</sup> T. Grzegorzczak (red.), Kodeks postępowania w sprawach..., *op. cit.*, s. 350.

<sup>21</sup> K. Dąbkiewicz, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2014, s. 100.

<sup>22</sup> G. Krasicki, A. Wiśniewski, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z komentarzem, Warszawa 1999, s. 213.

§ 1 KPW z 1971 r. traktowało bowiem o nałożeniu grzywny za „czyn niebędący wykroczeniem”, co rzeczywiście mogło wskazywać, że kontrola sądowa obejmuje wszelkie zagadnienia dotyczące odpowiedzialności za wykroczenie. Pozwalało ono zatem na formułowanie poglądu, że w ramach postępowania w przedmiocie uchylenia prawomocnego mandatu karnego sąd uprawniony jest do kontroli ustaleń faktycznych, istnienia warunku bezprawności (objęcia danego typu czynu formalnym zakazem ustawowym, niestnienia w danej sytuacji warunków kontratypu), wymogu społecznej szkodliwości i w końcu kwestii zawinienia – skoro dopiero przeprowadzenie kontroli na tych wszystkich płaszczyznach może dać rzetelną odpowiedź na pytanie, „czy grzywnę nałożono za czyn niebędący wykroczeniem”. Niemniej, analizując tę kwestię, nie można pomijać tego, że postępowanie to dotyczyło prawomocnej decyzji o ukaraniu za wykroczenie, a zatem mogło doprowadzić do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności wykroczeniowej. Miało więc cechy postępowania nadzwyczajno-kontrolnego. Z kolei cechą charakterystyczną nadzwyczajnych środków zaskarżenia jest stosunkowo wąskie uregulowanie podstaw zaskarżenia po to, by za pomocą takiego środka możliwe było jedynie zbadanie zgodności z prawem prawomocnego rozstrzygnięcia, nie zaś angażowanie organu sprawującego nadzwyczajną kontrolę w sprawdzanie prawidłowości ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw kontrolowanego w trybie nadzwyczajnym rozstrzygnięcia. Stąd też na gruncie art. 67a § 1 KPW z 1971 r. rysujący się *prima facie* zakres kontroli mógł budzić uzasadnione wątpliwości. Regulujący obecnie instytucję uchylenia prawomocnego mandatu karnego art. 101 § 1 KPW nie daje już podstaw do formułowania tezy o tak szerokim zakresie kontroli przeprowadzanej przez sąd w tym trybie.

Ustalenie zakresu kontroli dokonywanej w ramach etapu sądowego postępowania mandatowego wymaga odkodowania użytego przez ustawodawcę w art. 101 § 1 KPW wyrażenia „czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie” poprzez przeprowadzenie wykładni tego sformułowania za pomocą dostępnych reguł wykładni. Dokonując zatem interpretacji przedmiotowego zwrotu ustawowego, należy w pierwszym rzędzie porównać treść aktualnie obowiązującego przepisu art. 101 KPW z treścią przepisów uprzednio obowiązujących w aktach normatywnych dotyczących tej materii. Zgodnie z § 6 ust 2 GrzywMandR oraz z art. 67a § 1 KPW z 1971 r. uchylenie prawomocnego mandatu karnego mogło mieć miejsce jedynie w przypadku, gdy mandat karny został nałożony za „czyn niebędący wykroczeniem”. Zwroty użyte przez legislatora w analizowanych aktach prawnych: „czyn niebędący wykroczeniem” i „czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie”, nie są tożsame. Jak wynika z treści art. 47 § 1 KW, czyn zabroniony jest zachowaniem o znamionach określonych w ustawie karnej, zaś odpowiedzialność za wykroczenie ponosi ten, kto realizuje zachowanie o znamionach określonych w ustawie, które jest społecznie szkodliwe i zawinione (art. 1 § 1 i 2 w zw. z art. 47 § 1 KW). Ustawodawca mimo recypacji instytucji uchylenia prawomocnego mandatu karnego z Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia z 1971 r. do nowej regulacji nie utrzymał ówczesnego

brzmienia przepisu. Takie działanie prawodawcy uznać należy za zabieg celowy, mający na celu przypisanie odmiennego znaczenia przesłance umożliwiającej uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Przeciwnie rozumowanie nie tylko stałoby w sprzeczności z założeniem i uznaniem racjonalności ustawodawcy, ale również naruszałoby wypracowane reguły wykładni językowej przepisów. Ustawodawca, wprowadzając zatem powyższą modyfikację, miał na celu ograniczenie kognicji sądu w ramach etapu sądowego postępowania mandatowego poprzez wyłączenie możliwości badania strony podmiotowej, gdyż przekształcałoby to postępowanie w przedmiocie wzruszenia mandatu w proces obejmujący kwestię odpowiedzialności ukaranego<sup>23</sup>. Użyte w uprzednio obowiązujących aktach normatywnych określenie nakazywało badanie wszystkich elementów składających się na pojęcie wykroczenia, w tym też podmiotowego warunku wykroczenia, jakim jest wina sprawcy. Natomiast stylizacja art. 101 § 1 KPW w aktualnie obowiązującym brzmieniu wyraźnie wskazuje prawną płaszczyznę kontroli uruchamianą na skutek złożenia wniosku o uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Sąd w trybie art. 101 KPW dokonuje jedynie kontroli, czy czyn, za który nałożono mandat karny, w ogóle nie stanowi czynu zabronionego jako wykroczenie (nie wypełnia znamion wykroczenia stypizowanych w danym typie czynu zabronionego jako wykroczenie). Sformułowanie „czyn niebędący czynem zabronionym” stanowi zatem typowy przykład definicji negatywnej, tzn. takiej, która określa pewne pojęcie przez negację innego. Innymi słowy, czyn niebędący czynem zabronionym to czyn dozwolony (prawnie obojętny z punktu widzenia prawa karnego). Postępując się językiem ustawy, czyn niebędący czynem zabronionym to zachowanie się, które nie realizuje znamion określonych w ustawie karnej, a zatem nie realizuje znamion danego typu czynu zabronionego jako wykroczenie. Za powyższą wykładnią przepisu art. 101 KPW przemawia również wyrażone przez prawodawcę w uzasadnieniu<sup>24</sup> ustawy z 28.7.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw<sup>25</sup> stanowisko dotyczące modyfikacji w art. 140 KKS<sup>26</sup> zwrotu „czyn niebędący wykroczeniem” na określenie „czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie skarbowe”. Zgodnie z przedstawioną w tym uzasadnieniu argumentacją powyższa zmiana miała na celu zawężenie podstaw uchylenia prawomocnego mandatu tylko do przypadków, w których karę grzywny nałożono w ogóle bez podstawy faktycznej, jak również zaniechanie badania przez sąd winy czy też karygodności czynu sprawcy<sup>27</sup>. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że przepis art. 101 KPW reguluje zbliżoną materię do przepisu art. 140 KKS, a tym samym wyrażone przez ustawodawcę w noweli do KKS stanowisko odnośnie do znaczenia użytego w art. 140 KKS zwrotu należy przetransponować na grunt KPW. Taki też pogląd prezento-

<sup>23</sup> T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania w sprawach..., *op. cit.*, s. 350.

<sup>24</sup> Uzasadnienie do ustawy z 28.7.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 178, poz. 1479, druk sejmowy nr 2375.

<sup>25</sup> Dz.U. Nr 178, poz. 1479.

<sup>26</sup> Ustawa z 10.9.1999 – Kodeks karny skarbowy, tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 186 ze zm., dalej jako: KKS.

<sup>27</sup> Uzasadnienie do ustawy..., *op. cit.*

wany jest w piśmiennictwie dotyczącym zagadnień z zakresu prawa wykroczeniowego<sup>28</sup> i prawa skarbowego<sup>29</sup>.

Literalna interpretacja przepisu art. 101 KPW może jednak godzić w wielu przypadkach wprost w sprawiedliwość rozstrzygnięć sądowych. Jeśli przyjmie się bowiem dosłowne brzmienie art. 101 KPW, niemożliwe jest uchylenie mandatu również w sytuacji, gdy został on nałożony na osobę niezdolną do ponoszenia odpowiedzialności wykroczeniowej (np. niepoczytalną) czy też działającą w usprawiedliwionym błędzie co do karalności lub ustawowych znamion typu czynu zabronionego, która przyjęła mandat karny (ew. zapłaciła nałożoną karę – w przypadku mandatów gotówkowych lub zaocznych). Powyższe należy też odnieść do sytuacji, gdy mandat zastosowano wobec osoby niebędącej w ogóle sprawcą wykroczenia (np. osoby, której danymi osobowymi posłużył się rzeczywisty sprawca) czy też takiej, której z uwagi na wiek lub z innej przyczyny nie można przypisać winy. Przepis ten, interpretowany literalnie, nie daje bowiem podstaw do uchylenia orzeczenia pomimo jego obiektywnej niesprawiedliwości i niesłuszności.

Zasada demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, proklamowana w art. 2 Konstytucji RP, wymaga m.in., aby obowiązujące prawo spełniało odpowiednie wymogi formalne i materialne. Przepisy prawa, by cieszyły się społeczną akceptacją, muszą być jasne i precyzyjne dla tych podmiotów, których będą dotyczyć<sup>30</sup>. Wydaje się, że obecne brzmienie art. 101 KPW nie realizuje w pełni wymagań wyprowadzanych z zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Redakcja tego przepisu stwarza bowiem ukaranym tylko pozór istnienia prawa odwołania się od nałożonego mandatu, naruszając tym samym zasadę ochrony zaufania do państwa i tworzonego przezeń prawa stanowiącego zasadę przyzwolitej legislacji (funkcjonującą obok zasad określoności i pewności prawa). Przysługujące ukaranemu prawo do złożenia wniosku o uchylenie prawomocnego mandatu karnego doznaje bowiem tak znacznych ograniczeń poprzez szczególnie określoną podstawę prawną, którą w myśl art. 101 KPW jest ukaranie grzywną za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie, że kontrola ta ma iluzoryczny charakter. Przy tak uregulowanej przesłance uchylenia prawomocnego mandatu karnego, jak wskazano w powyższych rozważaniach, wyłączona jest możliwość badania winy ukaranego i innych okoliczności warunkujących odpowiedzialność wykroczeniową. W rezultacie uchylenie prawomocnego mandatu karnego może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych sytuacjach, tj. takich, w których karę grzywny nałożono w drodze mandatu karnego bez żadnej relewantnej podstawy faktycznej. Skoro ustawodawca zdecydował się na takie uregulowanie tej materii, pożądanym, z punktu widzenia ochrony zaufania jednostki do państwa i prawa, byłoby bądź zrehabilitowanie przepisu tak, by w sposób jednoznaczny

<sup>28</sup> P. Klecha, Uchylenie prawomocnych mandatów karnych, MoP 2008, Nr 17, s. 948–949.

<sup>29</sup> T. Grzegorzczak (red.), Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Warszawa 2006, s. 572.

<sup>30</sup> Wyrok TK z 11.1.2000 r., K. 7/99, OTK ZU 2000, Nr 1, poz. 2.

i precyzyjny informował ukaranego, że sąd w toku postępowania nie będzie badał jego winy, społecznej szkodliwości jego czynu *etc.*, bądź też wprowadzenie obowiązku udzielenia pouczeń, które by uświadamiały sprawcę o pełnych konsekwencjach jego decyzji. Obecnie obowiązującą redakcją przepisu art. 101 KPW, uwzględniając ogólny stan wykształcenia i świadomości prawnej społeczeństwa, należy ocenić krytycznie. Ponadto, wzięwszy pod uwagę fakt, że istnieje możliwość popełnienia przez organy pozasądowe błędu<sup>31</sup>, słusznym rozwiązaniem byłoby takie uregulowanie sądowej kontroli zasadności nakładanych mandatów karnych, by dawało sądowi wyraźne prawo do oceny zasadności i prawidłowości prowadzonego przez organy pozasądowe postępowania mandatowego. Jest to tym bardziej uzasadnione, że funkcjonariusze policji oraz inne osoby pracujące w organach państwa nakładających mandaty *de facto* rozstrzygają o odpowiedzialności wykroczeniowej jednostek, nie mając często ani odpowiedniej wiedzy, ani wykształcenia prawniczego. *De lege lata* sądy zmuszane są do akceptowania rozstrzygnięć, które z prawidłowym stosowaniem prawa nie mają wiele wspólnego. Obecna konstrukcja normatywna postępowania mandatowego zdaje się wskazywać, że prawodawca zbyt dużym zaufaniem obdarzył organy uprawnione do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego. Zwłaszcza gdy niejednokrotnie w postępowaniu sądowym, również w sprawach o wykroczenia, konieczne jest uzyskanie wiadomości specjalnych i skorzystanie przez sądy z opinii biegłych celem ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia. Takich możliwości w zdecydowanej większości przypadków nie mają natomiast nakładające mandaty organy państwa, od których wymaga się podjęcia niezwłocznie decyzji mającej na celu ustalenie, kto jest winny popełnienia wykroczenia, a kto nie. W tym aspekcie postulat szerszej kontroli zasadności i prawidłowości nakładanych mandatów dokonywanej przez sąd ma pełne uzasadnienie.

W piśmiennictwie podkreśla się, że zastosowanie postępowania mandatowego uzależnione jest od wymogu uzyskania zgody przez ukaranego<sup>32</sup>. W istocie tej tezie nie można zaprzeczyć. Wydaje się jednak, że znaczenie tego aktu bywa wyolbrzymiane. Zgodzie ukaranego na poddanie się karze w postępowaniu mandatowym przypisuje się bowiem różne konsekwencje, z których sprawca niekoniecznie musi zdawać sobie sprawę, jak rezygnacja z prawa do rozpoznania sprawy przez sąd czy rezygnacja z prawa do zaskarżenia mandatu karnego. Ze względu na niewielki ciężar gatunkowy czynu zabronionego, jakim jest wykroczenie, odmawia się również możliwości odwołania tego oświadczenia procesowego, twierdząc, że nie ma racjonalnych przesłanek dla mnożenia podstaw do kwestionowania tego, co się świadomie zaaprobowało<sup>33</sup>. Zupełnie pomija się przy tym szczególne okoliczności, w których dochodzi do jej wyrażenia. Przede wszystkim wskazać należy, że przed wyrażeniem zgody na ukaranie sprawca nie jest należycie pouczany o doniosłości swojego oświadczenia, o skutkach (jak się okazuje – daleko idących), jakie

<sup>31</sup> W. Kotowski (red.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia..., *op. cit.*, s. 485.

<sup>32</sup> A. Skowron (red.), Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Warszawa 2010, s. 480.

<sup>33</sup> T. Krawczyk, Wzruszenie..., *op. cit.*, s. 734–738.

ono wywołuje. Zgodnie bowiem z dyspozycją § 94 zarządzenia Nr 323 Komendanta Głównego Policji z 26.3.2008 r. w sprawie metodyki wykonywania przez Policję czynności administracyjno-porządkowych w zakresie wykrywania wykroczeń oraz ścigania ich sprawców<sup>34</sup> funkcjonariusz policji prowadzący postępowanie mandatu przed nałożeniem grzywny powinien m.in. poinformować sprawcę o prawie odmowy przyjęcia mandatu karnego i skutkach prawnych takiej odmowy. W akcie tym brak jest unormowań dotyczących pouczenia sprawcy o skutkach przyjęcia bądź też uiszczenia grzywny nałożonej w drodze mandatu karnego. Pouczenie o prawie do odmowy przyjęcia mandatu z całą pewnością nie wyjaśnia ukaranemu znaczenia, jakie przypisuje się jego potencjalnej zgodzie na ukaranie mandatem karnym. Prawo w tym przypadku jest swoistą pułapką dla ukaranego. Nie można wykluczyć, że gdyby sprawca wiedział tak naprawdę, na co się godzi, wyrażając zgodę na ukaranie, a raczej jakich praw *de facto* się zrzeka, to być może jego decyzja w tym przedmiocie byłaby zupełnie inna. Wskazać również należy, że od sprawcy wymaga się podjęcia decyzji co do zgody na ukaranie nierządkiem na miejscu zdarzenia, w zasadzie bez możliwości głębszego zastanowienia się. Pouczenie, że w przypadku niewyrażenia zgody skierowany zostanie wniosek o ukaranie do sądu, jedynie zwiększa napięcie i stres u ukaranego i ogranicza trzeźwość jego rozumowania. W zasadzie zatem jego decyzja nie jest decyzją między tym, czy akceptuje swoją winę i godzi się bezwarunkowo na odpowiedzialność, a tym, czy chce, aby sprawa jego została rozpoznana przez sąd w sprawiedliwym, rzetelnym postępowaniu, w trakcie którego dojdzie do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności wpływających na jego odpowiedzialność. Mając te wszystkie względy na uwadze, należy z większą ostrożnością podchodzić do oświadczenia procesowego w ocenie rzeczywistej woli i intencji ukaranego.

Cechą charakterystyczną nowoczesnego procesu karnego jest szeroko zagwarantowane prawo do obrony tego, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne. Realizacja tego prawa, zgodnie z art. 42 ust 2 Konstytucji RP, dotyczyć powinna wszystkich stadiów postępowania. Nie jest ono natomiast w pełni zagwarantowane w toku postępowania w sprawie z wniosku o uchylenie mandatu karnego, gdyż szczególnie uregulowana podstawa prawna do wystąpienia z takim wnioskiem wyklucza w zasadzie skuteczną możliwość przedstawienia swoich racji przez ukaranego. Niezwykle wąski zakres uprawnień zarówno ukaranego, jak i sądu, przewidziany w art. 101 KPW, godzi ponadto w zasadę rzetelnego ukształtowania procedury sądowej, wyrażoną w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Przepis art. 101 KPW powoduje ponadto nieuzasadnione nierówne traktowanie przez prawo podmiotów przyjmujących mandat i odmawiających jego przyjęcia. Pozycja prawna osoby, która odmówiła przyjęcia mandatu, ulega znacznemu wzmocnieniu w porównaniu z pozycją osoby, która przyjęła mandat. Tej pierwszej prawo umożliwia bowiem skorzystanie z dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym będzie badana nie tylko wina, ale także inne okoliczności

<sup>34</sup> Dz. Urz. KGP z 2008 r, Nr 9, poz. 48 ze zm.

warunkujące odpowiedzialność karną. Tę dyferencjację pozycji zazwyczaj uzasadnia się tym, że osoba, która przyjęła mandat, zaakceptowała nałożoną karę, uznawszy swoją winę<sup>35</sup>. Powyższe twierdzenie nie znajduje uzasadnienia w sytuacji, gdy osoba, która przyjęła mandat, nie mogła w czasie swojego czynu rozpoznać jego znaczenia ani pokierować swoim postępowaniem z uwagi na stan zdrowia psychicznego czy choćby w sytuacji, gdy powyższe możliwości były w stopniu znacznym ograniczone, i nie jest to jedyna możliwa sytuacja do wyobrażenia. Ponadto sam fakt, że ukarany składa wniosek o uchylenie mandatu, nakazuje się zastanowić, czy rzeczywiście osoba ta, przyjmując mandat, uznała swoją winę, czy też tylko wyraziła zgodę na ukaranie. Wydaje się przecież, że osoba wewnętrznie przekonana o swojej winie nie postąpiłaby w ten sposób. Zróżnicowanie sytuacji prawnej jednostek przyjmujących mandat i odmawiających przyjęcia go nie znajduje dostatecznego uzasadnienia, przez co godzi w konstytucyjne prawo do równego traktowania przez prawo (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP).

Wskazać również należy, że przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia nie przewidują zwyczajnych środków odwoławczych od decyzji o nałożeniu mandatu karnego. Z tego też względu kontrola dokonywana przez sąd w trybie art. 101 § 1 KPW nie powinna mieć charakteru fragmentarycznego. Obecne uregulowanie tej procedury kontrolnej godzi w tym sensie w prawo każdej ze stron do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji RP). Przewidziane w art. 101 KPW prawo do wystąpienia z wnioskiem o uchylenie prawomocnego mandatu karnego doznaje zbyt rażących ograniczeń, aby mogło być uznane za instrument uruchamiający procedurę kontroli instancyjnej, gdyż skutkuje jedynie tym, że sąd dokonuje porównania czynu i przepisów prawnych obecnie obowiązujących pod kątem tego, czy czyn wyczerpuje znamiona czynu zabronionego jako wykroczenie. Z braku innych środków uzasadnione byłoby więc umożliwienie wnioskującemu o uchylenie mandatu podnoszenia zarzutów przeciwko ukaraniu go mandatem w znacznie szerszym zakresie niż obecnie.

Pozbawienie wnioskującego możliwości przedstawienia sądowi okoliczności sprawy oraz własnej argumentacji, a sądu możliwości rozpoznania i ustosunkowania się do zarzutów sprawia, że prawo do zaskarżenia decyzji procesowych wydanych przez instancję *a quo* w postępowaniu mandatowym ma charakter iluzoryczny i nie spełnia konstytucyjnych standardów przewidzianych w tym zakresie. Wymóg art. 78 Konstytucji RP spełnić może jedynie taki środek zaskarżenia, za pomocą którego strona może kwestionować zarówno wykładnię regulacji prawnej, jak i sam proces subsumcji stanu faktycznego pod wyinterpretowaną normę prawną, a także same ustalenia stanu faktycznego i okoliczności relewantne dla rozstrzygnięcia. Tych cech nie sposób natomiast przypisać wnioskowi o uchylenie prawomocnego mandatu karnego w obecnie obowiązującym kształcie normatywnym. Model kontroli uregulowany w art. 101 KPW budzi zatem wątpliwości

<sup>35</sup> T. Krawczyk, *Wzruszenie...*, op. cit., s. 734–738.



co do jego konstytucyjności. W piśmiennictwie przedmiotu podnoszone są opcje ewentualnych zmian art. 101 KPW, mające na celu dostosowanie omawianej instytucji do standardów konstytucyjnych<sup>36</sup>. Proponuje się ograniczenie nakładania mandatów karnych jedynie do mandatów zaocznych oraz postuluje się wprowadzenie przepisów umożliwiających wznowienie postępowania także w zakresie postanowień w przedmiocie uchylenia prawomocnego mandatu karnego.

Zastrzeżenia podnoszone wobec konstytucyjności norm zawartych w przepisie art. 101 KPW stanowiły przedmiot rozważań Trybunału Konstytucyjnego<sup>37</sup>. Rozpoznając zarzuty podniesione w skargach konstytucyjnych przeciwko regulacji art. 101 KPW, Trybunał w powyższych sprawach nie tylko dokonał wykładni norm zawartych w przepisie art. 101 KPW w zakresie ich zgodności z Konstytucją RP, ale również przeprowadził interpretację w zakresie znaczenia przesłanek umożliwiających uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 15.5.2007 r. uznał, że sądy rozpoznające sprawy w trybie art. 101 KPW winny dokonywać wykładni tego przepisu nie tylko na podstawie zaistnienia przesłanki przedmiotowej czynu, ale – mając na uwadze treść art. 5 § 1 pkt 2 KPW – dokonać oceny przesłanek podmiotowych czynu, jakie legły u podstaw jego zawinienia. Przeprowadzona przez Trybunał Konstytucyjny w powyższym postanowieniu wykładnia przepisu art. 101 KPW została poddana krytyce przez doktrynę prawa wykroczeniowego<sup>38</sup>. Wskazano, że zapatrywania prawne Trybunału Konstytucyjnego odnośnie do interpretacji norm prawnych zawartych w przepisie art. 101 KPW oparto na wadliwych przesłankach, zaś sama wykładnia przepisów dokonana przez Trybunał nie jest wiążąca dla sądów powszechnych. Z pewnością jest ona dokonana w duchu wartości konstytucyjnych, niemniej nie do końca znajduje oparcie w brzmieniu przepisów ustawy. To bowiem, w jaki sposób Trybunał Konstytucyjny chce, aby rozumiana była norma zawarta w art. 101 KPW, nie daje się wyprowadzić z literalnego brzmienia tego przepisu. W konsekwencji, zważywszy na związanie sędziów ustawą, wskazać należy, że wykładnia dokonana przez Trybunał – niewątpliwie odchodząca od literalnej treści przepisu jedynie po to, by rezultaty zastosowanej wykładni pozostawały w zgodzie z wartościami konstytucyjnymi – nie została przyjęta w sądownictwie powszechnym, które wciąż stosunkowo opornie podejmuje próby stosowania prawa w duchu wartości konstytucyjnych. Stąd też w piśmiennictwie słusznie podkreśla się, że sądy rozpoznające sprawę w przedmiocie uchylenia prawomocnego mandatu karnego do czasu zmiany przepisów nie będą badać przesłanek podmiotowych sprawy w zakresie możliwości uchylenia mandatu karnego<sup>39</sup>.

Na uwagę zasługują zawarte przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 15.7.2014 r.<sup>40</sup> konstatacje w zakresie oceny zgodności przepisu art. 101 § 1 KPW z Konstytucją RP.

<sup>36</sup> J. Jodłowski, Postępowanie mandatowe – wątpliwości konstytucyjne, *Palestra* 2008, Nr 1–2, s. 98.

<sup>37</sup> Zobacz: wyr. TK z: 18.5.2004 r., SK 38/03, OTK-A 2004, Nr 5, poz. 45; 15.7.2014 r., K 23/13, Dz.U. z 2014 r. poz. 969; post. TK z 15.5.2007 r., P 13/06, OTK-A 2007, Nr 6, poz. 57.

<sup>38</sup> T. Krawczyk, *Wzruszenie...*, *op. cit.* 734–738.

<sup>39</sup> P. Klecha, *op. cit.*, s. 734–738.

<sup>40</sup> Wyrok TK z 15.7.2014 r., K 23/13, Dz.U. z 2014 r. poz. 969.

Po przeprowadzeniu wykładni przepisów prawa wykroczeniowego stwierdził on, że ani przepis art. 101 KPW, ani też żaden inny przepis tej ustawy nie daje podstaw do wzruszenia prawomocnego mandatu karnego w sytuacji, gdy czyn będący podstawą prawną ukarania sprawcy został następnie uznany za hierarchicznie niezgodny z normą wyższego rzędu. Konsekwencją dokonanej przez Trybunał interpretacji przepisów było uznanie przepisu art. 101 KPW za niezgodny z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP w zakresie, w jakim pozbawia ukaranego prawa do uchylenia prawomocnego mandatu karnego wydanego na podstawie aktu normatywnego, o którego niezgodności z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą orzekł Trybunał Konstytucyjny. Orzeczenie Trybunału zobowiązuje ustawodawcę do dostosowania przepisów regulujących postępowanie wykroczeniowe do standardów konstytucyjnych. Do tego czasu podstawą wznowienia postępowania w tego typu przypadkach miał być przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji RP. Wskazać należy, że nowelizacja, która wejdzie w życie z dniem 1.7.2015 r., również nie przewiduje możliwości uchylenia prawomocnego mandatu karnego w sytuacji, gdy został on wydany w oparciu o przepisy, które mocą Trybunału Konstytucyjnego zostały uznane za sprzeczne z Konstytucją RP.

### **Modyfikacja przestąnek instytucji uchylenia prawomocnego mandatu karnego po 1.7.2015 r.**

Ustawodawca, dostrzegając wątpliwości i zastrzeżenia powstałe na tle dotychczasowego brzmienia art. 101 § 1 KPW, jak również uwzględniając częściowo poglądy Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w odniesieniu do regulacji przewidzianej w art. 101 KPW, ustawą z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>41</sup> zmodyfikował aktualny kształt przestąnek pozwalających na wzruszenie prawomocnego mandatu karnego. Z dniem 1.7.2015 r. na podstawie art. 18 pkt 25 powyższej ustawy przepis art. 101 KPW otrzymał nowe brzmienie. W świetle nowych unormowań prawnych mandat karny będzie podlegał niezwłocznie uchyleniu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie albo na osobę, która nie podpisała mandatu karnego bądź też nie ponosi odpowiedzialności za wykroczenie. Nowe brzmienie art. 101 KPW utrzymuje zatem dotychczasową formułę, przewidującą, że podstawą uchylenia prawomocnego mandatu karnego jest nałożenie nim grzywny za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie, i wprowadza dodatkowe podstawy uchylenia prawomocnego mandatu karnego. Ustawodawca rozszerza tym samym znacząco zakres kontroli dokonywanej przez sąd w tym trybie. Warto zauważyć, że owo rozszerzenie podstaw jest stosunkowo duże, bowiem zwrot ustawowy „(...) na osobę (...), która nie ponosi odpowiedzialności za wykroczenie” (art. 101 § 1 zd. 1 *in fine*) jest niewątpliwie pojemny. Ponieważ przepisy regulujące zasady odpowiedzialności zawarte są w części

<sup>41</sup> Dz.U. z 2013 r. poz. 1249.

ogólnej Kodeksu wykroczeń, w rozdziale I, można zaryzykować stwierdzenie, że zgodnie z językową wykładnią naruszenie przepisów ogólnych regulujących zasady odpowiedzialności za wykroczenie może być podstawą wniosku o uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Przepisy zawarte w tym rozdziale podejmują nie tylko problematykę winy czy społecznej szkodliwości, ale również kwestie dotyczące zagadnień intertemporalnych czy choćby przesłanek wyłączających bezprawność, w świetle których również możliwe są do wyobrażenia sytuacje wypełniające przesłankę „nieponoszenia odpowiedzialności za wykroczenie” przez daną osobę.

Obok powyższej przesłanki ustawodawca rozszerzył możliwość podważenia prawomocnego mandatu karnego wobec osoby, która nie podpisała mandatu karnego. Intencją ustawodawcy, jak wynika z uzasadnienia nowelizacji<sup>42</sup>, przesłanka ta miała objąć podmioty, które zostały ukarane mandatem karnym, a nie były sprawcami wykroczenia. Chodziło zatem o osoby, na które nałożono w drodze mandatu karę grzywny, a których to danymi osobowymi posłużył się sprawca wykroczenia. Powyższa sytuacja w świetle nowo przyjętych unormowań będzie stanowić podstawę do uchylenia prawomocnego mandatu karnego na podstawie dwóch przesłanek. Pierwszą z nich będzie niepodpisanie mandatu karnego, zaś drugą warunek nieponoszenia odpowiedzialności za wykroczenie z uwagi na okoliczność, że mandat karny został nałożony na osobę niebędącą sprawcą czynu (art. 1 KW), gdyż taką osobą jest podmiot, który nie podpisał mandatu, zaś uczynił to rzeczywisty sprawca wykroczenia. Przy tego typu sytuacjach nastąpi zbieg przesłanek umożliwiających wzruszenie prawomocnego mandatu karnego, co w konsekwencji uznać należy jako niepotrzebną multiplikację podstaw do uchylenia prawomocnego mandatu karnego.

Literalna interpretacja przepisu art. 101 KPW może również sugerować, że podstawą podważenia prawomocnego mandatu karnego może być sytuacja, w której sprawca wykroczenia, na którego nałożono mandat karny kredytowy (zaoczny), uiszcza grzywnę, zaś nie podpisuje mandatu karnego. Choć mało prawdopodobne jest dokonanie przez sąd takiej wykładni przepisu, to jednak nieprecyzyjne określenie przez prawodawcę przesłanki: „na osobę, która nie podpisała mandatu”, może stwarzać pole do nadużyć ze strony sprawcy poprzez jego celowe działanie polegające na niepodpisaniu mandatu karnego po to, aby w drodze procedury z art. 101 KPW uchylić prawomocny mandat karny, a następnie doprowadzić do przedawnienia karalności wykroczenia.

Powyższą ustawą wprowadzono również nowe unormowanie, tj. art. 101 § 1a KPW, stosownie do którego przesłanką umożliwiającą uchylenie prawomocnego mandatu karnego będzie też sytuacja, w której nałożenie mandatu karnego nastąpiło wbrew zakazom określonym w art. 96 § 2 KPW oraz w przypadku nałożenia grzywny w wysokości wyższej, niż wynika to z art. 96 § 1–1b KPW, z tym że w takim wypadku jedynie w części przekraczającej jej dopuszczalną wysokość.

<sup>42</sup> Zobacz uzasadnienie do ustawy z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2013 r. poz. 1249, druk sejmowy nr 870.

Możliwość uchylenia prawomocnego mandatu karnego w części przekraczającej jej dopuszczalną wysokość w przypadku nałożenia grzywny w wysokości wyższej, niż wynika to z przepisu art. 96 § 1–1b KPW, w praktyce może stwarzać wątpliwości nie tylko co do rodzaju rozstrzygnięcia, jakie może być wydane, ale również wywoływać uzasadnione wątpliwości co do charakteru orzeczeń wydanych w trybie art. 101 KPW. Dotychczas orzeczenie o uchylenie prawomocnego mandatu karnego miało charakter kasatoryjny. Proponowana zmiana natomiast w zakresie, w jakim umożliwia zmianę mandatu w części przekraczającej jej dopuszczalną wysokość, musiałaby mieć charakter orzeczenia reformatoryjnego. Konstrukcja prawna mandatu zakłada bowiem jednolitość tego rodzaju rozstrzygnięcia, w której nie można wyodrębnić poszczególnych rozstrzygnięć. W związku z powyższym wydaje się z punktu widzenia teoretycznego niemożliwe częściowe uchylenie mandatu. Warto też zauważyć, że nowo przyjęta zmiana kłóci się z samą nazwą instytucji, która to dotyczy uchylenia prawomocnego mandatu karnego, a nie jego zmiany.

Omawiana ustawa wprowadza również modyfikacje w zakresie kręgu podmiotów uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem o uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Zgodnie z brzmieniem § 1 uprawnienia do wystąpienia z wnioskiem o wzruszenie prawomocnego mandatu uzyska z dniem 1.7.2015 r. przedstawiciel ustawowy i opiekun prawny ukaranego. Mimo rozszerzenia legitymacji procesowej do zainicjowania procedury uchylenia prawomocnego mandatu ustawodawca wprost nie przewidział uczestnictwa tych podmiotów w posiedzeniu sądu rozpoznającego wniosek o uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Wskazać w tym miejscu należy, że przepisy KPW w zakresie dotyczącym zawiadomienia o terminie posiedzenia przewidują zawiadomienie stron oraz przedstawicieli procesowych (art. 60 § 2 KPW). Brak zatem powiadomienia tych podmiotów o terminie posiedzenia powoduje, że prawo tych osób do popierania wniosku zostaje ograniczone. Tym samym za uzasadnione należy uznać postulaty *de lege ferenda* o uzupełnienie art. 101 § 2 KPW o zawiadomienie o terminie posiedzenia wszystkich podmiotów inicjujących procedurę uchylenia prawomocnego mandatu, tak aby zapewnić im realizację ich praw do popierania uprzednio złożonego wniosku.

Wątpliwości budzi także kwestia, czy w związku z przewidzianą w art. 101 KPW możliwością działania przez sąd z urzędu oraz wskazanym tam obowiązkiem podjęcia ścigania z urzędu w przypadku uchylenia prawomocnego mandatu nowo przyjęte rozwiązania zapewniają realizację gwarancji procesowych wynikających z przysługującego ukaranemu prawa do obrony. Zauważyć należy, że regulacja dotycząca wniosku o uchylenie prawomocnego mandatu karnego nie przewiduje żadnych przepisów gwarancyjnych choćby co do terminów, w których możliwe jest uchylenie na niekorzyść prawomocnego mandatu karnego. Przydanie nowym podmiotom kompetencji do składania wniosków o uchylenie prawomocnego mandatu karnego stwarza oczywistą możliwość, by wnioski takie zmierzały do uchylenia mandatów na niekorzyść osób ukaranych. W konsekwencji należy

uznać, że możliwe będzie uchylenie prawomocnego mandatu karnego z urzędu w każdym czasie, chyba że ukaranie z mocy prawa trzeba będzie uznać za niebyłe.

Zastrzeżenia dotyczą również kwestii zakazu pogarszania sytuacji ukaranego przy uchyleniu mandatu na skutek wniosku złożonego przez ukaranego. Przykładowo bowiem można wyobrazić sobie sytuację, że wniosek o uchylenie mandatu karnego motywowany jest nałożeniem nim zbyt wysokiej grzywny, ale jednocześnie okoliczności sprawy mogą wskazywać, że mandat karny został nałożony wbrew zakazom określonym w art. 96 § 2 KPW. W takiej sytuacji rysuje się więc możliwość uchylenia przez sąd prawomocnego mandatu karnego, który skutkować będzie obowiązkiem podjęcia na nowo ścigania o wykroczenie (art. 101 § 4 KPW). W takiej konfiguracji procesowej powstaje pytanie, czy w ramach nowego postępowania o ukaranie za wykroczenie możliwe jest orzeczenie wobec ukaranego np. środków karnych, które są możliwe (fakultatywnie bądź obligatoryjnie) w przypadku orzeczenia za dane wykroczenie. Podkreślić należy, że nowo prowadzone postępowanie jest wynikiem złożonego przez ukaranego wniosku o uchylenie prawomocnego mandatu karnego, może on zatem realnie oczekiwać, że jego sytuacja prawna na skutek wniesienia przezeń środka zaskarżenia nie ulegnie pogorszeniu. Nowo przyjęte przepisy nie dają mu jednak jasnych gwarancji w tym zakresie.

Na skutek przedmiotowej nowelizacji z art. 101 § 1 KPW usunięto określenie „zawitego” na określenie 7-dniowego terminu do złożenia wniosku o uchylenie prawomocnego mandatu karnego. Zmianę tę należy ocenić jako mającą charakter kosmetyczny, gdyż nie powinno budzić wątpliwości, że terminy do składania środków zaskarżenia mają charakter terminów zawitych (art. 122 § 2 KPK w zw. z art. 38 KW). Stwierdzić zatem trzeba, że termin ten podlega przywróceniu na zasadach ogólnych, ponieważ nie ma charakteru prekluzyjnego.

Kosmetyczny charakter ma również zmiana w zakresie, w jakim do treści art. 101 § 1 KPW dodano określenie, że prawomocny mandat karny podlega uchyleniu w przypadku zaistnienia przesłanek wskazanych w art. 101 § 1 KPW.

Prawodawca w uzasadnieniu omawianej zmiany instytucji uchylenia prawomocnego mandatu karnego wskazał, że dokonane zmiany spowodują poszerzenie zakresu kontroli sądu w trybie art. 101 KPW w postaci czynienia ustaleń w oparciu o stosowanie odpowiednio przepisu art. 97 KPK w zw. z art. 35 § 5 KPW<sup>43</sup>. Jest to stanowisko o tyle nieuprawnione, o ile już na gruncie aktualnie obowiązujących unormowań przepis art. 101 § 2 KPW uprawniał sąd do zarządzenia stosownych czynności w celu sprawdzenia podstaw do uchylenia mandatu karnego.

Oceniając trafność nowo uchwalonych przez ustawodawcę przepisów odnoszących się do instytucji uchylenia prawomocnego mandatu karnego, należy zaaprobować wskazany kierunek zmian, zmierzający do rozszerzenia kontroli sądowej w postępowaniu mandatowym. Zmiany wprowadzone przez ustawodawcę pozwolą

<sup>43</sup> *Ibidem*.

wzruszyć niesłuszne lub nieprawidłowe rozstrzygnięcie organów służb mundurowych. Zaznaczyć jednak trzeba, że mimo modyfikacji podstaw uchylenia prawomocnego mandatu karnego nadal brak będzie podstaw do uchylenia mandatu w sytuacji, gdy mandat karny został nałożony przez nieuprawniony organ lub też wydany z przekroczeniem ustawowego terminu, o jakim mowa w art. 97 § 1 KPW. Sąd nie będzie również mógł podważyć mandatu, gdy organ mandatowy wymierzy sprawcy grzywnę rażąco surową, nie uwzględniając sytuacji majątkowej, osobistej czy też rodzinnej ukaranego, bądź też w przypadku gdy zastosowano mandat przy istnieniu ujemnych przesłanek procesowych w postaci braku wymaganego wniosku o ściganie sprawcy pochodzącego od pokrzywdzonego. Jako postulat *de lege ferenda* stwierdzić należy, że z uwagi na różnorodność sytuacji, jakie mogą się pojawić w postępowaniu mandatowym, bardziej praktyczne byłoby uregulowanie przesłanek uchylenia prawomocnego mandatu karnego poprzez wskazanie, że podlega on uchyleniu w przypadku stwierdzenia przez sąd rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego mającego istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Taka ogólna formuła określenia przesłanki uchylenia prawomocnego mandatu pozwoliłaby objąć dużą różnorodność przypadków, w których rozstrzygnięcia wydawane w postępowaniu mandatowym przez organy pozasądowe naruszają przepisy prawa materialnego lub procesowego bądź zasady wynikające z Konstytucji RP.

Z uwagi na okoliczność, że ustawodawcy w trakcie prac legislacyjnych nad zmianą ustawy KPW nie było znane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15.7.2014 r.<sup>44</sup> dotyczące niezgodności przepisu art. 101 KPW z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP w zakresie, w jakim pozbawia ukaranego prawa do uchylenia prawomocnego mandatu karnego wydanego na podstawie aktu normatywnego, o którego niezgodności z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą orzekł Trybunał, spodziewać się należy kolejnej zmiany przepisu art. 101 KPW, dostosowującej jego treść do standardów konstytucyjnych.

## Uwagi końcowe

Artykuł prezentuje problematykę dotyczącą przesłanek uchylenia prawomocnego mandatu karnego nie tylko na gruncie obowiązujących unormowań prawnych, ale również w zakresie zmian, jakie zostaną wprowadzone do ustawodawstwa polskiego 1.7.2015 r. Zasadniczy nurt rozważań związany był z wykładnią przesłanek wzruszenia prawomocnego mandatu karnego. Analizie poddano instytucję uchylenia prawomocnego mandatu w zakresie jej zgodności ze standardami Konstytucji. Ponadto autorzy dokonali oceny zmian w przepisach regulujących instytucję uchylenia prawomocnego mandatu karnego, wprowadzonych ustawą z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

<sup>44</sup> Orzeczenie TK z 15.7.2014 r., K 23/13, Dz.U. z 2014 r. poz. 969.

# **The institution of quashing a valid penalty notice as a measure of extraordinary appeal**

## **Summary**

The article looks at the procedure connected with quashing a valid penalty notice in the Polish petty offences law. The process of its development is discussed, along with its essence and grounds, followed by a comparative analysis of certain provisions in order to present the quashing procedure in detail. The paper also refers to the doubts raised by some among the legal circles as to their understanding of the premises allowing for valid penalty notice to be quashed, as well as their objections regarding the constitutionality of the legal norm included in Article 101 Par. 1 of the Polish Petty Offences Code of Procedure. The analysis also looks at the amendments introduced by the Act on Amending the Code of Criminal Procedure and Certain other Acts of 27 September 2013, regarding the normative basis of quashing a valid penalty notice, which are due to come into force on 1 July 2015.

# **Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41/UE z 3.4.2014 r. w przedmiocie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych<sup>1</sup> – rewolucja w walce z transgraniczną przestępczością w Unii Europejskiej?**

*Kamil Trybek\**

## **Streszczenie**

Artykuł opisuje nowe narzędzie w postaci europejskiego nakazu dochodzeniowego, które ma za zadanie pomóc w walce z transgraniczną przestępczością na terenie Unii Europejskiej. Zastosowane w dyrektywie z 3.4.2014 r. rozwiązania zostały przez praktyków okrzyknięte jako przełomowe i najbardziej skuteczne w dotychczasowej historii aktów prawnych, które miały poprawić efektywność, a przede wszystkim szybkość postępowania dowodowego na terenie Unii Europejskiej. Artykuł zawiera odniesienie do aktów prawnych, które dyrektywa z 3.4.2014 r. ma zastąpić. Pokazuje, jak postępowanie w przedmiocie zabezpieczania dowodów i przekazywania ich na terenie Unii zmieniało się i ewaluowało. Ukazuje również zagrożenia związane z dyrektywą w przedmiocie europejskiego nakazu dochodzeniowego, ale też wymierne korzyści wiążące się z transpozycją przez każde z państw członkowskich UE.

---

\* Aplikant sędziowski KSSIŚ, obecnie referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze, doktorant studiów eksternistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

<sup>1</sup> Dz. Urz. UE L z 2014 r. Nr 130, s. 1, dalej jako: dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE.



## **Problem transgranicznej przestępczości na terenie Unii Europejskiej oraz dotychczasowe metody jej zwalczania**

Dotychczasowe formy współpracy europejskiej w sprawach karnych, w szczególności wdrażane instrumenty prawne, mające za zadanie skutecznie zwalczać przestępczość transgraniczną w ramach wzajemnej współpracy państw członkowskich UE, okazały się niezbyt skuteczne w praktyce. Przede wszystkim na pierwszym miejscu jako najłabsze ogniwo tej współpracy wymienić należy kwestię zabezpieczania i przekazywania dowodów. Pomimo wieloletnich wysiłków jej stan nadal nie zapewnia sprawnego wykonywania czynności dowodowych w innym państwie członkowskim. Wynika to z wielości aktów prawnych, które powstają, by rozwiązać problem braku skuteczności i szybkości w wykonywaniu wniosków dowodowych. Pomimo że dąży się w nich do tego, by usprawnić i przyspieszyć mechanizm rozpoznawania i wykonywania wniosków dowodowych, to sama liczba aktów prawnych o tym stanowiących powoduje dezinformację wśród organów danego państwa członkowskiego, które odpowiedzialne są za ich rozpoznanie i wydanie stosownej decyzji. Państwa członkowskie UE od wielu lat prowadzą prace nad zmianą reguł w przedmiocie współdziałania na polu zabezpieczania i przekazywania dowodów. Efektem jest przyjęcie Konwencji o wzajemnej pomocy w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi UE z 22.5.2000 r. Obecny system współpracy w zakresie dowodów ma zróżnicowany charakter i opiera się na dwóch reżimach: pomocy prawnej i wzajemnego uznawania orzeczeń sądowych w sprawach karnych. System ten, wypracowany na przełomie minionej dekady, nie wpłynął jednak znacząco na usprawnienie i uproszczenie współpracy w przedmiocie dowodów. Wobec pojawiających się dalszych trudności w ramach wzajemnej pomocy przy przekazywaniu i zabezpieczaniu dowodów siedem państw członkowskich: Belgia, Bułgaria, Estonia, Hiszpania, Austria, Słowenia i Szwecja, 21.5.2010 r. zaproponowało nowy instrument prawny dotyczący współpracy na polu dowodów w sprawach karnych w postaci „europejskiego nakazu dochodzeniowego”. 25.8.2011 r. projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych został przyjęty przez Komisję Europejską. 3.4.2014 r. dyrektywa ta została przyjęta przez Parlament Europejski i Radę. Przedmiotem niniejszego artykułu będzie analiza jej założeń, a także całokształtu prac nad jej obecnym stanem oraz problemów mogących wyniknąć w związku z wdrażaniem jej postanowień w życie w poszczególnych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Uwagi dotyczące dyrektywy zostaną poprzedzone skrótową analizą stanu prawnego obowiązującego przed jej przyjęciem.

### **Stan aktualny**

Obecny system współpracy w zakresie przekazywania i gromadzenia dowodów ma w Unii Europejskiej zróżnicowany charakter i opiera się, jak już wspomniano powyżej, na dwóch reżimach: pomocy prawnej oraz wzajemnego uznawania.

Pomoc prawna może być wykorzystywana praktycznie w całym obszarze współpracy, niezależnie od rodzaju wnioskowanego dowodu. Z kolei drugi reżim w postaci wzajemnego uznawania orzeczeń tylko w niewielkim zakresie uzupełnia pierwszy. Zróżnicowanie tych dwóch mechanizmów powoduje komplikacje w zakresie współdziałania organów krajowych w przedmiocie przekazywania dowodów. Problem ten znalazł swoje odzwierciedlenie w programie sztokholmskim, w którym Rada Europejska wezwała do zaproponowania kompleksowego systemu zastępującego istniejące instrumenty w tym obszarze oraz uznała, że ze względu na fragmentaryczność istniejącego systemu konieczne jest nowe podejście, oparte na zasadzie wzajemnego uznawania, ale również biorące pod uwagę elastyczność tradycyjnego systemu pomocy prawnej<sup>2</sup>.

Wzajemna pomoc prawna została uregulowana przede wszystkim w Europejskiej konwencji o pomocy w sprawach karnych zawartej 20.4.1959 r.<sup>3</sup> oraz w Protokole dodatkowym do konwencji otwartym do podpisu 17.3.1978 r.<sup>4</sup> Konwencja nie zawiera katalogu czynności dowodowych, które formalnie mogłyby się stać podstawą wniosku państwa wzywającego do państwa wezwanego. Wniosek może dotyczyć przeprowadzenia czynności śledczych lub przekazania dowodów, akt lub dokumentów. Państwu wezwanemu wolno odmówić wykonania wniosku, gdy dotyczy on przestępstwa politycznego lub skarbowego albo gdy uzna ono, że jego wykonanie mogłoby naruszyć suwerenność, bezpieczeństwo, porządek publiczny lub inne podstawowe interesy tego państwa. Inne podstawy służące do odmowy państwu wykonującemu wniosek w przedmiocie dowodów zostały zastrzeżone wyłącznie dla wniosku dotyczącego przeszukania lub zajęcia przedmiotów. Konwencja zezwala wówczas państwom na zgłoszenie zastrzeżenia uzależniającego wykonanie wniosku od spełnienia wymogu podwójnej przestępczości, zaliczenia przestępstwa stanowiącego podstawę wniosku do przestępstw ekstradycyjnych w państwie wezwanym lub też zgodności wykonania wniosku z prawem tego państwa. Cechuje się dużym stopniem elastyczności, co jednak nie przyczyniło się w dużym stopniu do poprawienia skuteczności i szybkości realizowania przez państwa członkowskie złożonych wniosków dowodowych. Część podstaw wymienionych w konwencji ujęta jest zbyt ogólnie i lapidarnie, w związku z czym pozwala to organom krajowym na dużą dowolność w podejmowaniu decyzji o odmowie wykonania wniosku dowodowego. Dużą wadą okazało się również wprowadzenie zastrzeżeń do złożonego wniosku. Spowodowało to, że państwa członkowskie chętnie korzystały z tego uprawnienia, paraliżując w ten sposób szybkie rozpoznanie złożonego wniosku. Wady te państwa członkowskie UE postanowiły ograniczyć, przyjmując Konwencję wykonawczą do układu z Schengen z 19.6.1990 r.<sup>5</sup>, a następnie Konwencję o pomocy w sprawach karnych z 29.5.2000 r.<sup>6</sup> Postanowienia przyjętych aktów

<sup>2</sup> Zobacz: A. Grzelak, T. Ostropolski, *Przestrzeń Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Współpraca wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych i współpraca policyjna*. Tom XI. Część 1, Warszawa 2011, s. 100.

<sup>3</sup> Dz.U. z 1999 r. Nr 76, poz. 854.

<sup>4</sup> Dz.U. z 1999 r. Nr 76, poz. 854.

<sup>5</sup> Dz. Urz. UE L z 2000 r. Nr 239, s. 19.

<sup>6</sup> Dz.U. z 2007 r. Nr 135, poz. 950, dalej jako: Konwencja z 2000 r., zwana również Konwencją MLA. Zobacz także: G. Krysztofiuk, *Europejski nakaz dochodzeniowy*, *Pr. i Pr.* 2012, Nr 2, s. 83.

prawnych uzupełniły wspomniane umowy międzynarodowe, tj. Europejską konwencję z 1959 r. i Protokół dodatkowy z 1978 r. Konwencja z 2000 r. obejmuje swoim zakresem sprawy, które do tej pory nie były traktowane jako należące do dziedziny pomocy prawnej, a także przełamuje dotychczasowe schematy współpracy. Ma zastosowanie nie tylko do postępowania sądowego, lecz także postępowań wszczętych przez organy administracyjne w związku z czynami karalnymi, jeżeli wydana decyzja może skutkować postępowaniem przed sądem karnym. Obejmuje podmiotowo swoim zakresem zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne. W Konwencji z 2000 r. całkowicie zmieniono zasadę rozpoznawania wniosku dowodowego; do chwili wejścia jej w życie wniosek był rozpoznawany zgodnie z prawem państwa wezwanego. Obecnie jest on wykonywany przy zachowaniu wymogów formalnych wskazanych przez państwo wzywające. Odstępstwa są dopuszczalne wtedy, gdy stanowi o tym konwencja albo gdy takie wymogi lub procedury byłyby sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa państwa wezwanego. Ważne zasady wprowadzone przez Konwencję z 2000 r. to wymóg rozpoznania wniosku w najkrótszym możliwym terminie oraz bezpośrednio przekazywanie wniosków pomiędzy organami sądowymi obu zainteresowanych państw, właściwymi rzeczowo i terytorialnie do wykonania wniosku o pomoc prawną<sup>7</sup>. Uregulowano w niej również szczególne formy pomocy prawnej, jak choćby wideokonferencję, konferencję telefoniczną, dostawę kontrolowaną, wspólne zespoły dochodzeniowo-śledcze, przechwytywanie przekazów telekomunikacyjnych. Konwencja z 2000 r. została uzupełniona Protokołem z 16.10.2001 r. dotyczącym wniosków o informacje związane z rachunkami bankowymi i operacjami bankowymi<sup>8</sup>. Następnym krokiem, z wykorzystaniem już w pełni przedstawionych założeń Konwencji z 2000 r. i Protokołu z 2001 r., było przyjęcie przez państwa członkowskie UE decyzji ramowej Rady 2003/577/WSiSW z 22.7.2003 r. w sprawie wykonywania w Unii Europejskiej postanowień o zabezpieczeniu mienia i środków dowodowych<sup>9</sup>. Instrument ten obejmuje decyzje wydane przez organy sądowe w trakcie postępowania karnego w celu zabezpieczenia dowodu oraz następującej po tym konfiskaty (przepadku) własności. Postanowienia o zabezpieczeniu mogą dotyczyć wszelkich dowodów dopuszczalnych w postępowaniu karnym. Zabezpieczone środki dowodowe są przekazywane na podstawie wniosku o przekazanie środków, który jest składany w drodze wzajemnej pomocy prawnej lub europejskiego nakazu dowodowego. Ważnym elementem różniącym uznawanie i wykonywanie orzeczeń o zabezpieczeniu mienia i środków dowodowych w trybie międzynarodowej pomocy prawnej od procedury przyjętej w decyzji ramowej jest to, że w przepisach aktu unijnego nastąpiło oparcie współpracy na zasadzie wzajemnego uznawania, która ogranicza uprawnienia organów państwa wnioskującego oraz odwołuje się do wzajemnego zaufania państw do ich systemów prawnych. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 decyzji ramowej Rady 2003/577/WSiSW właściwe organy sądowe państwa wykonującego uznają postanowienie

<sup>7</sup> Zobacz: A. Grzelak, T. Ostropolski, *op. cit.*, s. 101.

<sup>8</sup> Dz.U. WE C 326 z dnia 21.11.2001 r.

<sup>9</sup> Dz. Urz. UE L z 2003 r. Nr 196, s. 45, dalej jako: decyzja ramowa Rady 2003/577/WSiSW.

o zabezpieczeniu „bez żadnych dalszych formalności oraz niezwłocznie podejmują wszelkie kroki niezbędne do niezwłocznego wykonania w ten sposób co w przypadku postanowienia o zabezpieczeniu, wydanego przez organ państwa wykonującego, chyba że organ powołuje się na jedną z podstaw nieuznania lub niewykonania”<sup>10</sup>. Kolejne ułatwienia w zakresie zabezpieczenia mienia i środków dowodowych wprowadziły decyzja ramowa Rady 2006/783/WSiSW z 6.10.2006 r. w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania nakazów konfiskaty<sup>11</sup> oraz decyzja ramowa 2008/978/WSiSW z 18.12.2008 r. w sprawie europejskiego nakazu dowodowego<sup>12</sup>. Akty te w odróżnieniu od decyzji dotyczących dalszego przekazania „zamrożonego” mienia (dowodu) upraszczają tradycyjne mechanizmy obrotu na rzecz wzajemnego uznawania. Decyzja ramowa 2008/978/WSiSW dotycząca przedmiotów, dokumentów i danych, które mają zostać wykorzystane w postępowaniach w sprawach karnych, została ostatecznie wdrożona przez państwa członkowskie UE 19.1.2011 r. (była to data końcowa, kiedy upłynął termin wdrożenia decyzji 2008/978/WSiSW przez każde z państw UE). Zakres przedmiotowy europejskiego nakazu dowodowego (dalej jako: END) dotyczy przedmiotów, dokumentów i danych, w szczególności zachowanych na nośnikach elektronicznych oraz zgromadzonych w istniejących zbiorach policji czy sądów. END nie można wydać w sytuacji, w której wymagano by od państwa wykonującego: a) prowadzenia przesłuchań, przyjmowania oświadczeń lub rozpoczynania innego typu postępowań z udziałem podejrzanych, świadków, biegłych lub innych stron, b) przeprowadzania obdukcji lub pobierania materiału biologicznego lub danych biometrycznych bezpośrednio z ciała osoby, w tym próbek DNA lub odcisków palców, c) uzyskiwania informacji w czasie rzeczywistym, na przykład za pomocą przechwytywania korespondencji lub podsłuchiwanie rozmów, inwigilacji lub monitorowania rachunków bankowych, d) przeprowadzania analizy istniejących przedmiotów, dokumentów lub danych, e) uzyskiwania danych dotyczących połączeń komunikacyjnych zatrzymanych przez dostawców publicznie dostępnych usług łączności elektronicznej lub publicznej sieci łączności. Wprowadzony instrument zawiera listę 32 kategorii przestępstw, w odniesieniu do których nie bada się podwójnej karalności, oraz katalog fakultatywnych podstaw odmowy. Pomimo wyznaczonego terminu implementacji wymienionej decyzji ramowej w momencie wejścia w życie europejskiego nakazu dochodzeniowego zostanie ona uchylona<sup>13</sup>.

Na zakończenie tej części rozważań należy ocenić zasadność decyzji o wprowadzeniu zasady wzajemnego uznawania do współpracy w zakresie gromadzenia i przekazywania dowodów. Państwa członkowskie Unii Europejskiej mogły przecież w dalszym ciągu rozwijać współdziałanie w przedmiotowym zakresie w oparciu o tradycyjny mechanizm wzajemnej współpracy i kontynuować proces jej upraszczania i przyspieszania, podobnie jak czyniły od momentu przyjęcia

<sup>10</sup> Zobacz: A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz, Europejskie prawo karne, Warszawa 2012, s. 698.

<sup>11</sup> Dz. Urz. UE L z 2006 r. Nr 291, s. 11.

<sup>12</sup> Dz. Urz. UE L z 2008 r. Nr 350, s. 72.

<sup>13</sup> Zobacz: A. Grzelak, T. Ostropolski, *op. cit.*, s. 101.

Konwencji wykonawczej do układu z Schengen. Przyjęcie przez państwa członkowskie takiej decyzji należy ocenić pozytywnie. Zasada wzajemnego uznawania ma się stać w przyszłości podstawą współpracy w sprawach karnych państw członkowskich, obejmującą możliwie szeroki katalog orzeczeń wydawanych nie tylko na zakończenie postępowań, ale również w trakcie.

## Europejski nakaz dochodzeniowy

Mechanizmy przewidziane w decyzji ramowej o europejskim nakazie dowodowym zostały po jego przyjęciu uznane za niewystarczające i poddane gruntownej krytyce. Przede wszystkim według wielu praktyków raził wąski zakres przedmiotowy instrumentu (w decyzji była mowa jedynie o trzech rodzajach dowodów), a także kształt systemu współpracy. Mechanizmy wprowadzone w życie za pomocą END okazały się skomplikowane w praktyce, zbyt drobiazgowo i nieefektywne. Ekspert w zakresie współdziałania w przedmiocie dowodów w Unii Europejskiej zgodnie uznawali, że wprowadzone w nim zmiany są krokiem wstecz w stosunku do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z 29.5.2000 r. Państwa członkowskie zgłaszały również trudności w przedmiocie implementacji END, który ostatecznie nie został wdrożony przez żadne z państw członkowskich UE. Jak wspomniano na początku rozważań, w kwietniu 2010 r., już w trakcie obowiązywania Traktatu z Lizbony<sup>14</sup>, pojawiła się inicjatywa siedmiu państw członkowskich dotycząca dyrektywy europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych. Do głównych reform wprowadzonych przez ten instrument w systemie wzajemnego uznawania dowodów należy zaliczyć: a) uproszczenie procedury poprzez zastąpienie wcześniejszego fragmentarycznego reżimu przez jednolity instrument współpracy opartej na zasadzie wzajemnego uznawania i decentralizacji obrotu, b) objęcie instrumentem wszystkich środków dowodowych (zamiast jedynie trzech kategorii, jak było przy END); do wyjątków wyliczanych enumeratywnie zalicza się utworzenie wspólnego zespołu dochodzeniowo-śledczego oraz dwa typy przechwyceń przekazów telekomunikacyjnych, wobec których dyrektywa przewiduje osobne zasady, ograniczenie przesłanek odmowy wykonania nakazu, przyspieszenie procedury<sup>15</sup>. Zgodnie z art. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE: „Europejski nakaz dochodzeniowy (END) to orzeczenie sądowe wydane lub zatwierdzone przez organ wymiaru sprawiedliwości jednego państwa członkowskiego (zwanego dalej »państwem wydającym«) w celu wezwania innego państwa członkowskiego (zwanego dalej »państwem wykonującym«) do przeprowadzenia jednej lub kilku określonych czynności dochodzeniowych w celu uzyskania materiału dowodowego zgodnie z niniejszą dyrektywą. END można także wydać w celu uzyskania materiału dowodowego, którym właściwe organy państwa wykonującego już dysponują”. Praktycy z zakresu prawa karnego w poszczególnych państwach członkowskich zgodnie uznali, że europejski nakaz

<sup>14</sup> Dz.U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569.

<sup>15</sup> Zobacz: A. Grzelak, M. Królikowski, A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 664–667.

dochodzeniowy to instrument przełomowy w dziedzinie ścigania transgranicznego w Unii Europejskiej, głównie ze względu na ujednoczenie procedury, skuteczność oraz jego elastyczność. Zaletą instrumentu jest brak ograniczeń w przedmiocie pozyskiwanych dowodów oraz wprowadzenie restrykcyjnych terminów wykonania wniosków oraz minimalne podstawy odmowy. Jako główną zaletę omawianego instrumentu prawnego uznaje się jego uniwersalność. Ograniczenia w przedmiocie wydania nakazu są niewielkie, a organ wydający powinien przed przystąpieniem do procedury określić, czy istnieje możliwość wydania nakazu w dwóch możliwych sytuacjach, tj.: 1) w toku danego postępowania oraz 2) w odniesieniu do wnioskowanej czynności dochodzeniowej. Rodzaje postępowań, w trakcie których istnieje możliwość wydania nakazu, zostały określone w art. 4 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE. Stosownie do treści tego artykułu END można wydać:

- a) w odniesieniu do postępowania karnego, które wszczął organ wymiaru sprawiedliwości lub które może zostać wszczęte przed organem wymiaru sprawiedliwości w sprawie o przestępstwo na mocy prawa państwa wydającego;
- b) w postępowaniu wszczętym przez organy administracji w związku z czynami zagrożonymi karą na mocy prawa krajowego państwa wydającego, gdyż stanowią naruszenie przepisów prawa, oraz gdy decyzja może skutkować wszczęciem postępowania przed sądem właściwym, w szczególności w sprawach karnych;
- c) w postępowaniu wszczętym przez organy wymiaru sprawiedliwości w związku z czynami, które są zagrożone karą na mocy prawa krajowego państwa wydającego, gdyż stanowią naruszenie przepisów prawa, w przypadku gdy wydana decyzja może skutkować wszczęciem postępowania przed sądem właściwym, w szczególności w sprawach karnych;
- d) w związku z postępowaniami, o których mowa w lit. a, b oraz c, odnoszonymi się do czynów zabronionych lub naruszeń prawa, za które osoba prawna może zostać pociągnięta do odpowiedzialności lub ukarana w państwie wydającym. Z kolei zakres zastosowania nakazu został określony w art. 3 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE: „END podlega każda czynność dochodzeniowa poza utworzeniem wspólnego zespołu dochodzeniowo-śledczego oraz gromadzeniem materiału dowodowego w ramach takiego zespołu dochodzeniowo-śledczego, przewidzianego w art. 13 Konwencji o pomocy w sprawach karnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej oraz w decyzji ramowej Rady 2002/465/WSiSW, z wyjątkiem przypadków, gdy czynności te podejmowane są w celu zastosowania art. 13 ust. 8 Konwencji oraz art. 1 ust. 8 decyzji ramowej 2002/465/WSiSW”. Ograniczenia w zakresie wydania nakazu są niewielkie i wynikają z innych międzynarodowych umów regulujących kwestie współpracy w sprawach karnych między państwami członkowskimi. Dyrektywa nie określa w ścisły sposób organów uprawnionych do wydania nakazu. Zgodnie z art. 2 pkt a lit. i oraz ii będą to w szczególności: sędzia, sąd, sędzia

śledczy, prokurator oraz inne, niewymienione w dyrektywie organy śledcze, o ile zgodnie z prawem krajowym danego państwa są do tego uprawnione (np. organy policji, organy administracji publicznej). Stosownie do art. 5 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE organ wydający wypełnia formularz END określony w załączniku A, podpisuje go i poświadczają prawdziwość i poprawność zawartych w nim informacji. END zawiera w szczególności następujące informacje:

- a) dane organu wydającego oraz, w stosownych przypadkach, organu zatwierdzającego;
- b) przedmiot i podstawy wydania END;
- c) dostępne niezbędne informacje o osobie(-ach), której(-ych) dotyczy END;
- d) opis przestępstwa, które jest przedmiotem dochodzenia lub postępowania i mające zastosowanie przepisy prawa karnego państwa wydającego;
- e) opis żądanej(-ych) czynności dochodzeniowej(-ych) i materiał dowodowy, który należy uzyskać.

Nakaz sporządza się w języku lub w jednym z języków urzędowych państwa wydającego bądź w jednym ze wskazanych przez dane państwo języków urzędowych państwa wydającego bądź też w jednym ze wskazanych przez dane państwo urzędowych języków Unii (art. 5 ust. 2).

Zgodnie z art. 6 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE wprowadza się ograniczenia w wydawaniu END. Stosownie do treści tego artykułu: „organ wydający może wydać END jedynie wówczas, gdy spełnione są następujące warunki: a) wydanie END jest konieczne i proporcjonalne do celów postępowania, o którym mowa w art. 4, przy uwzględnieniu praw przysługujących podejrzanemu lub oskarżonemu; oraz b) w podobnej sprawie krajowej zarządzenie przeprowadzenia czynności dochodzeniowej(-ych) wskazanej(-ych) w END jest dopuszczalne na tych samych warunkach. W kwestii przekazywania END zastosowanie znajduje art. 7 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE. Zgodnie z nim organ wydający przekazuje END organowi wykonującemu dowolną metodą pozwalającą uzyskać pisemne potwierdzenie w sposób umożliwiający państwu wykonującemu ustalenie autentyczności END. Wszelkie dalsze kontakty urzędowe odbywają się bezpośrednio między organem wydającym a organem wykonującym. Nie naruszając art. 2 lit. d, każde państwo członkowskie może wyznaczyć jeden organ centralny lub, jeśli jego system prawny przewiduje taką możliwość, większą ich liczbę do pomocy właściwym organom. Państwo członkowskie może, jeżeli to konieczne z uwagi na strukturę swojego wymiaru sprawiedliwości, powierzyć organowi(-om) centralnemu(-ym) zadanie urzędowego przekazywania i odbioru END, jak również prowadzenia dalszej korespondencji urzędowej dotyczącej END. Organ wydający może przekazać END za pośrednictwem systemu telekomunikacyjnego europejskiej sieci sądowej (EJN) utworzonej wspólnym działaniem Rady 98/428/WSiSW (1). Jeżeli organ wykonujący nie jest znany, organ wydający podejmuje wszelkie niezbędne działania, w tym za pośrednictwem punktów kontaktowych EJN, by uzyskać odpowiednie

informacje od państwa wykonującego. Jeśli organ państwa wykonującego, który otrzymał END, nie jest organem właściwym do jego uznania lub do przedsięwzięcia środków koniecznych do jego wykonania, przekazuje go z urzędu organowi wykonującemu i informuje o tym organ wydający. Organ wykonujący oraz organ wydający rozwiązują wszelkie trudności dotyczące przekazywania lub ustalania autentyczności dokumentów niezbędnych do wykonania END w drodze bezpośrednich kontaktów lub, w stosownych przypadkach, przy udziale centralnych organów państw członkowskich. Każdorazowej oceny spełnienia warunków, o których mowa w ust. 1, dokonuje organ wydający. Gdy organ wykonujący ma powody sądzić, że warunki, o których mowa w ust. 1, nie zostały spełnione, może przeprowadzić konsultacje z organem wydającym w sprawie celowości wykonania END. Po takich konsultacjach organ wydający może podjąć decyzję o wycofaniu END. Od momentu otrzymania nakazu traktuje się go identycznie jak instrument krajowy państwa wykonującego. Oznacza to, że jeżeli organ wykonujący nie powołuje się na żadną z podstaw odmowy lub odroczenia uznania lub wykonania, zobowiązany jest uznać i wykonać nakaz równie szybko jak w sprawie krajowej”. Dyrektywa przewiduje jednak maksymalne terminy, których państwo wykonujące jest zobowiązane dochować. Organ wykonujący podejmuje decyzję co do uznania lub wykonania END możliwie szybko i – bez uszczerbku dla ust. 5 – nie później niż w terminie 30 dni od otrzymania END przez właściwy organ wykonujący. Jeżeli nie występują podstawy odroczenia określone w art. 15 lub jeżeli państwo wykonujące nie dysponuje jeszcze samo materiałem dowodowym, którego dotyczy czynność dochodzeniowa wskazana w END, organ wykonujący przeprowadza daną czynność dochodzeniową niezwłocznie, ale – nie naruszając ust. 5 – nie później niż 90 dni po podjęciu decyzji, o której mowa w ust. 3. Jeśli w określonym przypadku właściwy organ wykonujący nie ma praktycznej możliwości dotrzymania terminu określonego w ust. 3 lub przeprowadzenia czynności dochodzeniowej w określonym dniu zgodnie z ust. 2, informuje o tym niezwłocznie w dowolny sposób właściwy organ państwa wydającego, podając przyczyny opóźnienia i szacunkowy okres potrzebny do podjęcia decyzji. W takich przypadkach termin określony w ust. 3 można przedłużyć maksymalnie o 30 dni. Jeżeli w określonym przypadku właściwy organ wykonujący nie ma praktycznej możliwości dotrzymania terminu określonego w ust. 4, informuje o tym niezwłocznie w dowolny sposób właściwy organ państwa wydającego, podając przyczyny opóźnienia, i konsultuje się z organem wydającym w kwestii stosownego terminu wykonania danej czynności dochodzeniowej. Ogromnym osiągnięciem dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE w przedmiocie END jest ograniczenie podstaw odmowy uznania lub wykonania nakazu. Poprzednie instrumenty prawne przewidywały zawężony katalog podstaw odmowy, lecz w praktyce okazywał się on bardzo szeroki. Obecnie uchylenie się od wykonania europejskiego nakazu dochodzeniowego będzie natomiast możliwe tylko w ściśle przewidzianych w dyrektywie przypadkach. Reguluje to art. 11 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE. Odmowa uznania lub wykonania END w państwie wyko-



nującym może nastąpić, jeżeli: a) w prawie państwa wykonującego istnieje immunitet lub przywilej, który uniemożliwia wykonanie END, lub istnieją przepisy o ustalaniu i ograniczaniu odpowiedzialności karnej związane z wolnością prasy i wolnością wypowiedzi w innych mediach, które to przepisy uniemożliwiają wykonanie END; b) w danym przypadku wykonanie END naruszałoby żywotne interesy w zakresie bezpieczeństwa narodowego, narażałoby na niebezpieczeństwo źródło informacji lub wiązałoby się z wykorzystaniem informacji niejawnych odnoszących się do określonych działań wywiadu; c) END wydano w postępowaniu, o którym mowa w art. 4 lit. b i c, a dana czynność dochodzeniowa nie byłaby dopuszczalna na mocy prawa państwa wykonującego w podobnej sprawie krajowej; d) wykonanie END byłoby sprzeczne z zasadą *ne bis in idem*; e) END dotyczy zarzutu popełnienia przestępstwa poza terytorium państwa wydającego, ale częściowo lub w całości na terytorium państwa wykonującego, a czyn, w związku z którym wydano END, nie stanowi przestępstwa w państwie wykonującym; f) istnieją istotne przesłanki uznania, że wykonanie czynności dochodzeniowej wskazanej w END byłoby nie do pogodzenia ze spoczywającymi na państwie wykonania obowiązkami wynikającymi z art. 6 TUE i z Karty Praw Podstawowych; g) czyn, w związku z którym wydano END, nie stanowi przestępstwa na mocy prawa państwa wykonującego, o ile dotyczy on przestępstwa wymienionego wśród kategorii przestępstw wyszczególnionych w załączniku D i wskazanego w END przez organ wydający, a przestępstwo to w państwie wydającym podlega karze pozbawienia wolności lub środkowi polegającemu na pozbawieniu wolności na maksymalny okres co najmniej trzech lat; lub h) na mocy prawa państwa wykonującego stosowanie czynności dochodzeniowej wskazanej w END jest ograniczone do określonego wykazu lub określonej kategorii przestępstw lub do przestępstw zagrożonych karą o określonym maksymalnym wymiarze, ale nieobejmujących przestępstwa podanego w END. Litery g oraz h ust. 1 nie mają zastosowania do czynności dochodzeniowych, o których mowa w art. 10 ust. 2. W przypadku gdy END dotyczy przestępstwa związanego z podatkami, opłatami, cłami i dewizami, organ wykonujący nie może odmówić uznania lub wykonania, powołując się na fakt, że prawo państwa wykonującego nie nakłada podatków lub opłat tego samego rodzaju lub nie przewiduje tego samego rodzaju przepisów dotyczących podatków, opłat, ceł czy dewiz co prawo państwa wydającego. W przypadkach, o których mowa w ust. 1 lit. a, b, d, e i f, zanim organ wykonujący postanowi o odmowie uznania lub wykonania END, w całości lub w części, wszelkimi odpowiednimi metodami zasięga opinii organu wydającego oraz w stosownych przypadkach występuje do organu wydającego o niezwłoczne dostarczenie wszelkich niezbędnych informacji. Nadto, w przypadku, o którym mowa w ust. 1 lit. a, oraz w przypadku gdy uprawnienie do uchylecia danego przywileju lub immunitetu spoczywa w gestii organu państwa wykonującego, organ wykonujący niezwłocznie zwraca się do tego organu o wykonanie tego uprawnienia. W sytuacji gdy uprawnienie do uchylecia przywileju bądź immunitetu leży w gestii organu innego państwa lub organizacji międzynarodowej, organ wydający występuje do takiego.

Również prawo do odroczenia wykonania nakazu zostało ograniczone i jest możliwe, jeżeli jego wykonanie mogłoby zaszkodzić toczącemu się dochodzeniu lub postępowaniu karnemu – o okres uznany przez państwo wykonujące za zasadny; odnośne przedmioty, dokumenty lub dane są już wykorzystywane w innym postępowaniu – dopóki nie będą już w nim potrzebne. Gdy tylko ustanie podstawa odroczenia, organ wykonujący natychmiast podejmuje czynności konieczne do wykonania END oraz w dowolny sposób pozwalający uzyskać pisemne potwierdzenie informuje o tym organ wydający. Oprócz ogólnego mechanizmu współpracy w rozdziale IV dyrektywy zawarto również szczegółowe przepisy co do przeprowadzania konkretnych czynności dochodzeniowych. Szczegółowe przedstawienie pewnych czynności uznano za konieczne, gdyż ogólne zasady postępowania mogą się okazać niewystarczające w stosunku do szczególnego charakteru niektórych czynności. Artykuł 22 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE odnosi się do sytuacji, gdy organ wydający zwraca się do organu wykonującego o tymczasowe przekazanie osoby pozbawionej wolności w państwie wykonującym. END można wydać w celu tymczasowego przekazania osoby pozbawionej wolności w państwie wykonującym w związku z przeprowadzeniem czynności dochodzeniowej służącej gromadzeniu materiału dowodowego, która to czynność wymaga obecności tej osoby na terytorium państwa wydającego, pod warunkiem że osoba ta zostanie odesłana z powrotem w terminie określonym przez państwo wykonujące.

Oprócz podstaw odmowy uznania lub wykonania, o których mowa w art. 11, odmowę wykonania END mogą również uzasadniać następujące okoliczności: a) osoba pozbawiona wolności nie wyraża zgody; b) przekazanie może skutkować przedłużeniem okresu pozbawienia tej osoby wolności. Bez uszczerbku dla ust. 2 lit. a, gdy państwo wykonujące uznaje to za konieczne ze względu na wiek lub stan fizyczny lub psychiczny danej osoby pozbawionej wolności, jej przedstawicielowi prawnemu umożliwia się wyrażenie opinii na temat tymczasowego przekazania. Artykuł 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE, podobnie jak artykuł poprzedzający, odnosi się do przekazania osoby pozbawionej wolności, z tą różnicą, że tym razem czynność dochodzeniowa ma miejsce na terenie państwa wykonującego, a osoba pozbawiona wolności przebywa na terenie państwa wydającego.

Oprócz podstaw odmowy uznania lub wykonania, o których mowa w art. 11, wykonania END można odmówić także w następujących przypadkach: a) podejrzany lub oskarżony nie wyraża zgody; lub b) wykonanie takiej czynności dochodzeniowej w konkretnym przypadku byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa państwa wykonującego.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE oferuje wiele narzędzi, które mają za zadanie komunikowanie się organów sprawiedliwości poszczególnych państw członkowskich bez względu na odległość. Szczególną rolę wśród dostępnych narzędzi odgrywa wideokonferencja. Umożliwia ona przesłuchanie osób, których osobiste stawiennictwo w sądzie jest niemożliwe, choćby

świadków wymagających specjalnego traktowania, osób chorych czy przebywających w znacznej odległości od sądu, w którym odbywa się rozprawa. Jest to metoda efektywna i skuteczna, znacznie ułatwiająca postępowanie oraz pozwalająca zredukować koszty. Przesłuchanie za pomocą wideokonferencji reguluje art. 24 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE. Stosownie do treści tego przepisu za pomocą wymienionego narzędzia porozumiewania się na odległość można przesłuchać: a) świadka, b) biegłego, c) oskarżonego. Przesłuchanie w formie wideokonferencji wiąże się z przestrzeganiem następujących zasad:

- a) przedstawiciel właściwego organu państwa wykonującego jest obecny w czasie przesłuchania i korzysta w razie konieczności z pomocy tłumacza; osoba ta odpowiada też za zapewnienie ustalenia tożsamości osoby, która ma zostać przesłuchana, i za przestrzeganie podstawowych zasad prawa państwa wykonującego. Jeżeli organ wykonujący uzna, że podczas przesłuchania doszło do naruszenia podstawowych zasad prawa państwa wykonującego, podejmuje natychmiast niezbędne kroki, aby zapewnić kontynuowanie przesłuchania zgodnie z tymi zasadami;
- b) środki ochrony osoby, która ma zostać przesłuchana, zostają w razie konieczności uzgodnione przez właściwe organy państwa wydającego i państwa wykonującego;
- c) przesłuchanie jest prowadzone bezpośrednio przez właściwy organ lub pod kierunkiem właściwego organu państwa wydającego, zgodnie z jego własnymi przepisami;
- d) na żądanie państwa wydającego lub osoby, która ma zostać przesłuchana, państwo wykonujące zapewnia jej w razie potrzeby pomoc tłumacza ustnego;
- e) podejrzani lub oskarżeni są informowani przed przesłuchaniem o prawach procesowych, które im przysługują, w tym o prawie do odmowy składania wyjaśnień, na mocy prawa państwa wykonującego i państwa wydającego. Świadkowie i biegli mogą skorzystać z prawa do odmowy składania zeznań, które przysługuje im na mocy przepisów państwa wykonującego lub wydającego, i są o tym informowani przed przesłuchaniem. Podobnie jak w przypadku poprzednich, szczególnych czynności dochodzeniowych również nakaz o przesłuchaniu wideokonferencyjnym zawiera dodatkowe podstawy odmowy, gdy: a) podejrzany lub oskarżony nie wyraża zgody; b) wykonanie takiej czynności dochodzeniowej w konkretnym przypadku byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa państwa wykonującego. Warto dodać, że wśród podstaw odmowy nie widnieje brak zgody ze strony świadka lub biegłego.

Kolejnym narzędziem dopuszczonym przez dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE w postępowaniu dowodowym jest telekonferencja. W przeciwieństwie do wideokonferencji przesłuchany w tej formie może być świadek i biegły, którzy zgodzili się na taką formę przesłuchania. Wydaje się, że forma ta również ma za zadanie uprościć postępowanie dowodowe i przyspieszyć rozpoznawanie wniosków przez państwa członkowskie. Cennym zapisem

wprowadzonym do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE jest możliwość wydawania europejskiego nakazu dochodzeniowego w celu ustalenia, czy dana osoba (zarówno fizyczna, jak i prawna), co do której toczy się postępowanie karne, kontroluje jakikolwiek rachunek bankowy w państwie wykonującym (art. 27). END może zostać również wydany do celów wystąpienia do państwa wykonującego o pomoc państwu wydającemu w prowadzeniu dochodzeń w sprawach przestępstw przez funkcjonariuszy działających niejawnie lub pod fałszywą tożsamością (zwanych dalej „dochodzeniami niejawnymi”). Organ wydający stwierdza w END, dlaczego uważa, że prawdopodobne jest, iż dochodzenie niejawne będzie istotne do celów danego postępowania karnego. Decyzja dotycząca uznania i wykonania END wydanego na podstawie niniejszego artykułu jest podejmowana w odniesieniu do indywidualnych przypadków przez właściwe organy państwa wykonującego z należyтым uwzględnieniem jego krajowego prawa i krajowych procedur. Dochodzenia niejawne odbywają się zgodnie z prawem krajowym i procedurami państwa członkowskiego, na którego terytorium się toczy. Prawo do działania, do kierowania operacjami związanymi z dochodzeniem niejawnym oraz do sprawowania kontroli nad tymi operacjami przysługuje wyłącznie właściwym organom państwa wykonującego.

Czas trwania dochodzeń niejawnych, szczegółowe warunki i status prawny funkcjonariuszy uczestniczących w takich dochodzeniach są uzgadniane przez państwo wydające i państwo wykonujące z należyтым uwzględnieniem ich krajowych praw i procedur.

## Środki tymczasowe

Warto wspomnieć o wprowadzonych do rozdziału VI dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE środkach tymczasowych, mających szczególne zastosowanie przy zabezpieczaniu dowodów. Zgodnie z art. 32 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE „organ wydający może wydać END w celu zastosowania wszelkich czynności służących tymczasowemu zapobieżeniu zniszczeniu, przekształceniu, usunięciu, przekazaniu lub pozbyciu się przedmiotu, który może być wykorzystany jako dowód. Organ wykonujący podejmuje decyzję co do zastosowania tego środka tymczasowego i informuje o niej tak szybko, jak to możliwe, a jeśli jest to wykonalne – w ciągu 24 godzin od otrzymania END”. W rozdziale VII dyrektywy zostały zawarte postanowienia końcowe. Artykuł 37 stanowi o terminie transpozycji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE przez państwa członkowskie UE. Do 22.5.2017 r. państwa członkowskie przyjmują niezbędne środki, by spełnić wymogi niniejszej dyrektywy. Środki przyjęte przez państwa członkowskie zawierają odesłanie do niniejszej dyrektywy lub odesłanie takie towarzyszy ich urzędowej publikacji. Sposoby dokonywania takiego odesłania określone są przez państwa członkowskie. Do 22.5.2017 r. państwa członkowskie przekazują Komisji tekst przepisów dokonujących transpozycji do prawa krajowego obowiązków nałożonych na te państwa na mocy niniejszej dyrektywy.

Europejski nakaz dochodzeniowy ze względu na daleko idące uprawnienia organów ścigania oraz wąskie podstawy odmowy oprócz rzeszy zwolenników, szczególnie krajowych praktyków, zyskał również szerokie grono krytyków. Nieprzychylni dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE są szczególnie obrońcy praw człowieka. Podnoszą oni rozmaite argumenty przeciwko rozwiązaniom w niej przyjętym. Wskazują, że prawo do obrony, będące jedną z fundamentalnych zasad procesu karnego, może naruszać tę regułę. Argumentują, że END nie przewiduje żadnych gwarancji obejmujących oskarżonego, w szczególności dotyczących darmowego dostępu do tłumacza oraz obrońcy, co w praktyce może uniemożliwiać skuteczną obronę oskarżonego w procesie międzynarodowym. Adwersarze dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE podkreślają, że podejrzenie naruszenia praw człowieka powinno znaleźć się w podstawach odmowy wykonania nakazu. Decyzję w tej kwestii podejmowałby organ wykonujący. Wydaje się jednak, że argument ten jest zbyt daleko idący i stanowiłby problem dla organów podejmujących decyzje o odmowie wydania nakazu z uwagi na zbyt szeroką, a zarazem nieostrą przesłankę odmowy<sup>16</sup>.

Stworzenie jednego, ogólnego instrumentu współpracy od dawna uważane było za jedyny sposób skutecznej współpracy w sprawach karnych na terenie Unii Europejskiej. Europejski nakaz dochodzeniowy od dawna oczekiwany był przez praktyków krajowych jako instrument mający w końcu uprościć postępowanie dowodowe, a przede wszystkim wpłynąć na szybkość i efektywność w zabezpieczaniu i przekazywaniu dowodów pomiędzy państwami członkowskimi. Instrument ten ma w sobie bardzo duży potencjał, aby walka z przestępczością transgraniczną zaczęła odnosić realne efekty. Istnieje duża szansa, że END, zastępując wiele poprzednich, mało skutecznych instrumentów, zapanuje nad chaosem proceduralnym, z którym na co dzień mają do czynienia organy rozpoznające wnioski o przeprowadzenie bądź zabezpieczenie dowodów. Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/41/UE należy uznać za instrument przełomowy, znoszący wiele dotychczasowych barier i ograniczeń proceduralnych. Ma ona możliwość zaistnienia jako jeden z najbardziej skutecznych w historii środków służących do zwalczania przestępczości transgranicznej na terenie UE.

<sup>16</sup> M. Kusak, Europejski nakaz dochodzeniowy – przetom w dziedzinie europejskiego ścigania karnego?, RPEIS 2012, rok LXXIV, z. 4, s. 103–104.

# **Directive 2014/41/EU of the European Parliament and of the Council of 3 April 2014 regarding the European Investigation Order in criminal matters – a revolution in fighting transnational crime in the European Union?**

## **Summary**

The article discusses the European Investigation Order as a new tool to aid the fight against transnational crime within the European Union. The solutions used in the Directive of 3 April 2014 were recognised by practitioners as breakthrough and most effective in the history of legal acts aimed at improving the efficiency and, more importantly, the speed of proceedings to take evidence within the European Union. The article refers to the legal acts that are to be replaced by the Directive of 3 April 2014. It presents the changes and the evolution of the process of securing evidence and of submitting evidence within the EU. It sets out the risks connected with the Directive, namely concerning the European Investigation Order, but also the real benefits resulting from transposition through each member state of the EU.

# Rzówj balistyki sądowej jako dziedziny kryminalistyki

Sergiusz Skorek\*

## Streszczenie

W artykule omówiono powstanie i kształtowanie się balistyki sądowej jako jednej z dziedzin kryminalistyki. Autor dla zilustrowania omawianej tematyki przedstawił szereg historycznych spraw kryminalnych z różnych krajów. Na tym tle omówiono kluczowe kwestie dotyczące rozwoju współczesnych badań z zakresu broni i balistyki, ze szczególnym uwzględnieniem wiodących amerykańskich osiągnięć na tym polu.

## Zagadnienia wstępne

Mija stulecie, odkąd w ramach młodej nauki kryminalistyki wyodrębniła się jedna z najważniejszych jej dziedzin – balistyka sądowa. Jej powstanie zmieniło na zawsze postępowanie dowodowe w ramach procesu karnego, kończąc etap nienaukowych badań broni palnej. Cezura ta skłania do refleksji i każe pochylić się nad historią badań broni i balistyki. Słusznie pisze *Cyzeron*<sup>1</sup>, że historia jest nauczycielką życia. Bez znajomości przeszłości nie sposób bowiem zrozumieć terażniejszości ani przewidywać przyszłości. Poznanie tej kluczowej dziedziny kryminalistyki nie jest możliwe bez zrozumienia jej historii. Zanim jednak autor przejdzie do omówienia najistotniejszych zagadnień historycznych, niezbędne jest wyjaśnienie pojęć ogólnych, przydatnych dla percepcji dalszej części artykułu, a także ustalenie zakresu prowadzonych rozważań.

\* Prokurator Prokuratury Rejonowej Katowice-Północ w Katowicach, doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

<sup>1</sup> W dialogu „De Oratore” Marka Tulliusza Cyzerona z r. 55 p.n.e. jakże trafnie wymieniony nadał historii przymiot nauczycielki życia: „Historia vero testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis, qua voce alia nisi oratoris immortalitati commendatur?”. *Cyzeron, De Oratore, II, 36.*

Na wstępie niezbędne jest zdefiniowanie pojęć kluczowych z punktu widzenia niniejszego artykułu. Pojęciami tymi są z jednej strony balistyka sądowa i jej składowe, zaś z drugiej rekonstrukcja balistyczna, czyli cel, któremu balistyka sądowa winna służyć. Pojęcia te dla laika są nieostre, bliskoznaczne, a nawet bywają postrzegane jako synonimy. Pod pojęciem balistyki sądowej rozumieć należy dziedzinę kryminalistyki zajmującą się badaniem dla potrzeb procesu karnego broni palnej, amunicji, jej elementów składowych, śladów powystrzałowych, a także wszelkich innych następstw wynikających z faktu oddania strzału z broni palnej. Wskazać należy, że w dominującej w tej materii literaturze anglosaskiej w ramach ogólnego pojęcia balistyki sądowej (*forensic ballistic*) wyróżnia się kryminalistyczne badania broni i amunicji (*forensic firearms and ammunition examination*), kryminalistyczne badania śladów powystrzałowych (*gun shot residues examination*) oraz rekonstrukcję balistyczną (*ballistic reconstruction*)<sup>2</sup>. Przyjmując tę optykę, balistyki sądowej nie należy utożsamiać z balistyką ogólną, rozumianą jako dziedzina nauk technicznych zajmująca się badaniem zjawiska strzału i jego następstw, a zwłaszcza napędem (miotaniem), lotem na torze (w powietrzu lub innym środowisku) i działaniem na cel pocisków różnego rodzaju. Poszczególnymi fazami ruchu pocisków zajmuje się odpowiednio: balistyka wewnętrzna (*internal ballistic*), obejmująca początkową fazę zjawiska strzału od momentu uderzenia iglicy w spłonkę do momentu, w którym pocisk opuszcza lufę, balistyka zewnętrzna (*external ballistic*), zajmująca się lotem pocisku od momentu opuszczenia lufy do uderzenia w cel, i balistyka końcowa (*terminal ballistic*), badająca efekty uderzenia pocisku w cel. Balistyka ogólna znajduje zastosowanie w balistyce sądowej w takim zakresie, w jakim jest to istotne dla postępowania dowodowego w konkretnej sprawie.

Wobec tak zaproponowanego pojęcia balistyki sądowej należy określić poszczególne zakresy jej zastosowania. I tak pod pojęciem kryminalistycznych badań broni i amunicji rozumieć należy wszelkie badania porównawcze śladów o charakterze głównie mechanoskopijnym, powstałych podczas oddania strzału na dowodowym pocisku, łusce czy ich fragmentach. Celem tych badań jest ustalenie, czy zostały one wystrzelone z danej jednostki broni. Z kolei kryminalistyczne badania śladów powystrzałowych obejmują wszelkie badania o charakterze przede wszystkim chemicznym, dotyczące pozostałości po procesie spalania materiału inicjującego i miotającego zawartego w odstrzelonej amunicji, w tym zwłaszcza śladów tzw. cząsteczek GSR. Nadto w ramach szeroko rozumianej balistyki sądowej mieszczą się dalsze badania, np. analiza przestrzelin i rykoszetów czy badania porównawcze broni i amunicji z egzemplarzami widniejącymi w odpowiednich rejestrach, zaś rekonstrukcja przebiegu zdarzenia w literaturze przedmiotu uważana bywa za główny cel kryminalistyki<sup>3</sup>. Łaciński wyraz *reconstructio*

<sup>2</sup> Podział zaproponowany przez *B.J. Hearda*, jednego z najbardziej znanych brytyjskich ekspertów z zakresu balistyki, wieloletniego dyrektora Biura Broni i Balistyki Królewskiej Policji Hongkongu. Autor ten wskazuje na błędne utożsamianie nauki o ruchu pocisków, jaką jest balistyka, z kryminalistycznymi badaniami broni i amunicji. Więcej na ten temat w: *B.J. Heard, The killer catcher*, Londyn 2008, s. 297.

<sup>3</sup> Pogląd taki prezentują m.in.: *P. De Forest, R. Gaensslen, H. Lee, Forensics Science: An Introduction to Criminalistics*, McGraw-Hill, 1983, s. 29 i n. Autorzy ci stoją na stanowisku, że wiedza o tym, co, kiedy i w jaki sposób się zdarzyło, może być ważniejsza niż wykazanie, że dana osoba była na miejscu zdarzenia.



oznacza tyle co odtworzenie, odbudowa czy uzupełnienie brakujących fragmentów. Odnosząc powyższe do zdarzenia z użyciem broni palnej, chodzi o jego odtworzenie w całości lub istotnej części, a także empiryczne zweryfikowanie, czy dana okoliczność mogła mieć miejsce, czy też nie.

Aby wyjaśnić i zrozumieć<sup>4</sup> przebieg zdarzenia, podczas którego użyto broni palnej, a w konsekwencji prawidłowo ustalić fakty, badacz winien posiadać niezbędne minimum kompetencji z zakresu szerokiego spektrum nauk przyrodniczych. Skutki celowego bądź też przypadkowego użycia broni palnej mogą być badane bowiem zarówno z punktu widzenia fizyki, chemii, mechaniki, biologii, jak i innych dziedzin naukowych. Zakres wiedzy wymaganej od osoby lub osób dokonujących rekonstrukcji balistycznej znacznie przekracza normalny zasób wiedzy osoby dorosłej posiadającej przeciętne wykształcenie, wiedzę ogólną i doświadczenie życiowe. Dla rekonstrukcji incydentu z użyciem broni palnej niezbędne jest zatem posiadanie ponadprzeciętnych „wiadomości specjalnych”<sup>5</sup>. Okoliczność powyższa niewątpliwie przesądza o tym, że organ procesowy, dostrzegając potrzebę wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności poprzez odtworzenie zdarzenia, musi powołać taką osobę (lub osoby) w charakterze biegłego (lub biegłych) i wezwać ją do wydania opinii. Rekonstrukcja balistyczna ze względu na szerokie zastosowanie metod naukowych wiąże się z jednej strony z problemem tzw. dowodów naukowych rozumianych jako dowody uzyskiwane z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć naukowych i technicznych oraz w wyniku specjalistycznych analiz lub badań, zaś z drugiej wymusza konieczność zapewnienia odpowiednich standardów rekonstrukcji balistycznej<sup>6</sup>.

## Początki balistyki sądowej

Wykorzystanie wiedzy z zakresu balistyki dla celów postępowań karnych pojawiło się równocześnie z upowszechnieniem się broni palnej, a w konsekwencji również jej przestępczego użycia, czyli na gruncie europejskim w późnym średniowieczu. Pierwotnie wykorzystanie wiedzy balistycznej w sprawach karnych miało charakter incydentalny i wybiórczy, zaś biegłymi powoływanymi *ad hoc* do spraw karnych byli rusznikarze – osoby znające się na produkcji i używaniu broni palnej. W tym czasie badania broni palnej i amunicji nie wykraczały poza ramy ogłędzin. Pomimo że nauka balistyki sądowej wówczas jeszcze nie istniała, w annałach procesu karnego notowano pierwsze sukcesy dowodowe w sprawach zabójstw dokonanych przy użyciu broni palnej. I tak w wieku XVIII zdołano zidentyfikować „zabójcę z Lancashire” *Johna Tomsa* na podstawie papierowej przybitki wydobytej z kanału rany postrzałowej śmiertelnie postrzelonego *Edwarda Culshaw*. Przybitka

<sup>4</sup> Szerzej o pojęciu wyjaśniania (tłumaczenia) oraz rozumienia jako typowych czynnościach naukowych charakterystycznych dla nauk przyrodniczych i nauk humanistycznych, a także o poszczególnych metodach naukowych: Z. Hajduk, *Ogólna metodologia nauk*, Lublin 2011, s. 143 i n.

<sup>5</sup> Terminem tym postępuje się ustawodawca polski zarówno obecnie (art. 193 § 1 KPK), jak i w poprzednich kodyfikacjach karnoprocesowych (art. 176 § 1 KPK z 1969 r., art. 111 KPK z 1928 r.).

<sup>6</sup> Szerszego omówienia przyjmowania tzw. dowodów naukowych w praktyce sądowej dokonał m.in.: T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Kraków 2000, s. 121 i n.

ta wykonana była z oderwanego fragmentu kartki papieru. Jej krawędzie zestawiono z innym fragmentem kartki, który znaleziono w kieszeni *Tomsa*. Stwierdzenie pełnej zgodności cech charakterystycznych krawędzi obydwu kartek pozwoliło na identyfikację sprawcy śmiertelnego postrzelenia. Zdarzało się jednak znacznie częściej, że nawet w głośnych przypadkach śmierci na skutek postrzelenia identyfikacja sprawcy była niemożliwa – na przykład do dzisiaj nie ustalono sprawcy ani dokładnych okoliczności śmierci króla Szwecji *Karola XII*, który zginął od trafienia kulą w głowę podczas oblężenia twierdzy Fredrikshald w Norwegii 30.11.1718 r.<sup>7</sup> W miarę rozwoju nauk coraz częściej zdarzały się jednak sukcesy wykrywcze. W głośnej sprawie bulwersującej angielską opinię publiczną w roku 1835 funkcjonariusz *Bow Street Runners* (pierwowzór dzisiejszej policji) nazwiskiem *Henry Goddard* zdołał ustalić sprawcę zabójstwa oraz napadu na tle rabunkowym, który miał miejsce na posesji położonej w Southampton. Jediną osobą, która przeżyła napad i opisała jego sprawcę, był lokaj, którego zeznania budziły jednak wątpliwości. *Goddard* po dokonaniu oględzin miejsca zdarzenia przeprowadził badania kuli wydobytej z wezgowia łóżka pokrzywdzonego. Na jej powierzchni stwierdził charakterystyczną wypukłość pochodzącą ze skazy na formie do odlewania pocisków. Podczas rutynowego przeszukania w pokoju zajmowanym przez lokaja *Goddard* zatrzymał należący do niego pistolet wraz z amunicją. Zarówno dowodowa kula, jak i kule znalezione w pokoju lokaja dzieliły ową charakterystyczną wypukłość, uznano zatem, że odlano je z tej samej formy. Dalsze przeszukania umożliwiły jej odnalezienie, co w konsekwencji doprowadziło do przyznania się lokaja do popełnienia zbrodni.

W trakcie wojny secesyjnej (1861–1865) od kul snajperów zginęli wybitni generałowie obu walczących stron: 2.5.1862 r. pod Chancellorsville generał Konfederacji *Thomas „Stonewall” Jackson*, zaś 9.5.1864 r. pod Spotsylwanią generał Unii *John Sedgewick*. Okoliczności ich śmierci były o tyle niecodzienne, że w pobliżu nie było żołnierzy wroga, co początkowo nasuwało duże wątpliwości co do tożsamości strzelców. W obydwu przypadkach do analizy tych zdarzeń dopuszczono biegłych z zakresu badań broni i balistyki, przy czym ze względu na trwające działania wojenne nie mogli oni dokonać badań porównawczych, a jedynie oględziny dowodowych pocisków. Jeżeli chodzi o kulę z gładkolufowego muszkietu kalibru .675, która ugodziła gen. *Jacksona*, to wykluczono, aby wystrzelono ją z muszkietu żołnierza Unii, ponieważ w tym czasie nie znajdowały się one w wyposażeniu oddziałów przeciwnika. Na tej podstawie oraz wzięwszy pod uwagę okoliczności samego zdarzenia (wymiana ognia z wartownikami w ciemnościach), uznano zdarzenie za nieszczęśliwy wypadek. Odmienne ustalenia poczyniono w śledztwie dotyczącym śmierci gen. *Sedgewicka*, ugodzonego pociskiem z długolufowego angielskiego karabinu wyborowego *Whitwortha* kalibru .451 o lufie gwintowanej heksagonalnie. Na podstawie badań samego pocisku i widniejących na nim śladów oraz ustaleń pozycji i uzbrojenia oddziałów Konfederacji jako żołnierza,

<sup>7</sup> Informacje o śmierci *Karola XII* wraz z poszczególnymi hipotezami co do okoliczności jego postrzelenia zawarto w książce *B. Liljegrena*, *Karol XII*, Gdańsk 2010, s. 351–371. Autor rzuca m.in. podejrzenie na francuskiego inżyniera *André Sicre’a*.

który popisał się celnym strzałem z dystansu około 800 jardów, zidentyfikowano sierżanta *Grace'a* z 4. Pułku Piechoty Stanu Georgia<sup>8</sup>.

Niezwykle istotny dla powstania balistyki sądowej był wkład wniesiony przez *Alexandre'a Lacassagne'a*, profesora medycyny sądowej z Lyonu. Jest on uznawany za autora pierwszej naukowej identyfikacji śladów na pocisku z lufą broni, z której oddano strzał. Profesor *Lacassagne* w 1889 r. poddał skrupulatnym oględzinom pocisk wydobyty z ciała ofiary. Kaliber pocisku zgadzał się z kalibrem broni użytkowanej przez wszystkich podejrzanych w tej sprawie, jednak nie mogło to przesądzić o sprawstwie któregośkolwiek z nich ze względu na popularność i powszechny dostęp do rewolwerów o tym kalibrze. Konieczna była identyfikacja indywidualna pocisku. W tej sytuacji profesor uzbrojony w szkła powiększające ponowił oględziny pocisku i wykrył na nim siedem podłużnych rowków, które nazwał bruzdami. Gdy porównał owe „bruzdy” z siedmioma gwintami lufy broni należącej do jednego z podejrzanych, stwierdził ich pełną i całkowitą zgodność co do liczby, kierunku i kształtu. Wziąwszy pod uwagę charakter tego rodzaju śladów na dowodowym pocisku, możliwa była próba identyfikacji lufy, z której został on wystrzelony. To przełomowe odkrycie wytyczyło dalszy kierunek rozwoju balistyki śledczej, lecz wiedza ta upowszechniła się powoli. Zdarzało się, że rozstrzygnięcia sądów w tego rodzaju sprawach nadal były irracjonalne i oparte na nienaukowych opiniach<sup>9</sup>. Pracownikom organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości przełomu XIX i XX w. wciąż brakowało specjalistycznej wiedzy z zakresu balistyki. Świadczy o tym dobitnie fakt, że jeden z rozdziałów fundamentalnego dzieła sędziego śledczego *Hansa Grossa*<sup>10</sup> poświęcono broni palnej, ograniczając jego treść w zasadzie do opisu poszczególnych typów broni palnej oraz opisu badania luf za pomocą „lusterka” z białego papieru, ustalania kierunku strzału oraz jakości i energii prochu. Już wówczas nie ograniczano się wyłącznie do badań porównawczych i mechanoskopijnych broni i amunicji, lecz prowadzono pierwsze badania pozostałości powystrzałowych – tzw. GSR (*gun shot residues*). Przykładowo w wydanej w 1900 r. pracy naukowej<sup>11</sup> omówiono skromne w owym czasie możliwości badawcze i identyfikacyjne takich śladów w lufach, co w późniejszym czasie przyczyniło się do upowszechnienia tzw. testu *Greissa*<sup>12</sup> w badaniach balistycznych.

Kolejnym francuskim uczonym, który zasłużył się dla powstania balistyki sądowej, był profesor *Victor Balthazard* z Katedry Medycyny Sądowej paryskiej Sorbony. Początkowo zajmował się on badaniem śladów linii papilarnych w oparciu o reguły *Locarda*, by następnie, od 1912 r., skupić się na badaniach broni i amunicji z wykorzystaniem dotychczasowych osiągnięć mechanoskopii i fotografii

<sup>8</sup> Ze względu na nieprzeprowadzenie miarodajnych badań porównawczych zagadnienie to jest jednak do dzisiaj sporne.

<sup>9</sup> Więcej o błędach popełnianych w pierwszych latach funkcjonowania balistyki kryminalistycznej w: *J. Thorwald*, *Stulecie detektywów*, Kraków 2009, s. 637 i n.

<sup>10</sup> *H. Gross*, *Handbuch für Untersuchungsrichter als System der Kriminalistik* (Podręcznik dla sędziów śledczych jako system kryminalistyki, 1893).

<sup>11</sup> „The Missile and the Weapon” autorstwa dr. *A. Llewellyn Halla*, opublikowany w „The Buffalo Medical Journal”.

<sup>12</sup> Z wykorzystaniem odkrytej w XIX w. przez *P. Griessa* reakcji diazowania (barwienie na kolor różowy roztworu kwasu sulfanilowego i  $\alpha$ -naftyloaminy w kwasie octowym na skutek reakcji z azotynami i azotynami powstałymi po wystrzale) możliwe było wykrycie pozostałości powystrzałowych, co stało się wkrótce powszechną metodą badawczą w badaniach balistycznych.

porównawczej. W toku badań mikroskopowych poszczególnych jednostek broni profesor *Balthazard* doszedł do wniosku, że narzędzia służące do wyrobu broni zostawiają na każdym wytworzonym egzemplarzu niepowtarzalne i indywidualne cechy – m.in. ubytki i uszkodzenia fabryczne. Studiując zdjęcia amunicji wystrzelonej z poszczególnych egzemplarzy, zauważył, że podczas wystrzału powstają odpowiadające im ślady na płaszcach pocisków i korpusach łusek. Kierując się powyższym, pomimo stosunkowo prostych narzędzi badawczych<sup>13</sup>, profesor *Balthazard* z wykorzystaniem technik fotograficznych przeprowadził badania porównawcze śladów pozostawionych na amunicji dowodowej i porównawczej, m.in. powiększając i zestawiając ze sobą fotografie amunicji dowodowej i porównawczej, numerując poszczególne ślady, a następnie porównując je ze sobą. Po udoskonaleniu swojej metody badawczej, profesor *Balthazard* wydał dwa artykuły uważane za podwaliny balistyki sądowej. Artykuły te, dotyczące technik identyfikacji broni i amunicji (łusek i pocisków), ukazały się w 1922 r. w periodykach *Comptes Rendus de l'Academie des Sciences* oraz *Annales de Medicine Legale*, co przyczyniło się do rozwoju zainteresowania balistyką sądową, która jako samodzielna dziedzina kryminalistyki wyodrębniła się w drugiej dekadzie XX w.

Istotną dla rozwoju balistyki sądowej cezurą jest okres I wojny światowej (1914–1918), kiedy to doszło do masowej produkcji broni palnej każdego rodzaju i masowej nauki strzelania z tej broni. Po powrocie z frontu weterani wojenni, często w wyniku kryzysu ekonomicznego, nie mogli znaleźć zatrudnienia. W tej sytuacji niejednokrotnie korzystali ze swoich umiejętności i wynajmowali się jako płatni zabójcy w półświatku przestępczym. Okres działań wojennych spowodował również zahamowanie i częściowe przerwanie zarówno badań naukowych, jak i procesów sądowych w sprawach dotyczących użycia broni palnej, co także negatywnie wpływało na skuteczne zwalczanie tego rodzaju przestępczości. Powojenny wzrost przestępczości z użyciem broni palnej i – co za tym idzie – znaczna liczba przypadków wymagających ekspertyzy wymusiły postęp w dziedzinie balistyki sądowej.

Za ojca współczesnej balistyki sądowej uznaje się *Charles'a Waite'a*, asesora urzędu prokuratora stanu Nowy Jork. W 1915 r. ocalił on od krzesła elektrycznego upośledzonego umysłowo *Charles'a E. Stielowa*, na skutek pomyłki sądowej skazanego za podwójne morderstwo farmera *Charles'a B. Phelps'a* i jego gospodyni. *Stielow* nie miał alibi na czas popełnienia czynu, obciążały go wymuszone przez detektywów zeznania upośledzonego świadka nazwiskiem *Green*, a jego broń miała kaliber 22 – identyczny jak kule wydobyte z ciał denatów. Na skutek presji policji pierwotnie przyznał się do zabójstwa, następnie jednak odwołał to przed sądem. Po krótkim procesie ława przysięgłych uznała *Stielowa* za winnego i skazała na karę śmierci w więzieniu Sing-Sing. Dostłownie w ostatniej chwili uniknięto jego egzekucji, bowiem w międzyczasie do dokonania przypisanej mu zbrodni przyznali się dwaj włóczędzy: *King* i *O'Connell* – nieposiadający alibi na

<sup>13</sup> Odciskanie obrazu pocisku pokrytego różnymi substancjami na kartce białego papieru, fotografowanie „dookoła” pocisku dowodowego i porównawczego.

czas czynu i również uzbrojeni w tym czasie w broń kalibru 22. Gdy jednak obaj przed sądem zaprzeczyli, jakoby byli sprawcami zarzucanego im czynu, gubernator stanu Nowy Jork powołał komisję śledczą, na której czele postawiono asesora *Waite'a*. *Waite* zlecił szczegółowe badania balistyczne broni *Stielowa* oraz badania porównawcze wystrzelonych z niej pocisków z pociskami dowodowymi, wykluczając jego sprawstwo. W trakcie badań porównawczych z wykorzystaniem mikroskopu wykazano, że ze starej i skorodowanej broni *Stielowa* nie strzelano od kilku lat, zaś pomimo że jego rewolwer miał pięć bruzd (tyleż widniało na dowodowych pociskach), ich szerokość była inna, a kształt całkiem niepodobny. Nadto broń *Stielowa* nie miała ubytków fabrycznych, których ślady nosiły dowodowe kule. Wobec tych ustaleń skazany został utaskawiony.

Na gruncie doświadczeń nabytych w sprawie *Stielowa* *Charles Waite* postanowił stworzyć kompletny katalog broni palnej dla celów identyfikacji kryminalistycznej. Celem powyższego było dostarczenie organom procesowym instrumentarium porównawczego w sytuacji, gdy w śledztwie nie zabezpieczono materiału od podejrzanych. *Charles Waite* podczas podróży po USA i Europie postanowił zgromadzić w jednym miejscu wszystkie kluczowe dane balistyczne współczesnego mu świata. W tym celu zebrał od poszczególnych producentów broni palnej dane zawierające wszystkie interesujące go cechy dystyngtywne (m.in. kaliber broni, liczba gwintów lufy, skok gwintów lufy, wymiary pól, wymiary bruzd). Jego działalność po I wojnie światowej doprowadziła do powstania w Nowym Jorku pierwszej placówki gromadzącej dane balistyczne – Biura Balistyki Kryminalnej<sup>14</sup>. Pracownicy Biura przeprowadzali pierwsze profesjonalne badania porównawcze pocisków, w których wykorzystano pociski porównawcze wystrzelone podczas ekspertyzy do zasobników z bawełną, a następnie wydobyte z nich celem porównania za pomocą mikroskopów z pociskami dowodowymi. Dzieło *Waite'a* kontynuowali jego następcy: szef biura pułkownik armii USA *Calvin Goddard* i jego pracownik, chemik *Philip O. Gravelle*. Temu ostatniemu zawdzięczamy powstanie w 1925 r. najważniejszego instrumentu balistyki śledczej – mikroskopu porównawczego, składającego się z dwóch obiektywów mikroskopowych i jednego okularu. Umieszczenie pod każdym z obiektywów po jednym pocisku – dowodowym i porównawczym – umożliwiło precyzyjne i jednoznaczne opiniowanie *Gravelle'owi* i następnym pokoleniom biegłych balistyków<sup>15</sup>. Za pomocą nowego urządzenia *Calvin Goddard* osiągnął znaczne sukcesy, identyfikując sprawców głośnych morderstw. I tak w 1927 r. zidentyfikował broń krótką kalibru .32 należącą do włoskich anarchistów *Nicola Sacco* i *Bartolomeo Vanzetti* jako wykorzystaną przez nich podczas zabójstwa na tle rabunkowym w South Braintree<sup>16</sup>. Następnie w 1929 r. zidentyfikował dwa pistolety maszynowe Thompson kalibru .45,

<sup>14</sup> Bureau of Forensic Ballistics.

<sup>15</sup> Szerzej o działalności C. Goddarda: B. Innes, Niezbity dowód. Metody wykrywania zbrodni, Warszawa 2001, s. 173 i n.

<sup>16</sup> 15.4.1920 r. anarchiści *Nicola Sacco* i *Bartolomeo Vanzetti*, posługując się samochodem marki Buick, przyjechali na miejsce zdarzenia, a następnie zastrzelili dwóch strażników w fabryce butów w South Braintree (stan Massachusetts) i skradli ok. 16 000 dolarów przeznaczonych na wypłaty dla pracowników firmy.

wykorzystane podczas porachunków mafijnych w dniu św. Walentego<sup>17</sup>. W szeregu dalszych spraw *Waite* i *Goddard* poszli dalej niż profesor *Balthazard* – dowiedli za pomocą mikroskopu porównawczego, że nie istnieje broń palna, której lufa lub czółko zamka nie posiadałyby wartościowych identyfikacyjnie cech szczególnych powstałych w procesie wyrobu broni. Cechy te w trakcie ładowania i oddania strzału przenosiły się na odpalaną amunicję, co umożliwiło jednoznaczne powiązanie dowodowych pocisków z bronią sprawcy<sup>18</sup>. W uznaniu naukowego charakteru balistyki kryminalnej powołano pierwsze na świecie uniwersyteckie laboratorium balistyczne, którego dyrekturę powierzono *Goddardowi*<sup>19</sup>. Kolejne przełomowe osiągnięcia innego pracownika Biura, fizyka *Johna H. Fishera*, to skonstruowanie heliksometru – przyrządu umożliwiającego wgląd do lufy każdej broni palnej – oraz precyzyjnego mikroskopu pomiarowego. Skuteczność identyfikacyjna metody *Goddarda* i *Gravelle'a* zrobiła ogromne wrażenie na samym *Edgarze Hooverze* – twórcy niedawno utworzonego Federalnego Biura Śledczego<sup>20</sup> – który wkrótce potem stworzył centralne laboratorium balistyczne – Departament Balistyki FBI w Waszyngtonie. Jest to obecnie największe centrum badawcze broni palnej na świecie. W ślad za powyższym w ciągu następnych lat powstawały stopniowo specjalistyczne laboratoria balistyczne w Europie i na innych kontynentach, gdzie szybko zaadaptowano osiągnięcia badaczy amerykańskich<sup>21</sup>. Wykorzystanie opracowanej przez *Waite'a*, *Goddarda* i *Gravelle'a* metody badawczej oraz mikroskopu porównawczego stało się powszechne, zaś szkolone przez nich kadry rozpoczęły pracę w laboratoriach badawczych na całym świecie.

W tym miejscu niezbędne jest przypomnienie dorobku najwybitniejszego polskiego balistyka: insp. dr. *Władysława Sobolewskiego*, absolwenta Instytutu Nauk Policyjnych w Lozannie, pierwszego wybitnego kryminalistyka polskiego niewodzącego się z kręgów medycyny sądowej. Wyżej wymieniony był wieloletnim (od 1931 r.) kierownikiem Laboratorium Kryminalistycznego Centrali Służby Śledczej Komendy Głównej Policji Państwowej w Warszawie i współpracował z największymi sławami światowej kryminalistyki. Jedną z kluczowych prac doktora *Sobolewskiego* była praca pt. „Identyfikacja łusek i pocisków z krótkiej broni

<sup>17</sup> 14.2.1929 r. w garażu przy North Clark Street w Chicago przebrani za funkcjonariuszy policji gangsterzy z grupy przestępczej *Ala „Scarface” Capone*, dowodzeni przez *Jacka McGurka*, w tzw. St. Valentine’s Day Massacre zastrzelili sześciu członków konkurencyjnego gangu szmuglerów alkoholu *George’a „Bugs” Morane’a*.

<sup>18</sup> O poziomie pracy *Calvina Goddarda* świadczy to, że kilkadziesiąt lat później, tj. w 1961 r., kontestujący jego dorobek bostończyk *Frances Russel* zaaranżował ponowne badania dowodów w sprawie *Nicola Sacco* i *Bartolomea Vanzetti*ego, przekonany o niewinności pod sądnych. Z wykorzystaniem najnowocześniejszych wówczas metod i instrumentów badawczych ponowne ekspertyzy przeprowadzili znani badacze *Frank Jury* i *Jack Weller*, potwierdzając słuszność wniosków *Goddarda* sformułowanych ponad trzydzieści lat wcześniej. Mało tego: kolejne badania w tej samej sprawie przeprowadzono w 1983 r. z wykorzystaniem narzędzi nowej generacji, m.in. komputerów, na wniosek *Westinghouse Broadcast and Cable, Inc.*, i ponownie wysnuto te same wnioski, pomimo nowoczesnych metod i instrumentów badawczych.

<sup>19</sup> Chodzi tu o Naukowe Laboratorium Wykrywania Zbrodni (*Scientific Crime Detection Laboratory*) na położonym w pobliżu Chicago Uniwersytecie w Evanston (stan Illinois). Wskazać należy, że po II wojnie światowej putkownik *Goddard* został szefem Laboratorium Kryminalistycznego Armii USA na Dalekim Wschodzie (Tokio) i trenował ekspertów balistycznych dla potrzeb wojska. *Calvin Goddard* zmarł w 1955 r., przed śmiercią publikując jeszcze pracę pt. „Niespodzianki przy identyfikowaniu broni”, dotyczącą wyzwań stojących przed badaczami broni i amunicji.

<sup>20</sup> *Federal Bureau of Investigation*, agencja państwowa Stanów Zjednoczonych zajmująca się przestępstwami wykraczającymi poza granice danego stanu. FBI powstało w 1935 r. dzięki poparciu prezydenta *Franklina Delano Roosevelta* w miejsce posiadającego mniejsze kompetencje *US Bureau of Investigation*.

<sup>21</sup> Za najistotniejszą publikację tego okresu uznać należy kompilację dotychczasowych osiągnięć naukowych pt. „The Identification of Firearms and Forensic Ballistics”, opublikowaną w Londynie w 1934 r. przez mjr. *Gerala Burrarda*.

palnej”. To *W. Sobolewski* zaszczerpił na grunt polski naukowe metody badawcze broni palnej i amunicji, kończąc epokę nieprofesjonalnych ekspertyz w tym zakresie, wydawanych przez często nieposiadających wiedzy naukowej rusznikarzy. Poza pracą biegłego prowadził zajęcia z kryminalistyki m.in. na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Poznańskim<sup>22</sup>.

## Rozwój balistyki sądowej jako samodzielnej dziedziny kryminalistyki

Osiągnięcia koryfeuszy balistyki śledczej były fundamentalne dla poprawy skuteczności ścigania przestępstw popełnionych z wykorzystaniem broni palnej. Balistyka sądowa stała się dziedziną nauki, zaś wydawane przez biegłych opinie procesowe zyskały status powszechnie uznawanych dowodów naukowych. Położone przez nich podwaliny oznaczały stworzenie skutecznych mechanizmów wykrywania przestępstw i udowadniania ich sprawstwa. Można powiedzieć, że pozyskanie przedstawicieli nauk przyrodniczych jako wyspecjalizowanych sprzymierzeńców organów ścigania położyło kres przestępczości prostej, niedbającej o pozostawianie śladów. Przestępca używający broni palnej w sposób bezmyślny coraz częściej był pociągany do odpowiedzialności karnej. Służby poszczególnych krajów zaczęły zbierać i systematyzować pociski i łuski pochodzące z miejsc przestępstw, co umożliwiało powiązanie sprawy nie tylko ze zdarzeniami współczesnymi, ale również z czynami zaistniałymi wcześniej<sup>23</sup>. Poszczególne ośrodki kryminalistyczne wymieniały się swoimi doświadczeniami i wiedzą zgromadzoną w archiwach i rejestrach, ponadto coraz częściej dochodziło do współpracy policji poszczególnych krajów. W 1923 r. w Wiedniu na Międzynarodowym Kongresie Policji Kryminalnych powołano Międzynarodową Komisję Policji Kryminalnych – poprzednika Interpolu<sup>24</sup>. Sprawcy, obawiając się wykrycia przez coraz sprawniej działające organy ścigania, musieli zatem udoskonalić metody zbrodni. Rozpoczął się trwający do dziś wyścig pomiędzy przestępcami a ścigającymi ich instytucjami, przypominający słynny paradoks *Zenona z Elei* o *Achillesie*

<sup>22</sup> Doskonale rozwijającą się karierę naukową i ekspercką *W. Sobolewskiego* przerwała w 1937 r. nagła śmierć w wieku 48 lat podczas prowadzenia wykładu dla oficerów Wojska Polskiego. Dzisiaj jego imię nosi aula wykładowa Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Doktor *Sobolewski* pochowany jest na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

<sup>23</sup> Jedną z pierwszych osób, które zaczęły tworzyć kolekcję łusek i pocisków pochodzących z miejsc zbrodni, był medyk sądowy prof. *Sydney Smith*, który w Kairze w 1917 r. rozpoczął badanie i tworzenie systematycznego zbioru wystrzelonych przez sprawców łusek i pocisków pod kątem ich przydatności dla celów przyszłych postępowań karnych. Pokusił się on w 1924 r. o dokonanie rekonstrukcji balistycznej w sprawie zabójstwa brytyjskiego *sirdara Lee Stack Paszy*, podróżującego samochodem po Kairze. W odróżnieniu od zabójstwa arcyksięcia *Ferdynanda* sprzed 10 lat sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, oddalając się taksówką. W tej sytuacji dla identyfikacji sprawcy niezbędne były badania naukowe. Profesor *Smith* na miejscu zdarzenia zabezpieczył 9 łusek pochodzących od naboju pistoletowego kaliber .32, nadto podczas sekcji zwłok z ciała *sirdara* wydobyto 6 pocisków pistoletowych, z czego 5 przerobionych pilnikami na tzw. pociski *dum-dum*. W toku badań łusek i pocisków prof. *Smith* ustalił, że pochodzą one z 3 różnych pistoletów – Colta z 6 lewoskrętnymi gwintami lufy, Mauzera z 4 prawoskrętnymi gwintami i Browninga/Surete z 6 prawoskrętnymi gwintami. Profesor na kilku pociskach ujawnił charakterystyczny rowek, który wydał mu się znajomy. Identyczną amunicję badał wcześniej i posiadał w swoim zbiorze dowodowych pocisków. Po tym, jak drogą operacyjną policja egipska ustaliła, że sprawcami mogą być nacjonaliści – bracia *Enayat* – zatrzymano ich broń i dostarczono ją do badań *Sydneyowi Smithowi*. W oparciu o badania porównawcze dowodowych pocisków i pocisków odstrzelonych z zabezpieczonej broni udowodniono sprawstwo braciom *Enayat*. Wskazali oni kolejnych sprawców, w których mieszkaniu znaleziono piły, pilniki i imadła, na których znaleziono ślady świadczące o pitowaniu na nich dowodowych pocisków celem wytworzenia amunicji *dum-dum*. Tak zgromadzone dowody przekazyano sąd o winie podsądnych.

<sup>24</sup> Jako ciekawostkę wskazać należy, że po anslusie Austrii w 1938 r. naziści przejęli kontrolę nad przodkiem Interpolu i w 1942 r. przenieśli jego siedzibę do Berlina, wykorzystując dokumentację tej instytucji dla celów III Rzeszy. W latach 1938–1945 prezydentami Interpolu byli funkcjonariusze III Rzeszy – generałowie *SS Otto Steinhäusl*, *Reinhard Heydrich*, *Arthur Nebe* i *Ernst Kaltenbrunner*. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej w 1946 r. na konferencji w Brukseli dokonano denazyfikacji i reaktywacji Interpolu, przenosząc jego siedzibę do Paryża, a ostatecznie do Lyonu – miasta zastużonego dla rozwoju kryminalistyki.

ścigającym żółtwa. W odpowiedzi na coraz lepsze techniki śledcze przestępcy muszą zacierać ślady, by uniknąć odpowiedzialności karnej.

Rozwój balistyki sądowej i kryminalistyki zastopowała dopiero II wojna światowa (1939–1945), po której zakończeniu w balistyce sądowej zarysowała się wyraźna przewaga ośrodków amerykańskich<sup>25</sup>. Dominująca pozycja USA w zakresie rozwoju badań balistycznych widoczna jest do dzisiaj, co niewątpliwie ma związek zarówno z liczbą popełnianych tam przestępstw z użyciem broni palnej, jak i naciskiem kładzionym przez tamtejsze władze na zwalczanie tego rodzaju przestępczości. Nie bez znaczenia jest również powszechny dostęp do broni palnej w niektórych stanach USA, co jednak nie przekłada się w prosty sposób na statystyki przestępczości, gdyż zdecydowana większość czynów zabronionych popełniana jest przez osoby nielegalnie posługujące się bronią. Po II wojnie światowej w większości krajów świata w laboratoriach kryminalistycznych powstały pracownie zajmujące się balistyką i śledczym badaniem broni i amunicji. Ze względu na podobną specyfikę przedmiotu badań zwykle były one usytuowane w strukturach zajmujących się badaniami mechanoskopijnymi i chemicznymi. Często badania bronioznawcze prowadzone były przez samodzielne laboratoria, w większości jednak jednostki takie usytuowano w strukturach policyjnych, wojskowych oraz poszczególnych służb. Odpowiednie pracownie powstawały również w ramach struktur uniwersyteckich. Do badań eksperckich wykorzystywano coraz powszechniej najnowsze osiągnięcia naukowe, co prowadziło do konieczności ich standaryzacji i weryfikacji ich wyników<sup>26</sup>.

Niedoskonałość technik badawczych i słabe wyposażenie małych laboratoriów powodowały jednak trudności identyfikacyjne, zwłaszcza w tzw. trudnych sprawach (*hard cases*), których poszlakowy charakter sprawiał, że ekspertyzy balistyczne miały często przesądzające znaczenie dla rozstrzygnięć sądowych. Brak bezpośredniego dowodu sprawstwa prowadził do konieczności zespolenia wszystkich poszlak obciążających podejrzanego w jeden nieprzerwany i logiczny łańcuch<sup>27</sup>, którego kluczowym ogniwem często były wnioski płynące z opinii biegłych z zakresu balistyki. Przykładowo w 1964 r. w sprawie głośnego zabójstwa

<sup>25</sup> W 1950 r. powołano do życia Amerykańską Akademię Kryminalistyczną (AAFS), m.in. wydającą prestiżowy *Journal of Forensic Science*. Kluczowymi publikacjami AAFS przedstawiającymi nowinki techniczne w tym okresie były: wznowiony w 1957 r. przez Franka J. Jury i Jacka Wellera podręcznik pt. „Firearms Identification Investigation and Evidence” autorstwa gen. Juliana S. Hatcher’a, Franka J. Jury i Jacka Wellera, a także wydana rok później, wyprzedzająca nieco swoje czasy, książka dyrektora Sekcji Kryminalistycznej Departamentu Policji w Oakland Johna E. Davisa zatytułowana „An Introduction to Tool Marks, Firearms and the Striagraph”, w której postulowano zbudowanie urzędu zblizonego istotą działania do współczesnych laserowych i cyfrowych urządzeń skanujących ślady z łusek i pocisków.

<sup>26</sup> Kluczowe w standaryzacji dowodu z opinii biegłego orzeczenie zapadło w USA w 1923 r. w sprawie *Frye vs. United States*. Wprowadziło zasadę „powszechnej akceptowalności” metody naukowej. Orzeczenie to uzupełnił później wyrok Sądu Najwyższego USA z 28.6.1993 r. w sprawie *Daubert vs. Marrell Dow Pharmaceuticals Inc.*, w którym szeroko opisano przesłanki uznania danej metody za zgodną ze standardami dowodu naukowego, wskazując na konieczność spełnienia przez nią czterech warunków. Są one następujące: 1) musi być sama w sobie sprawdzalna i była już poddana takiej procedurze, 2) była opisana w literaturze fachowej, 3) jest znany (a co najmniej przewidywany) procent błędnych rozstrzygnięć uzyskiwanych przy zastosowaniu tej metody, 4) uzyskała powszechną akceptację specjalistów danej dziedziny. Charakterystyczne jest to, że po wydaniu orzeczenia w sprawie *Daubert* część stanów USA przyjęło ten standard w całości, część pozostało przy standardzie *Frye*, część zaś wprowadziło własne zasady stanowiące zmodyfikowane połączenie obydwu tych systemów. Do najbardziej znanych współczesnych orzeczeń sądów USA w sprawach dotyczących badań broni palnej i balistyki śledczej należą sprawy: *United States vs. O’Driscoll* (2003), gdzie oddalono zarzut apelacji o wykluczenie dowodu z opinii balistycznej jako irrelevantnej dla sprawy, *United States vs. Foster* (2004), gdzie oddalono zarzut apelacji o nienukowny charakterze opinii balistycznej na gruncie standardu *Daubert*, i *United States vs. Diaz* (2007), gdzie potwierdzono naukowy charakter przeprowadzonych w śledztwie ekspertyz bronioznawczych, wskazując jednak na ich niekategoryczny charakter.

<sup>27</sup> Dogłębne omówienie wpływu poszczególnych głośnych spraw karnych na rozwój kryminalistyki i szeroko rozumianego aparatu ścigania w poszczególnych państwach znajdziemy w pracy pt. „*History of Criminal Justice*”, Londyn 2008. Autor w dalszych rozważaniach skupi się tylko na kilku wybranych przypadkach, istotnych w jego ocenie dla opisanego rozwoju balistyki sądowej.



*Pameli Mason* dokonanego w miejscowości Manchester w stanie New Hampshire uzyskano od podejrzanego o tę zbrodnię *Edwarda H. Coolidge'a* karabin Mossberg kalibru .22. Następnie przeprowadzono badania porównawcze pocisków wyjętych z ciała denatki z pociskami odstrzelonymi z broni podejrzanego. Ze względu na znaczne zniekształcenie pocisków, które utkwily w czaszce denatki, dokonana identyfikacja w lokalnym laboratorium w Concord nie miała charakteru kategoriycznego. Doprowadziło to do wątpliwości procesowych i powtórzenia badań w znanym ośrodku uniwersyteckim stanu Rhode Island w Concord. Dopiero poszerzenie ekspertyzy o badania mikrośladów i włosów z odzieży denatki, jak również podejrzanego, zrealizowanie badania wnętrza samochodu Pontiac, którym poruszał się sprawca, a także wykorzystanie do badań przelomowej w tym czasie techniki neutronowej analizy aktywacyjnej umożliwiły sukces dowodowy organom ścigania w sprawie *Coolidge vs. New Hampshire*<sup>28</sup>.

Ponownie balistyka sądowa znalazła się w centrum zainteresowania opinii publicznej w 1963 r., kiedy to 22 listopada w Dallas zastrzelono prezydenta *Johna F. Kennedy'ego*. Sprawa ta, wzięwszy pod uwagę jej sensacyjny charakter, od samego początku budziła dużo kontrowersji i wątpliwości zarówno ekspertów, jak i laików<sup>29</sup>. Po dziś dzień podejmuje się próby weryfikacji wniosków, do jakich doszła pracująca w latach 1963–1964 tzw. Komisja Warrena, której raport wskazał na sprawstwo *Lee Harveya Oswalda*<sup>30</sup>. Na ostateczny kształt tego raportu decydujący wpływ miały ekspertyzy wydane w tej sprawie przez trzech, badających w niej dowody, biegłych laboratorium FBI, tj. *Roberta A. Frazier*<sup>31</sup>, *Cortlandta Cunninghama* i *Charlesa Killiona*, oraz potwierdzająca ich wnioski opinia, równolegle zajmującego się tą sprawą, superintendenta Biura Identyfikacji Kryminalistycznej Stanu Illinois *Josepha D. Nicola*. Wszyscy wymienieni eksperci zgodnie zidentyfikowali znalezione na miejscu zdarzenia trzy łuski, pocisk oraz fragmenty dwóch innych pocisków jako wystrzelone z karabinu Mannlicher-Carcano kaliber 6,5 mm, należącego do *Lee Harveya Oswalda*<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> W tej sprawie po wydaniu wyroku skazującego *Edwarda H. Coolidge'a* na dożywotnie pozbawienie wolności Sąd Najwyższy USA w precedensowym i niejednogłośnym orzeczeniu z 21.6.1971 r. uznał za niezgodne z Czwartą Poprawką Konstytucji Stanów Zjednoczonych czynności przeszukania i zatrzymania wymienionego przez organy ścigania, gdyż nakaz przeszukania i zatrzymania nie został wydany przez neutralnego i bezstronnego sędziego. *Edward H. Coolidge*, któremu zarzucono również popełnienie innych, wcześniejszych, zbrodni, wyszedł z więzienia w 1991 r. po odbyciu 25 lat pozbawienia wolności.

<sup>29</sup> Wobec znacznej liczby wątpliwości, w tym zwłaszcza co do rzeczywistej liczby strzelców na miejscu zdarzenia, Sąd Najwyższy Stanu Kalifornia w 1975 r. polecił powtórzenie badań śladów i dowodów ze sprawy zabójstwa *Kennedy'ego*. Siedmiu ekspertów AFTE po kolei badało wszystkie udostępnione im przedmioty. W raporcie z ich badań ponownie uznano, że brak jest dowodów na to, aby na miejscu zabójstwa oddano strzały z więcej niż jednej jednostki broni. Mimo to nadal znajdowali się eksperci kontestujący dotychczasowe wyniki badań. Kolejny raz do sprawy powrócono w latach 1977–1978, kiedy to specjalna Komisja Izby Reprezentantów Kongresu USA powołała specjalną komisję do zbadania spraw zabójstw prezydenta *Kennedy'ego* i *Martina Luthera Kinga*. Do prac eksperckich zaprosiła ona najbardziej znanych przedstawicieli AFTE, którzy po ponownym zbadaniu materiału dowodowego nie znaleźli podstaw do zakwestionowania dotychczasowych wniosków ekspertów komisji *Warrena* oraz ekspertów badających sprawę zabójstwa *Martina Luthera Kinga*.

<sup>30</sup> Podejrzanym krótko po zatrzymaniu sam został zastrzelony przez *Jacka Ruby'ego*, co nasunęło kolejne wątpliwości co do okoliczności tej sprawy.

<sup>31</sup> Cztery i pół roku później ten sam ekspert FBI badał karabin, z którego prawdopodobnie zastrzelono 4.4.1968 r. w Memphis znanego lidera ruchu obrony praw człowieka *Martina Luthera Kinga*. Na karabinie tym ujawniono ślady należące do podejrzanego *Jamesa Earla Raya*. Po przeprowadzeniu badań porównawczych łusek odstrzelonych z wymienionej broni i dowodowych łusek *Robert A. Frazier* potwierdził, że dowodowe łuski pochodzą z badanego karabinu, przy czym nie ustalono, czy wystrzelono z niego dowodowy pocisk. Z kolei w sprawie zastrzelenia brata prezydenta, senatora *Roberta Kennedy'ego*, opiniował ekspert laboratorium kryminalistycznego LAPD *DeWayne A. Wolfer*.

<sup>32</sup> Spośród znacznej liczby publikacji naukowych dotyczących zabójstwa *Kennedy'ego* na szczególną uwagę zasługują publikacja prof. 40. *Bronisława Młodziejewskiego* i prof. *Jerzego Kasprzaka* pt. „Anatomia zabójstwa” (Warszawa 2004), w której autorzy po ponad 40 latach od zdarzenia pokusili się o nową rekonstrukcję zamachu w Dallas i poddali gruntownej analizie okoliczności pominięte przez komisję Warrena. O próbę ustalenia przyczyn zamachu pokusił się z kolei *Norman Mailer* w książce pt. „Opowieść Oswalda”, wydanej na rynku polskim w 2001 r.

Tego rodzaju przełomowe zdarzenia stymulowały rozwój nauki, zaś analizy kryminalistyczne znanych przypadków zabójstw z broni palnej owocowały licznymi pracami naukowymi. Coraz częściej w literaturze przedmiotu oprócz prac z zakresu badań broni i balistyki ukazywały się publikacje dotyczące badań śladów powystrzałowych, rekonstrukcji przebiegu zdarzeń z udziałem broni i amunicji oraz leksykony zawierające zestawienie wszystkich jednostek broni i amunicji z całego świata. Ze względu na wkład wniesiony do rozwoju nauki na uwagę zasługuje zwłaszcza wydane w 1962 r. dzieło „Firearms Identification” autorstwa doktora *J. H. Mathews*a. Trzecie i ostatnie wydanie tej monumentalnej publikacji wydano już po śmierci autora w 1973 r. W 1969 r. w USA powołano prestiżowe Stowarzyszenie Badaczy Broni i Śladów Mechanoskopijnych (AFTE), zajmujące się popularyzacją wiedzy m.in. z zakresu balistyki sądowej, szkolące ekspertów z zakresu badań broni i amunicji, a także publikujące istotne z naukowego punktu widzenia wydawnictwa AFTE Journal (poprzednia nazwa: AFTE Newsletter) i AFTE Glossary.

Z upływem lat coraz częściej rozszerzano i modyfikowano dotychczasowe procedury badawcze, wypracowane jeszcze przez mechanoskopię. W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie w zakresie poszerzenia wiedzy balistyków sądowych o elementy chemii laboratorium kryminalistyczne FBI w 1975 r. rozpoczęło cykl szkoleń dotyczących badań śladów powystrzałowych GSR<sup>33</sup> pod tytułem „*Gunpowder and Primer Residues*” dla ekspertów z całego świata. W tym samym czasie pracownicy tego laboratorium w ramach systemu CLIS stworzyli założenia jednego z pierwszych na świecie systemów komputerowych dla ekspertyz balistycznych, zawierającego największą bazę danych broni i amunicji. Dla dokonania standaryzacji ekspertyz, a także uwzględnienia najnowszych osiągnięć naukowych i technicznych z całego świata Komitet Szkoleń AFTE w 1982 r. stworzył podręcznik metodyczny dla ekspertów z zakresu balistyki sądowej i mechanoskopii. Podręcznik ten, wielokrotnie aktualizowany, jest obecnie dostępny w formie cyfrowej na całym świecie. Kolejny prestiżowy kurs dla ekspertów z przedmiotowej dziedziny uruchomiono w 1986 r. w ośrodku FBI w Quantico w stanie Wirginia<sup>34</sup>. Nadto FBI finansuje programy naukowe dotyczące badań broni i amunicji<sup>35</sup>. Na uwagę zasługuje również powołanie studiów w całości poświęconych szkoleniu ekspertów z zakresu mechanoskopii oraz badań broni i amunicji, w tym dla personelu obsługującego narzędzia informatyczne<sup>36</sup>.

Na dalsze przyspieszenie rozwoju badań balistycznych znaczący wpływ wywierał rozwój informatyki i coraz powszechniejsze wykorzystanie komputerów. Pod koniec 1978 r. w USA uruchomiono prototyp systemu komputerowego łączącego szereg

<sup>33</sup> Szczegółowego omówienia problematyki badań śladów GSR oraz dorobku naukowego w tym zakresie dokonali byty dyrektor CLK KGP w Warszawie insp. dr *Andrzej Filewicz* w pracy pt. „Kryminalistyczne badania pozostałości po wystrzale z broni palnej (GSR)”, Warszawa 2001, oraz wcześniej *Z. Ruszkowski*, „Fizykochemia kryminalistyczna”, Warszawa 1993. Prezentację najnowszych osiągnięć naukowych w zakresie badań chemicznych przedstawiła zaś *Z. Brożek-Mucha*, „Balistyka chemiczna”, Kraków 2008.

<sup>34</sup> Chodzi o kurs organizowany przez jedną z agend FBI, tj. *Forensic Science Research and Training Center* (FSRTC). W ramach tego kursu, noszącego nazwę „Techniki specjalistyczne w badaniach broni”, szkolono specjalistów na potrzeby agencji rządowych, policji i poszczególnych służb.

<sup>35</sup> Na uwagę zasługuje zwłaszcza powstały w 1998 r. program Naukowej Grupy Badawczej Badań Broni i Mechanoskopii (SWGGUN), zajmujący się tworzeniem i unifikacją praktyk, badań naukowych i dyrektyw m.in. z zakresu badań broni.

<sup>36</sup> Przykładem tego rodzaju studiów jest kurs *Benchmark Evaluation Studies of the Bulletproof and Drugfire Ballistic Imaging Systems* dostępny w Waszyngtonie w ramach *Office of National Drug Control Policy* (ONDCP).

laboratoriów regionalnych, stanowych i federalnych z systemem FBI przez specjalne terminale, umożliwiające stały dostęp do ogólnokrajowej bazy danych<sup>37</sup>. Oznaczało to stały i błyskawiczny dostęp do bazy danych z coraz większego obszaru, co znacznie ułatwiało i przyspieszało identyfikację sprawców przestępstw z użyciem broni palnej popełnianych w różnych miejscach. Poza budową baz danych przystąpiono do tworzenia informatycznych narzędzi wspomagających pracę biegłych. Jednym z pierwszych był system Drugfire stworzony dla skanowania, digitalizacji obrazu i na tej podstawie komparystyki łusek dowodowych z łuskami figurującymi w bazie danych FBI i zasobach wszystkich innych laboratoriów włączonych do systemu. System ten został wdrożony w laboratoriach FBI w 1989 r. i od tego czasu jest regularnie rozwijany. Konkurencyjny wobec niego system Bulletproof<sup>38</sup>, służący do wspomagania badań porównawczych i identyfikacji pocisków, został wdrożony w innej agencji federalnej – ATF<sup>39</sup>. Kolejnym etapem jego rozwoju było stworzenie w 1995 r. aplikacji wspomagającej wymieniony system o nazwie Brasscatcher, poświęconej badaniom śladów na łuskach. Po połączeniu ich w jeden zintegrowany system i rozwinięciu jego funkcji powstał jeden z najlepszych systemów stosowanych przez ekspertów na całym świecie – IBIS<sup>40</sup>. Ze względu na niekompatybilność pomiędzy systemem Drugfire i systemem IBIS Narodowy Instytut ds. Standardów (NIST) z siedzibą w Gaithersburgu (Maryland) otrzymał w 1996 r. polecenie doprowadzenia do pełnej ich kompatybilności. Po zawarciu porozumienia pomiędzy FBI i ATF ruszyły prace nad zunifikowaniem ich oprogramowania i stworzeniem jednolitej sieci komputerowej zawierającej cyfrowe obrazy śladów i dowodów balistycznych. W ramach dotychczasowej platformy IBIS w 1997 r. stworzono system NIBIN<sup>41</sup>, administrowany przez ATF, lecz wykorzystujący sieć teleinformatyczną udostępnioną przez FBI. System ten umożliwia funkcjonariuszom organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także pracownikom laboratoriów kryminalistycznych dostęp do ogromnego archiwum zawierającego m.in. wszelkie ślady balistyczne z miejsc przestępstw. Istniejące w ramach systemu IBIS narzędzia porównawcze umożliwiają m.in. błyskawiczne powiązanie cyfrowych obrazów dowodowych łusek i pocisków z obrazami figurującymi w bazie danych oraz wytypowanie materiału porównawczego do badań mikroskopowych. Aktualnie obserwujemy szybki rozwój narzędzi informatycznych wspomagających pracę eksperta z zakresu badań broni i amunicji<sup>42</sup>. Wymienione powyżej programy komputerowe i inne systemy stworzone dla potrzeb laboratoriów na całym świecie w żaden sposób nie zastąpiły eksperta uzbrojonego w mikroskop porównawczy, a jedynie wspomogły jego pracę i usprawniły procedury policyjne.

<sup>37</sup> Obecnie dostęp do systemu możliwy jest *on-line* po zalogowaniu się za pomocą zwykłego komputera typu PC pełniącego funkcję klienta. Dane z systemu przekazywane są na nośnikach elektronicznych do laboratoriów kryminalistycznych na całym świecie.

<sup>38</sup> Stworzony przez firmę Forensic Technology, Inc. (FTI).

<sup>39</sup> *Bureau of Alcohol, Tobacco and Firearms*. Instytucja ta prowadzi również niezależnie od FBI szkolenia z zakresu badań broni i amunicji oraz balistyki sądowej w ramach powołanej w 1999 r. Narodowej Akademii Badań Broni (NFEA), szkolącej techników kryminalistycznych z poszczególnych służb federalnych, stanowych i lokalnych.

<sup>40</sup> *Integrated Ballistics Identification System*, również autorstwa FTI.

<sup>41</sup> *National Integrated Ballistic Information Network Program*.

<sup>42</sup> Autor dokonał omówienia zasad działania polskiego Automatycznego Systemu Identyfikacji Broni „Arsenal” jako narzędzia wspomagającego ekspertyzę balistyczną w artykule pt. „Identyfikacja pistoletu na podstawie badań łusek i pocisków”, opublikowanym w miesięczniku *Prok.* 1 Pr. 2012, Nr 1.

Dzięki postępom balistyki sądowej obecnie możliwe jest zidentyfikowanie i udowodnienie sprawstwa strzelcom, którzy jeszcze kilkadziesiąt lat temu byłiby całkowicie bezkarni. Jako przykład zastosowania niemal całego dorobku współczesnej balistyki sądowej wskazać należy sprawę „Snajperów z D.C.”, terroryzujących pogranicze stanów Maryland, Virginia i Dystryktu Columbia przez trzy tygodnie. Atakując z dystansu przypadkowe osoby, m.in. na terenie stacji benzynowych, zabili oni z broni palnej co najmniej 10 osób i ranili kilka kolejnych. Brak szybkich postępów śledztwa i nakręcona przez media psychoza strachu sprawiły, że okoliczni mieszkańcy bali się wychodzić z domów. Sprawców rozzuchwiała początkowa bezkarność. Na miejscach zdarzeń pozostawili oni m.in. kartę tarota przedstawiającą śmierć z napisami, takimi jak: „jestem Bogiem” i „dla policji”, i pisali listy adresowane do organów ścigania. W śledztwo, poza policją hrabstwa Montgomery, włączyli się funkcjonariusze FBI, ATF, Secret Service, a nawet Departamentu Transportu stanu Virginia. Dwaj sprawcy: strzelec wyborowy *John Allen Muhammad*, lat 42, i *Lee Boyd Malvo*, lat 17, będący kierowcą użytego jako mobilne stanowisko strzeleckie ciemnoniebieskiego chevroleta caprice<sup>43</sup>, początkowo pozostawali nieuchwytni dla władz. Ostatecznie zostali zatrzymani po szeroko zakrojonych poszukiwaniach prowadzonych przez służby w oparciu m.in. o anonimowe denuncjacje, analizy daktyloskopijne oraz analizy połączeń telefonicznych sprawców i historii ich zakupów. W bagażniku samochodu, którym poruszali się sprawcy, znaleziono karabin Bushmaster XM-15 kaliber .223 wyposażony w celownik kolimatorowy i dwójnóg. Początkowo nic nie wskazywało na to, że za wszystkimi atakami stoi wymieniona dwójka. Po porównaniu pocisków pozyskanych z ciał i miejsc zdarzeń, analizach ran postrzałowych i badaniu odstrzelonej łuski przypadkowo pozostawionej na miejscu zdarzenia przez strzelca okazało się, że wszystkie naboje użyte w tej sprawie mają ten sam kaliber i pochodzenie, a także zostały wystrzelone z tego samego karabinu. Na podstawie badań porównawczych ustalono, że 11 z 14 pocisków możliwych do identyfikacji zostało wystrzelonych z dowodowego karabinu. Przeprowadzone za pomocą kalkulatorów balistycznych i programów do rekonstrukcji balistycznej symulacje poszczególnych zdarzeń wykazały, że wszystkie strzały oddano z pozycji ok. 0,5 m od powierzchni gruntu. Początkowo eksperci zakładali, że strzelec (strzelcy) klęczy lub kuca podczas oddawania strzału; nie zdawali sobie sprawy z tego, że wykorzystano w tym celu specjalnie przystosowany jako platformę strzelecką samochód. Tylną kanapę tegoż samochodu przysposobiono tak, by strzelec mógł przez nią przedostać się do wnętrza bagażnika, skąd oddawał strzały przez niewielki otwór w burcie. We wnętrzu bagażnika chevroleta caprice ujawniono i zabezpieczono ślady powystrzałowe potwierdzające, że to z niego oddawano strzały. Na sprawstwo *Johna A. Muhammada* wskazywał nadto cały szereg dalszych

<sup>43</sup> *John A. Muhammad* był byłym żołnierzem Armii USA, miał doświadczenie wojenne wyniesione z I wojny w Zatoce Perskiej. Ze względu na ponadprzeciętne wyniki w strzelaniu otrzymał odznakę *Expert Rifleman's Badge*. Po odejściu z wojska związał się z ruchem *Nation of Islam*, gdzie zetknął się z ideologią *jidahu*. Zarzuconych mu zabójstw dokonał, strzelając z półautomatycznego karabinu Bushmaster XM-15 kaliber .223 z wnętrza bagażnika samochodu przez specjalnie wywiercony otwór. Po procesie *John A. Muhammad* został skazany na karę śmierci, zaś *Lee B. Malvo* na karę 19 lat pozbawienia wolności bez prawa wcześniejszego zwolnienia. Wyrok śmierci na *Johnie A. Muhammadzie* wykonano 10.11.2009 r. poprzez podanie mu zastrzyku z trucizną.

dowodów kryminalistycznych, m.in. odciski jego linii papilarnych na spuście dowodowego karabinu. Dowody te ostatecznie przesądziły o uznaniu sprawstwa i winy podsądnych.

## Podsumowanie

W naszym kraju dostęp do broni palnej podlega ścisłej reglamentacji. Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że obecnie ponad 340 tys. Polaków posiada pozwolenie na używanie broni i co roku liczba ta rośnie o mniej więcej 5%. W rękach osób prywatnych znajduje się łącznie nieco ponad pół miliona sztuk broni palnej, z czego 44% to broń myśliwska, zaś pozostała część to broń sportowa, broń do ochrony osobistej i broń kolekcjonerska. W zestawieniu tym nie ujęto broni znajdującej się w posiadaniu innych podmiotów, a także funkcjonującej od niedawna w swobodnym obrocie broni czarnoprochowej, ładowanej amunicją rozdzielnego ładowania, wyprodukowanej przed 1885 r., lub jej replik, która nie wymaga pozwolenia ani nawet rejestracji. Broń i amunicja czarnoprochowa pojawiają się w badaniach kryminalistycznych w Polsce sporadycznie, dotyczy to głównie postępowań w sprawach nieszczęśliwych wypadków i samobójstw. Wskazać należy, że rzadko w procederze przestępczym wykorzystywana jest legalnie posiadana broń palna. Współcześnie trudno sobie wyobrazić proces karny w sprawach dotyczących użycia broni palnej bez sięgania po dorobek balistyki sądowej. Przystępność z użyciem broni palnej dotyczy najbardziej fundamentalnych przedmiotów ochrony, jakimi są życie i zdrowie ludzkie. Trudno przecenić znaczenie dowodowe oględzin miejsca zdarzenia i oględzin rzeczy ujawnionych w toku śledztwa, a także rolę opinii biegłych w tego rodzaju sprawach. Aby jednak uzyskać miarodajne opinie biegłych, kluczowe dla powodzenia śledztwa jest prawidłowe ujawnienie i zabezpieczenie w trybie art. 308 KPK wszelkich możliwych śladów i dowodów rzeczowych oraz jak najszybsze przekazanie ich do ekspertyzy.

Na skuteczność śledztwa w sprawach dotyczących użycia broni palnej niewątpliwie wpływa wiele czynników. W zakresie przestępstw popełnionych z użyciem broni kluczowe są zwłaszcza dotarcie ekipy dochodzeniowo-śledczej na miejsce zdarzenia możliwie jak najszybciej, a także zapewnienie jej członkom jak najlepszego przeszkolenia i wyposażenia. Jakże częste są w praktyce przypadki tego rodzaju, że technicy kryminalistyczni na miejscu zdarzenia nie dysponują tak podstawowym wyposażeniem jak stoliki balistyczne czy wykrywacze metalu. W praktyce zapewnienie udziału eksperta z zakresu balistyki w oględzinach miejsca zdarzenia oraz ujawnionej w ich trakcie amunicji nie zawsze jest możliwe, zatem nadal zdarza się, że tego rodzaju kluczowe czynności dowodowe bywają realizowane przez funkcjonariuszy nieposiadających niezbędnej wiedzy i doświadczenia w przedmiotowym zakresie. Błędy popełnione na miejscu zdarzenia, wynikające zazwyczaj z braku wykształcenia i prozaicznych przyczyn sprzętowych, mogą doprowadzić do nieodwracalnego zatarcia śladów przestępstwa oraz nieprawidłowego ich zabezpieczenia. Błędów tych najczęściej nie da się później konwalidować innymi czynnościami

procesowymi. Widoczne od wielu lat oszczędności, zwłaszcza w zakresie najczęściej wykorzystywanego w śledztwach wyposażenia techników kryminalistycznych czy poszczególnych pracowni laboratoriów kryminalistycznych komend wojewódzkich policji, to oszczędności pozorne. Wydane w ten sposób pieniądze podnoszą skuteczność pracy organów ścigania i co najważniejsze – przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa obywateli. Pomimo licznych głosów krytycznych ze strony zarówno świata nauki, jak i praktyków<sup>44</sup> wiele jeszcze na tym polu pozostaje do zrobienia.

Autor, zapoznający się z literaturą poświęconą balistyce sądowej z całego świata, a także uczestniczący w konferencjach naukowych, na których prezentowane są najnowsze osiągnięcia nauki (skanery 3D, kamery termowizyjne, radary dopplerowskie, markery balistyczne, itd.), życzyłby sobie, aby w polskich realiach doszło do jak najszybszej poprawy wyposażenia technicznego oraz stałego podnoszenia poziomu wiedzy z zakresu balistyki sądowej funkcjonariuszy organów ścigania. Dotyczy to zwłaszcza praktyki w podstawowym zakresie, której poziom jest nierówny. W praktyce występują zarówno oględziny sprawnie przeprowadzone i doskonale udokumentowane, jak i protokoły z oględzin, w oparciu o które w ogóle nie sposób ustalić przebiegu zdarzenia. Ma to miejsce, mimo że od lat wpaja się funkcjonariuszom policji tzw. regułę 7 złotych pytań, wynikającą z dorobku *Marka Fabiusza Kwintyliana*. Z całą pewnością nie mamy się czego wstydzić w zakresie poziomu pracy eksperckiej – mamy bowiem doskonałych specjalistów także z zakresu balistyki sądowej. Trudno jednak nie zauważyć tego, że nawet najlepsi specjaliści i najnowocześniejszy sprzęt laboratoryjny nie pomogą, jeżeli biegli otrzymają do badań nieprawidłowo zabezpieczony i opisany materiał dowodowy.

## The development of forensic ballistics as a field of criminalistics

### Summary

The paper presents the origins and development of forensic ballistics as one of the fields of criminalistics. To illustrate the discussed issue, the author presents a range of historical criminal cases from various countries. The key issues of contemporary research development in the field of weapons and ballistics are discussed against the historical background, with particular attention to the leading American achievements in this field.

<sup>44</sup> Wskazać tutaj należy na najnowsze, bardzo wartościowe w polskich realiach, publikacje poświęcone zarówno teoretycznym, jak i praktycznym aspektom oględzin, autorstwa: *M. Calkiewicz*, *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Warszawa 2010, *K. Witkowskiej*; *Oględziny. Aspekty procesowe i kryminalistyczne*, Warszawa 2013 i *V. Kwiatkowskiej-Wójcikiewicz*, *Oględziny miejsca. Teoria i praktyka*, Toruń 2011, w których autorki skrupulatnie wyliczają mankamenty stwierdzone w praktyce prowadzenia oględzin przez organy procesowe.

# Kwalifikacja prawna operatu szacunkowego w postępowaniu administracyjnym

*Beata Madej\**

## Streszczenie

Potrzeba podjęcia pogłębionej analizy w przedmiocie kwalifikacji prawnej operatu szacunkowego jest uzasadniona ze względu na walor praktyczny i dużą doniosłość prawną tej instytucji. W świetle przyjętych rozwiązań prawnych rzeczoznawca majątkowy sporządza na piśmie opinię o wartości nieruchomości w formie operatu szacunkowego. Określenie jednak charakteru prawnego operatu szacunkowego wymaga przeprowadzenia analizy spraw administracyjnych, w których ustawodawca przewidział operat szacunkowy. Na podstawie przyjętych rozwiązań prawnych, dorobku doktryny i orzecznictwa sądownoadministracyjnego wskazać można, że operat szacunkowy uznaje się za autorską opinię, dokument urzędowy czy prywatny, opinię biegłego bądź podstawę wydania decyzji administracyjnej. Mimo istniejących rozbieżności zarówno w doktrynie, jak i judykaturze na gruncie instytucji prawa administracyjnego procesowego operat szacunkowy uznać należy za opinię sporządzoną przez biegłego – rzeczoznawcę majątkowego.

## Wprowadzenie

Podjęcie rozważań na temat charakteru prawnego operatu szacunkowego w postępowaniu administracyjnym uzasadnione jest przede wszystkim walorem praktycznym. Bogaty dorobek orzecznictwa potwierdza, że na gruncie przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań prawnych w zakresie postępowań administracyjnych,

\* Doktorantka w Zakładzie Postępowania Administracyjnego i Sądownictwa Administracyjnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Stypendystka w ramach projektu: „Akademia Rozwoju kluczem wzmocnienia kadr polskiej gospodarki”. Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

w których obligatoryjnie bądź fakultatywnie wykorzystuje się operat szacunkowy, powstaje szereg wątpliwości. Wobec powyższego warto dokonać przeglądu przepisów prawa administracyjnego materialnego, w których ustawodawca przewidział operat szacunkowy, a które nie dają jednoznacznej odpowiedzi bądź rodzą trudności w zakresie prawnej kwalifikacji operatu szacunkowego. Niezbędne jest jednak w pierwszej kolejności dokonanie pewnych ogólnych ustaleń odnoszących się do pojęcia i podstaw prawnych omawianej instytucji prawnej.

## Pojęcie i podstawa prawna operatu szacunkowego

Podstawą prawną sporządzenia operatu szacunkowego jest art. 156 ust. 1 ustawy z 21.8.1997 r. o gospodarce nieruchomościami<sup>1</sup>. Ustawodawca postanowił, że rzeczoznawca majątkowy sporządza na piśmie opinię o wartości nieruchomości w formie operatu szacunkowego. Szczegółowe zasady sporządzania opinii o wartości nieruchomości zostały określone zgodnie z brzmieniem art. 175 ust. 1 GospNierU w przepisach prawa oraz standardach zawodowych<sup>2</sup>. Zaznaczyć należy, że zasady odnoszące się do kwestii sporządzania operatu szacunkowego zostały określone zarówno w normach ustawowych (głównie GospNierU), jak i wykonawczych (rozporządzenia wydane na podstawie delegacji ustawowych zawartych w rozdziale trzecim, dziale piątym GospNierU) oraz w regulacjach niebędących *stricto* przepisami prawa. Na szczególną uwagę zasługuje druga kategoria zasad – określona w standardach zawodowych rzeczoznawców majątkowych<sup>3</sup> oraz w kodeksie etyki zawodowej rzeczoznawców majątkowych<sup>4</sup>. Na poczet podjętych rozważań warto odnieść się do definicji operatu szacunkowego sformułowanej w standardzie: Wycena Podstawowego KSWP 3 „Operat szacunkowy”, wyłączonym ze składu Powszechnych Krajowych Zasad Wyceny<sup>5</sup>. Pod pojęciem operatu szacunkowego rozumiano dokument stanowiący pisemną autorską opinię rzeczoznawcy majątkowego o wartości przedmiotu wyceny, uwzględniający założenia oraz warunki ograniczające, stanowiące podstawy wyceny, zawierający istotne informacje uzyskane podczas szacowania nieruchomości<sup>6</sup>. W świetle obowiązującej uprzednio regulacji prawnej w piśmiennictwie uznawano operat szacunkowy za opinię autorską, podlegającą ochronie prawnej na podstawie prawa autorskiego<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 518 ze zm., dalej jako: GospNierU.

<sup>2</sup> Zgodnie z art. 175 ust. 1 GospNierU: Rzeczoznawca majątkowy jest zobowiązany do wykonywania czynności, o których mowa w art. 174 ust. 3 i 3a, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa i standardami zawodowymi, ze szczególną starannością właściwą dla zawodowego charakteru tych czynności, oraz z zasadami etyki zawodowej, kierując się zasadą bezstronności w wycenie nieruchomości.

<sup>3</sup> Komunikat Ministra Infrastruktury w sprawie uzgodnienia standardu zawodowego rzeczoznawców majątkowych „Wycena dla zabezpieczenia wiarytelności” z 4.1.2010 r., Dz. Urz. MI Nr 1, poz. 1.

<sup>4</sup> [http://pfsrm.pl/kodeks\\_etyki\\_zawodowej](http://pfsrm.pl/kodeks_etyki_zawodowej), 3.8.2014 r.

<sup>5</sup> Powszechnie Krajowe Zasady Wyceny (PKZW) opracowane przez Polską Federację Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych są zalecane rzeczoznawcom majątkowym zrzeszonym w sfederowanych stowarzyszeniach do stosowania jako zasady dobrej praktyki zawodowej i dorobek środowiska. Wchodzące w skład Powszechnych Krajowych Zasad Wyceny standardy wyceny nie stanowią podstaw prawnych wykonywania operatu szacunkowego, jednak mogą stanowić podstawy metodyczne jego opracowania, oparte o autorytet organizacji zawodowej. Ze składu Powszechnych Krajowych Zasad Wyceny z dniem 16.3.2014 r. wyłączono Standard Wyceny Podstawowego KSWP 3 „Operat szacunkowy”.

<sup>6</sup> [http://pfsrm.pl/sites/default/files/KSWP\\_3\\_Operat\\_szacunkowy](http://pfsrm.pl/sites/default/files/KSWP_3_Operat_szacunkowy), 3.8.2014 r.

<sup>7</sup> Zobacz: E. Czacharowska, Operat szacunkowy w świetle prawa autorskiego, Rzeczoznawca Majątkowy 1997, Nr 2, s. 6–7; S. Kalus, Pozycja prawna uczestników rynku nieruchomości, Warszawa 2009, s. 105–107.



W zakresie ogólnych rozważań poświęconych temu pojęciu odnieść się należy do rozwiązań prawnych przyjętych w rozporządzeniu w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego<sup>8</sup>. Ustawodawca szczegółowo uregulował kwestię dotyczącą sposobu sporządzania, formy i treści operatu szacunkowego. Stosownie do postanowień § 55 ust. 1 omawianego rozporządzenia operat przedstawia postępowanie, w wyniku którego dokonuje się określenia wartości nieruchomości (wycena nieruchomości). Operat szacunkowy powinien zawierać informacje niezbędne przy dokonywaniu wyceny nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego, w tym wskazanie podstaw prawnych i uwarunkowań dokonanych czynności, rozwiązań merytorycznych, przedstawienie toku obliczeń oraz wyniku końcowego. W zakresie zaś formy operatu szacunkowego oprócz sposobu dokonania wyceny nieruchomości przedstawić należy: przedmiot, zakres i cel wyceny, podstawę formalną wyceny nieruchomości oraz źródła danych o nieruchomości, daty istotne dla określenia wartości nieruchomości, opis stanu nieruchomości, przeznaczenie wycenianej nieruchomości, analizę i charakterystykę rynku nieruchomości w zakresie dotyczącym celu i sposobu wyceny, wskazanie rodzaju określonej wartości, wyboru podejścia, metody i techniki szacowania oraz przedstawienie obliczeń wartości nieruchomości oraz wyniku wyceny wraz z uzasadnieniem<sup>9</sup>. Nie wydaje się jednak uzasadnione przeprowadzanie szczegółowej analizy w zakresie sposobu sporządzania, formy i treści operatu szacunkowego.

## Charakter prawny operatu szacunkowego w postępowaniu administracyjnym

W wielu przepisach prawa administracyjnego materialnego ustawodawca zobowiązał organy administracji publicznej do skorzystania w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z operatu szacunkowego. Jako przykłady wymienić można przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami, które przewidują obowiązek oszacowania wartości nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego w kwestii ustalenia cen, opłat i rozliczeń za nieruchomości należące do Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, w zakresie ustalania wysokości opłat adiacencjnych, wysokości odszkodowań za wywłaszczone nieruchomości czy w przypadku ustalania wartości katastralnej nieruchomości. Kolejny przykład stanowią przepisy ustawy z 27.10.1994 r. o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszu Drogowym<sup>10</sup>, ustawy z 10.4.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych<sup>11</sup> czy ustawy z 27.3.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym<sup>12</sup>. Nadmienić należy, że obok przykładów spraw administracyjnych, w których obligatoryjnie organ musi skorzystać z operatu

<sup>8</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego z 21.9.2004 r., Dz.U. Nr 207, poz. 2109.

<sup>9</sup> Paragraf 56 ust. 1 pkt 1–9 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego.

<sup>10</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 931 ze zm.

<sup>11</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 687 ze zm.

<sup>12</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 647 ze zm.

szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego, ustawodawca przewidział również przypadki, w których wycena nieruchomości i jej sporządzenie w formie operatu szacunkowego mają charakter warunkowy i fakultatywny. Jako przykłady wskazać można przede wszystkim przepisy ustaw podatkowych, np. ustawę z 27.7.1983 r. o podatku od spadków i darowizn<sup>13</sup>, ustawę z 26.7.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>14</sup> czy ustawę z 12.1.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych<sup>15</sup>. Podane przykłady przepisów prawa administracyjnego materialnego potwierdzają, że operat szacunkowy odgrywa kluczową rolę w toku wielu postępowań prowadzonych przez organy administracji publicznej. *D. Wilkowska-Kotłowska* w rozważaniach odnoszących się do wyceny nieruchomości słusznie wskazała, że: „Większość przypadków [zastosowania operatu szacunkowego] stanowią postępowania administracyjne zakończone wydaniem decyzji przez określony organ administracyjny, np. decyzji wydanych w sprawach dotyczących nieruchomości należących do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego oraz majątku tych podmiotów (ustalanie opłat z tytułu trwałego zarządu), decyzji wydawanych w sprawach wywłaszczenia lub ograniczenia prawa własności prywatnej (...) oraz w sprawach związanych z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa wydatkowania środków publicznych w związku z wypłatą odszkodowań lub wykupem nieruchomości od właścicieli (...)”<sup>16</sup>. Warto dokonać jednak przeglądu przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań prawnych z uwagi na różnorodność w zakresie prawnej kwalifikacji operatu szacunkowego. Właśnie ten aspekt zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ uznanie operatu szacunkowego za autorską opinię, dokument urzędowy czy prywatny, opinię biegłego bądź za podstawę wydania decyzji administracyjnej pociąga za sobą doniosłe prawnie skutki.

Dla określenia charakteru prawnego operatu szacunkowego w postępowaniu administracyjnym niezbędne jest odniesienie się w pierwszej kolejności do instytucji dowodów, uregulowanej w Kodeksie postępowania administracyjnego. Zarówno bowiem w doktrynie, jak i w orzecznictwie operat szacunkowy traktowany jest jako jeden ze środków dowodowych w postępowaniu administracyjnym. Wątpliwości pojawiają się w zakresie zakwalifikowania operatu szacunkowego jako kategorii dowodu – powstaje pytanie, czy jest to opinia biegłego, czy dowód z dokumentu – urzędowy czy prywatny. W celu rozstrzygnięcia, czy operat szacunkowy uznać należy za opinię biegłego, czy dowód z dokumentu, uzasadnione jest dokonanie rozważań w aspekcie przyjętych przez ustawodawcę ogólnych rozwiązań prawnych dotyczących wskazanych środków dowodowych. Zaznaczyć należy, że ustawodawca odniósł się ogólnie do instytucji środka dowodowego, jakim jest dowód z opinii biegłego, wskazując jedynie okoliczności, w których biegły może być powołany, oraz określając zdolność do występowania w charakterze biegłego. Zgodnie bowiem z art. 84 § 1 KPA: gdy w sprawie wymagane są

<sup>13</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2009 r. Nr 93, poz. 678 ze zm.

<sup>14</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 361 ze zm.

<sup>15</sup> Tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 849 ze zm.

<sup>16</sup> *D. Wilkowska-Kotłowska*, Wycena nieruchomości. Operat szacunkowy. Rzeczoznawstwo majątkowe, Warszawa 2012, s. 55.

wiadomości specjalne, organ administracji publicznej może zwrócić się do biegłego lub biegłych o wydanie opinii. Ustawodawca przesądził więc, że z dowodu z opinii biegłego skorzystać można wówczas, gdy zachodzi konieczność wykorzystania wiadomości specjalnych. W piśmiennictwie pod pojęciem wiadomości specjalnych wskazuje się, że „(...) należy rozumieć wiedzę z określonej dziedziny, która wykracza poza zakres wiedzy ogólnej oraz doświadczenia życiowego właściwego dla osób o przeciętnej inteligencji i wykształceniu. Nie jest dopuszczalne powołanie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia obowiązującego stanu prawnego oraz zasad stosowania i wykładni obowiązujących przepisów prawa. Przyjmuje się jednak, iż reguła ta nie dotyczy zasad doświadczenia życiowego, prawa zwyczajowego oraz treści prawa obcego, które powinno być zastosowane”<sup>17</sup>. Warto przytoczyć stanowisko prezentowane przez przedstawicieli doktryny cywilnego prawa procesowego, zgodnie z którym: „Rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych wtedy, gdy przy jej rozpoznaniu wyłoni się zagadnienie mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, którego wyjaśnienie przekracza zakres posiadanych wiadomości od doświadczenia życiowego osób mających wykształcenie ogólne i nie jest możliwe bez posiadania wiadomości specjalnych w określonej dziedzinie nauki, sztuki, rzemiosła, techniki, stosunków gospodarczych itp., z którą wiąże się rozpatrywane zagadnienie. Biegły nie jest powołany do ustalenia stanu faktycznego, lecz naświetlenia i wyjaśnienia okoliczności wskazanych przez organ administracji publicznej z punktu widzenia posiadanych przez niego wiadomości specjalnych. Jest on »pomocnikiem« organu administracji publicznej w ustaleniu lub ocenie stanu faktycznego”<sup>18</sup>. Przesłanka konieczności zasięgnięcia informacji, które wykraczają poza wiedzę organu administracji publicznej, jest również podnoszona w orzecznictwie. Na potwierdzenie przytoczyć można tezę wyroku WSA w Krakowie, w myśl której: „Dopuszczenie dowodu z opinii biegłych ma na celu uzyskanie wiadomości specjalnych z określonej dziedziny wiedzy. Obowiązkiem biegłych jest zatem przedstawienie na żądanie organu określonych wiadomości, które mają charakter specjalny, wraz z ich uzasadnieniem. O ile nie zostali do tego wprost zobowiązani, nie jest ich obowiązkiem (choć jest to dopuszczalne) odnoszenie się do innych opinii stanowiących materiał dowodowy zebrany w sprawie. Opinia ta jako jeden z dowodów w sprawie podlega bowiem ocenie przez organ, która to ocena dokonywana jest przy uwzględnieniu właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przy zastosowaniu powyższych kryteriów rzeczą organu jest dokonanie również oceny pozostałych dowodów (w tym innych opinii) zebranych w toku postępowania i wskazanie, dlaczego swoje ustalenia oparł właśnie na tej konkretnej opinii, a nie innej wskazywanej przez stronę. Obowiązek taki nie ciąży

<sup>17</sup> T. Ereciński, [w:] T. Ereciński (red.), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, Warszawa 2004, s. 555.

<sup>18</sup> K. Piasecki [w:] J. Jodłowski, K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, t. 2, Warszawa 1989, s. 458.

natomiast na samych biegłych. Jednakże przekroczenie przez biegłych zakresu powierzonego im zadania nie dyskwalifikuje ich wypowiedzi i nie pozbawia charakteru środka dowodowego tych stwierdzeń opinii, do których wyjaśnienia zostali oni powołani i które wymagały wiadomości specjalnych”<sup>19</sup>. W zakresie wyznaczonym tematem podjętych rozważań biegłym sporządzającym operat szacunkowy jest w świetle przytaczanych przepisów prawa rzeczoznawca majątkowy. W piśmiennictwie wskazuje się, że: „Biegłym (zwanym też rzeczoznawcą, ekspertem, znawcą) nazywamy osobę fizyczną powołaną do udziału w postępowaniu dotyczącym innego podmiotu w celu wydania opinii w danej sprawie ze względu na posiadaną wiedzę fachową w tej dziedzinie”<sup>20</sup>. W świetle zaś legalnej definicji zawartej w art. 174 ust. 2 GospNierU: rzeczoznawcą majątkowym jest osoba fizyczna posiadająca uprawnienia zawodowe w zakresie szacowania nieruchomości, nadane w trybie przepisów rozdziału 4 niniejszego działu. Z kolei rzeczoznawstwo majątkowe w rozumieniu GospNierU stanowi działalność zawodową wykonywaną przez rzeczoznawców na zasadach określonych w omawianej ustawie. Warto również zaznaczyć, że ustawodawca, używając sformułowania „może”, pozostawił organowi administracji publicznej swobodę w zakresie skorzystania z omawianego środka dowodowego. Jak słusznie wskazują przedstawiciele doktryny prawa procesowego: „Granice korzystania z tej swobody są wyznaczone przez zasadę prawdy obiektywnej, bo z niej wyływa obowiązek organu podjęcia wszelkich czynności mających na celu ustalenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy administracyjnej. W sprawach zatem o zawitym stanie faktycznym, który można wyjaśnić dopiero wtedy, gdy dysponuje się specjalnymi wiadomościami, organ orzekający jest obowiązany wykorzystać ten środek dowodowy”<sup>21</sup>. Istotną przesłanką w kontekście kwalifikowania opinii sporządzonej przez rzeczoznawcę majątkowego jako dowodu z opinii biegłego jest skorzystanie z tego środka z inicjatywy organu administracji publicznej. Opierając się bowiem na art. 84 § 1 KPA, należy zaakcentować, że warunkiem uznania operatu za opinię, a rzeczoznawcy majątkowego za biegłego jest nie tylko posiadanie wiedzy specjalistycznej w danej dziedzinie, ale i to, by opinia została sporządzona przez osobę, do której zwrócił się organ prowadzący postępowanie. Praktyka potwierdza, że na gruncie tej przesłanki uznania dowodu za opinię biegłego powstaje wiele wątpliwości, zwłaszcza wobec zmienionej treści ogólnej zasady prawdy obiektywnej, w świetle której: w toku postępowania organy administracji publicznej z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy. Aspekt ten jest również podnoszony w piśmiennictwie, czego przykładem może być stanowisko, w myśl którego: „Opinia przedłożona przez stronę nie stanowi dowodu z opinii biegłego w rozumieniu kodeksu, nawet jeśli została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne. Taka opinia, jeśli zostanie zaliczona do

<sup>19</sup> Wyrok WSA w Krakowie z 17.5.2010 r., II SA/Kr 316/10, Legalis.

<sup>20</sup> B. Graczyk, *Postępowanie administracyjne*, Warszawa 1953, s. 123.

<sup>21</sup> B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 360.

materiału dowodowego, podlega analizie w procesie swobodnej oceny dowodów<sup>22</sup>. Warto również przytoczyć poglądy wyrażone w podniesionym aspekcie przez innego przedstawiciela doktryny, który wskazał: „(...) należy zwrócić uwagę na występującą w postępowaniu administracyjnym praktykę przedkładania przez stronę postępowania administracyjnego opinii biegłego sporządzonej na jej wniosek. Jak wskazuje się w orzecznictwie sądów administracyjnych, opinie biegłych sporządzone na zlecenie stron noszą walor dokumentu prywatnego, co powoduje, że organ w żaden sposób nie jest związany oceną zawartą w takim dokumencie. Są to bowiem prywatne ekspertyzy, które należy uznawać za uzupełnienie wyjaśnień strony poparte stanowiskiem uwzględniającym wiadomości specjalne. U podstaw powyższego stanowiska spoczywa refleksja, że opinie biegłych są sporządzane w administracyjnym postępowaniu dowodowym wyłącznie na wniosek organu administracji publicznej. W konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia na opinii sporządzonej na wniosek strony stanowi uchybienie procesowe. (...). Innymi słowy, prywatna ekspertyza powinna być każdorazowo przeanalizowana, a uwagi do niej powinny znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu decyzji<sup>23</sup>. Warto również przytoczyć formułowane w orzecznictwie tezy w zakresie określenia charakteru prawnego opinii sporządzonej nie z inicjatywy organu administracji publicznej, lecz strony postępowania. W tezie wyroku NSA z 21.9.2000 r. orzeczono, że: „Opinii wydanej na prywatne zlecenie osób zainteresowanych nie można traktować jako opinii w rozumieniu przepisu art. 84 KPA, lecz jako inny dowód przewidziany w art. 75 § 1 KPA. Dowód taki nie spełnia kryteriów opinii określonej w art. 84 § 1 KPA także dlatego, że niespełnione zostały wymogi określone w art. 79 § 1 i 2 KPA<sup>24</sup>. Z kolei WSA w Krakowie orzekł, że: „Jeżeli opinia została sporządzona na wniosek strony, wówczas stanowi ona dokument prywatny, którego wiarygodność winna być rozpatrywana z zachowaniem należytej staranności<sup>25</sup>. Na temat charakteru prawnego operatu szacunkowego sporządzonego na zlecenie strony wypowiedział się również WSA w Bydgoszczy, formułując następującą tezę: „Stanowisko rzeczoznawców i innych ekspertów przedstawionych na zlecenie strony nie jest opinią biegłego w rozumieniu art. 84 § 1 KPA. Niemniej jednak dowodów tych nie może dyskwalifikować to, że są one dokumentem prywatnym. Nie wiążą one organu administracji, jednak tak jak każdy dowód podlegają ocenie. Dowód ten powinien zostać przeanalizowany, a uwagi co do tego dowodu powinny znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu decyzji organu rozpoznającego sprawę<sup>26</sup>. Warto przytoczyć także tezę wyroku WSA w Warszawie, w której wskazano: „Ustalając odszkodowanie za przejmowaną przymusowo nieruchomości organ realizuje konstytucyjną zasadę słusznego odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomości (art. 21 ust. 2 Konstytucji RP). Realizacja tej zasady musi opierać się na

<sup>22</sup> W. Bochenek, [w:] A. Mudrecki (red.), Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz dla praktyków, Gdańsk 2008, s. 202.

<sup>23</sup> P. Daniel, Administracyjne postępowanie dowodowe, Wrocław 2013, s. 173–174. Zobacz: wyr. NSA z 20.4.2011 r., I OSK 977/10, Legalis; wyr. WSA w Warszawie z 4.3.2008 r., IV SA/Wa 1149/07, Legalis; wyr. NSA z 11.12.2007 r., II OSK 1682/06, Legalis.

<sup>24</sup> Wyrok NSA z 21.9.2000 r., II SA/Gd 2093/99, Legalis.

<sup>25</sup> Wyrok WSA w Krakowie z 9.1.2006 r., II SA/Kr 537/02, Legalis.

<sup>26</sup> Wyrok WSA w Bydgoszczy z 18.12.2007 r., II SA/Bd 807/07, Legalis.

wszelkimi wyjaśnieniu sprawy i ocenie wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę w odwołaniu. Nie może być traktowany jako dowód w postępowaniu operat szacunkowy sporządzony na polecenie strony i złożony do akt postępowania. Prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować jako wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron. W takiej sytuacji, jeżeli istotnie zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy z punktu widzenia wymagającego wiadomości specjalnych, organ powinien według zasad unormowanych w KPA dopuścić dowód z opinii innego biegłego<sup>27</sup>. Mając na uwadze ustawowe przesłanki w zakresie dowodu z opinii biegłego oraz przytoczone przykłady judykatury, można sformułować stanowisko, które przyjęte zostało w praktyce organów administracji publicznej. W ocenie organów administracji publicznej operat szacunkowy bez względu na to, czy został sporządzony na zlecenie organu, czy na zlecenie strony, posiada wszelkie cechy opinii biegłego wskazane w art. 84 § 1 KPA – został sporządzony przez osobę posiadającą wiadomości specjalne. Ugruntowane stanowisko prezentowane przez organy administracji publicznej jest niejako uzasadniane definicją dowodu przyjętą w KPA oraz zasadą otwartego katalogu środków dowodowych w postępowaniu administracyjnym. Zgodnie bowiem z art. 75 § 1 KPA: jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. Praktykę organów administracji publicznej w omawianym zakresie uznać należy za błędną, stanowiącą jednocześnie uchybienie procesowe o doniosłych prawnie skutkach.

W rozważaniach na temat kwalifikacji operatu szacunkowego jako dowodu z opinii biegłego w postępowaniu administracyjnym należy odnieść się również do dwóch istotnych kwestii. Pierwsza z nich dotyczy zdolności do występowania w postępowaniu administracyjnym w charakterze biegłego. W doktrynie dokonano rozróżnienia przesłanek pozytywnych i negatywnych, które wyznaczają zdolność biegłego<sup>28</sup>. Do przesłanek pozytywnych zalicza się posiadanie wiadomości specjalnych, uprzednio już komentowanych. W zakresie zaś przesłanek negatywnych, których wystąpienie powoduje utratę zdolności do występowania w charakterze biegłego, ustawodawca w art. 84 § 2 KPA odsyła do zasad i trybu instytucji wyłączenia uregulowanej w art. 24 KPA, nakazując tym samym wyłączenie biegłego w przypadku wystąpienia przesłanek podważających jego bezstronność w sprawie. Ponadto w zakresie zdolności do występowania w charakterze biegłego ustawodawca odsyła do przepisów dotyczących przesłuchania świadków. Na potwierdzenie powyższego odesłania przytoczyć można jeden z wielu komentarzy, zgodnie z którym: „Zatem za niedopuszczalny należy uznać dowód z opinii biegłego w przypadku, gdy biegły spełnia przesłanki określone w art. 82 KPA. Ponadto odpowiednio do treści art. 83 KPA biegły ma prawo do odmowy sporządzenia opinii – złożenia zeznań (§ 1), a nadto do odmowy odpowiedzi na poszczególne

<sup>27</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 24.7.2006 r., I SA/Wa 716/06, Legalis.

<sup>28</sup> B. Adamiak, J. Borkowski, *op. cit.*, s. 361–362.

pytania (§ 2). Organ ma obowiązek pouczenia biegłego o powyższych uprawnieniach oraz o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań – odpowiednio o odpowiedzialności za sporządzoną opinię (§ 3)”<sup>29</sup>. Warto również zwrócić uwagę na pojawiającą się w praktyce okoliczność, która rodzi wątpliwości co do bezstronności biegłego i tym samym powinna stanowić podstawę jego wyłączenia na podstawie art. 24 § 3 KPA<sup>30</sup>. Dotyczy to przypadku, gdy organ administracji publicznej zleca sporządzenie operatu szacunkowego rzeczoznawcy majątkowemu zatrudnionemu przez daną jednostkę na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej (np. starostwo powiatowe czy gmina jest pracodawcą bądź zleceniodawcą dla rzeczoznawcy majątkowego, któremu zlecono sporządzenie operatu szacunkowego). Powyższe stanowić może okoliczność, która rodzi poważne wątpliwości co do bezstronności biegłego sporządzającego operat szacunkowy, gdyż w zależności od konkretnego postępowania administracyjnego w interesie gminy będzie określenie jak najniższej wartości nieruchomości i tym samym wypłaty najniższego odszkodowania z tytułu np. nieruchomości wywłaszczonych pod drogę. Negatywna praktyka jest niewątpliwie konsekwencją braku regulacji prawnej w zakresie wyboru biegłego w postępowaniu administracyjnym. Warto podkreślić, że wybór rzeczoznawcy, który ma sporządzić operat, należy wyłącznie do organu. Na potwierdzenie powyższego stwierdzenia warto przytoczyć tezę wyroku WSA w Kielcach: „Żaden przepis prawa nie nakłada na organy podatkowe obowiązku przeprowadzania przetargu czy innej formy wyboru ofert biegłych oraz wyjaśniania stronom, dlaczego ten, a nie inny biegły sporządza opinię. Organ, dopuszczając dowód z opinii biegłego, wydaje postanowienie, nie wskazując biegłego z imienia i nazwiska. Biegły jest osobą niezależną w postępowaniu, na jego pieczęcie znajduje się numer uprawnień, dzięki czemu strona mająca wątpliwości może je zweryfikować”<sup>31</sup>. W przypadku zaś skorzystania z opinii rzeczoznawcy zatrudnionego przez daną jednostkę na podstawie umowy o pracę czy umowy cywilnoprawnej w literaturze podkreśla się, że „(...) w takich sytuacjach rzeczoznawca nie występuje jako biegły w znaczeniu procesowym, ponieważ powołanie rzeczoznawcy (eksperta) nie odbywa się w drodze władczego postanowienia organu, lecz w drodze umowy zawartej między organem administracji a podmiotem, który ma opracować opinię”<sup>32</sup>.

Druga sygnalizowana powyżej istotna kwestia dotyczy zasad oceny dowodu z opinii biegłego w postępowaniu administracyjnym na przykładzie operatów szacunkowych. W pierwszej kolejności uzasadnione jest odniesienie się do kwestii związania organu opinią biegłego. W tym zakresie zgodzić się należy ze stanowiskiem prezentowanym w piśmiennictwie, zgodnie z którym: „Organ ocenia swobodnie opinię biegłego na podstawie zasad wiedzy, nie jest więc skrupowany tą

<sup>29</sup> P. Daniel, *op. cit.*, s. 201–202.

<sup>30</sup> Zgodnie z art. 24 § 3 KPA: Bezpośredni przełożony pracownika jest obowiązany na jego żądanie lub na żądanie strony albo z urzędu wyłączyć go od udziału w postępowaniu, jeżeli zostanie uprawdopodobnione istnienie okoliczności niewymienionych w § 1, które mogą wywołać wątpliwość co do bezstronności pracownika.

<sup>31</sup> Wyrok WSA w Kielcach z 22.12.2009 r., I SA/Ke 519/09, Legalis.

<sup>32</sup> W. Dąbrowski, *Biegły w postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 1967, s. 70–71.

opinią. Może ją przyjąć, jeśli uzna ją za trafną, ale może ją całkowicie lub częściowo zdyskwalifikować i przyjąć odmienną, własną, opartą na nauce lub doświadczeniu. Należy pamiętać, że organ, a nie biegły, decyduje o załatwieniu sprawy, że biegły jest powołany tylko do wydania opinii w kwestii faktycznej, której rozstrzygnięcie jest niezbędne do wydania przez organ decyzji. Opinia biegłego jest dla organu tylko materiałem, który powinien mu pomóc w rozstrzygnięciu kwestii faktycznej (...), ale musi on rozstrzygnąć tę kwestię sam, we własnym imieniu. Organ nie może ograniczyć się w uzasadnieniu decyzji do powołania się na konkluzję zawartą w opinii biegłego, lecz obowiązany jest sprawdzić, na jakich przesłankach biegły oparł swoją konkluzję, i skontrolować prawidłowość rozumowania biegłego<sup>33</sup>. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie wskazuje się, że organ administracji publicznej dokonywać może jedynie oceny formalnej operatu szacunkowego. Warto przytoczyć wyrok NSA, w którym orzeczono: „Operat szacunkowy jako dowód w sprawie w przedmiocie ustalenia odszkodowania z tytułu zajęcia nieruchomości pod drogę publiczną podlega ocenie organu administracji i stanowi podstawę do ustalenia przez organ wysokości odszkodowania. Innymi słowy, sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego operat szacunkowy stanowi dowód, że opisana w nim nieruchomość ma określoną wartość, a z kolei wartość ta jest podstawą określenia ceny. Rzeczoznawca ma wpływ na ustalenie wartości nieruchomości, skoro organ dokonuje tego określenia na podstawie sporządzonego przez niego oszacowania nieruchomości. Nie oznacza to jednak związania organu ustaleniami uzyskanej opinii rzeczoznawcy majątkowego. O wysokości odszkodowania decyduje właściwy organ. On więc ocenia wiarygodność otrzymanej opinii. Operat szacunkowy stanowi zatem dowód z opinii biegłego (art. 84 KPA), podlega ocenie przez organ administracji tak jak każdy dowód, z zastosowaniem zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 80 KPA. Błędne jest stanowisko, iż nieprzedstawienie przez stronę dodatkowego operatu szacunkowego, podważającego sporządzony operat, nie świadczy o wadliwości operatu. Ocena prawidłowości sporządzonej przez biegłego opinii nie może bowiem ograniczać się do stwierdzenia braku innej opinii. Oceny dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego należy dokonywać pod względem formalnym, należy także badać, czy przedłożona opinia jest logiczna, zupełna i wiarygodna<sup>34</sup>. Podobne stanowisko wyraził WSA w Gorzowie Wielkopolskim, w świetle którego: „Operat szacunkowy ma walor opinii biegłego, o jakiej mowa w art. 84 § 1 KPA, dlatego też ocena wartości dowodowej tej opinii, jej wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy należy do obowiązków organu orzekającego w sprawie. Organ administracji ma obowiązek ocenić na podstawie art. 80 KPA dowodową wartość złożonego operatu szacunkowego. Organ nie może się ograniczyć do powołania w decyzji na konkluzję zawartą w opinii rzeczoznawcy, lecz obowiązany jest sprawdzić, czy opinia szacunkowa jest logiczna, zupełna i wiarygodna<sup>35</sup>. Uzasadnione wydaje

<sup>33</sup> E. Iserzon, J. Starościak, Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, teksty, wzory i formularze, Warszawa 1970, s. 178–179.

<sup>34</sup> Wyrok NSA z 5.10.2008 r., I OSK 1444/08, Legalis.

<sup>35</sup> Wyrok WSA w Gorzowie Wielkopolskim z 20.8.2009 r., II SA/Go 859/08, Legalis.



się również przytoczenie jeszcze jednego przykładu z orzecznictwa, który odnosi się do istotnego aspektu, jakim jest kwestionowanie operatu szacunkowego przez stronę postępowania administracyjnego. W tezie wyroku WSA w Warszawie określono: „Oceny opinii o wartości rynkowej nieruchomości sporządzonej przez rzeczoznawcę majątkowego w formie operatu szacunkowego organ winien dokonać w oparciu o reguły postępowania dowodowego ujęte w art. 7, art. 77 § 1 oraz art. 80 KPA. Organ administracji publicznej nie jest związany opinią biegłego. Dowód ten podlega swobodnej ocenie organu, co do jego wiarygodności i mocy dowodowej, w kontekście innych złożonych w sprawie dowodów, w tym wypowiedzi i wyjaśnień złożonych w postępowaniu przez strony. Organ prowadzący postępowanie dowodowe nie może wkraczać w merytoryczną zasadność opinii rzeczoznawcy majątkowego, ponieważ nie dysponuje wiadomościami specjalnymi, które posiada biegły. Organ winien jednak dokonać oceny tego dowodu pod względem formalnym, tj. zbadać, czy dowód ten został wystawiony (podpisany) przez uprawnioną osobę w przepisanej przez właściwe przepisy formie, czy zawiera wymagane przepisami prawa elementy treści, czy jest uzasadniony, czy zawarta w opinii konkluzja nie jest sprzeczna z jej uzasadnieniem. Organ obowiązany jest również ocenić, czy dowód przedstawiony przez biegłego nie zawiera niejasności, pomyłek, braków, które winny być sprostowane bądź uzupełnione, aby dokument ten miał wartość dowodową. To organ ostatecznie rozstrzyga sprawę, dlatego też ocena wartości dowodowej opinii, jej wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy należy do obowiązków organu. Dopiero w przypadku, gdy operat szacunkowy oraz wyjaśnienia złożone przez biegłego na żądanie organu w dalszym ciągu są kwestionowane, na stronę przechodzi ciężar przeprowadzenia przeciwdowodu z opinii organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych (art. 157 ust. 1 GospNierU), w celu obalenia sporządzonego na zlecenie organu operatu szacunkowego”<sup>36</sup>. Wobec niemożności dokonywania przez organ administracji publicznej merytorycznej oceny przedłożonego operatu szacunkowego w sytuacji wątpliwości co do jego prawidłowości organ dysponuje środkami, które umożliwiają zweryfikowanie jego treści. Odnosząc się do komentarzy przedstawicieli doktryny w przedmiotowym aspekcie, wskazać należy, że: „Po pierwsze jest on uprawniony do zwrócenia się do rzeczoznawcy majątkowego o uzupełnienie opinii. W tym celu może wyznaczyć rozprawę administracyjną, podczas której rzeczoznawca odniesie się do wskazanych wątpliwości oraz zarzutów podnoszonych przez stronę. (...). Po drugie organ administracji publicznej może zlecić opracowanie operatu szacunkowego innemu rzeczoznawcy majątkowemu. Brak jest bowiem przeszkód prawnych do uzyskania w ramach prowadzonego postępowania drugiej opinii biegłego. Organ prowadzący postępowanie jest wreszcie uprawniony do wystąpienia w trybie art. 157 ustawy o gospodarce nieruchomościami do właściwej organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych o dokonanie oceny przedłożonego operatu szacunkowego”<sup>37</sup>. Przyjęte

<sup>36</sup> Wyrok WSA w Warszawie z 21.2.2001 r., I SA/Wa 259/07, Legalis.

<sup>37</sup> P. Daniel, *op. cit.*, s. 179–180.

przez ustawodawcę rozwiązanie prowadzi do podzielanego w piśmiennictwie poglądu, zgodnie z którym: „W zakresie oceny merytorycznej strony operatu szacunkowego można stwierdzić, że jest to domena rzeczoznawstwa majątkowego. Samorządowe kolegia odwoławcze i sądy nie czują się kompetentne, by wnikać w szczegóły przebiegu wyceny, odnoszą się jedynie do tych kwestii ogólnikowo. (...). W ten sposób jedyną osobą kompetentną do wypowiedzania się co do materialnej sfery wyceny jest rzeczoznawca majątkowy. (...). W związku z tym zasadniczo jedynym aktualnym kryterium oceny operatu pozostaje dochowanie wymogów formalnych, a najsilniejszym dowodem w tym zakresie jest opinia organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych”<sup>38</sup>.

Uzasadnione jest również podjęcie analizy w kwestii kwalifikacji operatu szacunkowego jako dowodu z dokumentu. W doktrynie postępowania administracyjnego przyjmuje się, że: „(...) przez pojęcie dokumentu należy rozumieć akt pisemny, stanowiący wyrażenie określonej myśli lub wiadomości”<sup>39</sup>. Mając na uwadze doktrynalną definicję dokumentu i ustawowe wymogi w zakresie budowy i treści operatu szacunkowego, można byłoby stwierdzić, że operat szacunkowy stanowi dokument. Jednak z treści przepisów nie wynika, że uznać go można za dokument urzędowy. Zgodnie z art. 76 § 1 i 2 KPA: dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy państwowe w ich zakresie działania, przez organy jednostek organizacyjnych lub podmioty, w zakresie poruczonych im z mocy prawa lub porozumienia spraw, które rozstrzygane są w drodze decyzji administracyjnej, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone. W świetle przytoczonych przepisów operat szacunkowy nie stanowi dokumentu urzędowego, co z kolei ma doniosłe prawne skutki, gdyż ustawodawca określoną moc dowodową wiąże jedynie z dokumentami urzędowymi, nie normując jednocześnie mocy dowodowej dokumentów prywatnych. Zgodzić się należy ze stanowiskiem, że: „(...) elementem decydującym o tym, czy dokument ma charakter dokumentu urzędowego, czy prywatnego (różnica między tymi dokumentami polega na nadanej im przez prawo mocy dowodowej), jest podmiot, który sporządził dokument. Dokument urzędowy powinien być sporządzony przez powołane do tego organy państwowe, rzeczowo, miejscowo i instancyjnie właściwe do orzekania, ale również podmioty wykonujące funkcje zlecone z zakresu administracji państwowej. Drugą przesłanką definiującą dokument urzędowy jest przepisana prawem forma sporządzenia takiego dokumentu. Pojęcie operatu szacunkowego zawiera tylko jedną z podanych cech dokumentu urzędowego, a mianowicie tę, że jest sporządzany w przepisanej przez prawo formie. Nie jest natomiast spełniona przesłanka podmiotowa, czyli fakt sporządzenia dokumentu przez wskazane prawem, wymienione wyżej podmioty”<sup>40</sup>. Kodeks postępowania administracyjnego nie definiuje pojęcia dokumentu prywatnego ani jego mocy dowodowej, co powoduje, że podlegają swobodnej ocenie dowodów dokonywanej

<sup>38</sup> Ł. Dziamski, Aktualizacja opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego. Zagadnienia proceduralne, Warszawa 2013, s. 43–44.

<sup>39</sup> B. Adamiak podaje tę definicję za B. Graczykiem, [w:] B. Adamiak, J. Borkowski, *op. cit.*, s. 339.

<sup>40</sup> D. Wilkowska-Kotakowska, *op. cit.*, s. 39.

przez organ orzekający. Legalną definicję dokumentu prywatnego zawiera artykuł 245 KPC, zgodnie z którym: dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podzielić należy poglądy doktryny, w świetle których: „Nie jest bowiem celem postępowania dowodowego, gdy operat szacunkowy stanowi dowód, stwierdzenie przez organ prowadzący postępowanie, że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie zawarte w danym dokumencie. W tym przypadku najważniejsza jest treść tego oświadczenia, gdyż istotą operatu jest określona w nim wartość nieruchomości. Wobec powyższego należy poszukiwać miejsca dla operatu szacunkowego wśród innych niż dokumenty urzędowe i prywatne środków dowodowych”<sup>41</sup>. W tym miejscu wskazać należy, że w judykaturze znaleźć można zdania odrębne – traktujące operat szacunkowy jako dokument czy nawet dokument urzędowy (niektóre orzeczenia zostały wcześniej przywołane). Dla potwierdzenia przytoczyć można tezę wyroku WSA, w której uznano: „Wyceny nieruchomości jednostek samorządu terytorialnego lub Skarbu Państwa są urzędowymi dokumentami w rozumieniu art. 4 pkt 2 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (...) i stanowią informację publiczną, która podlega udostępnieniu na podstawie ustawy z 6.9.2001 r. o dostępie do informacji publicznej (...)”<sup>42</sup>.

Określenie charakteru prawnego operatu szacunkowego na przykładzie przepisów prawa administracyjnego materialnego, z uwagi na przyjęte niejednokrotnie przez ustawodawcę rozwiązania, prowadzi do wniosków, które w świetle przepisów ogólnego postępowania administracyjnego nie znajdują jednak uzasadnienia. W ocenie *D. Wilkowskiej-Kotakowskiej* uznawanie operatu szacunkowego jako podstawy wydania decyzji administracyjnej budzi największe wątpliwości<sup>43</sup>. Autorka dokonała analizy przepisów prawa administracyjnego materialnego, które potwierdzają odmienną rolę rzeczoznawcy majątkowego, czego konsekwencją jest również różny charakter prawny sporządzonego przez niego operatu szacunkowego. Dla jasności i poprawności wielopłaszczyznowej problematyki podjętych rozważań uzasadnione wydaje się przedstawienie jedynie jej najważniejszych aspektów. Wiele przepisów zawartych w ustawie o gospodarce nieruchomościami dotyczących ustalania cen, opłat i odszkodowań stwarza problemy w zakresie określenia roli rzeczoznawcy majątkowego. Wykładnia językowa przepisów, które zawierają zwroty o podjęciu decyzji administracyjnej lub innego aktu „na podstawie” lub „według” wartości nieruchomości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego<sup>44</sup>, rodzi wątpliwości w zakresie charakteru prawnego biegu w tych

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 62–63.

<sup>42</sup> Wyrok WSA w Gdańsku z 21.2.2006 r., II SA/Gd 897/05, Legalis; zobacz: wyr. NSA z 22.10.2007 r., II OSK 1270/07, Legalis; wyr. WSA w Warszawie z 3.9.2008 r., I SA/Wa 778/08, Legalis.

<sup>43</sup> *D. Wilkowska-Kotakowska*, *op. cit.*, s. 56.

<sup>44</sup> Zgodnie z art. 77 ust. 3 GospNierU: Aktualizacji opłaty rocznej dokonuje się z urzędu albo na wniosek użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej, na podstawie wartości nieruchomości gruntowej określonej przez rzeczoznawcę majątkowego. Zgodnie z art. 130 GospNierU: Ust. 1. Wysokość odszkodowania ustala się według stanu, przeznaczenia i wartości wywłaszczonej nieruchomości w dniu wydania decyzji o wywłaszczeniu. W przypadku gdy starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, wydaje odrębną decyzję o odszkodowaniu, wysokość odszkodowania ustala się według stanu i przeznaczenia nieruchomości w dniu pozbawienia lub ograniczenia praw, a w przypadkach, o których mowa w art. 98 ust. 3 i art. 106 ust. 1, według stanu i przeznaczenia nieruchomości odpowiednio w dniu wydania decyzji o podziale lub podjęcia uchwały o przystąpieniu do scalenia i podziału oraz jej wartości w dniu wydania decyzji o odszkodowaniu. Przepis art. 134 stosuje się odpowiednio. Ust. 2. Ustalenie wysokości odszkodowania następuje po uzyskaniu opinii rzeczoznawcy majątkowego, określającej wartość nieruchomości.

postępowaniach i sporządzonego przez niego operatu szacunkowego. Analiza prowadzić może do wniosków: „(...) że organ nie ma zbyt dużej swobody w podjęciu decyzji, gdyż nie dość, że przepisy nakazują mu zlecić wycenę rzeczoznawcy majątkowemu, to w dodatku podejmuje decyzję lub dokonuje innych ustaleń »na podstawie« lub »według« ekspertyzy biegłego (...). A zatem należy się zastanowić, czy nadal rzeczoznawca majątkowy występuje w charakterze biegłego, czy też staje się podmiotem współdecydującym. Mimo że należałoby się przychylić do pierwszego twierdzenia, przeczy temu brzmienie wspomnianych przepisów. Wynika z nich bowiem, że organ nie może inaczej podjąć decyzji niż tylko na podstawie wyznaczonej przez rzeczoznawcę wartości nieruchomości”<sup>45</sup>. W doktrynie podzielane jest jednak stanowisko, zgodnie z którym mimo brzmienia niektórych przepisów prawa administracyjnego materialnego sugerujących, że rzeczoznawca majątkowy stanowi podmiot decydujący czy współdecydujący w postępowaniu administracyjnym, w rzeczywistości nim nie jest i być nie powinien<sup>46</sup>. W tych przypadkach należałoby raczej zastosować reguły wykładni systemowej i funkcjonalnej, dzięki czemu odpowiedź na pytanie o rolę rzeczoznawcy majątkowego i charakter prawny operatu szacunkowego w postępowaniu administracyjnym nie będzie stwarzać problemów. Warto w tym miejscu odwołać się do poglądów *W. Dąbrowskiego*, który wyjaśnił, że: „(...) biegły tym się różni od organu, że nie ma *imperium*, czyli uprawnienia do rozstrzygnięcia sprawy (...). Opinia biegłego nie jest nigdy jedynym możliwym dowodem na okoliczność. Może być ona zakwestionowana przez stronę, można przeciwstawić jej opinię innego lub innych specjalistów. Jeżeli opinia jest jedynym dowodem na określoną okoliczność i nie można jej przeciwstawić opinii specjalisty wyższego stopnia lub zespołu specjalistów, nie mamy do czynienia z opinią biegłego, lecz z decyzją administracyjną, wydaną przez organ posiadający wiedzę fachową”<sup>47</sup>. Wskazać należy, że proponowane przez ustawodawcę rozwiązania w zakresie podejmowania przez organ decyzji „na podstawie” i „według” wartości nieruchomości określonej w operacie szacunkowym były rozpatrywane przez przedstawicieli doktryny w kontekście instytucji współdziałania<sup>48</sup>. Jak wskazano: „(...) rola rzeczoznawcy majątkowego w tym kontekście nie odpowiada definicji współdziałania, lecz jedynie pod względem merytorycznym je przypomina. Nie jest bowiem spełniona niezbędna do zakwalifikowania konkretnych działań do czynności współdziałania przesłanka formalna, a mianowicie, że współdziałanie w sensie procesowym zachodzi jedynie między podmiotami będącymi organami administracji, do których rzeczoznawców majątkowych zaliczyć nie można”<sup>49</sup>. Wobec powyższego w niektórych postępowaniach administracyjnych, np. w zakresie ustalania cen opłat czy odszkodowań za nieruchomości, organ administracji publicznej jest związany opinią rzeczoznawcy

<sup>45</sup> D. Wilkowska-Kotakowska, *op. cit.*, s. 69.

<sup>46</sup> Zobacz: E. Iserzon, J. Starościk, *op. cit.*, s. 178–179; W. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 24; B. Adamiak, J. Borkowski, *op. cit.*, s. 362.

<sup>47</sup> W. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 24.

<sup>48</sup> Zgodnie z art. 106 § 1 KPA: Jeżeli przepis prawa uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ (wyrażenia opinii lub zgody albo wyrażenia stanowiska w innej formie), decyzję wydaje się po zajęciu stanowiska przez ten organ.

<sup>49</sup> D. Wilkowska-Kotakowska, *op. cit.*, s. 104.

majątkowego, skoro przepisy zobowiązują go do podjęcia decyzji na podstawie lub według określonej przez niego wartości nieruchomości. W tym przypadku swobodna ocena opinii biegłego w zasadzie jest wyłączona. Warto w tym miejscu odwołać się do przykładu z orzecznictwa sądownoadministracyjnego, w którym NSA orzekł: „Skoro operat szacunkowy wpływa bezpośrednio na treść decyzji kształtującej obowiązek finansowy strony postępowania, to winien spełniać wymogi formalne określone w rozporządzeniu (...) w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego (...), jak i opierać się na prawidłowych danych dotyczących szacowanej nieruchomości, właściwym doborze nieruchomości podobnych oraz właściwym wychwyceniu cech różniących nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej i właściwym ustaleniu współczynników korygujących. Na organie spoczywa obowiązek dokładnego wyjaśnienia sprawy (...) oraz podjęcia niezbędnych działań dla prawidłowego ustalenia wartości nieruchomości i należnej opłaty, a zatem i obowiązek oceny wiarygodności sporządzonej opinii. Zarówno organy administracji, jak i sądy rozpoznające sprawę mają obowiązek ocenić na podstawie art. 80 KPA wartość dowodową operatu szacunkowego. Również wybór podejścia oraz metody i techniki szacowania należący do rzeczoznawcy majątkowego nie oznacza, że rzeczoznawca działa tu w sposób dowolny, gdyż w tym zakresie rzeczoznawca obowiązany jest uzasadnić swoje stanowisko”<sup>50</sup>.

## Podsumowanie

Określenie roli rzeczoznawcy majątkowego i jednocześnie charakteru prawnego operatu szacunkowego wymaga odniesienia się do przepisów ogólnego postępowania administracyjnego z uwzględnieniem rozwiązań szczegółowych przewidzianych w przepisach materialnego prawa administracyjnego. Problem kwalifikacji prawnej operatu szacunkowego został dostrzeżony przez doktrynę, co uzasadnione jest zwłaszcza w aspekcie skutków prawnych. Z kolei bogaty dorobek orzecznictwa potwierdza, że na gruncie stosowania przepisów przewidujących instytucję biegłego, jakim jest rzeczoznawca majątkowy, i sporządzanej przez niego opinii, czyli operatu szacunkowego, powstaje szereg praktycznych wątpliwości. Dokonane rozważania potwierdzają, że mimo istniejących rozbieżności, zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, operat szacunkowy uznać należy za opinię sporządzoną przez biegłego – rzeczoznawcę majątkowego. Organ administracji publicznej zleca sporządzenie operatu szacunkowego i jako „dysponent” postępowania administracyjnego ocenia wartość dowodową przedłożonego dowodu z opinii biegłego. Swobodna ocena dowodów dokonywana przez organ orzekający, ograniczona zasadą ogólną prawdy obiektywnej, w świetle przyjętych przez ustawodawcę szczegółowych rozwiązań prawnych w zakresie ustalenia cen opłat czy odszkodowań za nieruchomości, może być w znacznym stopniu ograniczona bądź nawet wyłączona.

<sup>50</sup> Wyrok NSA z 17.11.2010 r., I OSK 126/10, Legalis.

# The legal classification of appraisal reports in administrative action

## Summary

The need to deeply analyse the legal classification of an appraisal report is considered justified for the report's pragmatic quality as well as its great importance in the matter of law. According to the accepted legal solutions, a property appraiser estimates the value of a property on paper in the form of an appraisal report. To be able to determine the legal nature of an appraisal report, it is required to perform an analysis of administrative cases, where appraisal reports are provided for by a legislative body. On the basis of accepted legal solutions, doctrines and judicial and administrative decisions, it can be assumed that an original opinion, an official or private document or the basis of the administrative decisions might be considered as an appraisal report. Despite disparity between the doctrine and jurisprudence, on the grounds of administrative procedural law, an appraisal report is meant to be acknowledged as an opinion of an expert – a property appraiser.

# O zwolnieniu prokuratora od kosztów w postępowaniu o wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym (art. 291 KPK)

Grzegorz Wolak\*

## Streszczenie

W artykule omówiono, czy prokurator, zlecając komornikowi wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, jest zwolniony od ponoszenia kosztów postępowania zabezpieczającego, czy też zobowiązany jest do ich poniesienia. Zagadnienie to jest niejednolicie pojmowane zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze sądów powszechnych. Autor za trafne uznaje zapatrywanie, zgodnie z którym *de lege lata* prokurator, zlecając komornikowi wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym wydane w oparciu o art. 291 KPK, jest zwolniony od ponoszenia kosztów postępowania zabezpieczającego. Oznacza to, że sąd rejonowy, przy którym działa komornik, przekazuje komornikowi sumy niezbędne na pokrycie wydatków wykonania postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym.

## Wprowadzenie

Kwestia tego, czy prokurator, zlecając komornikowi wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, jest zwolniony od ponoszenia kosztów postępowania zabezpieczającego, czy też zobowiązany jest do ich poniesienia, jest niejednolicie rozstrzygana w judykaturze sądów powszechnych. Była ona ostatnio

---

\* Doktor nauk prawnych, wiceprezes i przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, adiunkt w Katedrze Prawa Prywatnego Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli.

przedmiotem pytania prawnego Prokuratora Generalnego<sup>1</sup>. Niektórzy prokuratorzy już na etapie zlecenia czynności zabezpieczających otrzymują wezwania od komorników do uiszczenia opłaty i zaliczek, a inni takich wezwań nie otrzymują. Również rozpoznając skargi na czynności komorników polegające na wezwaniu do uiszczenia opłat i wydatków, sądy wydają rozbieżne rozstrzygnięcia. Różnice na tym etapie orzekania występują nawet w obrębie jednego sądu rejonowego (np. w Sądzie Rejonowym w Bielsku-Białej).

I tak część sądów powszechnych przyjmuje, że w świetle treści art. 771 KPC prokurator nie jest zobowiązany do uiszczania opłat egzekucyjnych i zaliczek na wydatki<sup>2</sup>. Zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy z 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>3</sup> prokurator nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych, do których należą opłaty i wydatki. Zwolnienie to na podstawie art. 771 w zw. z art. 743 § 1 zd. 1 KPC rozciąga się także na postępowanie zabezpieczające, w którym następuje wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym wydanego przez prokuratora w toku postępowania przygotowawczego (art. 291 w zw. z art. 293 § 1 KPK). Przepisy ustawy z 29.8.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji<sup>4</sup> nie derogują powyższego zwolnienia prokuratora z obowiązku uiszczania opłat i zaliczek. Nadto zgodnie z art. 40 ust. 3 KomSEgzU na sądzie rejonowym, przy którym działa komornik, ciąży powinność przekazania komornikowi sum niezbędnych na pokrycie wydatków w sprawach osób w tym zakresie zwolnionych od kosztów sądowych. Wykazane wyżej ustawowe zwolnienie prokuratora z kosztów sądowych nie doznaje żadnych ograniczeń co do etapu, na jakim znajduje się postępowanie.

Inne sądy z kolei<sup>5</sup> akcentują wagę przepisów ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w szczególności art. 39 ust. 2 oraz art. 40 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 2, i podnoszą argumenty związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 14.5.2009 r.<sup>6</sup>, który uznał za niezgodne z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP przepisy art. 40 ust. 2 i art. 45 ust. 2 KomSEgzU w brzmieniu nadanym przez ustawę z 24.5.2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw<sup>7</sup>. W myśl tego poglądu przepisy art. 45 ust. 1 oraz art. 39

<sup>1</sup> Jego treść dostępna jest na stronie internetowej SN [www.sn.pl](http://www.sn.pl) (III CZP 96/14). Brzmiało ono następująco: „Czy prokurator, zlecając komornikowi wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, jest zgodnie z art. 771 KPC zwolniony od ponoszenia kosztów postępowania zabezpieczającego, czy też zgodnie z art. 39 ust. 2 oraz art. 40 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 2 ustawy z 29.8.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm.) zobowiązany jest do ich poniesienia?”. Już po napisaniu niniejszego artykułu SN w uchwałę składu 7 sędziów z 26.2.2015 r., III CZP 96/14 (Biul. SN 2015, Nr 2) wyraził pogląd, że: „W postępowaniu o wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym, wydanym na podstawie art. 291 KPK, prokurator nie ponosi kosztów postępowania zabezpieczającego”.

<sup>2</sup> Tak np. post.: SO w Zamościu z 28.10.2010 r., I Cz 431/10, niepubl.; SR w Zakopanem z 7.2.2011 r., I Co 1224/10, niepubl.; SR w Żywcu z 24.5.2013 r., I Co 665/13, niepubl. oraz SR w Żywcu z 26.4.2013 r., I Co 664/13, niepubl. uchylające postanowienie tego sądu z 5.4.2013 r.; SR dla Warszawy-Mokotowa z 22.8.2013 r., XVI Co 866/13, niepubl.; SR w Bielsku-Białej z 24.10.2013 r., I Co 3771/13, niepubl.; SR w Bielsku-Białej z 26.9.2013 r., I Co 4109/13, niepubl.; SR w Bielsku-Białej z 8.10.2013 r., I Co 4273/13, niepubl.; SR w Bielsku-Białej z 28.10.2013 r., I Co 4007/13, niepubl. oraz SR w Bielsku-Białej z 29.10.2013 r., I Co 4798/13, niepubl. (przytoczone w uzasadnieniu pytania prawnego Prokuratora Generalnego).

<sup>3</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm., dalej jako: KSCU.

<sup>4</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376 ze zm., dalej jako: KomSEgzU.

<sup>5</sup> Tak np. post.: SR dla Warszawy-Pragi-Północ z 18.6.2012 r., II Co 1228/12, niepubl.; SR w Żywcu z 15.4.2013 r., I Co 827/13, niepubl.; SO w Gliwicach z 17.9.2013 r., III Cz 823/13, niepubl.; SR w Cieszynie z 10.5.2013 r., I Co 976/13, niepubl.; SO w todzi z 4.9.2013 r., III Cz 995/13, niepubl.; SR w Otwocku z 1.7.2013 r., I Co 1032/13, niepubl.; SR w Bielsku-Białej z 7.10.2013 r., I Co 4274/13, niepubl. oraz SR w Bielsku-Białej z 26.11.2013 r., I Co 5112/13, niepubl. (przytoczone są w uzasadnieniu pytania prawnego Prokuratora Generalnego).

<sup>6</sup> Wyrok TK z 14.5.2009 r., K 21/08, OTK-A Zb.Urz. 2009, nr 5, poz. 67.

<sup>7</sup> Dz.U. Nr 112, poz. 769.



ust. 2 w zw. z art. 40 ust. 1 KomSEgzU stanowią podstawę prawną wezwania prokuratora do uiszczenia opłaty egzekucyjnej i zaliczki na wydatki w związku z komorniczą realizacją wniosku o dokonanie zabezpieczenia.

## Stan prawny

Zgodnie z art. 771 KPC zwolnienie od kosztów sądowych, przyznane stronie przez sąd w postępowaniu rozpoznawczym lub z którego strona korzysta z mocy ustawy, rozciąga się także na postępowanie egzekucyjne. Z art. 743 § 1 zd. 1 KPC wynika, że jeżeli postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia podlega wykonaniu w drodze egzekucji, do wykonania tego postanowienia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu egzekucyjnym, z tym jednak, że sąd nadaje postanowieniu o udzieleniu zabezpieczenia klauzulę wykonalności z urzędu.

Artykuł 96 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 2 ust. 1 KSCU stanowi, że prokurator nie ma obowiązku uiszczania kosztów sądowych, do których należą opłaty i wydatki. Jest to bez wątpienia tzw. ustawowe zwolnienie z kosztów.

Stosownie do art. 39 ust. 1 KomSEgzU komornikowi należy się zwrot wydatków gotówkowych poniesionych w toku egzekucji tylko w zakresie określonym ustawą. Ustęp 2 zawiera wyliczenie tychże wydatków.

Jak stanowi zaś art. 40 KomSEgzU:

- ust. 1 – na pokrycie wydatków, o których mowa w art. 39, komornik może żądać zaliczki od strony lub innego uczestnika postępowania, który wniósł o dokonanie czynności, uzależniając czynność od jej uiszczenia,
- **ust. 3 – sąd rejonowy, przy którym działa komornik, przekazuje komornikowi sumy niezbędne na pokrycie wydatków w sprawach osób zwolnionych w tym zakresie od kosztów sądowych.**

Wreszcie art. 45 KomSEgzU stanowi, że za wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia pieniężnego komornikowi przysługuje opłata w wysokości 2% wartości roszczenia, które podlega zabezpieczeniu, nie mniejsza jednak niż 3% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego i nie wyższa niż pięciokrotność tego wynagrodzenia. **Opłatę tę uiszcza wierzyciel, składając wniosek o wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia**, a jeżeli nie uiszczy jej wraz w wnioskiem, komornik wzywa wierzyciela do jej uiszczenia w terminie 7 dni. Do czasu uiszczenia opłaty komornik nie wykonuje postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia (ust. 1). Nieuiszczenie przez wierzyciela opłaty, o której mowa w ust. 1, w terminie 7 dni od dnia doręczenia mu wezwania do zapłaty powoduje zwrot wniosku (ust. 3).

Zgodnie z art. 745 § 1 KPC o kosztach postępowania zabezpieczającego rozstrzyga sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, zaś o kosztach postępowania zabezpieczającego później powstałych rozstrzyga na wniosek strony sąd, który udzielił zabezpieczenia. Komornik powinien wydać postanowienie o ustaleniu kosztów wykonania zabezpieczenia w drodze egzekucji i przestać je do sądu rozpoznającego sprawę lub sądu, który dokonał zabezpieczenia. Sąd

rozstrzyga o tym, która strona ma ponieść koszty zabezpieczenia, w tym koszty komornicze. W praktyce oznacza to, że komornik powinien przekazać opłatę z art. 45 ust. 1 KomSEgzU na rachunek depozytowy sądu, przy którym działa, a pobrać ją może dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia w przedmiocie kosztów zabezpieczenia, wydanego przez sąd rozpoznający sprawę lub sąd, który dokonał zabezpieczenia<sup>8</sup>.

Ustępy 1 i 1a art. 49 KomSEgzU mają treść:

„1. W sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych komornik pobiera **od dłużnika** opłatę stosunkową w wysokości 15% wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niższej niż  $\frac{1}{10}$  i nie wyższej niż trzydziestokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Jednakże w przypadku wyegzekwowania świadczenia wskutek skierowania egzekucji do wierzytelności z rachunku bankowego, wynagrodzenia za pracę, świadczenia z ubezpieczenia społecznego, jak również wypłacanych na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zasiłku dla bezrobotnych, dodatku aktywizacyjnego, stypendium oraz dodatku szkoleniowego, komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości 8% wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niższej niż  $\frac{1}{20}$  i nie wyższej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego.

1a. W sprawach wymienionych w ust. 1 komornik ściąga opłatę **od dłużnika** proporcjonalnie do wysokości wyegzekwowanego świadczenia”.

Według postanowień art. 49 ust. 1–1a KomSEgzU uznać należy, że wierzyciel wnoszący o egzekucję świadczeń pieniężnych nie ma obowiązku wnoszenia opłaty stosunkowej. Oznacza to w istocie całkowite zwolnienie od opłat egzekucyjnych wierzycieli egzekwujących świadczenie pieniężne<sup>9</sup>. Wreszcie art. 49a KomSEgzU brzmi:

„Art. 49a. 1. Wszczęcie egzekucji świadczeń niepieniężnych i wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych uzależnione jest od uiszczenia przez wierzyciela opłaty stałej.

2. Nieuiszczenie opłaty, o której mowa w ust. 1, w terminie 7 dni od otrzymania przez wierzyciela wezwania do zapłaty powoduje zwrot wniosku lub odmowę dokonania czynności.

3. (Utracił moc).

**4. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się także w sprawach o egzekucję świadczeń niepieniężnych, wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora”.**

Należy przy tym pamiętać, że przepisy o kosztach sądowych powinny być wykładane ściśle<sup>10</sup>. Jakkolwiek przepisy o kosztach sądowych *sensu stricto* zawarte są w u.k.s.c., to przepisami tymi *sensu largo* są również odpowiednie przepisy

<sup>8</sup> Zobacz: M. Biezuński, P. Biezuński, Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, LEX, 2010.

<sup>9</sup> Zobacz: np. A. Marciniak, Sądowe postępowanie egzekucyjne, Warszawa 2013, s. 157 i 160–161, który krytycznie ocenia to zwolnienie od opłat egzekucyjnych i za konieczne uznaje przywrócenie przepisu uzależniającego wszczęcie egzekucji świadczeń pieniężnych od uiszczenia przez wierzyciela części stosunkowej opłaty egzekucyjnej.

<sup>10</sup> Zobacz m.in.: post. SN z 29.3.2007 r., II PZ 3/07, Legalis oraz post. SN z 18.6.2010 r., V CZ 38/10, OSP 2011, Nr 2, poz. 14.

ustawy o komornikach, nakładające na strony obowiązek uiszczenia opłat egzekucyjnych i zaliczek. Opłata egzekucyjna jest zbliżona swym charakterem do opłat sądowych.

## **Czy przepis art. 771 KPC stosuje się tylko do egzekucji prowadzonej przez sąd?**

W tym miejscu warto rozstrzygnąć, czy w świetle przepisu art. 771 KPC zwolnienie od kosztów sądowych, przyznane stronie przez sąd w postępowaniu rozpoznawczym lub z którego strona korzysta z mocy ustawy, rozciąga się tylko na postępowanie egzekucyjne prowadzone przez sąd, czy także na postępowanie prowadzone przez komornika. O ile w literaturze przedmiotu zdecydowanie przeważa pogląd, że przewidziane w art. 771 KPC rozciągnięcie zwolnienia od kosztów sądowych, przysługującego stronie w postępowaniu rozpoznawczym, dotyczy postępowania egzekucyjnego prowadzonego zarówno przez sąd, jak i przez komornika<sup>11</sup>, o tyle w judykaturze można mówić o pewnej, dość zresztą pozornej (z uwagi na zmiany stanu prawnego), rozbieżności poglądów. Problem ten był podejmowany w orzecznictwie SN zarówno w czasie obowiązywania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 24.6.1991 r. w sprawie taksy za czynności komorników<sup>12</sup>, jak i po wejściu w życie ustawy o komornikach i egzekucji, a także po kolejnych zmianach zawartych w niej regulacji dotyczących kosztów egzekucji.

### **I pogląd**

W uchwale z 2.12.1994 r. SN stanął na stanowisku, że „zwolnienie pracownika dochodzącego roszczeń z zakresu prawa pracy od obowiązku uiszczenia opłat sądowych oraz tymczasowe ponoszenie przez Skarb Państwa w toku postępowania rozpoznawczego wydatków (art. 463 § 1 i 2 KPC) rozciąga się także na postępowanie egzekucyjne. Dotyczy to również sytuacji, gdy wierzyciel odstąpił od egzekucji w związku z zaspokojeniem dochodzonej wierzytelności poza postępowaniem egzekucyjnym”<sup>13</sup>. Podobnie w uchwale z 26.9.2000 r. SN przyjął, że „tymczasowe ponoszenie wydatków przez Skarb Państwa, przewidziane w art. 463 § 2 KPC, dotyczy postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika, także po wejściu w życie ustawy z 29.8.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji”<sup>14</sup>. Sprawy te dotyczyły kosztów postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika. Zatem w obu wymienionych uchwałach Sąd Najwyższy uznał, że art. 771 KPC dotyczy także postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika.

<sup>11</sup> Zobacz np. *H. Pietrzkowski*, [w:] *T. Ereciński* (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Tom IV. Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne, tom 4, Warszawa 2009, s. 63; *D. Zawistowski*, [w:] *H. Dolecki, T. Wiśniewski*, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Tom IV. Artykuły 730–1088, Warszawa 2011, s. 168; *S. Cieślak*, [w:] *J. Jankowski* (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie egzekucyjne. Komentarz do artykułów 758–1088*, Warszawa 2011, s. 132–133; *K. Flaga-Gieruszyńska*, [w:] *A. Zieliński* (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 1364.

<sup>12</sup> Dz.U. Nr 62, poz. 264 ze zm.

<sup>13</sup> Uchwała SN z 2.12.1994 r., III CZP 153/94, OSNCP 1995, Nr 3, poz. 51.

<sup>14</sup> Uchwała SN z 26.9.2000 r., III CZP 25/00, OSNC 2001, Nr 3, poz. 35 z glosą aprobowaną *M. Kornitowicza*, OSP 2001, Nr 9, poz. 134.

Wnikliwe i przekonujące uzasadnienie tego poglądu przedstawił SN w uchwale z 28.4.2005 r., w której trafnie wywiódł, że<sup>15</sup>:

- a) w postępowaniu rozpoznawczym wyróżnia się kategorię kosztów sądowych będących składnikiem kosztów procesu (art. 98 i n. KPC), zaś w postępowaniu egzekucyjnym – kategorię kosztów egzekucji będących składnikiem kosztów postępowania egzekucyjnego. Koszty sądowe obejmują opłaty sądowe i zwrot wydatków (art. 2 d. KSCU), natomiast koszty egzekucji mogą być kosztami egzekucji sądowej lub kosztami egzekucji komorniczej, zależnie od tego, do którego z organów należy egzekucja (art. 758 KPC). Koszty egzekucji komorniczej zostały uregulowane w KomSEgzU; obejmują one zwrot wydatków poniesionych przez komornika (art. 39 i n.) oraz opłaty egzekucyjne (art. 43 i n.). W sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych komornik pobiera opłaty stosunkowe, zależne od wartości egzekwowanego roszczenia, a w sprawach o egzekucję świadczeń niepieniężnych i w innych przypadkach określonych w ustawie – opłaty stałe. Przepisy ustawy regulujące opłaty egzekucyjne były kilkakrotnie nowelizowane;
- b) KomSEgzU nie reguluje problematyki zwolnienia od kosztów egzekucji, zawiera jedynie wzmianki nawiązujące do zwolnienia od kosztów sądowych. Przykładem takiej wzmianki jest art. 40 zd. ostatnie KomSEgzU, według którego sąd rejonowy, przy którym działa komornik, przekazuje komornikowi sumy niezbędne na pokrycie wydatków w sprawach innych osób zwolnionych od kosztów sądowych. Wobec braku w ustawie o komornikach ogólnych regulacji określających zasady i zakres zwolnienia od kosztów egzekucji prowadzonej przez komornika nie można generalnie wyłączyć możliwości stosowania w tej egzekucji art. 771 KPC. Jeśli uwzględni się literalne brzmienie tego przepisu, który rozciąga zwolnienie od kosztów sądowych na postępowanie egzekucyjne bez względu na rodzaj organu prowadzącego to postępowanie, za uzasadnione uznać należy stanowisko, że odnosi się on także do egzekucji komorniczej. Nie stanowi przy tym argumentu na rzecz odmiennego poglądu okoliczność, że w art. 771 KPC ustawodawca posłużył się pojęciem „kosztów sądowych” i zwolnienie od tych kosztów rozciągnął na postępowanie egzekucyjne. W postępowaniu egzekucyjnym występuje pojęcie „kosztów egzekucji”, które są odpowiednikiem pojęcia kosztów sądowych, wobec czego zawarte w art. 771 KPC rozciągnięcie zwolnienia od kosztów sądowych należy rozumieć w ten sposób, że strona korzystająca ze zwolnienia od kosztów sądowych w postępowaniu rozpoznawczym korzysta w postępowaniu egzekucyjnym ze zwolnienia od kosztów egzekucji;
- c) przyjmując, że art. 771 KPC dotyczy także postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika, nie można jednak nie dostrzegać, że KomSEgzU zawiera regulacje szczegółowe, które modyfikują funkcjonowanie w postępowaniu egzekucyjnym instytucji zwolnienia od kosztów. Przykładowo według

<sup>15</sup> Uchwała SN z 28.4.2005 r., III CZP 22/05, OSNC 2006, Nr 3, poz. 47.

art. 40 zd. 2 KomSEgzU prokurator – choć korzysta z ustawowego zwolnienia od kosztów sądowych – musi uiścić zaliczkę na pokrycie wydatków, jeżeli wniósł o dokonanie czynności. Podobnie uregulowana została w art. 45 ust. 3 i 4 KomSEgzU kwestia pobierania opłat egzekucyjnych w postępowaniu zabezpieczającym. Regulacje te stanowią *leges speciales* w stosunku do normy ogólnej wynikającej z art. 771 KPC, co nie oznacza, że wyłącza ją stosowanie tego przepisu w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika. Wspomniane regulacje jedynie modyfikują reguły dotyczące zwolnienia od kosztów sądowych ustanowione w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (zob. np. art. 112 § 1). Nie od rzeczy będzie wskazać w tym miejscu, że powyższe *leges speciales* już nie obowiązują (uwaga autora).

W konsekwencji SN za uzasadnioną uznał tezę, że zwolnienie od kosztów sądowych, które przysługiwało stronie w postępowaniu rozpoznawczym, rozciąga się na postępowanie egzekucyjne bez względu na to, czy organem egzekucyjnym jest sąd, czy komornik, z zastrzeżeniem jedynie szczególnych uregulowań ustawy o komornikach, modyfikujących reguły funkcjonowania instytucji zwolnienia od kosztów w ramach egzekucji komorniczej<sup>16</sup>.

Za relewantną z punktu widzenia przedmiotu naszych rozważań uznać należy uchwałę SN z 15.5.2013 r.<sup>17</sup> W uchwale tej SN stwierdził, że „zwolnienie od kosztów sądowych udzielone wierzycielowi w postępowaniu egzekucyjnym obejmuje opłatę stałą przewidzianą w art. 49a ust. 1 ustawy z 29.8.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Opłata ta obciąża tymczasowo Skarb Państwa – sąd rejonowy, przy którym działa komornik”. Uchwała ta zapadła wprawdzie w stanie faktycznym, w którym wierzycielka uzyskała zwolnienie z kosztów w postępowaniu egzekucyjnym, niemniej jednak zawiera ona istotne stwierdzenia natury ogólnej.

SN wskazał, że:

- mimo tożsamyh założeń i celów instytucji zwolnienia od kosztów funkcjonującego w postępowaniu egzekucyjnym i w postępowaniu rozpoznawczym występują jednak pewne różnice wynikające ze specyficznych cech postępowania egzekucyjnego, w którym zasadą jest ponoszenie kosztów przez dłużnika (art. 770 KPC<sup>18</sup>), oraz z autonomicznego określenia obowiązków fiskalnych uczestników egzekucji komorniczej w przepisach ustawy o komornikach, a także z konieczności uwzględnienia specyficznej pozycji komornika jako organu egzekucyjnego. Jeżeli z przepisów ustawy o komornikach nie wynika inaczej, wierzycielowi korzystającemu ze zwolnienia od kosztów postępowania egzekucyjnego przysługują uprawnienia przewidziane w tytule IV KSCU. Ustawa ta stanowi akt o podstawowym znaczeniu, zawierający generalne zasady kształtujące instytucję zwolnienia od kosztów sądowych (art. 1 KSCU), których brak w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji. Zgodnie z art. 100 KSCU

<sup>16</sup> Tak też S. Cieślak, *op. cit.*, s. 132–133.

<sup>17</sup> Uchwała SN z 15.5.2013 r., III CZP 20/13, Legalis.

<sup>18</sup> Zobacz: uchw. SN z 28.4.2005 r., III CZP 22/05, OSNC 2006, Nr 3, poz. 47.

strona zwolniona w całości od kosztów sądowych nie uiszcza opłat sądowych i nie ponosi wydatków, które obciążają tymczasowo Skarb Państwa. Ze względu na konstytucyjne znaczenie instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jako gwarancji powszechnego dostępu do sądu także na etapie wykonania orzeczenia, przyznane uprawnienia mogą być ograniczone jedynie w drodze ustawowej, z usprawiedliwionych przyczyn i tylko w koniecznym zakresie, co należy uwzględnić przy badaniu, jak kształtuje się zakres uprawnień wierzyciela zwolnionego od kosztów postępowania egzekucyjnego w porównaniu z konstrukcją przewidzianą w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych;

- KomSEgzU jedynie w nielicznych przepisach nawiązuje do sytuacji podmiotów korzystających z takiego zwolnienia (*vide*: art. 8 ust. 11 oraz art. 40 ust. 3). Zagadnienie finansowania wydatków zostało więc rozwiązane w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji całościowo, ale z zachowaniem zasady wyrażonej w art. 100 ust. 1 KSCU. Ciężar pokrycia wydatków komornika spowodowanych wnioskiem uczestnika postępowania egzekucyjnego zwolnionego w tym zakresie od kosztów sądowych został tymczasowo przerzucony na Skarb Państwa. Przepisy oznaczyły też właściwą jednostkę organizacyjną zobowiązaną do wyłożenia kosztów, której komornik zwraca je po wyegzekwowaniu od dłużnika z pierwszeństwem przed wszelkimi innymi należnościami (art. 42 ust. 1);
- w drodze kolejnej nowelizacji, dokonanej ustawą z 22.7.2009 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji<sup>19</sup>, do art. 49a KomSEgzU wprowadzono ust. 4, przewidujący obowiązek uiszczania opłaty stałej i konsekwencje jego niewykonania w sprawach o egzekucję świadczeń niepieniężnych, wszczętej na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora. Jest to istotne odstępstwo od zasad przewidzianych w KomSEgzU, która przewiduje ustawowe zwolnienie Skarbu Państwa od kosztów sądowych (art. 94 KSCU). Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji nie nakłada podobnych obowiązków na innych wierzycieli korzystających z ustawowego lub przyznanego przez sąd zwolnienia od kosztów egzekucyjnych. Zestawienie tych przepisów świadczy o tym, że przepisy KomSEgzU, poza postanowieniem zawartym w art. 8 ust. 11 i art. 49a ust. 4, nie wprowadzają ograniczeń zakresu zwolnienia od kosztów postępowania egzekucyjnego przysługującego innym podmiotom niż Skarb Państwa. Wywodzenie takiego obowiązku z niezamieszczenia w przepisach KomSEgzU postanowień konkretyzujących drogę uzyskania należnej opłaty przez komornika i niewskazania precyzyjnie podmiotu zobowiązanego do jej uiszczenia nie ma uzasadnienia, a ponadto podważałoby funkcję zwolnienia od kosztów sądowych jako zabezpieczenia konstytucyjnego prawa do sądu. Problem, jaki podmiot obowiązany jest ponieść tymczasowo opłatę w miejsce zwolnione-

<sup>19</sup> Dz.U. Nr 155, poz. 1038.

go od niej wierzyciela, rozwiązuje częściowo art. 100 KSCU, wskazując, że zadanie to spoczywa na Skarbie Państwa. Poszukiwanie podstaw nałożenia tego obowiązku na komornika skazane jest na niepowodzenie. Komornikowi przysługuje wprawdzie status funkcjonariusza publicznego, lecz swoje zadania wykonuje na własny rachunek jako samodzielny i samofinansujący się podmiot. W wyroku z 14.5.2009 r. TK<sup>20</sup> uznał za niekonstytucyjne przepisy prowadzące do przerzucenia na komornika kosztów postępowania egzekucyjnego wykraczających poza ryzyko bezskutecznej egzekucji i obciążenia go nieuzasadnionym ciężarem publicznoprawnym. Nałożenie na komornika obowiązku tymczasowego ponoszenia opłaty stałej za wierzyciela zwolnionego od kosztów nie byłoby tymczasowe, ponieważ prowadziłoby do definitywnego obarczenia go obowiązkiem prowadzenia bez należytej opłaty stałej egzekucji świadczeń niepieniężnych w wypadkach, w których wierzyciele nie mieli obowiązku poniesienia tej opłaty. Takie rozwiązanie naruszałoby prawa majątkowe komorników, zdejmując jednocześnie ze Skarbu Państwa obowiązek tymczasowego ponoszenia opłat egzekucyjnych, mimo że art. 100 ust. 1 KSCU ten podmiot uznaje za zobowiązany do wykładania kosztów sądowych. Przypisanie Skarbowi Państwa obowiązku kredytowania egzekucji świadczeń niepieniężnych na rzecz wierzycieli korzystających ze zwolnienia od stałej opłaty egzekucyjnej wymaga określenia jednostki, która powinna tymczasowo opłatać tę wyłożyć. Artykuł 100 ust. 1 KSCU nie precyzuje tej jednostki, nie oznacza to jednak istnienia luki prawnej. Obowiązek wyłożenia kosztów za stronę stanowi wykonanie przez państwo jego ustrojowego zadania, jakim jest zapewnienie możliwości uzyskania ochrony sądowej stronie niedysponującej dostatecznymi środkami na ten cel. Właściwą jednostkę Skarbu Państwa wyznacza funkcjonalne powiązanie z kredytowanym postępowaniem. W postępowaniu sądowym koszty za stronę od nich zwolnioną wyklada ze swych środków sąd, przed którym koszty te powstały, co dotyczy także uiszczania wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu. W postępowaniu egzekucyjnym decyduje powiązanie komornika z sądem rejonowym, przy którym działa (art. 1 KomSEgzU), którego orzeczeniom podlega i którego prezes sprawuje nadzór nad jego działalnością (art. 3 KomSEgzU). Stanowisko to potwierdza zastosowanie analogicznego kryterium wyboru w art. 40 ust. 3 KomSEgzU przy oznaczeniu sądu zobowiązanego do przekazania komornikowi sum niezbędnych do pokrycia wydatków w sprawach osób zwolnionych w tym zakresie od kosztów sądowych. Wyłożone opłaty podlegają następnie rozliczeniu przy odpowiednim zastosowaniu, na podstawie art. 113 KSCU, zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów egzekucji uregulowanych w art. 770 KPC.

<sup>20</sup> Wyrok TK z 14.5.2009 r., K 21/08, Dz.U. z 2009 r. Nr 81, poz. 687.

Innego zdania jest natomiast A. Marciniak, który uważa, że „w przepisach o opłatach egzekucyjnych brak właściwej dla wydatków egzekucyjnych regulacji przewidzianej w art. 40 § 3 KomSEgzU, według której sąd rejonowy przekazuje komornikowi sumy niezbędne na pokrycie wydatków za stronę zwolnioną w tym zakresie od kosztów sądowych. Oznacza to, że za wierzycieli zwolnionych od opłat egzekucyjnych z mocy ustawy bądź postanowienia sądu koszty działalności egzekucyjnej komornika, pokrywane z tych opłat, ponosi tymczasowo komornik. W wypadku bezskuteczności egzekucji kosztami tymi będzie obciążony wyłącznie i ostatecznie komornik”<sup>21</sup>.

## II pogląd

Odmienne stanowisko wyrażone zostało w uchwale z 4.6.2001 r.<sup>22</sup>, w której Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że prokurator – w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym na jego polecenie – jest zobowiązany do uiszczenia stosunkowej opłaty egzekucyjnej przewidzianej w art. 45 ust. 1 i 3 oraz zaliczki, o której mowa w art. 40 KomSEgzU.

W uchwale z 18.10.2001 r.<sup>23</sup> SN przyjął z kolei, że: „Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa obowiązana jest do uiszczenia opłaty egzekucyjnej przewidzianej w art. 45 ust 1 ustawy z 29.8.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133 poz. 882 ze zm.)”. Podstawą tego poglądu było stwierdzenie, że KomSEgzU nie zawiera odpowiednika art. 28 ustawy z 13.6.1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>24</sup>, który przewidywał, iż: „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w postępowaniu dotyczącym kosztów sądowych stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego”, wobec czego nie ma w niej odesłania do przepisów KPC. Tym samym zawarte w tej ustawie unormowania dotyczące zwolnienia od obowiązku uiszczania opłat egzekucyjnych są unormowaniami szczególnymi także w stosunku do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że zwolnienie od kosztów sądowych przyznane stronie w postępowaniu rozpoznawczym nie przesądza o zwolnieniu od obowiązku uiszczenia kosztów egzekucyjnych określonych w KomSEgzU, ustawa ta bowiem zawiera regulacje szczególne, które nie pozwalają na stosowanie wprost wszystkich zasad instytucji zwolnienia od kosztów sądowych zawartych w KPC. Także w uzasadnieniach uchwał z 18.7.2000 r.<sup>25</sup>, z 4.6.2001 r.<sup>26</sup> oraz z 25.7.2002 r.<sup>27</sup> SN wskazał, że KomSEgzU nie zawiera przepisu odpowiadającego treścią art. 28 d.KSCU, który pozwala na stosowanie przepisów Kodeksu

<sup>21</sup> Zobacz: A. Marciniak, *Sądowe...*, *op. cit.*, s. 157. Pogląd tego autora jest moim zdaniem trafny odnośnie do opłaty stosunkowej z art. 49 KomSEgzU. W przypadku opłaty stosunkowej z art. 45 oraz opłaty stałej z art. 49a KomSEgzU, gdy podmiot zobowiązany do jej uiszczenia jest zwolniony od tego obowiązku na mocy orzeczenia sądu bądź z mocy ustawy (ale nie dotyczy to Skarbu Państwa, w tym prokuratora), opłata ta obciąża tymczasowo Skarb Państwa – sąd rejonowy, przy którym działa komornik (art. 100 ust. 2 KSCU).

<sup>22</sup> Uchwała SN z 4.6.2001 r., III CZP 23/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 2.

<sup>23</sup> Uchwała SN z 18.10.2001 r., III CZP 50/01, OSNC 2002, Nr 5, poz. 59, z głosem aprobującym A. Nowaka, Glosa 2003, Nr 9, s. 28–30.

<sup>24</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm. – dalej jako: d.KSCU.

<sup>25</sup> Uchwała SN z 18.7.2000, III CZP 23/00, Prawo Bankowe 2000, Nr 12, s. 11.

<sup>26</sup> Uchwała SN z 4.6.2001 r., III CZP 23/01, OSNC 2002, Nr 1, poz. 2.

<sup>27</sup> Uchwała SN z 25.7.2002 r., III CZP 45/02, OSNC 2003, Nr 4, poz. 47.



postępowania cywilnego w postępowaniu dotyczącym kosztów sądowych, jeżeli ustawa inaczej nie stanowi. Sąd Najwyższy stwierdził, że regulacje ustawy o komornikach dotyczące kosztów postępowania egzekucyjnego są unormowaniami szczególnymi i autonomicznymi w stosunku do KSCU.

W tym miejscu konieczne jest jednak wskazanie, że wyżej wymienione rozstrzygnięcia SN związane z sytuacją prawną podmiotów ustawowo zwolnionych z kosztów zostały wydane w nieaktualnym, już archiwalnym stanie prawnym. Po ich wydaniu miały miejsce istotne zmiany prawne polegające m.in. na tym, że nadano zupełnie nową treść art. 40 i art. 45 ust. 1 i 3 KomSEgzU, uchwalono nową ustawę o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i dokonano istotnych modyfikacji KPC w zakresie ustawowego zwolnienia z kosztów<sup>28</sup>. Trafnie podnosi dlatego A. Marciniak, że „w świetle obecnej treści art. 40 straciła na znaczeniu uchwała SN z 4.6.2001 r., III CZP 23/01 (OSNC 2002, Nr 1, oz. 2), o spoczywającym na prokuratorze obowiązku uiszczenia zaliczki w postępowaniu zabezpieczającym”<sup>29</sup>.

## Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14.5.2009 r., K 21/08<sup>30</sup>

Warto w tym miejscu wskazać też na sygnalizowany już wcześniej wyrok TK z 14.5.2009 r., w którym uznał on, że przepisy art. 40 ust. 2, art. 45 ust. 2 i art. 49a ust. 3 KomSEgzU są niezgodne z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP<sup>31</sup>. Trybunał podniósł m.in., że z punktu widzenia generalnie sformułowanej zasady proporcjonalności ograniczeń praw i wolności, zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, należy stwierdzić, iż uprzywilejowanie Skarbu Państwa, jakkolwiek służy realizacji obowiązku w zakresie egzekwowania należności publicznoprawnych, nie spełnia zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP przesłanki konieczności. Ustanawiając dane ograniczenie prawa czy wolności, ustawodawca zobowiązany jest za każdym razem badać, czy za pomocą danego ograniczenia uda się osiągnąć zamierzone skutki, czy dane unormowanie jest niezbędne dla ochrony interesu publicznego, któremu

<sup>28</sup> Na przykład przepisy art. 40 i art. 45 KomSEgzU brzmiały wtedy następująco: „Art. 40. Na pokrycie wydatków, o których mowa w art. 39, komornik może żądać zaliczki od strony, która wniosła o dokonanie czynności, uzależniając czynność od jej uiszczenia. Zasada ta dotyczy także czynności w sprawach z wniosku Skarbu Państwa lub gminy lub na polecenie sądu albo prokuratora. Sąd rejonowy, przy którym działa komornik, przekazuje komornikowi sumy niezbędne na pokrycie wydatków w sprawach innych osób zwolnionych od kosztów sądowych. Art. 45 ust. 1. Wszczęcie egzekucji świadczeń pieniężnych uzależnione jest od uiszczenia przez wierzyciela części opłaty stosunkowej w wysokości 7% wartości egzekwowanego świadczenia, nie więcej jednak niż 1/3 całej opłaty, o której mowa w art. 49. 2. Jeżeli egzekucja okaże się bezskuteczna bądź wyegzekwowana kwota nie wystarcza na pokrycie kosztów egzekucji, komornik zwraca połowę opłaty stosunkowej. 3. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio do egzekucji należności Skarbu Państwa i gmin, nie wyłączając egzekucji prowadzonej na polecenie sądu lub prokuratora. Zasada ta nie dotyczy innych wierzycieli zwolnionych od kosztów sądowych przez sąd lub z mocy ustawy. 4. Nieuiszczenie opłaty, o której mowa w ust. 1, w terminie tygodnia od dnia otrzymania przez wierzyciela wezwania do zapłaty lub nieprzekazanie jej przez sąd lub prokuratora, łącznie z poleceniem egzekucyjnym, powoduje zwrot wniosku lub polecenia. 5. Nieopłacony wniosek o wszczęcie egzekucji wniesiony przez adwokata lub radcę prawnego zwraca się bez wzywania do opłat, jeżeli od wniosku pobrana powinna być opłata stała. 6. Komornik może rozłożyć na raty opłatę uiszczaną przez wierzyciela, o którym mowa w ust. 1, wszczynając egzekucję po wpłaceniu pierwszej raty ustalonej przez komornika”.

<sup>29</sup> Zobacz: A. Marciniak, Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, Warszawa 2012, s. 238.

<sup>30</sup> Wyrok TK z 14.5.2009 r., K 21/08, Dz.U. z 2009 r. Nr 81, poz. 687.

<sup>31</sup> Przepisy te, obecnie już nieobowiązujące, w dacie wydawania tego wyroku miały następujące brzmienie: art. 40 ust. 2 – w sprawach o egzekucję i o zabezpieczenie, niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora, komornik obowiązany jest prowadzić postępowanie bez wzywania wierzyciela do uiszczenia zaliczki, o której mowa w ust. 1; art. 45 ust. 2 – w sprawach o zabezpieczenie roszczeń, niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora, wierzyciele nie mają obowiązku uiszczenia opłaty, o której mowa w ust. 1; art. 49a ust. 3 – w sprawach o egzekucję świadczeń niepieniężnych i o dokonanie zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych, niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora, wierzyciele nie mają obowiązku uiszczenia opłaty, o której mowa w ust. 1 i 2.

ma służyć, i czy efekty owego ograniczenia pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężaru nałożonego na obywatela<sup>32</sup>. Zdaniem TK analiza problemu dowodzi, że uprzywilejowanie ustanowione w tych przepisach, po pierwsze, nie jest konieczne z punktu widzenia ochrony interesu państwa; brak zwolnienia nie zamyka Skarbowi Państwa możliwości występowania o dokonanie zabezpieczenia czy egzekucję świadczeń. Zwolnienie z wnoszenia zaliczek na wydatki (czy też opłat) stanowi swoiste udogodnienie dla Skarbu Państwa przy jednoczesnym przerzuceniu ciężaru ich ponoszenia na majątek komornika. Co więcej, przewidziane zwolnienie Skarbu Państwa od ciężaru wnoszenia zaliczki na pokrycie wydatków (czy opłat) oznacza, że ryzyko dokonania zabezpieczenia czy prowadzenia egzekucji wymienionych należności Skarbu Państwa spoczywać będzie na komorniku sądowym, z pominięciem wierzyciela. Spowoduje to dużą ostrożność w podejmowaniu czynności egzekucyjnych powodujących wydatki, a w skrajnych wypadkach, przy braku środków na ich pokrycie, do zaniechania czynności powodujących wydatki, co będzie rzutować negatywnie na szybkość, skuteczność i efektywność egzekucji należności sądowych, a więc cel ustawy zmieniającej z 2007 r. nie zostanie osiągnięty. Po drugie, jest to ograniczenie nadmierne. Oprócz ryzyka bezskutecznej egzekucji komornik jako osoba fizyczna (piastun organu egzekucyjnego) został obciążony dodatkowym ciężarem o charakterze publicznoprawnym. W świetle regulacji obowiązujących od 1.1.2002 r. komornicy nie otrzymują wynagrodzenia, ich dochód stanowi nadwyżka opłat nad kosztami działalności egzekucyjnej.

Jak wskazuje *A. Marciniak*, z powyższego wyroku TK oraz wypowiedzi odnotowanych w doktrynie<sup>33</sup> „można wnosić, że Skarb Państwa, nie wyłączając sądu i prokuratora, po utracie mocy prawnej wymienionych przepisów ma obowiązek uiszczenia opłaty egzekucyjnej w sprawach o dokonanie zabezpieczenia. Stanowisko to nie zasługuje na akceptację. Uchylenie mocy obowiązującej wymienionego przepisu nie ma żadnego wpływu na przepis art. 771 KPC (według którego zwolnienie od kosztów sądowych, przyznane stronie przez sąd w postępowaniu rozpoznawczym lub z którego strona korzystała z mocy ustawy, rozciąga się na postępowanie egzekucyjne) oraz na przepis art. 94 KSCU, przewidujący zwolnienie Skarbu Państwa od obowiązku uiszczenia opłat. W świetle tej regulacji Skarb Państwa, w tym sąd i prokurator, wolny jest od obowiązku uiszczenia opłaty egzekucyjnej w sprawach o wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia. Utrata mocy prawnej przez przepis art. 45 ust. 2 tego stanu rzeczy nie zmienia”<sup>34</sup>. W konsekwencji autor ten stoi na stanowisku, że: „W związku z tym od każdego wniosku o wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczeń pieniężnych Skarbu Państwa nie pobiera się opłaty stosunkowej określonej w art. 45 ust. 1. Dotyczy to także wniosku prokuratora lub sądu o zabezpieczenie na mieniu oskarżonego wykonania wydanego w postępowaniu karnym orzeczenia skazującego na grzywnę, przepadek lub nakładającego obowiązek naprawienia szkody. Regulacja

<sup>32</sup> Zobacz: wyr. TK z 29.6.2001 r., K 23/00, OTK ZU 2001, Nr 5, poz. 124.

<sup>33</sup> Zobacz: *Z. Knypl*, Zwolnienie Skarbu Państwa z zaliczki na wydatki przy dokonywaniu zabezpieczenia, PPE 2009, Nr 6, s. 62 i n.

<sup>34</sup> Zobacz: *A. Marciniak*, Ustawa..., *op. cit.*, s. 252–253

ta pozostaje w związku z zabezpieczeniami majątkowymi wykonania orzeczenia na mieniu oskarżonego stosowanymi w postępowaniu karnym (zob. art. 291–294 KPK)<sup>35</sup>. A. Marciniak jest zdania, że Skarb Państwa nie korzysta w zasadzie z ustawowego zwolnienia z obowiązku uiszczenia zaliczki na pokrycie wydatków. Przewidziane bowiem w art. 94 KSCU zwolnienie Skarbu Państwa od kosztów sądowych, mające – na mocy art. 771 KPC w zw. z art. 743 § 1 KPC – zastosowanie w postępowaniu egzekucyjnym w postępowaniu, którego przedmiotem jest wykonanie zabezpieczenia, dotyczy tylko opłat sądowych. Zwolnienie to nie obejmuje natomiast wydatków. Pewne wyjątki w tym zakresie wynikają z art. 96 KSCU, który przewiduje całkowite zwolnienie od kosztów sądowych, obejmujące zarówno opłaty, jak i wydatki. Dotyczy to w szczególności prokuratora (art. 96 ust. 1 pkt 6 KSCU), który stanowi jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa. Jeżeli zatem prokurator występuje o dokonanie czynności powodującej wydatki gotówkowe, komornik może żądać zaliczki na ich pokrycie od sądu rejonowego, przy którym działa. W takim wypadku ma zastosowanie art. 40 ust. 3 KomSEgzU<sup>36</sup>.

Także J. Jagieła wyraził zapatrywanie, że w oparciu o art. 771 KPC w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 6 i 3 art. 2 ust. 1 KSCU prokurator nie powinien w toku postępowania zabezpieczającego uiszczać kosztów<sup>37</sup>. Podnosi on, że wejście w życie wyroku TK z 14.5.2009 r., K 21/08, poza pozbawieniem mocy obowiązującej art. 45 ust. 2 KomSEgzU nie pociąga za sobą innych zmian na gruncie tego artykułu. Nie powoduje zatem przywrócenia stanu prawnego, jaki istniał na tle art. 45 KomSEgzU przed wejściem w życie ustawy zmieniającej z 24.5.2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw<sup>38</sup> (obowiązku uiszczania przez Skarb Państwa, w tym przez sąd i prokuratora, opłaty egzekucyjnej w sprawach o wykonanie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych i o egzekucję świadczeń pieniężnych). Po analizie wpływu rozstrzygnięcia TK na stan prawny doszedł on do wniosku, że skutki wyroku TK „są inne i nie tak daleko idące, jak wynika to z jego uzasadnienia”. Według tego autora skutkiem utraty mocy przez art. 40 ust. 2 KomSEgzU nie jest powstanie obowiązku uiszczania przez Skarb Państwa sum potrzebnych na pokrycie wydatków w sprawach o wykonanie zabezpieczenia, gdyż obowiązek ten istniał także przed wejściem w życie wyroku TK. Ponadto jego zdaniem bezpodstawny jest wniosek, że Skarb Państwa, nie wyłączając sądu i prokuratora, po utracie mocy przez przepisy art. 45 ust. 2 i art. 49a ust. 3 KomSEgzU ma obowiązek uiszczania opłaty egzekucyjnej w sprawach o zabezpieczenie i o egzekucję, zarówno związanych, jak i niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Utrata mocy przez te przepisy nie wpłynęła w żaden sposób na stosowanie art. 94 KSCU w zw. z art. 771 KPC w postępowaniu, którego przedmiotem jest wykonanie zabezpieczenia i egzekucja świadczeń niepieniężnych.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> Zobacz: A. Marciniak, *Ustawa...*, op. cit., s. 236.

<sup>37</sup> Zobacz: J. Jagieła, Wpływ wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 maja 2009 r. K 21/08 na koszty egzekucji sądowej, PPE 2010, Nr 2, s. 65 i n.

<sup>38</sup> Dz.U. Nr 112, poz. 769.

## Argumenty za zwolnieniem prokuratora od obowiązku zapłaty kosztów postępowania zabezpieczającego

Zdaniem Prokuratora Generalnego, który skierował pytanie prawne do SN, skomplikowaniu omawianego problemu sprzyja „konkurencyjność” aktów prawnych rangi ustawowej, a to z jednej strony Kodeksu postępowania cywilnego wraz z ustawą z 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i z drugiej strony – ustawy z 29.8.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Jak podniesiono w pytaniu prawnym: „Z treści art. 87 i n. Konstytucji RP w żaden sposób nie wynika, które ustawy *in genere* mają »pierwszeństwo« w stosowaniu, a które stosuje się w zakresie nieuregulowanym tymi »pierwszymi«, odpowiedzi na to pytanie nie dają również przepisy powołanych we wniosku aktów prawnych. O ile bowiem ustawa z 29.8.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji ma charakter aktu prawnego o »korporacyjnym« charakterze, to już Kodeks postępowania cywilnego wraz z ustawą o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w miarę zupełnie i szczegółowo regulują kwestie związane z całym postępowaniem cywilnym, w tym powinnościami stron. Nie da się jednak wywieść, że KPC wraz z ustawą o kosztach sądowych w sprawach cywilnych jest nadrzędny wobec ustawy o komornikach sądowych i egzekucji lub odwrotnie, ani też czy przepisy jednego aktu prawnego derogują przepisy drugiego”. Nie można do końca zgodzić się z tym zapatrywaniem. W judykaturze SN ugruntowany jest wszak pogląd o tym, że wzajemne relacje między przepisami ustawy o komornikach a przepisami KPC i KSCU interpretowane są jako stosunek między normami szczególnymi a ogólnymi<sup>39</sup>. Oznacza to, że odnośnie do kwestii istnienia oraz zakresu zwolnienia od kosztów egzekucji w zakresie, w jakim zagadnienia te nie są regulowane w KomSEgzU (*lex specialis*), uzasadnione jest sięgnięcie do przepisów o charakterze *legis generalis*.

Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji nie zawiera w zakresie wydatków na koszty egzekucji uregulowań sprzecznych z KPC i KSCU. W niewielkim zakresie zawiera uregulowania szczególne, określające wyjątek od zasady. Przedmiotem unormowania w tej ustawie jest przede wszystkim status i funkcja komornika, organizacja kancelarii komorniczych, wynagrodzenie komornika, nadzór nad komornikami, ich odpowiedzialność dyscyplinarna i problematyka samorządu komorniczego, a nie kwestia kosztów postępowania egzekucyjnego. Wprawdzie nie sposób nie dostrzec, że przepisy art. 39–58 KomSEgzU obejmują problematykę kosztów postępowania egzekucyjnego, jednak problematyka ta unormowana została w ustawie przy odpowiednim wykorzystaniu tych samych pojęć oraz instytucji, którymi posługuje się KSCU i KPC (opłaty, wydatki, wartość egzekwowanego roszczenia, zwolnienie od kosztów sądowych przez sąd lub z mocy ustawy). Pozwala to, przy uwzględnieniu reguły przewidzianej w art. 13 § 2 KPC, przyjmując,

<sup>39</sup> Zobacz uchw. SN: z 4.6.2001 r., III CZP 23/01, OSNC 2002, Nr 1 poz. 2; z 25.7.2002 r., III CZP 45/02, OSNC 2003, Nr 4, poz. 47; z 18.10.2001 r., III CZP 50/01, OSNC 2002, Nr 5, poz. 59; z 15.5.2013 r., III CZP 20/13, OSNC 2013, Nr 12, poz. 137.

że w ujęciu instytucjonalnym o wydatkach w postępowaniu egzekucyjnym jest mowa w KomSEgzU, tak jak jest w art. 2 obecnej i dawnej KSCU, co z kolei, przy założeniu spójności całego systemu postępowania cywilnego, umożliwia rozpatrywanie zagadnień związanych z wydatkami na prowadzenie egzekucji na podstawie zasad przewidzianych w KSCU i art. 771 KPC. Nie istnieją też względy, z powodu których wykładanie wydatków na koszty postępowania miałyby w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika odbywać się według zasady, zgodnie z którą zawsze wydatki te wykląda wierzyciel, nie zaś niekiedy Skarb Państwa<sup>40</sup>. Ujmując to inaczej, należy przyjąć, że postanowienia ustawy o komornikach dotyczące zasad pokrywania przez wierzycieli kosztów egzekucyjnych nie stanowią regulacji w pełni autonomicznej i odrębnej w stosunku do przepisów KPC i KSCU dotyczących zasad ponoszenia kosztów postępowania rozpoznawczego i zwolnienia od obowiązku ich ponoszenia, lecz są integralną częścią całego systemu normującego powyższe zasady – i przy ich stosowaniu należy odwoływać się do uregulowań tego przedmiotu zawartych w KPC i KSCU.

Niezależnie od tego, czy zwolnienie od kosztów sądowych udzielone zostało stronie w postępowaniu rozpoznawczym przez sąd, czy też przysługuje jej z mocy ustawy i jego skutki w obu przypadkach rozciągają się na postępowanie egzekucyjne, czy też przyznane jej zostało przez sąd dopiero w postępowaniu egzekucyjnym, wywołuje ono takie samo skutki. Podmiot zwolniony w całości z kosztów sądowych (kosztów egzekucji) nie jest zobowiązany do: a) uiszczenia zaliczki na wydatki postępowania egzekucyjnego, b) uiszczenia opłaty stałej – w przypadku egzekucji lub wykonania zabezpieczenia świadczeń niepieniężnych, c) uiszczenia opłaty stosunkowej – przy wykonaniu postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczenia pieniężnego.

Ustawowe zwolnienie prokuratora od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych (opłaty i wydatków) na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 6 i art. 2 KSCU z mocy art. 771 KPC w zw. z art. 743 § 1 KPC dotyczy również jego wniosku o dokonanie zabezpieczenia roszczeń pieniężnych przekazanego komornikowi celem jego wykonania. Zabezpieczenie to następuje w sposób wskazany w KPC (art. 292 § 1 KPK). Z przepisu art. 96 ust. 1 pkt 6 i art. 2 KSCU nie wynika bynajmniej, aby powyższe zwolnienie z kosztów dotyczyło prokuratora tylko w sprawach, w których występuje on w roli wierzyciela bądź jako *statio fisci* Skarbu Państwa (gdy kierownik właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury, reprezentując powszechną jednostkę organizacyjną prokuratury, występuje w charakterze strony w postępowaniu cywilnym, a jego uprawnienia i obowiązki procesowe wynikają z cywilistycznej koncepcji powoda lub pozwanego oraz cywilistycznej natury sprawy). Nie ma zatem znaczenia to, że rolą prokuratora w postępowaniu zabezpieczającym jest jedynie zabezpieczenie możliwości wyegzekwowania kary grzywny, przypadku rzeczy, świadczenia pieniężnego, roszczeń odszkodowawczych, ale nie jest on wierzycielem ani beneficjentem pozytywnych skutków zabezpieczenia. Poprzez

<sup>40</sup> Tak słusznie SN w uzasadnieniu uchwały z 26.9.2000 r., III CZP 25/00, OSNC 2001, Nr 3, poz. 35.

samo złożenie wniosku o wykonanie wydanego przez niego w sposób wskazany przepisami KPC postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia prokurator jest objęty dobrodziejstwem zwolnienia od kosztów sądowych.

Ponadto w postępowaniu związanym z wykonaniem prokuratorskiego postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym – niebędącym postępowaniem cywilnym, ale częścią postępowania karnego realizowaną „w sposób wskazany w Kodeksie postępowania cywilnego” (*vide*: art. 292 § 1 KPK) ze swoistą autonomią przewidzianą w art. 292 § 2 KPK – prokurator nie występuje w roli wierzyciela. Z tego względu nie ciąży na nim obowiązek uiszczenia opłaty stosunkowej z art. 45 KomSEgzU, gdyż uiszcza ją wierzyciel. Sam ustawodawca rozróżnia egzekucję na wniosek wierzyciela oraz na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu czy prokuratora (*vide*: art. 49a KomSEgzU). Sąd rejonowy, przy którym działa komornik, przekazuje komornikowi sumy niezbędne na pokrycie wydatków w sprawach osób zwolnionych w tym zakresie od kosztów sądowych. Dotyczy to także prokuratora, który poleca komornikowi wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym. W przepisie art. 40 ust. 3 KomSEgzU mowa jest ogólnie o sprawach osób zwolnionych w tym zakresie (tj. wydatków) od kosztów sądowych. Zatem nie ma znaczenia rodzaj osób (osoby fizyczne, osoby prawne, tzw. ułomne osoby prawne – art. 33<sup>1</sup> KC), źródło zwolnienia (ustawa, postanowienie sądu), moment zwolnienia (w toku postępowania rozpoznawczego czy też na etapie postępowania egzekucyjnego).

*De lege lata* brak jest podstaw, aby przyjąć, tak jak uczynił to SN w uchwale III CZP 20/13 odnośnie do opłaty stałej z art. 49a ust. 1 KomSEgzU, że opłata stosunkowa od wniosku prokuratora o zabezpieczenie roszczenia pieniężnego obciąża tymczasowo sąd rejonowy, przy którym działa komornik (art. 100 ust. 1 KSCU). Wprawdzie przepis art. 100 ust. 1 KSCU odnosi się do strony w całości zwolnionej od kosztów sądowych z mocy ustawy, a więc *prima facie* także do prokuratora jako jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*), ale pogląd taki byłby równoznaczny z przyjęciem, że za Skarb Państwa (*statio fisci* – prokurator) opłata ta tymczasowo obciążać będzie Skarb Państwa (*statio fisci* – sąd rejonowy). Byłoby to więc pozorne zwolnienie od kosztów.

W tym kontekście warto też wskazać, że w art. 49a ust. 1 i 2 KomSEgzU ustawodawca przewidział, iż wszczęcie egzekucji świadczeń niepieniężnych i wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych uzależnione jest od uiszczenia przez wierzyciela opłaty stałej. Nieuiszczenie opłaty, o której mowa w ust. 1, w terminie 7 dni od otrzymania przez wierzyciela wezwania do zapłaty powoduje zwrot wniosku lub odmowę dokonania czynności. Ustęp 4 tego przepisu nakazał regulacje te stosować także w sprawach o egzekucję świadczeń niepieniężnych (a więc już nie, jeśli chodzi o wykonanie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych) wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, w tym na polecenie sądu lub prokuratora. Ponadto – jeśli przyjąć pogląd odmienny – przepis art. 49a ust. 4 KomSEgzU byłby całkowicie zbędny (stanowiłby

swoiste *superfluum* ustawowe). Z powołaniem się na szczególny i autonomiczny charakter przepisów ustawy o komornikach możliwe byłoby wszak przyjęcie, że prokurator jest w każdym przypadku zobowiązany do zapłaty kosztów egzekucji (zaliczki na wydatki, opłaty egzekucyjnej).

Ogólnikowy argument o wadze przepisów ustawy o komornikach, w szczególności art. 39 ust. 2 oraz art. 40 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 2 KomSEgzU, jak też ten odnoszący się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14.5.2009 r. (K 21/08), który uznał za niezgodne z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP przepisy art. 40 ust. 2 i art. 45 ust. 2 KomSEgzU w brzmieniu nadanym przez ustawę z 24.5.2007 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz niektórych innych ustaw<sup>41</sup>, także nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla tezy, że przepisy art. 45 ust. 1 oraz art. 39 ust. 2 w zw. z art. 40 ust. 1 KomSEgzU stanowiąc mają podstawę prawną wezwania prokuratora do uiszczenia stosunkowej opłaty egzekucyjnej i zaliczki na wydatki w związku z komorniczą realizacją wniosku o dokonanie zabezpieczenia majątkowego. Jest tak dlatego, że przepisy art. 39 ust. 2 oraz art. 40 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 2 KomSEgzU nie derogują stosowania art. 771 KPC stanowiącego *lex generalis* (w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji brak norm o charakterze *legis specialis* względem art. 771 KPC). Z kolei wywoły TK odnosiły się do innej kwestii, a mianowicie do kłócącego się z Konstytucją RP zwolnienia Skarbu Państwa od obowiązku zapłaty zaliczek i opłat w sprawach o egzekucję i zabezpieczenie, niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wszczętych na wniosek Skarbu Państwa, co prowadziłoby do przerwania na komornika kosztów postępowania egzekucyjnego wykraczających poza ryzyko bezskutecznej egzekucji. Powyższe ryzyko zasadniczo nie aktualizuje się w przypadku przyjęcia poglądu prezentowanego na wstępie, gdyż wydatki w miejsce prokuratora korzystającego ze zwolnienia z kosztów w postępowaniu dotyczącym wykonania przez komornika postanowienia prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym wyłoży sąd rejonowy, przy którym działa komornik. Ponadto ustawowe zwolnienie Skarbu Państwa od kosztów egzekucji w zakresie opłat za wykonanie postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym nie rzutuje istotnie na dochody komornika.

Odrzucić należy – jako kłócące się z jednoznacznym brzmieniem art. 771 KPC – zapatrywanie, zgodnie z którym zwolnienie od kosztów sądowych przyznane stronie w postępowaniu rozpoznawczym z mocy ustawy bądź orzeczenia sądu nie przesądza o zwolnieniu od obowiązku uiszczenia kosztów egzekucyjnych określonych w ustawie o komornikach. To prawda, że ustawa ta zawiera regulacje szczególne, które nie pozwalają na stosowanie wprost wszystkich zasad instytucji zwolnienia od kosztów sądowych zawartych w Kodeksie postępowania cywilnego czy KSCU, jednak nie oznacza to, że wykluczają one w ogóle stosowanie tych ostatnich przepisów, w tym art. 771 KPC, stanowiącego normę *legi generali*. Można się natomiast zastanawiać, czy racjonalne jest przenoszenie ustawowego

<sup>41</sup> Dz.U. Nr 112, poz. 769.

zwolnienia Skarbu Państwa (art. 94 KSCU) oraz prokuratora (art. 96 ust. 1 pkt 6 i art. 2 KSCU) od kosztów sądowych na etap postępowania egzekucyjnego. *Ratio legis* regulacji zawartej w art. 94 KSCU nie było „stworzenie preferencji dla Skarbu Państwa”, ale dążenie do tego, aby nie przenosić środków pieniężnych między częściami budżetu państwa, którego dochód stanowią opłaty sądowe i z którego byłyby pokrywane opłaty, gdyby Skarb Państwa nie był z nich zwolniony<sup>42</sup>. Tymczasem zaliczki na wydatki i opłaty mają znaczenie przy ustalaniu dochodu komornika działającego na własny rachunek. Żadne istotne racje nie przemawiają za tym, aby w egzekucji komorniczej ustawowe zwolnienie prokuratora z kosztów sądowych rozciągać na postępowanie egzekucyjne. Jest to jedynie postulat *de lege ferenda*.

W konsekwencji za trafne uznać należy zapatrywanie, że w postępowaniu zabezpieczającym i egzekucyjnym mają zastosowanie unormowania dotyczące zwolnienia od kosztów sądowych zawarte w KSCU. Sumy niezbędne na pokrycie wydatków gotówkowych komornika w sprawach o wykonanie zabezpieczenia i o egzekucję osób zwolnionych z obowiązku uiszczenia zaliczki na te wydatki przekazuje komornikowi sąd rejonowy, przy którym działa komornik (art. 40 ust. 3 KomSEgzU). Ponieważ Skarb Państwa na podstawie art. 94 KSCU jest zwolniony tylko od opłat sądowych, oznacza to, że w sprawach o wykonanie zabezpieczenia i o egzekucję ma obowiązek uiszczenia zaliczki na pokrycie wydatków gotówkowych, jeżeli zostanie do tego wezwany przez komornika. Obowiązek ten obciąża tę jednostkę organizacyjną (*statio fisci*) Skarbu Państwa, która wniosła o dokonanie czynności połączonej z wydatkami. Prokurator, chociaż stanowi jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa, zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 6 KSCU jest jednak zwolniony od kosztów sądowych w całości, a nie tylko od opłat. Z tej też przyczyny zastosowanie będzie miał przepis art. 40 ust. 3 KomSEgzU. Komornik powinien zatem żądać sum niezbędnych na pokrycie wydatków gotówkowych nie od prokuratora wnoszącego o dokonanie czynności połączonej z wydatkami, lecz od sądu rejonowego, przy którym działa (komornik)<sup>43</sup>.

<sup>42</sup> Zobacz: K. Gonera, Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Warszawa 2006, s. 293 i n.

<sup>43</sup> Tak trafnie. J. Jagiela, *op. cit.*, s. 65 i n.



# **On releasing a state prosecutor from the costs of proceedings on the enforcement of an order securing claims (Article 291 of the Code of Criminal Procedure of the Republic of Poland)**

## **Summary**

The article addresses the problem of whether a state prosecutor, by ordering a court enforcement officer to enforce an order securing claims, is also released from the costs of the proceedings for securing claims, or whether they are obliged to bear the costs. This issue is inconsistently interpreted in the doctrine and in the jurisprudence of common courts. The author considers relevant the view whereby *de lege lata*, by ordering a court enforcement officer to enforce an order securing claims, issued on the basis of Article 291 of the Code of Criminal Procedure of the Republic of Poland, the state prosecutor is released from the costs of the proceedings for securing claims. This means that the district court for the area where the court enforcement officer acts transfers the payment necessary to cover expenses incurred by the enforcement of the order securing claims to the court enforcement officer.

# Glosa do wyroku SN z 7.1.2014 r., I PK 150/13<sup>1</sup>

Barbara Denisiuk\*

## Streszczenie

Niniejsza glosa aprobująca do wyroku Sądu Najwyższego dotyczy kontrowersyjnego zagadnienia związanego z ryzykiem pracodawcy. Każdy pracodawca, zatrudniając pracowników, musi brać pod uwagę ich ewentualną niedyspozycyjność oraz liczyć się z koniecznością dostosowania warunków pracy do nowych okoliczności. Autor w przedmiotowej glosie uwzględnia niemożność obciążenia pracownika ujemnymi konsekwencjami z przyczyn leżących po stronie pracodawcy obciążonego różnego rodzaju ryzykami związanymi z zatrudnianiem pracowników.

## Teza

Pracownik zwolniony przez pracodawcę z obowiązku świadczenia pracy doznaje przeszkód w jej wykonywaniu z przyczyn dotyczących pracodawcy (art. 81 § 1 KP). Przepis ten nie uzależnia przy tym wypłaty wynagrodzenia od tego, jaka była pierwotna przyczyna decyzji pracodawcy odmawiającej przyjęcia świadczenia pracy od pracownika. Jest tak dlatego, że przyczyna dotycząca pracodawcy nie musi być koniecznie zawiniona w sensie przypisania subiektywnej winy osobom działającym w imieniu pracodawcy. Użyte w art. 81 § 1 KP sformułowanie „przeszkody z przyczyn dotyczących pracodawcy” nie może być rozumiane wąsko jako „przyczyny spowodowane przez pracodawcę” czy „przyczyny zawinione przez pracodawcę”. Przeszkody uniemożliwiające wykonywanie pracy mogą być na potrzeby tego przepisu dychotomicznie podzielone na przeszkody dotyczące

\* Studentka V roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>1</sup> OSNAPIUS 2015, Nr 3, poz. 35.

pracownika i przeszkody niedotyczące pracownika. Jedynie zaistnienie przeszkód dotyczących wyłącznie pracownika wyklucza zastosowanie art. 81 § 1 KP.

## Stan faktyczny

Powód P.P. pracował w pozwanej spółce E. N. Spółka Akcyjna od 1.3.2006 r. na stanowisku kierownik/grupa techniczna, a następnie od 1.1.2010 r. na stanowisku serwisant/grupa techniczna. Od 2.8.2010 r. do 20.1.2011 r. powód był niezdolny do pracy z powodu choroby. Po upływie tego okresu został poddany profilaktycznemu badaniu lekarskiemu, w trakcie którego stwierdzono u niego wystąpienie przeciwwskazań do pracy na wysokości oraz do pracy obciążonej stresem. W tej sytuacji pozwany pracodawca, działając na podstawie art. 229 § 4 KP, nie dopuścił powoda do pracy na stanowisku serwisanta i jednocześnie oświadczył, że za czas niewykonywania pracy nie będzie mu przysługiwać wynagrodzenie. Powód od początku wyrażał gotowość do pracy, jednak pozwana spółka nie powierzyła mu innej pracy, która odpowiadałaby jego kwalifikacjom i uwzględniła ograniczenia przewidziane w zaświadczeniu lekarskim o zdolności do wykonywania pracy. Po około miesiącu pozwana spółka rozwiązała z powodem umowę o pracę za wypowiedzeniem z powołaniem się na niemożność powierzenia powodowi innego stanowiska pracy. Stosunek pracy uległ rozwiązaniu z dniem 30.6.2011 r. W okresie niewykonywania pracy pozwana spółka nie wypłaciła powodowi wynagrodzenia z powodu nieświadczenia przez niego pracy.

Sąd I instancji uznał powództwo o zapłatę wynagrodzenia za uzasadnione. Zdaniem sądu powód doznał przeszkody w wykonywaniu pracy z przyczyn leżących po stronie pozwanego pracodawcy. Sąd rejonowy stwierdził, że powód dostatecznie wyrażał zamiar wykonywania pracy odpowiedniej do swych kwalifikacji i przeciwwskazań zdrowotnych, pozostając do dyspozycji pracodawcy. Sąd okręgowy oddalił apelację strony pozwanej od wyroku sądu rejonowego, podzielając ustalenia faktyczne i ocenę prawną sądu I instancji. Od wyroku sądu II instancji strona pozwana wniosła skargę kasacyjną.

## Glosa

Zgodnie z art. 22 KP przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do **wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę**, a pracodawca – do **zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem**. W doktrynie jako element stosunku pracy wyróżnia się również tzw. **ryzyko pracodawcy** związane z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz zatrudnianiem podmiotów wykonujących pracę<sup>2</sup>. Ryzyko pracodawcy podlega dodatkowym klasyfikacjom ze względu na jego rodzaj. Podział ten dotyczy ryzyka **gospodarczego, osobowego, technicznego** oraz

<sup>2</sup> Patrz m.in.: Ł. Piśarczyk, Ryzyko pracodawcy, Warszawa 2008, s. 28.

**socjalnego**<sup>3</sup>. Z punktu widzenia głosowanego orzeczenia najważniejszym ryzykiem związanym z prowadzeniem zakładu pracy jest ryzyko socjalne. Zgodnie z przepisami prawa oraz poglądami doktryny każdy pracodawca zatrudniający pracowników powinien liczyć się z możliwością nieobecności pracownika w pracy z powodu np. ciąży lub choroby<sup>4</sup>. W tym przypadku ryzyka należy upatrywać w konieczności wypłaty wynagrodzenia pracownikowi mimo nieświadczenia przez niego pracy.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy słusznie podkreśla, że ryzyko pracodawcy jest nieodłącznym elementem stosunku pracy. Przykładów takiego stanowiska poza głosowanym orzeczeniem jest wiele. Sąd Najwyższy w wyroku z 23.10.2006 r. stwierdził na przykład, że „konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, **wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem** i odpłatny charakter zatrudnienia”<sup>5</sup>. Należy zwrócić uwagę, że również sądy niższych instancji stoją na podobnym stanowisku<sup>6</sup>.

Zasadne jest także twierdzenie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym pracodawca ma obowiązek prawidłowego zatrudniania pracownika, zaś szczególną konsekwencją tak ciężącego na pracodawcy obowiązku może być **powinność dostosowania warunków pracy do zmieniających się możliwości pracownika**. Wydaje się być słuszne uznanie, że takie dostosowanie może polegać w szczególności na przeniesieniu pracownika do pracy innego rodzaju. Należy oczywiście mieć na względzie, że tego typu zmiana warunków pracy ma zazwyczaj charakter przejściowy i może być przez pracodawcę dokonana zarówno z przyczyn leżących po stronie pracownika, jak i pracodawcy<sup>7</sup>. W związku z tym przy niniejszym stanie faktycznym trzeba stwierdzić, że to po stronie pracodawcy leżał obowiązek dostosowania warunków pracy do nowych okoliczności. Przede wszystkim warto zwrócić uwagę, że wobec powoda nie została orzeczona całkowita niezdolność do pracy, a jedynie w określonych warunkach, tj. co do pracy stresującej oraz na wysokości. Fakt zmniejszonej zdolności do pracy w określonych warunkach nie czyni pracownika zupełnie nieprzydatnym do pracy i to pracodawca ponosi w danym wypadku ryzyko, że pracownik nie będzie w stanie świadczyć oczekiwanej od niego pracy. Zachodzi tutaj potrzeba zwrócenia uwagi chociażby na inne przepisy Kodeksu pracy związane z obowiązkiem zapewnienia pracownikowi przez pracodawcę odpowiednich, **zmienionych warunków pracy**. Artykuł 231 KP stanowi, że „pracodawca, na podstawie orzeczenia lekarskiego, **przenosi do odpowiedniej pracy pracownika, który stał się niezdolny do wykonywania dotychczasowej pracy** wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej i nie został uznany za niezdolnego do pracy w rozumieniu przepisów o emeryturach

<sup>3</sup> M. Świącicki, Charakterystyka prawna stosunku prawnego, PIP 1957, Nr 9, s. 354–355.

<sup>4</sup> M. Świącicki, Prawo pracy, Warszawa 1968, s. 147.

<sup>5</sup> Wyrok SN z 23.10.2006 r., I PK 110/06, OwsG 2007, Nr 2, poz. 11.

<sup>6</sup> Patrz wyr. SA w Gdańsku z 18.10.2013 r., III AUa 98/13, Legalis, gdzie praca została zakwalifikowana jako m.in. działalność wykonywana na ryzyko pracodawcy.

<sup>7</sup> Patrz np. art. 42, 178<sup>1</sup>, 179, 230 KP i inne.

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych”<sup>8</sup>. Przepis ten co prawda odnosi się do choroby wynikłej wskutek wykonywania pracy, nie zaś z przyczyn zewnętrznych, jednak jest przykładem na to, że już sam ustawodawca miał na względzie fakt zmieniających się predyspozycji pracownika oraz potrzebę dostosowania do niego stanowiska pracy zamiast automatycznego zwolnienia. Należy oczywiście za każdym razem rozpatrywać *ad casum* stopień niepełnosprawności pracownika oraz możliwość wywiązywania się z powierzonych mu obowiązków, jak również możliwości pracodawcy w zakresie przydzielenia pracownikowi innego stanowiska pracy.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy odniósł się także do art. 229 § 4 KP, na który powoływała się w skardze kasacyjnej pozwana spółka. Zgodnie z tym przepisem „pracodawca nie **może dopuścić do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy** na określonym stanowisku”. Jest to jeden z ustawowych obowiązków ciążących na pracodawcy. Wziąwszy pod uwagę zaistniały stan faktyczny, pozwana spółka spełniła swój obowiązek, nie dopuszczając powoda do pracy na dotychczasowym stanowisku pracy, które wiązało się z pracą na wysokości. Należy jednak uznać, że niedopuszczenie pracownika do pracy powinno dotyczyć tylko czynności określonych w orzeczeniu lekarskim. W rozważanej sytuacji przeciwwskazania do pracy zarobkowej dotyczyły wyłącznie dwóch aspektów – pracy na wysokości oraz pracy w warunkach stresu. Jak zostało już wcześniej wspomniane, orzeczenie takie nie dyskwalifikuje pracownika zupełnie i pozwala mu podjąć pracę na każdym innym stanowisku, co zapewnić powinien mu właśnie pracodawca jako podmiot obciążony ryzykiem socjalnym związanym z zatrudnianiem pracowników. W przypadku gdy istnieją obiektywne przyczyny, z powodu których pracodawca nie jest w stanie zapewnić pracownikowi innego – odpowiedniego w zaistniałych okolicznościach – stanowiska pracy, pracownik nie powinien ponosić z tego tytułu ujemnych konsekwencji. Należy więc uznać, że w związku z brakiem możliwości zapewnienia pracownikowi innego stanowiska pracy aktualizuje się ryzyko socjalne pracodawcy związane z koniecznością wypłaty wynagrodzenia mimo nieświadczenia pracy ze strony pracownika.

Zgodnie z art. 80 KP „**wynagrodzenie przysługuje za pracę wykonaną**. Za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią”. W związku z tym przepisem pozwana spółka wywiodła, że skoro pracownik nie świadczy na jej rzecz pracy, to nie przysługuje mu wynagrodzenie. Należy jednak sięgnąć w tym wypadku do przepisu art. 81 § 1 KP, który stanowi, że „pracownikowi **za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie** wynikające z jego osobistego zaszeregowania, określonego stawką godzinową lub miesięczną”. Niezwykle

<sup>8</sup> Ustawa z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tekst jedn.: Dz.U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm., art. 12 tej ustawy: „Niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu”.

istotną kwestią w tym przypadku jest określenie, czy w danym przypadku mamy do czynienia z przeszkodą leżącą po stronie pracodawcy. Jak wynika ze stanu faktycznego, pracownik zachorował, a następnie zostało wydane wobec niego orzeczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy w warunkach stresujących oraz na wysokości. Powód zgłosił pracodawcy swoją **pełną gotowość do pracy** na każdym innym stanowisku, które uwzględniłoby zalecenia lekarza orzecznika. Nie był więc zupełnie niezdolny do pracy. Jak słusznie zauważa *M. Romer*, to **„na pracodawcy spoczywa obowiązek zapewnienia pracownikowi warunków do wykonywania pracy i to pracodawca ponosi ryzyko produkcyjne w tych sytuacjach, gdy gotowy do pracy pracownik bez swojej winy nie wykonywał pracy”**<sup>9</sup>.

W zaistniałym stanie faktycznym powód nie mógł przystąpić do pracy z powodu ograniczeń spowodowanych przebytą chorobą. Mimo że nie była to choroba zawodowa spowodowana wykonywaną pracą, nie można uznać, iż jest ona przyczyną powstałą z winy pracownika. Na zawinienie powoda można byłoby ewentualnie wskazać, gdyby istniały dowody na fakt, że sam doprowadził się do takiego stanu fizycznego i psychicznego. W związku z powyższym, tym bardziej w przypadku jedynie częściowego ograniczenia zdolności do pracy, należy uznać, że pracownik mógł wykonywać pracę zarobkową na rzecz pracodawcy na każdym innym stanowisku bądź też na stanowisku obecnym, jednak w zawężonym zakresie, tj. bez wykonywania pracy na wysokości. W przypadku niedopuszczenia pracownika do świadczenia pracy z powodu braku innego stanowiska pracy, którą pracownik mógłby wykonywać w zmienionych okolicznościach, ryzyko ponosi pracodawca. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 16.6.2005 r.: **„pracownik zwolniony przez pracodawcę z obowiązku świadczenia pracy doznaje przeszkód w jej wykonywaniu z przyczyn dotyczących pracodawcy i z tego tytułu przysługuje mu wynagrodzenie w wysokości określonej w tym przepisie”**<sup>10</sup>. Pogląd taki nie jest spowodowany przypisaniem pracodawcy winy, gdyż nie można uznać, że winą jego jest brak innych miejsc pracy, odpowiednich do zmienionych predyspozycji pracownika. Jednak przepis art. 81 KP używa sformułowania „przyczyna leżąca po stronie pracodawcy”, nie musi więc ona być zawiniona, ale wystarczy, że jest powiązana z pracodawcą. Jeżeli pracodawca nie może zaofiarować innego stanowiska, to jest to przyczyna leżąca po jego stronie, zaś pozostający w dyspozycji, gotowy do pracy pracownik nie może ponosić z tego tytułu ujemnych konsekwencji. Dlatego też za okres, w którym nie został on dopuszczony do pracy, należy mu się odpowiednie wynagrodzenie.

## Podsumowanie

Po przeanalizowaniu stanu faktycznego, orzecznictwa oraz obowiązujących przepisów prawa należy stwierdzić, że głosowany wyrok w pełni zasługuje na aprobatę. Podjęte przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcie znajduje pełne uzasadnienie

<sup>9</sup> *M.T. Romer*, Prawo pracy. Komentarz, Warszawa 2012, źródło: Lex.pl

<sup>10</sup> Wyrok SN z 16.6.2005 r., I PK 260/04, OSNAPIUS 2006, Nr 9–10, poz. 145.

zarówno w przepisach, jak i praktyce sądowej oraz zapadło po dokładnym rozpatrzeniu indywidualnego przypadku powoda. Nie nakłada ono na pracodawców obowiązku przydzielenia pracownikowi nowego stanowiska pracy za wszelką cenę, jednak słusznie uwzględnia niemożność obciążenia pracownika ujemnymi konsekwencjami z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Inne rozwiązanie byłoby działaniem krzywdzącym pracownika oraz sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, które mimo wszystko pozostają istotnym elementem polskiego prawodawstwa, o czym świadczy ich zawarcie zarówno w przepisach Kodeksu cywilnego, jak i Kodeksu pracy.

## **Gloss to the Supreme Court judgement of 7 January 2014, I PK 150/13**

### **Summary**

This gloss, accepting the judgement of the Supreme Court, refers to a controversial issue related to an employer's risks. Every employer, when taking on employees, must take into account the possible unavailability of those employees, and the need to adjust to new working conditions. The author of this gloss takes into account the inability of employers, burdened by various types of risk resulting from hiring employees, to pass the negative consequences of those risks on to the employees.

# Glosa do wyroku SN z 8.3.2013 r., II PK 204/12<sup>1</sup>

Karolina Dołęgowska\*

## Streszczenie

Glosa dotyczy wyroku Sądu Najwyższego z 8.3.2013 r. (II PK 204/12). Zostały w niej omówione problemy związane z rozumieniem pojęcia „dzień wolny” w kontekście przepisów Kodeksu pracy o ustalaniu rozkładu czasu pracy i pracy w godzinach nadliczbowych. W tekście wskazano na możliwe definicje terminu „dzień wolny” i zaprezentowano praktyczne skutki zastosowania konkretnych interpretacji. W niezbędnym zakresie pochyłono się nad pytaniem, jak należy rozumieć pojęcie godzin nadliczbowych po nowelizacji Kodeksu pracy z 2003 r.

## Teza

1. Praca w dniu wolnym (art. 147 KP) nie musi być równoznaczna z pracą w godzinach nadliczbowych, gdy pracownik nie wykonywał pracy ponad normę wynikającą z przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy (art. 151<sup>3</sup> KP).
2. Przepis art. 147 KP ma swój zakres (przedmiot) regulacji i w związku z art. 130 oraz art. 129 KP gwarantuje pracownikowi określoną liczbę dni wolnych od pracy. Nie stanowi jednak podstawy dla ustalenia normy prawnej, że praca w dniu wolnym powoduje obniżenie norm czasu pracy z art. 129 KP.

## Stan faktyczny

Powód był zatrudniony na stanowisku maszynisty urządzeń ciepłowniczych. U pracodawcy, u którego pracował, praca odbywała się w ruchu ciągłym,

\* Aplikantka radcowska w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie.

<sup>1</sup> OSNP 2013, Nr 21–22, poz. 251.



w pięciobrygadowej organizacji czasu pracy. Dzień wolny według harmonogramu liczony był od zakończenia pracy na zmianie. Pracownikom zmianowym dodatkowo zapewniano 4 dni urlopu, a po każdym przepracowanym w tym systemie miesiącu nabywali prawo do jeszcze jednego dnia urlopu.

Roszczenie powoda miało w zasadzie charakter dwustopniowy. Po pierwsze żądał on ustalenia, że dzień wolny, który mu się należał, powodował zmniejszenie tygodniowego wymiaru czasu pracy. Twierdzenie to opierał na wskazaniu, że dzień wolny to kolejne 24 godziny po zakończeniu doby pracowniczej. W związku z tym, aby móc zagwarantować pracownikowi dzień wolny, normy czasu pracy pracownika powinny być krótsze niż te wskazane w art. 129 § 1 KP. Stanowiło to dla powoda podstawę do żądania wypłaty dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd I instancji ustalił, że dzień wolny to 24 godziny po zakończeniu zmiany (na poparcie takiego rozstrzygnięcia przywołano uchwałę Sądu Najwyższego z 10.2.1994 r.<sup>2</sup>), a więc powodowi została zapewniona odpowiednia liczba dni wolnych. Sąd II instancji zakwestionował tezę sądu I instancji w zakresie ustalenia początku dnia wolnego i stwierdził, że rozpoczyna się on po zakończeniu doby pracowniczej w rozumieniu art. 128 § 3 pkt 1 KP. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że wobec noweli Kodeksu pracy z 14.11.2003 r.<sup>3</sup> dotyczącej czasu pracy nie można powoływać poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyżej wymienionej uchwale z 10.2.1994 r. (I PZP 49/93). Pomimo tego sąd II instancji oddalił apelację w zakresie roszczenia o wypłatę dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych z uwagi na uznanie, że powód nie świadczył pracy ponad obowiązujące go normy pracy. Ewentualne uchybienia co do liczby dni wolnych, których udzielono powodowi, nie są podstawą do żądania wypłaty dodatku za godziny nadliczbowe.

Skarga kasacyjna została oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisów Kodeksu pracy. Powód wskazywał, że skoro sąd II instancji przyjął, że dzień wolny to kolejne 24 godziny po zakończeniu doby pracowniczej, to należało również przyjąć, że powód powinien był pracować według skróconego wymiaru czasu pracy. Powód podkreślał, iż norma art. 129 KP zawiera maksymalny wymiar czasu pracy i dopuszczalne jest jego skracanie, w związku z tym sąd II instancji błędnie przyjął, że tylko praca ponad wymiar wskazany w art. 129 KP będzie stanowiła pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd Najwyższy oddalił skargę.

## Glosa

W wyroku przede wszystkim jednoznacznie wskazano, że konieczność zapewnienia dnia wolnego nie jest podstawą do obniżenia norm czasu pracy z art. 129 KP. Artykuł 147 KP nakazuje zapewnić pracownikom pracującym w niedziele i święta tyle dni wolnych w okresie rozliczeniowym, aby ich liczba odpowiadała liczbie

<sup>2</sup> Uchwała SN (7) z 13.1.1994 r., I PZP 44/93, OSNCP 1994, Nr 7–8, poz. 140.

<sup>3</sup> Ustawa z 14.11.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 213, poz. 2081.

niedziel, świąt i dni wolnych, które przypadałyby w danym okresie rozliczeniowym w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy. Analizując ten przepis, nie sposób pominąć pojęcia „przeciętnie pięciodniowy tydzień pracy”. Takie określenie pojawia się też w art. 129 KP, który ustanawia maksymalne normy czasu pracy. Bazując na przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, określa przeciętną tygodniową normę czasu pracy, a także normę dobową. Ustalając taką długość tygodnia pracy, ustawodawca w tygodniu kalendarzowym niejako zmieścił oprócz dni pracy dzień wolny oraz niedzielę. W związku z takim rozkładem tygodnia art. 147 KP nie może być wykładany w oderwaniu od art. 129 KP. Na podstawie tego artykułu ustalamy liczbę niedziel, świąt i dni wolnych w okresie rozliczeniowym w podstawowym systemie czasu pracy. Natomiast art. 147 KP pozwala nam zastosować te wyliczenia w przypadku pracowników, którzy pracują według „bardziej skomplikowanych” systemów czasu pracy. Jak widać, art. 147 KP w żaden sposób nie uzasadnia obniżenia norm czasu pracy np. pracownikom pracującym w ciągłym systemie czasu pracy. Artykuł ten pełni funkcję zabezpieczającą interesy tych pracowników, zapewnia im taką samą liczbę dni wolnych jak pracownikom podstawowego systemu oraz niejako jest pomocą dla pracodawcy ustalającego rozkład czasu, tak aby nie doszło do zaplanowania pracy w nadgodzinach.

Odczytując roszczenia powoda, można odnieść wrażenie, że jego twierdzenia i wyliczenia co do dni wolnych oparte są na tygodniu kalendarzowym. Trzeba jednak zauważyć, że wszelkie regulacje dotyczące obowiązujących pracowników norm oraz wymiaru czasu pracy odnosi się do okresu rozliczeniowego, a nie tygodnia kalendarzowego. Przyjęcie okresu rozliczeniowego jako przedział czasowy, w którym możliwe jest bilansowanie czasu pracy pracowników, daje faktyczną możliwość takiego bilansowania. Dlatego też możliwa jest sytuacja wskazana w pierwszej tezie glosowanego wyroku, kiedy to praca, którą pracownik wykonywał w dniu wolnym, nie będzie uznana za pracę w godzinach nadliczbowych, jeżeli nie zostanie przekroczona norma wynikająca z przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy.

Drugą, jak się wydaje pominiętą przez powoda, kwestią jest użycie w art. 129 KP oraz art. 147 KP słowa „przeciętnie”. Wyraz ten odnosi się zarówno do tygodniowej normy czasu pracy, tj. 40 godzin, jak i do liczby dni pracy w tygodniu („w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy”). Te dwa założenia dają pracodawcom niezbędną elastyczność w kształtowaniu rozkładu czasu pracy pracowników. Gdyby te słowa się nie pojawiły, normy ustanowione w art. 129 KP nie byłyby normami maksymalnymi, ale sztywnymi (tak m.in. uchwała SN (7) z 14.11.2001 r.<sup>4</sup>), które uniemożliwiałyby – albo w znacznym stopniu paraliżowałyby – pracę w ciągłym systemie czasu pracy. Pracodawca otrzymuje pewną swobodę w kształtowaniu rozkładów czasu pracy. Taką samą swobodę daje art. 147 KP, ponieważ też odnosi się do okresu rozliczeniowego i przeciętnie pięciodniowego tygodnia pracy. Zastosowanie tych dwóch założeń podczas analizy sytuacji

<sup>4</sup> Uchwała SN (7) z 14.11.2001 r., III ZP 20/01, OSNPIUS 2003, Nr 6, poz. 141.

powoda nie pozwala stwierdzić, że w jakikolwiek sposób naruszono wobec niego przepisy dotyczące normy czy też wymiaru czasu pracy. Być może dochodziło do sytuacji, kiedy w jednym tygodniu okresu rozliczeniowego pracował on więcej niż 40 godzin, jednak było to bilansowane krótszą pracą w innych tygodniach.

W glosowanym wyroku oprócz pojęcia obniżonej normy czasu pracy pojawia się sformułowanie „obniżony wymiar czasu pracy”. Występuje ono zarówno w opisie roszczeń powoda, jak i w uzasadnieniach wyroków wydanych przez sądy. Pojęcia wymiaru i normy czasu pracy nie są jednoznacznie odrębne w przepisach Kodeksu pracy. Doktryna wielokrotnie podkreślała, że są one stosowane niekonsekwentnie, często zamiennie<sup>5</sup>. Trzymając się literalnego brzmienia Kodeksu pracy i stosując wykładnię językową, należy stwierdzić, że terminy te przenikają się i są ze sobą głęboko powiązane. Jednak art. 129 KP dotyczący norm czasu pracy i art. 130 KP dotyczący wymiaru czasu pracy mają różne znaczenie. Jak już wspomniano, art. 129 KP pełni funkcję ochronną i zawiera maksymalne normy czasu pracy obowiązujące pracowników. Natomiast art. 130 KP pozwala określić wymiar czasu pracy w danym okresie rozliczeniowym, czyli wskazuje, ile faktycznie czasu pracownik ma spędzić w pracy. Paragrafy 2 i 3 tegoż artykułu wskazują natomiast sytuacje, kiedy wymiar czasu pracy zostaje obniżony. W żadnym z nich nie ma mowy o obniżeniu wymiaru czasu pracy z powodu konieczności zapewnienia pracownikowi dnia wolnego. W związku z tym po raz kolejny widać, że roszczenie powoda o stwierdzenie pracy według obniżonej normy czy też obniżonego wymiaru czasu pracy nie znajduje uzasadnienia w przepisach powszechnie obowiązującego prawa.

Z uwagi na to, oceniając sytuację powoda, należy jednoznacznie uznać, że pracodawca realizował wszelkie ochronne założenia przepisów o czasie pracy. Pracownik otrzymał zgodną z kodeksowymi regulacjami liczbę dni wolnych od pracy, chociaż należy się zgodzić z Sądem Najwyższym, że były one niewłaściwie zaplanowane w rozkładzie czasu pracy.

Planowanie dni wolnych w rozkładzie czasu pracy to kolejna kwestia warta uwagi. Wątpliwości dotyczyły momentu, od którego należy liczyć dzień wolny przysługujący pracownikowi. Czy od zakończenia przez niego pracy w danym dniu, czy od końca doby pracowniczej, w której świadczył pracę? Sąd I instancji wskazał na pierwszą opcję, opierając się na uchwale Sądu Najwyższego z 10.2.1994 r., która nakazywała właśnie taką wykładnię. To rozstrzygnięcie nie uwzględniało jednak nowelizacji Kodeksu pracy z 2003 r.<sup>6</sup> Ustawa zmieniająca dodała do Kodeksu pracy definicję legalną doby pracowniczej, rozumianej jako: „24 kolejne godziny, poczynając od godziny, w której pracownik rozpoczyna pracę zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy”. Pracodawca, formułując tę definicję, nakazał stosować ją do celów rozliczania czasu pracy. Elementem tego rozliczania jest również uwzględnianie dnia wolnego w rozkładzie czasu pracy. Dlatego też pojęcie dnia

<sup>5</sup> M. Rycak, Pojęcia wymiaru i normy czasu pracy, MoPr 2007, Nr 10, s.509–516; T. Nycz, Pojęcie pracy w godzinach nadliczbowych, MoPr 2004, Nr 8, s. 217–221.

<sup>6</sup> Ustawa z 14.11.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 213, poz. 2081.

wolnego musi być wykładane w powiązaniu z definicją doby pracowniczej, tak jak podkreślił to sąd II instancji i poparł to stanowisko, choć nie bez wątpliwości, Sąd Najwyższy. Dzień wolny powinien się rozpoczynać po zakończeniu doby pracowniczej, ponieważ w przeciwnym wypadku nakładałyby się na siebie dzień, w którym pracownik świadczył pracę, i dzień, który powinien mieć wolny. Taka sytuacja przeczyłaby sensowi wprowadzenia do Kodeksu pracy definicji doby pracowniczej. Można stwierdzić, że pojęcie „doba pracownicza” zostało przez ustawodawcę użyte niezbyt fortunnie. Słowa „dzień” i „doba” są synonimami i w języku potocznym czasami stosuje się je zamiennie, być może dlatego w art. 128 §3 KP użyto słowa „doba”. Gdyby definicja dotyczyła dnia pracowniczego (ewentualnie dnia pracy), nie byłoby wątpliwości co do rozumienia pojęcia dnia wolnego.

Z drugiej strony dyrektywy wykładni każą nam zakładać racjonalność prawodawcy i nie przypisywać różnym słowom (nawet jeżeli są synonimami) tego samego znaczenia. Można zatem dojść do wniosku, że prawodawca, używając odmiennych pojęć doby i dnia, dopuszczał, że dzień wolny będzie obejmował również część doby pracowniczej, tak jak chce Sąd Najwyższy.

Pierwsze rozumienie tych pojęć jest pewną idealistyczną wizją ustalania rozkładu czasu pracy, możliwą do zrealizowania jedynie w zakładach, gdzie praca jest świadczona od poniedziałku do piątku w stałych godzinach. Natomiast tam, gdzie mamy do czynienia z pracą w systemie ciągłym i zmianowym, takie rozumienie dnia wolnego doprowadziłoby do paraliżu organizacji pracy. Wykładnia przepisów musi uwzględniać praktyczne aspekty ich stosowania, nie może doprowadzać do sytuacji, w której staną się niemożliwe do zastosowania. Trzeba zatem poprzeć stanowisko Sądu Najwyższego zakładające, że dzień wolny czasami będzie się pokrywał z dobą pracowniczą. Odmienne poglądy można odnaleźć w interpretacjach wydawanych przez Ministra Pracy<sup>7</sup>, jednak – jak pokazuje praktyka – te zalecenia nie są realizowane i nawet inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy nie traktują organizacji pracy, w której dochodzi do zazębiana się tych dni, jako błędnej.

Na koniec kilka uwag dotyczących najbardziej niejasnej części uzasadnienia Sądu Najwyższego, tj. części, która traktuje o pracy w godzinach nadliczbowych. Kwestia ta jednak nie ma znaczenia w rozpatrywanej sprawie, zostanie więc potraktowana marginalnie.

Powód uzasadniał swoje roszczenie o wypłatę dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych twierdzeniem, że pracował według obniżonych norm czasu pracy. Jak już wcześniej wskazano, nie było podstaw do obniżenia norm czasu pracy, więc powoda obowiązywał podstawowy system czasu prac. Nadgodziny nie powstały, bo nie zostały przekroczone normy wyznaczone przez art. 129 KP.

Moje wątpliwości budzą twierdzenia Sądu Najwyższego dotyczące tego, jak rozumieć pojęcie godzin nadliczbowych. W uzasadnieniu czytamy: „(...) w przepisach tych (art. 151 § 1 KP i art. 151<sup>1</sup> § 1 i 2 KP) chodzi o normy czasu pracy

<sup>7</sup> Ł. Prasotek, Cztery koncepcje planowania dni wolnych od pracy, <http://prawo.rp.pl/artukul/832045.html?p=3>, 25.2.2014 r.

z art. 129 §1 KP (...)", a potem w następnym zdaniu: „(...) w sprawie ma znaczenie tylko ustawowe pojęcie pracy w godzinach nadliczbowych, czyli pracy wykonywanej ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy”. Tylko pogląd wyrażony w drugim z przytoczonych zdań wydaje się być możliwy do zaakceptowania na tle obowiązujących przepisów prawa. Artykuł 151 § 1 KP wyraźnie wskazuje, że ustalając pracę w godzinach nadliczbowych, należy brać pod uwagę indywidualne normy czasu pracy, obowiązujące konkretnego pracownika. Mogą się one różnić od norm wyznaczonych przez art. 129 KP, które określa się w wyroku „maksymalnymi”. Normy mogą być wydłużane przez przepisy prawa pracy (np. art. 138 KP w ruchu ciągłym wskazuje, że normą tygodniową mogą być 43 godziny pracy). Z drugiej strony normy te mogą być również skracane przez pracodawcę. Przepisy prawa pracy w żadnym miejscu nie zabraniają pracodawcy ustalić, że w jego zakładzie normą tygodniową będzie 35 godzin na tydzień i 7 godzin dziennie. Gdyby do takiej sytuacji rzeczywiście doszło, należałoby przyjąć, że pracą w godzinach nadliczbowych będzie praca w 8. godzinie jednego dnia, mimo że nie dojdzie do przekroczenia norm z art. 129 KP. Doktryna jest w tym względzie podzielona<sup>8</sup>. *K. Rączka* pisze, że „należy uznać, że pracą nadliczbową jest także praca przekraczająca wyznaczoną pracownikowi normę czasu pracy niższą niż 8 godzin na dobę lub przeciętnie 40 godzin na tydzień”<sup>9</sup>. Odmienne stanowisko prezentuje natomiast *M. Gersdorf*, twierdząc, że „zmiana formuły redakcyjnej określenia tej pracy merytorycznie nic nie zmienia w porównaniu z poprzednio obowiązującym stanem prawnym”<sup>10</sup>. Przed nowelizacją przepis dotyczący pracy w godzinach nadliczbowych brzmiał następująco: „Praca wykonywana ponad normy czasu pracy, ustalone zgodnie z przepisami kodeksu, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych”. Gdy porówna się te dwa brzmienia przepisu, wyraźnie widać, że zmiana, która się dokonała, nie jest jedynie zmianą redakcyjną. Ustawodawca odszedł od norm kodeksowych jako podstawy obliczania nadgodzin na rzecz norm obowiązujących danego pracownika. Nie pozwala to stwierdzić, że art. 151 KP mówi o normach z art. 129 KP. Gdyby więc w stanie faktycznym tej sprawy przyjąć, że powód pracował w obniżonym czasie pracy, to moim zdaniem należałby mu się dodatek za pracę w nadgodzinach mimo nieprzekraczania ośmiogodzinnej i czterdziestogodzinnej normy.

<sup>8</sup> *M. Gersdorf*, O pojęciu pracy w godzinach nadliczbowych polemicznie, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 2004, Nr 3, s. 22–23.

<sup>9</sup> *K. Rączka*, Nowa regulacja pojęcia pracy w godzinach nadliczbowych, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne* 2004, Nr 3, s. 24–25.

<sup>10</sup> *M. Rączkowski, M. Gersdorf, K. Rączka*, Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2011, s. 732–735.

# **Gloss to the Supreme Court judgement of 8 March 2013, II PK204/12**

## **Summary**

The gloss refers to a Supreme Court judgement of 8 March 2013 (II PK 204/12). It discusses the problems related to the meaning of “public holiday” as a term in the context of the Labour Code provisions on establishing a work schedule and on working overtime. Some possible definitions of the term were indicated, along with presented practical results of applying their particular interpretation. The question of how “overtime” should be understood as a term following the Labour Code amendment in 2003 was also addressed in this context.

# Nowelizacja procedury karnej w zakresie dostępu do akt postępowania a tajemnica postępowania karnego – sprawozdanie z panelu dyskusyjnego

Piotr Kosmaty\*

15.5.2015 r. w Prokuraturze Apelacyjnej w Krakowie odbył się pod patronatem Prokuratora Generalnego panel dyskusyjny z cyklu „Da mihi factum, dabo tibi ius”. Przedmiotem tegorocznego spotkania była próba określenia, w jakim zakresie zmieni się praktyka dostępu do materiałów postępowania przygotowawczego, zwłaszcza w odniesieniu do wniosku o zastosowanie i przedłużenie tymczasowego aresztowania, a w związku z tym jak kształtować się będzie proces informowania mediów o przebiegu i wynikach śledztwa. Powyższy problem rozpatrywany był w kontekście zmian przewidzianych w ustawie z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247).

W spotkaniu udział wzięli wybitni przedstawiciele nauki i praktyki z zakresu prawa karnego, prawa konstytucyjnego oraz dziennikarze, sędziowie, prokuratorzy i adwokaci. Kanwą dyskusji stały się wystąpienia dr hab. *Małgorzaty Wąsek-Wiaderek* oraz prof. *Piotra Kardasa*, odnoszące się do przebiegu kampanii medialnych, które miały miejsce w ostatnim czasie w środkach masowego przekazu, nawiązujących często do spraw prowadzonych w Prokuraturze Apelacyjnej w Krakowie. Powyższe stało się asumptem do podjęcia dyskusji i zajęcia stanowiska przez panelistów i zaproszonych gości w przedmiocie ustalenia granicy pomiędzy prawem obywateli do ich rzetelnego informowania a ochroną tajemnicy związanej z prowadzeniem postępowań karnych. Jak bowiem zauważono, tajemnica prowadzonych postępowań przygotowawczych, mająca niewątpliwie zagwarantować

\* Rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie.

niezakłócony ich przebieg, powinna obowiązywać oprócz stron procesowych także osoby postronne, w tym dziennikarzy. Powyższe konstatacje zostały sformułowane poprzez pryzmat czekających nas głębokich zmian procedury karnej, które zaczynają obowiązywać od 1.7.2015 r.

Pani dr hab. *M. Wąsek-Wiaderek* w swoim wystąpieniu odniosła się do nowych reguł dostępu do akt postępowania przygotowawczego w świetle wymogów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Dokonując szczegółowej analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, stwierdziła, że nowe reguły udostępniania treści dowodów podejrzanemu i jego obrońcy, wyrażone w art. 156 § 5a, art. 249a oraz w art. 251 § 3 KPK, z całą pewnością spełniają standard strasburski, gdyż niwelują możliwość powstania naruszeń art. 5 ust. 4 Konwencji. W dalszej części swojego wystąpienia wyraziła pogląd, że w świetle standardu konwencyjnego dopuszczalne byłoby, pod pewnymi warunkami, ograniczenie dostępu obrony do materiałów niejawnych lub części dowodów w toku procedury *habeas corpus*. Wspomniane warunki to pełny dostęp do wymienionych materiałów i dowodów sądu, który mógłby zdecydować o ich ujawnieniu obronie (wymóg braku związania sądu decyzją prokuratora o zakresie udostępnienia treści dowodów), oraz istnienie gwarancji proceduralnych umożliwiających skuteczne prezentowanie stanowiska obrony wobec dowodów utajnionych przed obroną (np. wzorem angielskim – instytucja specjalnego adwokata, mającego dostęp do materiałów nieujawnionych). Zdaniem dr hab. *M. Wąsek-Wiaderek* z orzecznictwa ETPCz należy także wywodzić dopuszczalność stosowania ograniczeń w sposobie realizowania dostępu obrony do dowodów niejawnych (klauzulowanych) i dopuszczalność całkowitego utajnienia przed obroną tożsamości osobowego źródła dowodowego podlegającego szczególnej ochronie ze względu na zagrożenie. Za dopuszczalne uznała również ograniczenie dostępu do akt postępowania przygotowawczego przed wydaniem przez sąd pierwszego postanowienia w kwestii zastosowania tymczasowego aresztowania, o ile w toku procedury kontrolnej (zażaleniowej, dotyczącej przedłużenia stosowania tego środka) taki dostęp będzie zagwarantowany. Konkludując tę część swojego wystąpienia, *M. Wąsek-Wiaderek* stwierdziła, że nowe regulacje kodeksowe w pewnym zakresie mają węższy zakres przedmiotowy, niż wymaga tego Konwencja, gdyż pomijają kwestię dostępu do akt postępowania przygotowawczego w związku z sądowym rozpoznaniem zażalenia na postanowienie prokuratora o nieuwzględnieniu wniosku z art. 254 KPK. W swoim wystąpieniu poruszyła także problem udostępniania akt postępowania przygotowawczego pokrzywdzonemu jako element „pozytywnych obowiązków proceduralnych” na gruncie art. 2 i 3 Konwencji. Odnosząc przedstawiony w tym aspekcie standard wypracowany przez orzecznictwo strasburskie, dr hab. *M. Wąsek-Wiaderek* wyraziła pogląd, że art. 156 § 5 KPK pozwala organom postępowania przygotowawczego tak kształtować zakres dostępu pokrzywdzonych oraz innych osób do akt postępowania przygotowawczego, aby był on zgodny z Konwencją.

Profesor *Piotr Kardas*, analizując treść znowelizowanego art. 156 § 5 KPK, wyraził pogląd, że statuuje on zasadę względnej jawności akt postępowania przygo-



towawczego. Zasada ta odnosi się do tzw. wewnętrznej jawności postępowania adresowanej do stron postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko, przywołał treść art. 7 Konstytucji RP, z którego wynika, że postępowanie karne realizowane jest w interesie publicznym i jako takie musi zostać poddane kontroli publicznej. W dalszej części wystąpienia zwrócił uwagę, że w procedurze karnej próżno szukać normy prawnej, która pozwoliłaby na proklamowanie zasady tajności postępowania przygotowawczego. Z całą pewnością nie można jej zdekodować w treści art. 321 KPK, zaś prokurator, odmawiając stronom dostępu do akt postępowania przygotowawczego, zobligowany jest to rzetelnie uzasadnić, gdyż jego decyzja mocą nowego brzmienia art. 159 KPK będzie zweryfikowana przez sąd. Profesor *P. Kardas* podkreślił, że dostęp do akt postępowania przygotowawczego ma kluczowe znaczenie przy konsensualnych trybach przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego. Jego zdaniem tak radykalna zmiana w standardzie dostępu do akt postępowania przygotowawczego jest nieodzowna w świetle czekającego nas kontradyktoryjnego sporu przed sądem. Odnosząc się do materialno-prawnych aspektów jawności postępowania, zwrócił uwagę, że regulacja art. 241 KK dotyczy tzw. zewnętrznej jawności postępowania karnego, która nie ma wpływu na ustanowioną w art. 156 § 5 KPK zasadę względnej jawności wewnętrznej postępowania. Stanowisko zaprezentowane przez prof. *P. Kardasa* spotkało się ze zdecydowaną krytyką części uczestników panelu, którzy zarzucili mu zbyt radykalizm w formułowaniu zasady względnej jawności postępowania przygotowawczego.

Pani red. *Ewa Grączewska-Ivanova* zwróciła uwagę na bardzo istotny problem wzajemnego stosunku przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej i przepisów Kodeksu postępowania karnego, w tym zwłaszcza art. 156 § 5.

W trakcie dyskusji poruszono również problemy związane z funkcjonowaniem znowelizowanego art. 156 § 5a KPK, zwłaszcza w kontekście ich wpływu na skuteczność i efektywność postępowań przygotowawczych. Mecenas *Marcin Kosior-kiewicz* poddał w wątpliwość skuteczność sankcji dyscyplinarnych stosowanych wobec obrońców, którzy łamiąc zasady etyki zawodowej, przekazują przedstawicielom środków masowego przekazu informacje uzyskane w trakcie wykonywania stosunku obrończego.

Na zakończenie zaproszeni goście zgodzili się, że w polskim porządku prawnym brak jest podstawy konstytucyjnej, która pozwalałaby na skonstruowanie domniemania tajności postępowania przygotowawczego.

Niewątpliwie przeprowadzona wymiana poglądów pomiędzy wybitnymi naukowcami oraz przedstawicielami praktyki wpłynęła korzystnie na próby wytyczenia pod rządami nowej procedury karnej sensownego konsensu pomiędzy swobodą wypowiedzi a interesem wymiaru sprawiedliwości.

# Z życia Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

## *Opracowanie redakcyjne*

**W pierwszym i drugim kwartale 2015 r.** w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury kontynuowano realizację głównych zadań ustawowych KSSiP, związanych z prowadzeniem aplikacji ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej, szkoleniem i doskonaleniem zawodowym sędziów i prokuratorów, asesorów prokuratury, referendarzy sądowych, asystentów sędziów i prokuratorów, kuratorów sądowych oraz urzędników sądów i prokuratury. Prowadzono zajęcia dla III, IV i V rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej oraz VI rocznika aplikacji ogólnej.

Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej KSSiP przygotowywał i realizował wydarzenia szkoleniowe zgodnie z przyjętym harmonogramem. Zaznaczyć przy tym należy, że z dniem 1.1.2015 r. zmianie uległa struktura organizacyjna tego Ośrodka. W miejsce działów: Karnego, Cywilnego oraz Szkolenia Kuratorów Sądowych i Urzędników powołano bowiem Dział Planowania Szkoleń i Dział Realizacji Szkoleń, które przejęły ich zadania.

W zakresie zarządzania majątkiem KSSiP odnotować należy, że **w styczniu 2015 r.** przekazano na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości Ośrodka Szkoleniowego „Jagoda” w Karpaczu, zaś **w kwietniu 2015 r.** podpisano umowę sprzedaży nieruchomości zajmowanych przez Ośrodek Szkoleniowy „Jurysta” w Jastrzębiej Górze.

## **Szkolenie wstępne**

### **Rekrutacja na stanowiska asystentów sędziów**

**16.3.2015 r.** dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury – stosownie do dyspozycji przepisu art. 29a ust. 1 i 2 ustawy z 23.1.2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (tekst jedn.: Dz.U. z 2012 r. poz. 1230 ze zm.) – przeprowadził postępowanie w sprawie kwalifikowania absolwentów aplikacji

ogólnej na stanowiska asystentów sędziów. Wnioski o zatrudnienie na stanowisku asystenta sędziego w trybie art. 28 ust. 1 powołanej ustawy złożyło 90 aplikantów, spośród których 70 zostało następnie zakwalifikowanych na aplikację sędziowską lub prokuratorską. Ostatecznie więc do zatrudnienia na stanowiskach asystentów sędziów skierowano 20 aplikantów aplikacji ogólnej, tj. 16 z V rocznika i 4 z rocznika IV.

### **Zakończenie aplikacji ogólnej V rocznika**

**16.3.2015 r.** w auli Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie odbyła się uroczystość zakończenia V rocznika aplikacji ogólnej dla 180 aplikantów KSSiP.

W uroczystości udział wzięła *Anita Lewandowska*, zastępca dyrektora Departamentu Sądów, Organizacja i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości, która w imieniu Ministra Sprawiedliwości złożyła gratulacje aplikantom.

Po podsumowaniu przebiegu aplikacji ogólnej V rocznika przez zastępcę dyrektora KSSiP ds. aplikacji *Rafała Dzyra* dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury *Leszek Pietraszko* wręczył przybyłym na uroczystość aplikantom dyplomy ukończenia aplikacji ogólnej, a siedmioro najlepszych spośród nich, tj. *Bolesława Laszczaka*, *Natalię Szymańską*, *Katarzynę Dzieciuchowicz*, *Martę Janikowską*, *Justynę Wierzchucką-Banaś*, *Huberta Dudkiewicza* i *Agnieszkę Zajęc*, uhonorował nagrodami książkowymi i listami gratulacyjnymi.

### **Inauguracja V rocznika aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej**

**30.3.2015 r.** w auli Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie odbyła się uroczystość inauguracji V rocznika aplikacji sędziowskiej i aplikacji prokuratorskiej dla 178 aplikantów KSSiP.

W uroczystości udział wzięli m.in.: pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego *Marek Jamrogowicz*, naczelnik Wydziału ds. Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Ministerstwie Sprawiedliwości *Katarzyna Ceglarska-Piłat*, przedstawiciele Krajowej Rady Sądownictwa oraz Krajowej Rady Prokuratury, prezesi sądów apelacyjnych, prokuratorzy apelacyjni, kierownicy szkolenia w sądach apelacyjnych i prokuraturach apelacyjnych oraz przedstawiciele korporacji prawniczych. Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury reprezentowali zaś dyrektor *Leszek Pietraszko* oraz jego zastępcy: *Rafał Dzyr*, *Agnieszka Welenc* i *Jadwiga Fabrowska-Flisak*, a także delegowani do KSSiP sędziowie i prokuratorzy.

Przemawiając do aplikantów i gości, dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury *Leszek Pietraszko* podkreślił zalety dotychczasowego modelu kształcenia przyszłych sędziów i prokuratorów. Uroczystość uświetnił wykład inauguracyjny nt.: „Profesja sędziego i prokuratora w świetle Konstytucji”, wygłoszony przez dra hab. *Dariusza Dudka*, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, kierownika Katedry Prawa Konstytucyjnego KUL.

## Wykłady gości Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

**5.2.2015 r.** aplikanci IV rocznika aplikacji sędziowskiej spotkali się z Miejskim Rzecznikiem Konsumentów w Tarnowie, a zarazem prezesem Stowarzyszenia Rzeczników Konsumentów *Krzysztofem Podgórskim*, który przybliżył im tematykę udziału rzecznika konsumentów w procesie cywilnym.

Z kolei **23.3.2015 r.** aplikanci KSSiP zostali zapoznani przez dra n. med. *Piotra Kowalskiego* z tematyką opiniowania o zdolności do uczestnictwa w czynnościach procesowych, a **26.3.2015 r.** przez inż. *Jerzego Hajto* z kwestiami dotyczącymi map geodezyjnych, ich odczytywania oraz geodezyjnego podziału nieruchomości.

**26.4.2015 r.** aplikanci Krajowej Szkoły mieli natomiast okazję wysłuchać wykładu sędziego *Michała Lewoca* – naczelnika Wydziału ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka Ministerstwa Sprawiedliwości – nt.: „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie”.

## Współpraca międzynarodowa

**W okresie od 20.1.2015 r. do 19.2.2015 r.** Dział Współpracy Międzynarodowej OSUiWM KSSiP zapewnił udział ośmiu polskim sędziom i prokuratorom w pięciu szkoleniach zagranicznych organizowanych przez instytucje szkolące kadry wymiaru sprawiedliwości z innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Stanowiło to realizację zawartego w programie sztokholmskim obowiązku intensyfikacji szkoleń obejmujących kwestie związane z Unią Europejską, które powinny być prowadzone systematycznie dla wszystkich osób zawodowo uczestniczących w urzędowywaniu przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, zwłaszcza sędziów, prokuratorów, pracowników wymiaru sprawiedliwości.

**W dniach 17–18.3.2015 r.** w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie odbyło się seminarium na temat „Praktyczne aspekty gromadzenia dowodów w sprawach transgranicznych” (*Cross-border evidence in practice*). Zorganizowane ono zostało w ramach realizacji programu EJTN *Criminal Justice Project* „Międzynarodowa współpraca sądowa w sprawach karnych”, współfinansowanego przez Komisję Europejską.

Celem szkoleń realizowanych w ramach tego programu jest promowanie efektywnego sposobu współpracy w zakresie pozyskiwania dowodów w sprawach karnych między państwami członkowskimi UE. Interaktywne warsztaty podczas seminarium służą zaś analizie porównawczej stosowanych w poszczególnych państwach członkowskich UE regulacji prawnych i mechanizmów w zakresie dopuszczalności dowodów w sprawach transgranicznych. Ponadto udział w seminarium ma skłonić do refleksji nad potrzebą rozwoju transgranicznej współpracy sądowej w sprawach karnych.

Seminarium, które odbyło się w Krajowej Szkole, było pierwszym w tegorocznej edycji projektu Criminal Justice II. Wzięli w nim udział przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości z Bułgarii, Chorwacji, Finlandii, Francji, Polski i Portugalii. Uczestnicy, podzieleni na siedmioosobowe grupy narodowe, analizowali poszczególne

przykłady spraw karnych, po czym na forum międzynarodowym dzielili się doświadczeniami w zakresie zastosowania instrumentów prawnych.

## Działalność wydawnicza

**W marcu 2015 r.** ukazał się kolejny zeszyt „Kwartalnika Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”, nr 1(16)/2015, skierowany do szeroko pojmowanych kadr wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Podobnie jak w poprzednich zeszytach – wydawanych regularnie od 2011 r. – znalazły się w nim publikacje z zakresu różnych dziedzin prawa oraz kryminalistyki, dotyczące kwestii związanych z funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości i prokuratury.

**Na przełomie marca i kwietnia 2015 r.** wydane zostały dwie publikacje z nowego cyklu wydawniczego KSSiP „Znowelizowany Kodeks postępowania karnego w pracy prokuratora i sędziego”, zatytułowane „Zagadnienia ogólne i postępowanie przygotowawcze” oraz „Postępowanie przed sądem pierwszej instancji i postępowania szczególne”.

Natomiast **w kwietniu 2015 r.** ukazały się dwie kolejne książki z serii „Biblioteka Aplikanta”, zatytułowane: „Zbiór orzeczeń z zakresu prawa cywilnego procesowego wraz z komentarzami. Orzeczenia, ich wykonalność i prawomocność” oraz „Zbiór orzeczeń z zakresu prawa karnego materialnego wraz z komentarzami. Część szczególna: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, przestępstwa przeciwko wolności i przestępstwa przeciwko mieniu”.

## Konferencje, szkolenia, wydarzenia

**26.1.2015 r.** Dział Realizacji Szkoleń KSSiP zorganizował szkolenie nt.: „Konsekwencje członkostwa w UE dla praktyki orzeczniczej sędziów i pracy prokuratorów”.

Natomiast **w dniach 15–17.2.2015 r.** w Krakowie odbyło się „Szkolenie z zakresu ochrony praw człowieka i systemu konwencyjnego (Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 roku)” dla orzekających w sprawach karnych sędziów, a także prokuratorów i asesorów prokuratury oraz asystentów sędziów i prokuratorów.

Z kolei **w dniach 16–17.2.2015 r.** Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury zorganizowała seminarium krajowe dla polskich prokuratorów i orzekających w sprawach karnych sędziów nt.: „Ochrona praw człowieka i systemu konwencyjnego”, które zostało uwzględnione pod anglojęzycznym tytułem „*Protection of Human Rights and the case-law of the European Court of Human Rights in criminal matters*” w Katalogu Szkoleń Otwartych Europejskiej Sieci Kształcenia Kadr Wymiaru Sprawiedliwości (EJTN), opublikowanym w 2015 r. na stronach internetowych EJTN.

W rezultacie rekrutacji przeprowadzonej przez EJTN w seminarium tym wzięło również udział sześciu przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości z państw członkowskich Unii Europejskiej, tj. trzech sędziów i jeden prokurator z Rumunii oraz dwóch prokuratorów ze Słowacji.

Nadto w okresie od 21.1.2015 r. do 19.2.2015 r., kontynuując działania związane z przygotowaniem kadry sądów i prokuratury do wejścia w życie nowelizowanego Kodeksu postępowania karnego, przeprowadzono 3 szkolenia jednodniowe i 13 szkoleń dwudniowych z cyklu: „Nowy model postępowania przygotowawczego oraz sądowego w świetle przepisów ustawy z 27.9.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw”.

6.2.2015 r. przedstawiciele KSSiP wzięli udział w III Krakowskim Forum Karnistycznym, poświęconym nowelizacji Kodeksu postępowania karnego.

10.2.2015 r. dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury *Leszek Pietraszko* i zastępca dyrektora KSSiP ds. aplikacji *Rafał Dzyr* uczestniczyli w IV Wieczorze Prawniczym zorganizowanym w Warszawie przez Wolters Kluwer. Natomiast w dniach 11–12.2.2015 r. wzięli oni udział w odbywającej się w Popowie konferencji Ministra Sprawiedliwości z dziekanami wydziałów prawa i przedstawicielami samorządów prawniczych.

W dniach 23–24.2.2015 r. zastępca dyrektora KSSiP ds. organizacyjnych *Agnieszka Welenc* oraz główni specjaliści KSSiP *Joanna Gołaszewska* i *Izabela Fountoukidis* złożyły wizytę w Akademii Sędziowskiej Republiki Słowackiej, gdzie spotkały się z dyrektorem tej Akademii dr. *Peterem Hulą* oraz uczestniczyły w warsztatach poświęconych ochronie ofiar przestępstw w postępowaniu karnym.

12.3.2015 r. w Warszawie odbył się, zorganizowany przez Instytut Allerhanda pod honorowym patronatem m.in. Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, II Polski Kongres Prawa Restrukturyzacyjnego „KongRes” 2015.

W dniach 17–18.3.2015 r. w Warszawie odbyły się V Prawnicze Targi Pracy i Pracy, które honorowym patronatem objął Minister Sprawiedliwości. Wzięło w nich udział 7500 odwiedzających i 37 wystawców. Wydarzenie to miało 20 sponsorów i patronów medialnych, a w jego trakcie przeprowadzono 11 warsztatów i szkoleń oraz setki rozmów.

Już po raz czwarty w Targach uczestniczyła Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury. Trzyosobowy zespół, pod kierownictwem sędziego *Adama Sęka*, wspierany przez zastępcę dyrektora KSSiP ds. organizacyjnych *Agnieszkę Welenc*, przedstawił godzinną prezentację dotyczącą naboru na aplikację ogólną, przebiegu aplikacji ogólnej, sędziowskiej i prokuratorskiej oraz perspektyw objęcia po ich ukończeniu stanowiska sędziego lub prokuratora. Nadto przez cały czas trwania Targów Krajowa Szkoła miała na nich swój punkt informacyjny, który cieszył się dużym zainteresowaniem studentów oraz absolwentów wydziałów prawa z całego kraju. Najczęściej zadawane przedstawicielom KSSiP pytania dotyczyły tegorocznego naboru na aplikację ogólną, a w szczególności zakresu materiału, który należy opanować na konkurs. Padały pytania o to, czy Krajowa Szkoła organizuje kursy przygotowawcze, czy aplikacja ogólna zostanie zlikwidowana i co ją zastąpi,

jak będzie wyglądał nowy model aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej oraz jak kształtują się perspektywy dojścia do zawodu sędziego i prokuratora.

**W dniach 18–19.3.2015 r.** zastępca dyrektora KSSiP ds. organizacyjnych *Agnieszka Welenc* oraz kierownik Działu Programów *Agnieszka Pilch* wzięły udział w odbywających się w Warszawie Międzynarodowych Targach Techniki Kryminalistycznej „CrimeLab” oraz w zorganizowanej w ich ramach przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji wspólnie z Polskim Towarzystwem Kryminalistycznym III Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Miejsce zdarzenia”. Tematyka tegorocznej konferencji dotyczyła nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, a wydarzenie to miało na celu omówienie zmian w procesie dowodowym oraz porównanie polskich przepisów z systemem prawa karnego w krajach anglosaskich. W trakcie obrad zaprezentowano korzyści wynikające z nowego systemu karnego, jak również omówiono rolę osób zaangażowanych w czynności procesowe od miejsca zdarzenia po rozprawę sądową, tj. technika kryminalistyki, biegłego, prokuratora, obrońcy i sędziego. Integralnym elementem konferencji była inscenizacja oględzin miejsca zdarzenia, w której uczestniczyli technicy kryminalistyki z Polski i Wielkiej Brytanii.

Wydarzenie to, podobnie jak w latach ubiegłych, cieszyło się dużym zainteresowaniem przedstawicieli sądownictwa i prokuratury, teoretyków i praktyków kryminalistyki, naukowców, kadry kierowniczej Policji, a także studentów prawa i techników kryminalistyki.

**20.3.2015 r.** zastępca dyrektora KSSiP ds. organizacyjnych *Agnieszka Welenc* wzięła udział w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej nt.: „Katastrofy i wyjaśnianie ich przyczyn w ujęciu procesowym i kryminalistycznym”, zorganizowanej w Warszawie przez Naczelną Prokuraturę Wojskową oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

**31.3.2015 r.** w siedzibie Sądu Najwyższego odbyła się zorganizowana przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, przy wsparciu Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, konferencja naukowa pt.: „Postępowanie karne przed sądem od 1 lipca 2015 roku”.

**1.4.2015 r.** dyrektor KSSiP *Leszek Pietraszko* oraz jego zastępcy: *Rafał Dzyr*, *Adam Czerwiński* i *Jadwiga Fabrowska-Flisak*, wzięli udział w zorganizowanym przez Ministra Sprawiedliwości spotkaniu wielkanocnym.

**7.4.2015 r.** w *Collegium Maius* Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyła się gala wręczenia nagród dla laureatów zorganizowanego pod patronatem Krajowej Szkoły przez Koło Naukowe Prawa Pracy Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ IV konkursu na głosę do orzeczenia Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy. W gali tej wzięł udział zastępca dyrektora KSSiP ds. aplikacji *Rafał Dzyr*, który wręczył laureatom ufundowane przez Krajową Szkołę upominki. Laureatami tegorocznej edycji konkursu zostali:

- *Aleksandra Pietras* – I miejsce,
- *Magdalena Nabielec* – II miejsce,
- *Kamil Zawartka* – III miejsce.

**9.4.2015 r.** zastępca dyrektora KSSiP ds. organizacyjnych *Agnieszka Welenc* i kierownik Działu Programów KSSiP *Agnieszka Pilch* wzięły udział w spotkaniu z ekspertami Polskiej Komisji Akredytacyjnej, która w dniach 8–10.4.2015 r. wizytowała Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

**10.4.2015 r.** kierownik Działu Programów KSSiP *Agnieszka Pilch* wzięła udział w zorganizowanej przez Katedrę Prawa Konstytucyjnego Uniwersytetu Jagiellońskiego konferencji naukowej nt.: „Sądy i trybunały wobec problemu horyzontalnego działania praw jednostki”.

**14.4.2015 r.** przedstawiciele KSSiP, a mianowicie: zastępca dyrektora KSSiP ds. Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej *Adam Czerwiński*, kierownik Działu Realizacji Szkoleń OSUiWN KSSiP *Dariusz Abramowicz* oraz główny specjalista w tym dziale *Marek Manowiec*, uczestniczyli w odbywających się w Szczytnie uroczystych obchodach 15-lecia istnienia Centralnego Biura Śledczego Policji oraz w zorganizowanym w ramach tych obchodów seminarium szkoleniowym „Historia i teraźniejszość zwalczania przestępczości zorganizowanej w Polsce”.

**15.4.2015 r.** zastępcy dyrektora KSSiP *Rafał Dzyr* i *Agnieszka Welenc* wzięły udział w uroczystym otwarciu Międzynarodowych Targów Techniki i Wyposażenia Służb Policyjnych oraz Formacji Bezpieczeństwa Państwa „Europoltech” 2015.

Tego samego dnia, tj. **15.4.2015 r.**, zastępca dyrektora KSSiP ds. aplikacji *Rafał Dzyr* wziął udział w spotkaniu ze studentami Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

**W dniach 23–24.4.2015 r.** dyrektor KSSiP *Leszek Pietraszko* uczestniczył w odbywających się w Strasburgu, a zorganizowanych przez Sekcję Wykonywania Wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Sekretariatu Rady Europy warsztatach poświęconych wykonaniu wyroków ETPCz dotyczących zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej w jednostkach penitencjarnych. Udział dyrektora KSSiP w tym wydarzeniu był odpowiedzią na oczekiwania organizatorów warsztatów, aby wśród osób reprezentujących resort sprawiedliwości znalazł się przedstawiciel Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury celem przedstawienia informacji związanych ze szkoleniami dla sędziów i prokuratorów dotyczącymi orzecznictwa ETPCz w zakresie warunków w jednostkach penitencjarnych.

**7.5.2015 r.** w hotelu Polonia Palace w Warszawie odbył się, zorganizowany przez Instytut Allerhanda pod patronatem m.in. Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, III Polski Kongres Sporów Sądowych, Mediacji i Arbitrażu 2015. Poświęcony był on takim zagadnieniom, jak:

- ochronie inwestycji zagranicznych w Polsce i Unii Europejskiej,
- unijnej dyrektywie ADR a sprawa polska – znaczenie implementowanych zmian dla rozwoju obecnego systemu mediacji i polubownego rozstrzygania sporów cywilnych i konsumenckich,
- skuteczności regulacji art. 417 i nast. Kodeksu cywilnego z perspektywy doświadczenia oraz w świetle planowanych najnowszych zmian legislacyjnych.

W Kongresie udział wzięli przedstawiciele środowisk: prawa i ekonomii, sądownictwa, doradztwa, biznesu, nauki, administracji rządowej, mediów, sądów



konsumenckich i instytucji polubownych, a także praktycy mediacji i pracownicy ośrodków mediacyjnych, przedsiębiorcy będący adwersarzami w sporach konsumenckich oraz przedstawiciele ruchów konsumenckich. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele KSSiP, a mianowicie zastępca dyrektora ds. Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej *Adam Czerwiński* oraz główny specjalista w OSUiWM KSSiP *Paweł Zdanikowski*.

# Przegląd publikacji prawniczych.

## Książki: 2014 r. – część 2 i 2015 r. – część 1

Andrzej Leciak\*

### Prawo cywilne

*Adrych-Brzezińska I.*, Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Antonów K., Jabłoński A.*, Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie odrębne w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Arkuszewska A.M., Kościotek A., Łukasiewicz J.M., Plis J., Serafin T.*, Zarys metodyki pracy mediatora w sprawach cywilnych, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Bagińska L.*, Skarga kasacyjna w postępowaniu cywilnym. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych i kazus, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 3, Warszawa 2015.

*Balcarczyk J.*, Prawo właściwe dla dobrego imienia osoby fizycznej i jego ochrony, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Banasiuk J., Sieńczyło-Chlabicz J.*, Cywilnoprawna ochrona wizerunku osób powszechnie znanych w dobie komercjalizacji dóbr osobistych, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Banaszczyk Z.*, Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2015.

*Banyś T., Łuczak A.J.*, Ochrona danych osobowych w praktyce. Jak uniknąć błędów i ich konsekwencji prawnych, Wydawnictwo Presscom Sp. z o.o., wyd. 2, Wrocław 2014.

\* Prokurator Prokuratury Krajowej w st. spoczyнку, wykładowca KSSIP.

*Barta J., Markiewicz R.*, Prawo autorskie i prawa pokrewne, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 6, Warszawa 2014.

*Barut-Skupień B.*, Współuczestnictwo procesowe w postępowaniu cywilnym i sądownoadministracyjnym, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Białecki M.*, Separacja. Komentarz. Wzory pism, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Bieniek B., Bieranowski A., Brzeszczyńska S., Ignaczewski J., Jędrejek G., Stępień-Sporek A.*, Małżeńskie prawo majątkowe, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 3, Warszawa 2014.

*Błaszczak Ł., Markiewicz K.*, Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecznictwem. Wzory czynności sądowych i pism procesowych, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Bodnar A., Dąbrowska U., Ignaczewski J., Maciejowska J., Stempniak A., Śledzińska-Simon A.*, Rozwód i separacja, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Bodnar A., Gójska A., Kuziak L., Śledzińska-Simon A., Zegadło R., Ignaczewski J.*, Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 3, Warszawa 2015.

*Broniewicz W., Marciniak A., Kunicki I.*, Postępowanie cywilne w zarysie, LexisNexis Polska Sp. z o.o., wyd. 11, Warszawa 2014.

*Brzozowski A., Jastrzębski J., Kaliński M., Kocot W.J., Skowrońska-Bocian E.*, Zobowiązania. Część szczegółowa, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Brzozowski A.*, Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula rebus sic stantibus, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Ciepta H., Ignaczewski J., Skibińska-Adamowicz J.*, Komentarz do spraw rodzinnych, Wydawnictwo LexisNexis Polska Sp. z o.o., wyd. 2, Warszawa 2014.

*Ciepta H., Zawistowski D., Żywnowski T., Dolecki H., Wiśniewski T.*, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Artykuły 730–1088, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Cieśliński M.M.*, Postępowanie zabezpieczające w sprawach o rozwód, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Ciszewski J.*, Kodeks cywilny. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Damasiewicz A.*, Najem i wynajem lokali komercyjnych, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Dmowski S., Rudnicki S., Trzaskowski R., Gudowski J.*, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Dul R.*, Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia a skarga kasacyjna w procesie cywilnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Flaga-Gieruszyńska K., Aniakiewicz T., Karwecka K.*, Wzory pism procesowych w sprawach cywilnych i rejestrowych z objaśnieniami, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Flaga-Gieruszyńska K.*, Postępowanie cywilne. Komentarz praktyczny dla sędziów i pełnomocników procesowych. Wzory pism sądowych i procesowych z przykładowymi stanami faktycznymi, linie orzecznicze, koszty sądowe, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Gajewski S., Jakubowski A.*, Ustawa o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Gniewek E.* (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 6, Warszawa 2014.

*Gniewek E., Machnikowski P.*, Zarys prawa cywilnego, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Gniewek E.*, Prawo rzeczowe, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 10, Warszawa 2014.

*Góra-Błaszczkowska A.*, Środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Komentarz do art. 367–424 KPC, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Grabowska-Szweicer E., Meducki M.*, Zastosowanie prawa cywilnego w zamówieniach publicznych, Wydawnictwo Presscom Sp. z o.o., Wrocław 2014.

*Haak H., Haak-Trzuskawska A.*, Pisma procesowe w sprawach rodzinnych z objaśnieniami i płytą CD, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Heropolitańska I.*, Prawne zabezpieczenia zapłaty wierzytelności, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Ignaczewski J.*, Alimenty. Sądowe komentarze tematyczne, Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. 3, Warszawa 2014.

*Ignatowicz J.*, Ochrona posiadania i inne wybrane prace, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Jakubecki A.*, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Januszewska M., Mazurkiewicz B.*, Świadczenia rodzinne, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Jelonek-Jarco B., Kućka M., Przyborowski Ł., Swaczyna B., Zawadzka J., Pisuliński J.*, Księgi wieczyste i hipoteka. Komentarz. Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Przepisy o postępowaniu wieczystoksięgowym. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Jędrejek G.*, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pokrewieństwo i powinowactwo. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Kaczmarek-Templin B., Stec P., Szostek D.*, Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Kaczyński M.*, Pełnomocnik z urzędu w sądowym postępowaniu cywilnym, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Kallaus A.*, Udział osoby małoletniej w postępowaniu opiekuńczym, Wydawnictwo Ars Boni et Aequi, Poznań 2015.

*Katner W.J.*, Prawo cywilne i handlowe w zarysie, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 5, Warszawa 2014.

*Kawałko A., Witczak H.*, Prawo cywilne. Część ogólna, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 5, Warszawa 2014.

*Kawecka A., Małyssa-Sulińska K., Sapeta J.*, Ustawa o świadczeniach rodzinnych. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Kidyba A.*, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczególna. Tom III, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Kocemba K.*, Zobowiązania. Kazusy dla aplikantów, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Kotakowski M.*, Apelacje cywilne. Zagadnienia praktyczne, akta i kazusy, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Korczy-Maciejko A., Brzeźna A.*, Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Korczyn A.*, Leasing na nowych zasadach. Aspekt prawny, podatkowy i księgowy, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Kuc O., Jakowlew A.*, Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Kuźmicka-Sulikowska J.*, Kazusy z prawa cywilnego. Materiały do ćwiczeń, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Lewandowski P.*, Służebność przesyłu w prawie polskim, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Lewicka-Zelent A.*, Uwarunkowania gotowości nieletnich do zadośćuczynienia w paradygmacie sprawiedliwości naprawczej, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.

*Łączkowska M., Schulz A.N., Urbańska-Łukaszewicz A.*, Prawo rodzinne i opiekuńcze. Testy – pytania – kazusy – tablice, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2015.

*Łukasiewicz J.M.*, Instytucje prawa rodzinnego, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Maciejko W.*, Świadczenia rodzinne. Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 4, Warszawa 2014.

*Makowski M., Mamcarz A., Springer A., Ways K., Wojciechowski J., Wroński Ł., Zieliński T., Szymańczyk A.*, Umowa deweloperska w praktyce, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Marciniak A.*, Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, wyd. 5, Warszawa 2014.

*Markiewicz K., Torbus A.*, Postępowanie rozpoznawcze w przyszłym Kodeksie postępowania cywilnego, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Marucha-Jaworska M.*, Podpisy elektroniczne, biometria, identyfikacja elektroniczna. Elektroniczny obrót prawny w społeczeństwie cyfrowym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Michałowska K.*, Charakter prawny i znaczenie zgody pacjenta na zabieg medyczny, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

*Mrozek P., Pawka-Nowak E., Cabaj L., Durda A.*, Fundusz alimentacyjny, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Mról T., Zając A.*, Prawo cywilne. Część ogólna i prawo rzeczowe. Kazusy, Wydawnictwo LexisNexis, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Mucha J.*, Zawistość sprawy w procesie cywilnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Niedużak M.*, Postępowanie grupowe. Prawo i ekonomia, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Olejniczak A.* (red.), Prawo zobowiązań. Część ogólna. Tom 6. System Prawa Prywatnego, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Pasieka J.*, Rozwód cywilny i „rozwód kościelny”. Rozwiązywanie i stwierdzenie nieważności małżeństwa, Wydawnictwo Presscom Sp. z o.o., Wrocław 2014.

*Pazdan M.*, Prawo prywatne międzynarodowe. System Prawa Prywatnego. Tom 20B, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Pazdan M.*, Prawo prywatne międzynarodowe. System Prawa Prywatnego. Tom 20C, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Piasecki K.* (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz do art. 1–366, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 6, Warszawa 2014.

*Piasecki K.*, *Marciniak A.*, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 367–729. Tom II, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 6, Warszawa 2014.

*Piaskowska O.M.*, Kodeks postępowania cywilnego. Wybór orzecznictwa, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Pietrzkowski H.*, Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 4, Warszawa 2014.

*Pietrzkowski H.*, Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika w sprawach cywilnych, Wydawnictwo LexisNexis, wyd. 4, Warszawa 2014.

*Pietrzykowski K.*, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. 4, Warszawa 2015.

*Podel W.*, Windykacja dla wierzycieli, firm windykacyjnych i kancelarii prawnych, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

Postępowanie cywilne. Orzecznictwo 2009–2014, opracowanie *T. Ereciński*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Pyziak-Szafnicka M.*, *Księżak P.*, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Radwański Z.*, *Olejniczak A.*, Zobowiązania – część ogólna, Wydawnictwo C.H. Beck, wyd. 11, Warszawa 2014.

*Radzikowski K.*, Prawnopodatkowe skutki wadliwości czynności cywilnoprawnych. Problematyka przedmiotu opodatkowania, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Ramus I.*, Obrót powszechny i gospodarczy. Problemy cywilnoprawne, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.

*Rzewuski M.*, Podpis spadkodawcy na testamencie własnoręcznym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Smyczyński T.* (red.), Prawo rodzinne i opiekuńcze. Tom 11, System Prawa Prywatnego, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2 Warszawa 2104.

*Stanik M.*, *Burczaniuk K.*, Prawo cywilne. Orzecznictwo 2010–2014, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Stec P., Załucki M.*, 50 lat kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Stec P., Załucki M.*, Prawo prywatne w przykładach i zadaniach, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

*Stempniak A.*, Postępowanie w sprawach o dział spadku. Komentarz praktyczny oraz wzory pism procesowych i orzeczeń, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2015.

*Stępień-Sporek A.*, Wspólne prawo majątkowe małżeńskie dla Unii Europejskiej. Stan integracji – perspektywy, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014.

*Tereszkiewicz P.*, Obowiązki informacyjne w umowach o usługi finansowe, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Tomaszewska E.*, Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Waszczuk-Napiórkowska J.*, Zapis windykacyjny w polskim prawie spadkowym, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2014.

*Wierciński J.*, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Wierzbowski B.*, Gospodarka nieruchomościami. Podstawy prawne, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Wilk A.*, Akt urodzenia, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Wilk A., Gołowkin-Hudata M.*, Prawne aspekty starości, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

*Wincenciak M., Buliński K., Despot-Mładanowicz A., Filipowicz T., Kosicki A., Rypina M., Wierzbowski M., Plucińska-Filipowicz A.*, Prawo budowlane. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Wiszniewska I., Wiszniewski K.*, Pełnomocnictwo procesowe w sprawach cywilnych. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych i kazus, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Wiśniewski P.*, Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2014.

*Witczak H., Kawałko A.*, Prawo spadkowe, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 5, Warszawa 2014.

*Wolwiak I.*, Doręczenia w postępowaniu cywilnym. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych i kazus, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Zdziennicka-Kaczocho G.*, Kodeks cywilny z komentarzem 2015, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Zdziennicka-Kaczocho G.*, Spadki, darowizny, testamenty Dziedziczenie ustawowe i testamentowe. Stwierdzenie nabycia spadku i poświadczenie dziedziczenia. Darowizny. Zapis windykacyjny. Podatek od spadków i darowizn wraz z przykładami i wzorami, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Zdziennicka-Kaczocho G.*, Wzory typowych umów zawieranych przez podmioty gospodarcze i osoby fizyczne, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Zelek M. (red.), Szczepaniak A., Wagemann-Smolańska A., Zagierska A., Spadek i testament. Poradnik praktyczny, Wydawnictwo Difin, wyd. 2, Warszawa 2015.*

*Zieliński A. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 7, Warszawa 2014.*

*Zieliński A., Zażalenie w postępowaniu cywilnym. Komentarz praktyczny z orzecnictwem. Wzory pism procesowych, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.*

*Zięty J.J., Aktualizacja opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste gruntu, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.*

*Żaro Z., Umowy cywilnoprawne: zlecenia, agencyjne, o dzieło, o świadczenia usług. Wzory umów, rachunków i ewidencji. Zasady opodatkowania, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.*

## **Prawo karne**

*Bieniak M., Odpowiedzialność karna menadżerów, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.*

*Błaszczak M., Zientara A., Prawo wykroczeń. Diagramy, Wydawnictwo Wolters Kluwer Warszawa 2015.*

*Bojarski M., Szczególne dziedziny prawa karnego. Prawo karne wojskowe, skarbowe i pozakodeksowe. Tom 11, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.*

*Bojarski T., Skrętowicz E., Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, wyd. 4, Warszawa 2014.*

*Boratyńska K.T., Górski A., Sakowicz A., Ważny A., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 5, Warszawa 2014.*

*Bryk J., Choromańska A., Kalisz A., Miskiewicz S., Mocarska D., Porwisił M., Sadło-Nowak 2014. A., Chlebowicz P., Nielegalny handel bronią. Studium kryminologiczne, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.*

*Czarnecki P., Czerwińska M., Katalog dowodów w postępowaniu karnym, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.*

*Czebotar Ł., Gądzik Z., Łyżwa A., Michałek A., Świerczewska-Gąsiorowska A., Tokarski M., Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.*

*Dąbkiewicz K., Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.*

*Dudzik M., Prawo karne wobec narażenia życia i zdrowia ludzkiego na niebezpieczeństwo, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.*

*Eichstaedt K., Gatecki P., Depko A., Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.*

*Filar M. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 4, Warszawa 2014.*

*Gacka-Asiewicz A. (red.), Postępowanie karne w pigułce, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2014.*



*Gacka-Asiewicz A.* (red.), *Prawo karne w pigułce*, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Gadomska-Radel A.*, *Przesłuchanie dziecka jako ofiary i świadka przestępstwa w procesie karnym*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Gerecka-Żotyńska A., Sych W.*, *Prawo karne wykonawcze. Zagadnienia procesowe*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Giezek J.*, *Kodeks karny. Część szczegółna. Komentarz*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Górecki P., Konarska-Wrzošek V.*, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Gruszecka D., Skorupka J.*, *Granice procesu karnego. Legalność działań uczestników postępowania*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Grzegorzczak T.*, *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1–467*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 6, Warszawa 2014.

*Grześkowiak A., Wiak K.*, *Kodeks karny. Komentarz*, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 3, Warszawa 2015.

*Habrak D.*, *Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Komentarz*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Hofmański P.*, *System Prawa Karnego Procesowego. Tom XIV. Tryby szczególne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Hryniewicz-Lach E.*, *Kara kryminalna w świetle Konstytucji RP*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Kaczmarek T.* (red.), *System Prawa Karnego. Tom 5. Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Kalisz A., Gałązka M.*, *Prawo wykroczeń. Tablice poglądowe. Część szczegółna kodeksu wykroczeń*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2014.

*Kapiński Z.*, *Apelacje karne. Zagadnienia praktyczne, akta i kazusy*, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2015.

*Klubińska M.*, *Przestępstwo oszustwa gospodarczego z art. 297 k.k.*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Konikowska-Kuczyńska J.*, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym wobec skazanych uzależnionych od środków odurzających lub substancji psychotropowych*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Koper R.*, *Badanie świadka w aspekcie jego ochrony w procesie karnym*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Kotowski W., Kurzępa B.*, *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Kowalski S.*, *Ochrona praw pracownika w kodeksie karnym. Zagadnienia teoretyczne i praktyczne*, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2014.

*Krajewski R.*, *Prawo wykroczeń w kazusach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014.

*Królikowski M., Zawłocki R.*, *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz*, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 3, Warszawa 2015.

*Królikowski M., Zawłocki R.*, Prawo karne, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.  
*Kukuła Z.*, Przestępczość korupcyjna w orzecznictwie sądowym, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

*Kwieciński A.* (red.), Zmiany w prawie karnym wykonawczym w latach 2009–2014, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Lachowski J.* (red.), Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015.

*Lelental S.*, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 5, Warszawa 2014.

*Lubelski M., Pawlik R., Strzelec A.*, Idee nowelizacji kodeksu karnego, Wydawnictwo Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014.

*Majchrzak Z.*, Nieletni i świadek w sądzie, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2014.

*Mazowiecka L.*, Dziecko uczestniczące w postępowaniu karnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

Między nauką a praktyką prawa karnego. Księga jubileuszowa Profesora Lecha Gardockiego, pod red.: *Jędrzejewski Z., Królikowski M., Wiernikowski Z., Żółtek S.*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Mistygacz M.*, Ustrój prokuratury w Polsce. Tradycja i współczesność, Wydawnictwo Dom Wydawniczy „Elipsa”, Warszawa 2014.

*Mitera M.*, Prawo i postępowania w sprawach o wykroczenia, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Młodawska-Piasieczna M., Wielgolewska A.*, Kodeks postępowania karnego. Kazusy, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Nowak C.*, Wpływ procesów globalizacyjnych na polskie prawo karne, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Nowicki K., Rusinek M., Warchoł M.*, Proces karny w diagramach, Wydawnictwo Od.Nowa, Bielsko-Biała 2015.

*Nowikowski I., Dudzik B., Kosowski J.* (red.), Zasada legalizmu w procesie karnym. Tom 1, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2014.

*Nowosad A.*, Bójka i pobicie, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Ochnio A.H.*, Blokada rachunku i wstrzymanie transakcji jako środki przymusu w procesie karnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.

*Ostaszewski P.*, Lęk przed przestępczością, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Piaskowska O.M.*, Znaczenie rozstrzygnięć administracyjnych w procesie karnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

Przyszłość prokuratury po zmianach w 2015 r., praca zbiorowa, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Rydz-Sybilak K.*, Instytucja odpowiedzialności posiłkowej w polskim prawie karnym skarbowym, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

*Sadło-Nowak A.*, Czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenia, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno 2014.

- Sepiolo I.* (red.), *Nullum crimen sine lege*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.
- Sepiolo-Jankowska I.* (red.), *Reforma prawa karnego*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.
- Sitarz O.* (red.), *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
- Sroka T.*, *Kodeks karny. Wybór orzecznictwa*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Stefański R.A.*, *Pisma procesowe w sprawach karnych z objaśnieniami*, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 3, Warszawa 2014.
- Tkaczyk-Rymanowska K.*, *Podstawy prawa karnego materialnego i prawa wykroczeń*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.
- Tuleya I., Młodawska-Piaseczna M., Wielgolewska A.*, *Akta karne dla aplikantów*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Widacki J.* (red.), *Badania poligraficzne w Polsce*, Wydawnictwo Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014.
- Wilk L., Zagrodnik J.*, *Prawo i proces karny skarbowy*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.
- Wróbel W., Zoll A.*, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Wydawnictwo Zak, wyd. 2, Kraków 2014.
- Zdyb M., Stelmasiak J., Sikora K.*, *Podstawowe płaszczyzny zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego. Aspekty materialnoprawne*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Zientara A.*, *Prawo karne materialne. Kazusy Becka*, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2014.
- Zientara A.*, *Prawo wykroczeń. Minirepetytorium*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Ziobrowski J., Jędruszek O., Zygmuntowski D.Z.*, *Odpowiedzialność karno-skarbowa członków zarządu oraz praktyczne sposoby jej ograniczenia*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

## **Prawo pracy**

- Ambroziewicz M., Kościukiewicz K., Majeran R., Zamajtys K.*, *Bezpieczeństwo i higiena pracy. Pytania i odpowiedzi*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Bielak-Jomaa E.*, *Zatrudnianie cudzoziemców*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Bieliński A., Giedrewicz-Niewińska A., Szabłowska-Juckiewicz M.*, *Elastyczne formy zatrudnienia i organizacji czasu pracy*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2015.
- Ciborski P.*, *Czas pracy. Praktyczny komentarz – wzorcowe rozkłady – przykłady rozliczeń – orzecznictwo*, Wydawnictwo Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk 2015.
- Ciborski P.*, *Regulamin pracy z komentarzem (książka na CD)*, Wydawnictwo Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, wyd. 6, Gdańsk 2015.

*Culepa M., Kaleta J.*, Pracownicy instytucji kultury, Wydawnictwo Wiedza i Praktyka, Warszawa 2014.

*Dudziński P.*, Teoria popytu na samoubezpieczenie, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2015.

*Dziubińska-Lechnio E., Kostrzewa M., Kostrzewa P., Kuźniar J., Skowrońska E., Ślęzak A., Kaleta J.*, Meritum Ubezpieczenia Społeczne 2015, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 6, Warszawa 2015.

*Fiutak A., Miaskowska-Daszekiewicz K., Pyziak-Kowalska K., Jacek A.*, Zawody w ochronie zdrowia. Wymogi kwalifikacyjne i obowiązki zawodowe, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Gacka-Asiewicz A.* (red.), Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych w pigułce, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2015.

*Hadyniak B.*, Ubezpieczenia prywatne. Kompendium, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2014.

*Haski K.*, Dokumentacja i ewidencja pracownicza. Z praktycznym komentarzem i zasadami prowadzenia dla pracodawców. Zestaw podstawowych wzorów, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Jaśkowski K.*, Meritum Prawo Pracy 2015, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 12, Warszawa 2015.

*Jędrasik-Jankowska I.*, Pojęcia i konstrukcje prawne ubezpieczenia społecznego, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 6, Warszawa 2014.

*Kaczmarek P.*, Tożsamość prawnika jako wykonawcy roli zawodowej, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Kluska M., Wanio G.*, Ochrona danych osobowych w działach kadr. Odpowiedzi na 370 najtrudniejszych pytań, Wydawnictwo Presscom Sp. z o.o., wyd. 2, Wrocław 2014.

*Kotowski W., Kurzępa B.*, Związki zawodowe. Komentarz do ustawy o związkach zawodowych, Wydawnictwo Difin, wyd. 2, Warszawa 2015.

*Kowalewski E.* (red.), Doradztwo odszkodowawcze w Polsce. Potrzeba regulacji prawnej, Wydawnictwo TNOiK, Toruń 2015.

*Kuba M.*, Prawne formy kontroli pracownika w miejscu pracy, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Kujawa A., Kaczocho M.*, BHP w służbie zdrowia. Szkolenia, ryzyko zawodowe, czynniki szkodliwe, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Lenart B.*, Urlopy wypoczynkowe i inne zwolnienia od pracy. Wyjaśnienia. Porady. Orzecznictwo, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Majewska R.*, Potrącenia z wynagrodzeń i zasiłków. Egzekucja i potrącenia dobrowolne, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2015.

*Majewska R.*, Potrącenia z wynagrodzeń i zasiłków. Egzekucja i potrącenia dobrowolne, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Majewska R.*, Świadczenia pozapłacowe. Skutki podatkowe i składkowe, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Młynarska-Wetpa E.*, Potrącenia. Wynagrodzenia, zasiłki, umowy cywilnoprawne, Wydawnictwo Wiedza i Praktyka, Warszawa 2015.

*Nowacka I.*, Wynagrodzenia 2015. 25 list płac z komentarzem, wyjaśnienia ekspertów, Wydawnictwo Wiedza i Praktyka, Warszawa 2015.

*Nowak M.*, Wynagrodzenie za pracę, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Patulski A., Orłowski G.*, Kodeks pracy 2015. Komentarz dla praktyków, Wydawnictwo Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, wyd. 7, Gdańsk 2015.

*Pietraszewska-Macheta A.*, Ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, wyd. 2, Warszawa 2015.

*Piwnik S., Tomicki M.*, Umowy i pisma z zakresu materialnego prawa pracy z objaśnieniami i płytą CD, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2014.

*Potocka-Szmoń P., Kraszewska-Godziątkowska A.*, Świadczenia pieniężne ze stosunku pracy 2015. Instruktaż naliczania, Wydawnictwo Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk 2015.

*Prasolek Ł.*, Kierowca w firmie – praktyczny leksykon przedsiębiorcy (z suplementem elektronicznym), Wydawnictwo Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk 2014.

*Prasolek Ł.*, Rozliczanie czasu pracy w praktyce, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2015.

*Skwierczyńska E., Gniłka A.*, Samochód pracownika wykorzystywany w celach służbowych 2015, Wydawnictwo Oficyna Wydawnicza „Unimex”, Wrocław 2015.

*Stelina J.*, Prawo pracy, Wydawnictwo C.H.Beck, wyd. 2, Warszawa 2014.

*Świątkowski A.M.*, Polskie prawo pracy, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2014.

*Tomaszewska E.*, BHP w zakładach pracy BHP. Zagadnienia prawne i praktyczne, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

*Tomaszewska E.*, Prawo pracy. Wzory pism z komentarzem, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2014.

*Walorska P.*, Staż pracy, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

*Wieleba I.A.*, Zatrudnianie dzieci w celu zarobkowym według polskiego prawa pracy, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.

*Zdziennicka-Kaczocho G.*, Co każdy pracodawca wiedzieć powinien o zasadach BHP w swoim zakładzie pracy w świetle znowelizowanych przepisów Kodeksu pracy, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Zdziennicka-Kaczocho G.*, Kodeks pracy z komentarzem, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Zdziennicka-Kaczocho G.*, Podróże służbowe w kraju i poza jego granicami, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Zdziennicka-Kaczocho G.*, Poradnik dla pracodawcy z zakresu spraw kadrowych wraz z aktami wykonawczymi, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

*Zdziennicka-Kaczocho G.*, Urlopy wypoczynkowe. Poradnik dla wszystkich podmiotów gospodarczych, Wydawnictwo Sigma, Skierniewice 2015.

